ŻYWOT ANDRZEJA ZAWISZY TRZEBICKIEGO

BISKUPA KRAKOWSKIEGO

I

KSIĘCIA SIEWIERSKIEGO

SKREŚLIŁ

KONSTANTY HOSZOWSKI.

Z DWOMA WIZERUNKAMI.

NAKŁADEM AUTORA.

W KRAKOWIE

CZCIONKAMI C. K. WSZECHNICY JAGIELLOŃSKIÉJ.

1861.

ŻYWOT
ANDRZEJA ZAWISZY TRZEBICKIEGO
BISKUPA KRAKOWSKIEGO.

Est breve, mortales quidquid delectat, id unum
Praeter, quantum quis Patriae bene praestitit, et se
Exemit vulgo, magni qui nomine Civis.
(Nie trwałe są wszystkie roskosze, jedynie gdy kto zasłużywszy się dobrze ojczyznie, wzniesie się nad gmin, z imieniem wielkiego męża.)

Ks. Hier. Stan. Konarski, w *Mowie* mianéj w dniu roczniey koronacyi Stanisława Augusta r. 1765.



Rys. S. Swierzyński — Litogr. „Czasu" w Krakowie. — Lit. J. Brydak.

Andrzej Trzebicki Biskup Krakowski

ŻYWOT
ANDRZEJA ZAWISZY
TRZEBICKIEGO
BISKUPA KRAKOWSKIEGO

I

KSIĘCIA SIEWIERSKIEGO

SKREŚLIŁ

KONSTANTY HOSZOWSKI

P. O. D.

Senator b. Rzeczypospolitéj Krakowskiéj,
Prezes Rady ogólnéj Towarzystwa Dobroczynności,
Członek C. K. Towarzystwa Naukowego Krakow.

Z DWOMA WIZERUNKAMI.

NAKŁADEM AUTORA.

W KRAKOWIE

CZCIONKAMI C. K. WSZECHNICY JAGIELLOŃSKIÉJ.

1861.

JAŚNIE WIELMOŻNÉJ

ZOFII

Z HRABIÓW BRANICKICH

HRABINIE

ARTUROWÉJ

POTOCKIÉJ

PREZESOWÉJ

TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI

KRAKOWSKIEGO,

Głównéj Opiekunce Zakładu zaniedbanych chłopców,

Opiekunce Komitetu ochron dla małych dzieci,

i

DOSTOJNÉJ ZAŁOŻYCIELCE

WIECZYSTEGO ZAPISU

w Arcybractwie Miłosierdzia i Banku Pobożnym

W KRAKOWIE

dla uczących się rzemiosł.

i t. d.

Pani!

Pragnąc zawsze dawać dowody żywéj wdzięczności i wysokiego poważania, jakiemi nie tylko ja, ale i Zakład tutejszy schronienia ubogich, któremu dostojna Pani tak chlubnie współprzewodniczyć raczysz— przejęci jesteśmy; chwytam nową sposobność, aby niniejsze pismo, obejmujące szczegóły do życia Andrzeja Zawiszy Trzebickiego, niegdyś biskupa Krakowskiego, odnoszące się; Twojém przyozdobić imieniem, a to z téj prostéj i sprawiedliwéj zasady, iż imię z cnót świetne, obok takichże imion mieścić się powinno (1).

Kraków dnia 24. Czerwca 1860 r.

TREŚĆ
PRZEDMIOTÓW WAŻNIEJSZYCH
porządkiem głosek ułożonych.

A.

B.

C.

U.

W.

Z.

PRZEDSŁOWIE.

Bez ubliżenia pamięci mężów, którzy czynami swemi bądź na polu wojny, bądź w Radzie państwa uświetnili panowanie królów: Zygmunta III, Władysława IV, Jana Kazimirza, Michała Wiśniowieckiego i Jana III, niezaprzeczenie najznakomitszym był jako mąż pokoju, Andrzéj Zawisza Trzebicki, biskup Krakowski i książe Siewierski (2).

Jakkolwiek wiadomo jest znającym dzieje ówczesne narodu naszego, iż w tym czcigodnym Pasterzu Dyecezyi Krakowskiéj (3) znajdował kraj

silną podporę, a panujący podówczas Królowie mądrego doradzcę w najtrudniejszych sprawach, ubodzy zaś nie tylko miejscowi, ale i w innych miastach dawnéj Polski, najgorliwszego opiekuna i dobroczyńcę; mniemam wszelako, iż nigdzie właściwiéj i godniéj nie można podać rysu obrazu tego znakomitego męża, obrazu przypominającego tyle wzniosłych jego cnót i poświęceń dla powszechnego dobra, jak przy ogłoszeniu *Ordynacyi* obejmującéj porządek i przepisy dla najpiérwszego podówczas w Krakowie, a może w kraju naszym Domu schronienia ubogich, pod nazwą Bractwa Panny Maryi przy ulicy Ś. Szczepana niegdyś istniejącego pod opieką i kierunkiem Bractwa przy kościele farnym Panny Maryi od niepamiętnych czasów założonego (4), którego atoli działalność kilkakrotnie w znacznych ustępach czasu przerywaną była. *U-*

rządzenie o którém mowa, w części z dawniejszych przepisów od roku 1622 i 1628 w téj mierze przez biskupa Szyszkowskiego potwierdzonych i obowiązujących, składające się (5); przejrzane i uzupełnione przez Andrzeja Trzebickiego, wydaném było w roku 1670 za panowania Michała Wiśniowieckiego, a pierwotwór opatrzony jest własnoręcznym podpisem tegoż biskupa. Ten szacowny i dotychczas nieznany zabytek piśmienny daje najpiękniejsze swojemu twórcy świadectwo. Wydając go w całéj osnowie, przy domieszczeniu szczegółów żywota, czerpanych tak z krajowych jako i z obcych źródeł, z poglądem krytycznym na podania dziejopisów*), pragnę tém samem oddać

---

*) Trafnie powiedział jeden z uczonych mężów, iż bez oznaczenia z należną ścisłością czasu opisywanych wypadków, nie masz dziejów.

należną cześć mężowi, który przez swoje cnoty i dzieła, sam się nieśmiertelnym uczynił*).

Niniejsze dzieło uważane być ma jako przyczynek do dziejów miejscowych i jako dopełnienie oznajmionéj pracy w piśmie mojém pod tytułem: *Wiadomość o starożytnym obrazie N. Panny Maryi, tudzież o najpiérwszym Domu schronienia dla ubogich płci męzkiéj, pod imieniem Bractwa Panny Maryi, niegdyś w Krakowie istniejącym*, w roku 1857 czcionkami „Czasu“ ogłoszoném.

---

*) Żywot ten odczytanym był przez autora na Posiedzeniu C. K. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego w oddziale nauk moralnych d. 1. Czerwca 1859 r. odbytém.

ŻYWOT
ANDRZEJA ZAWISZY TRZEBICKIEGO
BISKUPA KRAKOWSKIEGO.

> **Miała Katedra Krakowska wielkich mężów do samego końca: Szyszkowskiego, Trzebickiego, Małachowskiego, Łubieńskiego, Szaniawskiego, Załuskiego i t. d. wszystko ludzi przednich, co dopóki się dało, byli biskupami na stare kopyto godnemi pamięci poprzedników swoich. Dziś czasy one minęły. Biskupi będą w Krakowie, ale biskupów Krakowskich nie będzie na kraj stary. Inna zasługa pójdzie za nowymi ludźmi, podobna do tych nowych ludzi. Mogą bydź rozum, nauka, przymioty, ale nie ta już powaga, do któréj zerwało się przędziwo. Łatwiéj jest o dwie mitry Radziwiłłowskie, niż o to szlachectwo niebieskie, świecące się pokorą, świątobliwością, prostotą.**
>
> **Ks. biskup Łętowski w dziele:** ***Katedra Krakowska na Wawelu*** **str. VI.**

Andrzéj Zawisza Trzebicki, herbu *Łabędź*, 59ty z kolei biskup Krakowski, syn Marcina Zawiszy z Trzebiczna, w ziemi Sieradzkiéj, kasztelana Wieluńskiego (6), i Katarzyny z Roźniatowskich

herbu *Ostoja* (7), dnia 23. Listopada 1607 r. za panowania Zygmunta III Króla Polskiego urodzony; był synowcem Stanisława Trzebickiego, Dziekana Katedry Krakowskiéj. Początkowe nauki pobierał w szkołach Karnkowskich w Kaliszu *). Następnie w Krakowie u OO. Jezuitów, filozofii się uczył, i w roku 1630 publicznie bronił zasad czyli prawd niezbitych (theses) téjże, mając wówczas 23 lat życia, a to w obecności Vicehrabiego Honoryusza, Legata Apostolskiego. Za-

---

*) Tomasz Święcki w *Historycznych Pamiątkach znamienitych rodzin i osób dawnéj Polski a które przejrzał w rękopiśmie, objaśnił i uzupełnił Przypisami Julian Bartoszewicz* w Warszawie 1859 r. w T. II na str. 228 wspomina, iż Andrzéj Trzebicki w Akademii Krakowskiéj w naukach doskonalił się, nie przywodzi atoli źródła, zkąd tę wiadomość wyczerpnął. Nasze zaś poszukiwania w téj mierze na miejscu przedsiębrane, doprowadziły do tego wypadku, iż *Katalogi* czyli *Metryki* uczniów Akademii Krakowskiéj *(Metricae studiosorum)* znajdujące się w Archiwum téjże, zaczynają się dopiéro od r. 1659, a zatém nie mogą obejmować Andrzeja Trzebickiego, który podówczas był już biskupem Krakowskim, a następnie Kanclerzem Akademii Jagiellońskiéj; z poprzednich bowiem lat idąc w górę aż do r. 1508 namienione księgi zaginęły. Od tego zaś roku posuwając się aż do otwarcia téj starożytnéj szkoły, księgozbiór tutejszéj Wszechnicy, posiada kilka ksiąg pergaminowych, spisy tego rodzaju obejmujących.

sady te pod nadpisem: *Theoremata ex naturali philosophia in Regio Collegio Crac. S. J. defendendà ab Andrea Zawisza Trzebicki Candidato Philos. in eodem Collegio*, wytłoczone zostały *Calissii in officina Alberti Gedelii Archiepiscopalis Typogr. A. D. 1630 in 4to.* Pismo to cztéroarkuszowe prawie nieznane, znajduje się w księgozbiorze narodowym Imienia Ossolińskich we Lwowie, i o takowém wspomina Jerzy Samuel Bandtke w dziele swém: *Historya drukarń w Królestwie Polskiém i Wielkiém Księstwie Litewskiém*, 1826 r. wyszłém, w Tomie I na str. 125, jako należącém do piérwszych druków po wprowadzeniu tłoczni w mieście Kaliszu (8).

Teologię zaś ukończył w Rzymie pod Janem de Lugo, nauczycielem z Zgromadzenia Jezuitów, a potem Kardynałem, w któréj to stolicy poznawszy się z Dostojnikami Rzymskimi: Franciszkiem Barberinim (9) i Gwidonem Annibalem Bentivolim, w wielkiém był u nich poważaniu, o czém przekonywają listy do niego pisane, a pomiędzy innymi z dnia 8. Lipca 1640 roku z Rzymu po śmierci Stanisława Łubieńskiego biskupa Płockiego nadesłany (10).

Po powrocie z zagranicy do ojczyzny, będąc zaszczycony stopniem Doktora praw, otrzymał naprzód pieczą dusz parafii *Prochi*, w Dye-

cezyi Płockiéj*), daléj był Scholastykiem i Proboszczem katedralnym Płockim, oraz Kantorem Gnieźnieńskim, sprawując przytém sekretarstwo królewskie przy Władysławie IVtym, w którym to czasie już jako kanonik katedry Płockiéj, przy otwarciu Synodu prowincyonalnego Gnieźnieńskiego, po przeszło stóletniéj przerwie, do Warszawy r. 1643 za tegoż panowania przez Macieja Łubieńskiego, Prymasa zwołanego, powiedział mowę bardzo piękną**), która, czy kiedy oddzielnie, lub téż przy uchwałach Synodu wzmiankowanego wydrukowaną była, nie jest wiadomo, a nawet Adam Jocher w dziele p. n. *Obraz bi-*

---

*) Karol Mecherzyński w dziele p. n. *Historya wymowy w Polsce* w Krakowie w r. 1860 ogłoszoném, w T. III na str. 184 pisząc o Trzebickim, zamilcza o obowiązkach plebana, które tenże po przybyciu z Rzymu przedewszystkiém sprawował, a tém samém nie został odrazu scholastykiem i proboszczem, jak to uczony autor twierdzi.

**) Nie zgadza się z dziejami, co Mecherzyński w dziele powyżéj wzmiankowaném w T. III na str. 186 wspominając o Trzebickim, przytacza, iż dwa Synody prowincyonalne zwołane były przez Macieja Łubieńskiego Prymasa, t. j. piérwszy Warszawski 1643 r. a drugi Gnieźnieński 1646 r. i że przy téj sposobności Trzebicki powiedział dwie mowy, albowiem po odprawieniu jedynego Synodu Gnieźnieńskiego w Warszawie 1643 r. postanowienia tegoż, dopiéro we trzy lata wydrukowano.

bliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce w Wilnie 1842 r. wyszłém, pisząc o Synodzie Gnieźnieńskim z r. 1643 w T. III na str. 308 i 380, o téj mowie nie czyni żadnéj wzmianki. Uchwały tegoż Synodu, wytłoczone zostały roku 1646 w Warszawie u Piotra Elerta J. Kr. M. Drukarza pod nadpisem: *Synodus Provincialis Gnesnensis Provinciae, sub Illustrissimo et Reverendissimo Domino D. Matthia Łubieński, Dei et Apostolicae Sedis Gratia, Archiepiscopo Gnesnensi, Legato Nato, Regni Poloniae Primate et Primo Principe. Varsaviae Anno Domini, Millesimo Sexcentesimo quadragesimo Tertio, Die octava Mensis Novembris, celebrata.* O dziele tém uader rzadkiém i znajdującém się dawniéj w Warszawie w książnicy Załuskich, a obecnie w Petersburgu, wspomina Jan Daniel Janocki w dziele swém pod nadpisem: *Nachricht von denen in der Załuskischen Bibliotek sich befindenden raren polnischen Büchern. Dresden 1747* w części II na str. 28.

Późniéj w r. 1644 został kanonikiem katedralnym Krakowskim, w miejsce Jana Zapolskiego, na godność Opata Landeńskiego posunionego, daléj Regentem koronnym*) a to za

---

*) Na postanowieniu przez Króla Jana Kazimirza w Warszawie dnia 28. Maja 1649 roku wydaném, mocą któ-

staraniem i pomocą w różnych czasach, mężów wielce zasłużonych kościołowi i krajowi, Stanisława biskupa Płockiego i Macieja Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, Łubieńskich, braci rodzonych*),

---

rego nastąpiło odnowienie lenności i inwestytury na rzecz Jakóba księcia Kurlandyi i Semigalii, w dziele Macieja Dogiela: *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lituaniae etc. Vilnae ex Typographia Regia et Reipublicae, S. P. M. D. C. C. LIX.* w T. V na str. 423 i 429 znajdującém się, czytamy kontrasygnowanie czyli poświadczenie podpisu królewskiego przez Andrzeja Trzebickiego jako Regenta kancelaryi większéj królestwa.

Podobnież w tymże samym Tomie na str. 434 znajduje się postanowienie wspomnionego Monarchy z tegoż samego dnia i roku, potwierdzające układ posagowy między rzeczonym Jakóbem księciem Kurlandyi i Semigalii a Ludwiką Karoliną z Domu Brandeburskiego, małżonkami, w Królewcu dnia 19. Października 1645 r. zawarty, z poświadczeniem podpisu królewskiego także przez Trzebickiego w tymże samym przymiocie. Z czego okazuje się, iż Trzebicki w pierwszym już roku panowania Jana Kazimirza, sprawował tę godność.

*) Ciż sami Łubieńscy za panowania Zygmunta III. Metrykę koronną ułożyli. *Kodex Dyplomatyczny Wielkiéj Polski.* przez Edwarda Raczyńskiego w Poznaniu 1840 r. wydany.

Mecherzyński w dziele wyżéj powołaném w T. III na str. 185 niewłaściwie nazywa Stanisława Łubieńskiego biskupa Płockiego, Arcybiskupem Gnieźnieńskim. Zamieszczony napis na pomniku Macieja Łubieńskiego, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, znajdującym się w ko-

którzy go jako krewnego swojego, na Dworze u siebie w przymiocie Kanclerza i Prałata domowego do rozpoznawania publicznych spraw krajowych przysposabiali. Roku 1652 otrzymał Podkanclerstwo koronne po Stefanie Korycińskim na Kanclerstwo w. koronne posunionym, o czém wspominając Adam Naramowski w obrazie rzeczy Sarmackich *Facies rerum Sarmaticarum* 1724, a raczéj w II Części o Kanclerzach i Podkanclerzach Królestwa *in Signatoribus Regni* późniéj w Warszawie r. 1727 ogłoszonéj, na stronnicy 58 powiada, iż Trzebicki do najzaufańszych Podkanclerzów należał, powołując się na Wespazyana Kochowskiego (11). Podobnież przytacza Joachim Pastoriusz de Hirtenberg w historyi Polskiéj, pod panowaniem Jana Kazimirza, iż Trzebicki najwyższe i najzaszczytniejsze dostojeństwa, które piastował w kraju, zawdzięcza

---

ściele katedralnym w Gnieźnie, między innemi w końcu obejmuje te słowa: „Wojciechowi Łubieńskiemu, kasztelanowi Sieradzkiemu, staroście Przedelskiemu, wnukowi z brata; Marcinowi Starczewskiemu, opactwa Trzemeszeńskiego administratorowi, referendarzowi koronnemu i Andrzejowi Trzebickiemu, podkanclerzemu, wnukom z siostry i exekutorowi testamentu, żal po sobie zostawiając, pełen dni i chwały umarł spokojnie w Łowiczu roku 1652, 15. Września.“ *Wspomnienia W. Polski* hr. Edw. Raczyńskiego. Poznań 1843. T. II str. 355.

szczególniéj bystremu i wykształconemu rozumowi, tudzież poświęceniu się bez granic w najważniejszych sprawach, opartemu na głębokiém doświadczeniu, wysoko przez Króla cenioném. Tenże sam dziejopis i poeta w utworze swym pod nadpisem: *Tarcza Pallady* do Króla Jana III wystosowanym (12), z powodu koronacyi tegoż Monarchy dnia 12. Lutego 1676 r. odprawionéj, nader pięknie w krótkich słowach wyraził cześć i wdzięczność, na jaką Trzebicki zasłużył sobie tak w kraju jako téż i u postronnych (13).

Caput sublime Senatus
Trzebicius pariter Praesul, quem culmina Craci
Suspiciunt, quem Roma colit, quem Civis honorat
De patria summe meritum semperque merentem.

Trzebicki będąc już Opatem Czerwińskim kanoników regularnych Lateraneńskich (14) w r. 1655 objął biskupstwo Przemyślskie*) po Janie

*) Poświęcenie na biskupa odbyło się w Krakowie w kościele SS. Apostołów Piotra i Pawła dnia 21. Września 1655 roku. Joachim Lelewel w dziele p. n. *Polska, Dzieje i Rzeczy Jéj* w Poznaniu 1858 r. wydaném, w Tomie I na str. 541, naznacza objęcie tego biskupstwa przez Trzebickiego, o rok wcześniéj t. j. 1654. Podczas zarządu tą Dyecezyą przez biskupa Trzebickiego, Rakocy, Kozacy i Szwedzi, nie mało ucisnęli kontrybucyami biskupstwo.

Zamojskim na biskupstwo Łuckie posunionym, i zaraz w następnym roku (1656) towarzysząc oddalającemu się z Polski Królowi Janowi Kazimirzowi, wraz z innymi panami, którzy pomni na własną godność i obowiązki względem kraju i swego Monarchy, nie wachali się porzucić swoje siedziby i majątki, aby tak w kraju, jako i za obrębem jego, opierać się i niweczyć wszystkie zamachy i zabiegi niecnego stronnictwa Karola Gustawa, wówczas tak srodze trapiącego Polskę — nieustannie nakłaniał nieszczęśliwego Monarchę, aby Głogowek (szlązki) opuścił i jak najrychléj do kraju powrócił. Jakoż gdy sprzyjająca chwila potemu nadeszła, nie tylko sam Król, ale i Królowa opuściła tymczasowe za granicą schronienie, w któréj to podróży towarzyszył jéj wraz z innymi Podkanclerz Trzebicki. Wjazd do stolicy nastąpił dnia 13. Lipca 1656 r. jak o tém wszystkiém świadczą listy P. Desnoyers, sekretarza Królowéj, pod dniem 3. i 20. Lipca 1656 r. z Częstochowy i Warszawy do P. Bouilland pisane, a w *Portofolio Królowéj Maryi Ludwiki*, przez Edw. Raczyńskiego w Poznaniu 1844 r. wydaném T. II str. 30 i 46 znajdujące się. Z porównania czasu zaszłych wypadków, wypływa to przekonanie, iż Trzebicki powróciwszy naprzód z Monarchą do kraju, po podpisaniu sojuszu z Szwedami pojechał znów

do Szlązka, ażeby oznajmić królowéj, iż nadeszła stósowna pora powrotu do kraju a zarazem towarzyszyć jéj w téj podróży.

Również w r. 1657 podczas dobywania Krakowa zajętego i bronionego przez Wirtza, Gubernatora Karola Gustawa, biskup nasz podzielał w obozie trudy i niebezpieczeństwa wojenne wráz z swoim Monarchą*).

W poprzednim zaś jeszcze roku gdy skarb koronny w Niemczech z Bogusławem na Lesznie Leszczyńskim, Podskarbim koronnym(15), który najpierwéj po napadzie Szwedów kraj opuścił, zostawał; Trzebicki należał wraz z biskupami: Piotrem Gembickim, Krakowskim i Stanisławem Pstrokońskim, Chełmskim, wespół z Arcybiskupem Lwowskim, do wydania ważnéj uchwały we Lwowie, gdzie podówczas Król zamieszkiwał, ażeby srebro i złoto kościelne, których Szwedzi niezabrali, na potrzeby Rzeczypospolitéj zajęto, i z takowych, jako téż z obywatelskich kosztowności dobrowolnie składanych, pozwolono pieniądze bić we Lwowie**), z herbem tegoż miasta

---

*) *Historya panowania Jana Kazimirza* nieznajomego autora z rękopisma przez Edw. Raczyńskiego w Poznaniu 1840 r. wydana. T. I, str. 311 i 312.

**) Postanowienie to, we Lwowie dnia pierwszego Marca 1656 r. z rozkazu królewskiego wydane, podpisali: Andrzéj Trzebicki biskup Przemyślski, Podkanclerzy; Sta-

wyobrażającym lwa, mianowicie: orty ośmnastogroszowe i szóstaki koronne, należące dziś do osobliwości (16). Szczegółów tych dowiadujemy się z *Pamiętnika* pisanego za króla Jana III przez Mikołaja Jemiołowskiego, towarzysza lekkiéj chorągwi, ziemianina województwa Bełzkiego i współczesnego pisarza (17) wypadków, których w znacznéj części był naocznym świadkiem. Tenże wzmiankując o Trzebickim, jako biskupie Przemyślskim, na str. 37 powiada: iż był cnotami i nauką znamienity. W przytoczeniu zaś nazwiska Arcybiskupa Lwowskiego pomylił się, albowiem w r. 1656 Mikołaj Krosnowski już nie żył a następcą jego był Jan Tarnowski.

W następności wyżéj przytoczonéj uchwały, Król Jan Kazimirz dnia 1. Marca 1656 r. we Lwowie wydał upoważnienie do otwarcia mennicy pod zawiadostwem wyżéj wspomnionego Korycińskiego podówczas Kanclerza w. koronnego, a Andrzéj Trzebicki będąc już biskupem Krakowskim dnia 10. Kwietnia 1660 r. w Krakowie podał do powszechnéj wiadomości, iż Hie-

---

nisław Potocki, W. K. H. W. K., Jan Tarlo, Wojewoda Lubelski; Jan z Leszna, Wojewoda Łęczycki; Alexander Sielski, Kasztelan Łęczycki. *Monety dawnéj Polski* Ignacego Zagórskiego, Warszawa 1845 r. str. 165.

ronim Pinocci sekretarz królewski*) przed czterema laty po długiém wymawianiu się, przyjął obowiązek urządzenia i prowadzenia mennicy Lwowskiéj, oraz dopilnowania, aby srebra kościelne i inne, na pieniądze przebite zostały, dodając przytém, że to jedynie z miłości i życzliwości dla kraju uczynił (18).

W roku 1653 wysłany był Trzebicki jako poseł nadzwyczajny do Ferdynanda III Cesarza i do Rzeszy Niemieckiéj w Ratysbonie (19), dla wyjednania pomocy u Cesarza przeciwko Szwedom i ich sprzymierzeńcom, a u książąt Niemieckich przeciwko Tatarom i Kozakom, które to poselstwa z sławą imienia polskiego dopełniając, sprawił wszystko, czego Król i ojczyzna po jednym z najlepszych obywateli spodziewać się mogła; wszakże w skutkach pokazało się, iż nie można było prędko na te posiłki rachować. Mowę zaś, jaką Trzebicki w tym przedmiocie w Ratysbonie dnia 1. Czerwca t. r. powiedział i która tamże wytłoczoną została, w Przypisach do niniejszego pisma czytać można**). Wawrzyniec Jan Rudaw-

*) Tenże sam Hier. Pinocci około r. 1655 posłował do Holandii i Anglii. *Dzieje Rzeczypospolitéj Polskiéj* przez Jędrzeja Moraczewskiego. Poznań 1853 r. T. 8, str. 276.

**) Uczony Lelewel w dziele i miejscu wyżéj wspomnionych, wysłannictwo to, zamieszcza pod rokiem 1654, a zatém o rok późniéj.

ski w dziele poniżéj obszerniéj wzmiankowaném na str. 136 utrzymuje, iż Opactwo Czerwińskie ofiarowane zostało Trzebickiemu przez Króla Jana Kazimirza po dopełnioném posłannictwie Ratysbońskiém i po opróżnieniu takowego przez śmierć Mikołaja Krosnowskiego, Arcybiskupa Lwowskiego.

W roku 1655 ofiarowano mu Kujawską infułę, ale jéj przyjąć nie chciał, jedynie dla tego, ażeby nie opuścić Opactwa Czerwińskiego wówczas w ziemi Wyszogrodzkiéj a dziś w Gubernii Płockiéj znajdującego się, gdzie w kościele, przez Piotra hrabiego na Skrzynnie r. 1117 założonym, rozlicznemi cudami słynie obraz Matki Boskiéj *) dla któréj szczególną miał cześć (20).

*) Kajetan Jabłoński w dziele p. t. *Podpisy i wzory pism sławnych w Polsce osób począwszy od końca XV. wieku aż do nowszych czasów, w naśladowaniach z dołączeniem krótkich Biografii* we Lwowie 1840 r. wydanem, w Zeszycie II na str. 26, okoliczność tę wbrew podaniom współczesnych, inaczéj podaje bez powołania źródła z którego wiadomość tę powziął, jakoby Trzebicki Opactwa Czerwińskiego opuścić nie chciał, nawet gdy mu zań biskupstwo Kujawskie dawano, a to jedynie dla tego, iż Opactwo to miało być bardzo korzystne; co nie jest wcale prawdopodobném, gdy zważymy, iż mąż ten poświęciwszy wszystkie swoje zbiory i w ogóle całe swoje mienie tak za życia jako i po śmierci na potrzeby kościoła, kraju, ubogich i dobra powszechnego, dowiódł tém samém, iż wszystkie te zbiory nie dla siebie gromadził.

Opróżnione tym sposobem biskupstwo Kujawskie, objął zasłużony mąż w kraju, Floryan książe Czartoryski, późniéj Arcybiskup Gnieźnieński i Prymas Królestwa.

W następnym roku dnia 1. Lipca, z Szwedami w Warszawie oblężonymi z wielką zręcznością i dobrém kraju swego, pokój zawarł i podpisał (21), jak o tém piszą Christian Tulden, tudzież Samuel Pufendorf. Ten ostatni przytacza, iż po poddaniu się dnia 20. Czerwca 1656 r. Wittenberga naczelnego wodza Szwedów, z całą załogą w Warszawie przez Polaków oblężoną, Jan Kazimirz naradziwszy się z dostojnikami Królestwa, upoważnił Andrzeja Trzebickiego biskupa Przemyślskiego i Podkanclerza koronnego, do ułożenia warunków tegoż poddania się z Janem Wrangel Jenerałem majorem i Wawrzyńcem Canterstein z strony Szwedzkiéj wyznaczonymi. Jakoż tego samego dnia zaprzestawszy kroków wojennych, zgromadzili się ciż wysłannicy w pałacu Opalińskich na Krakowskiém przedmieściu w Warszawie, gdzie zawarty został sojusz z trzynastu warunków składający się a który w całości Pufendorf podaje.

Wspomnienie tego sojuszu, nasuwa nam na pamięć posłuchanie u Króla Jana Kazimirza, jakie otrzymała Warszawa, w osobach swych wysłanników, przed zawarciem rzeczonego soju-

szu. Posłuchanie to opisał naoczny świadek, i przemawiający wówczas do Monarchy, to jest: Kazimirz Franciszek Pruszowski, ówczesny syndyk i pisarz Wojtowskiego miasta Warszawy. Podanie jego w téj mierze, według *Pamiątki przyjścia Szwedzkiego do Warszawy roku 1655* *) streszczamy, a mianowicie iż on sam z drugim wyznaczonym z rady miejskiéj (po ustąpieniu Szwedów) dnia 2. Czerwca **) 1656 roku powitał Króla Jana Kazimirza w imieniu miasta,

---

*) Pamiątkę tę ogłosił Stan. Lisowski w Bibl. Warsz. z r. 1851 T. IV. str. 9—11.

**) Pruszowski skreślając *Pamiątkę* swą, mylnie przytoczył, jakoby dnia 2 Czerwca 1656 r. po ustąpieniu Szwedów z Warszawy, powitał Króla Jana Kazimirza, albowiem jeszcze dnia 30 Czerwca t. r. Polacy dobywali Warszawy, którym to usiłowaniom przypatrywał się Król z domu Koniuszego w. kor. Niewątpliwie zatém Pruszowski wypadek ten zamiast d. 2 Lipca, przez omyłkę pióra o jeden miesiąc wcześniéj zamieścił. Twierdzenie nasze wspiera *Portofolio Królowéj Maryi Ludwiki* wyżéj wzmiankowane, a mianowicie list Desnoyers sekretarza Królowej, z czasu wyżéj oznaczonego z Częstochowy do Francyi pisany w przedmiocie poddania się Szwedów w Warszawie d. 1 Lipca 1656 r. T. II. str. 36—37.

Dzień zaś 20 Czerwca 1656 r. zamiast 30 t. m. i r. jako dzień poddania się Szwedów w Warszawie, przez Pufendorfa oznaczony, za omyłkę druku poczytać wypada.

i że zarazem przedstawił prośbę, ażeby Monarcha niezliczone straty, jakie miasto i prywatni z powodu spustoszeń, rabunków i wszelkiego rodzaju ciężarów od Szwedów poniosło, w czasie zawierać się mających z tymi nieprzyjaciołmi układów, przepomnieć nie raczył, i aby takowe wynagrodzone być mogły. Prośbę tę Andrzéj Trzebicki Podkanclerz koronny przyjął, i po przedstawieniu jéj Królowi, wyszedł do oczekujących z pokoju królewskiego, i dał taką odpowiedź w imieniu Monarchy:

„J. K. Mość mile W. Mościów przyjął i uprzejmie suplikę, a że w dobrym zdrowiu W. Mościów zastał cieszy się i nie ma za złe, żeście się W. Mość nieprzyjacielowi żadnego nie uczyniwszy odporu, zaraz poddali, bo to było na W. Mość nie podobno, i inaczéj być nie mogło; a cokolwiekeście W. Mość przez ten czas złego ucierpieli, to za wdzięczne od Pana Boga przyjmicie; da Pan Bóg za szczęśliwością Jego Królewskiéj Mości z łaskiej Bożéj spokojniéjszych czasów, nagrodzi się to W. M. A co się tycze szkód w dobrach przez nieprzyjaciela poczynionych i okupu, to już nie do naprawy, ani tego nieprzyjaciel nagrodzić może. Co do strony towarów i innych rzeczy, na rachunek skarbu wziętych, już J. K. M. dobrze o tém zawiadomiony, i nie przepomniał W. Mościów przy tra-

ktatach. Kazał i tego dołożyć w punktach i warunkach, żeby to było przez nich wypłacono."

Dodaje wreszcie Pruszowski, iż „tymczasem Król JMC poszedł na mszą do namiotu, który w tymże dworze w podwórzu był rozbity". Z tych słów można się domyślać, iż naówczas Król nie mieszkał w Zamku królewskim, bądź z powodu uszkodzeń zrządzonych przez Szwedów, bądź dla innéj przeszkody; albowiem mając kaplicę w Zamku nie byłby zniewolony słuchać nabożeństwa w podwórzu.

Nadmienić tu winniśmy, iż rękopism pochodzący z czasu panowania Jana Kazimirza, pod nadpisem: *Szwedzi do Polski za króla Gustawa*, zamieszczony *w Bibliotèce starożytnéj pisarzy Polskich* przez K. Wł. Wójcickiego w Warszawie 1843 r. wydany, w T. I na str. 210 mówiąc o tym sojuszu, zamiast biskupa Trzebickiego ówczesnego Podkanclerza, który rzeczywiście do zawarcia ugody z Szwedami był umocowany, mylnie podaje Trembickiego, w przymiocie Podkanclerza wprawdzie, lecz bez dołożenia imienia oraz stanu i jak gdyby ów mniemany Trębicki był osobą świecką.

Niemniéj za tegoż samego panowania biskup nasz skojarzył sojusz pokoju z Fryderykiem Wilhelmem Elektorem Brandeburskim, który atoli mimo przyjęcia warunków układu przez

Sejm w r. 1668 odprawiony, z strony Króla Jana Kazimirza zatwierdzenia nie uzyskał, jak się to z listu biskupa Trzebickiego do Królà Michała dnia 14. Stycznia 1672 r. pisanego, okazuje, skoro tenże biskup przedstawia w rzeczonym liście nieodzowną potrzebę zatwierdzenia przymierza, a to tém bardziéj, iż poseł Elektora przybył umyślnie w tym celu, a Moskwa i pogaństwo wojną grożą (22). Domyślać się należy, iż Król Jan Kazimirz nie wiele rachując na dobrą wiarę ówczesnego hołdownika Polski w dotrzymaniu warunków umowy, nie był skłonny do zatwierdzenia sojuszu przez posłanników ułożonego, jak skoro ów książe w czasie tego panowania sześć traktatów zawarł, z których trzy z Królem Polskim przeciw Szwedom, a drugie trzy ze Szwedami przeciw Polakom, jak o tém świadczą dziejopisowie.

Tu również wspomnieć należy o innym ważnym sojuszu, z tymże samym Elektorem, z upoważnienia Jana Kazimirza, przez Wacława Leszczyńskiego, biskupa Warmińskiego, tudzież Wincentego Korwin Gąsiewskiego *) Podskarbiego

---

*) G. A. H. Stenzel w dziele p. n. *Geschichte der Europäischen Staaten herausgegeben von A. H. L. Heeren und F. A. Ukert. II Band. Hamburg 1837* na str. 136 mówiąc o traktacie Wolawskim z dnia 19 Września 1657 r. Podskarbiego i Hetmana L. Gąsiewskiego,

i Hetmana polnego W. Księstwa Litewskiego, dnia 19. Września 1657 r. w Wolawie ułożonym, a o którym mówiąc Tomasz Treter, Kustosz Warmiński, poprzednio wychowaniec Kardynała Hosiusza, a później sekretarz Anny Jagiellonki *), w dziele p. n. *De Episcopatu et Episcopis Ecclesiae Varmiensis,* poczytuje za wielką zasługę tym mężom, iż nie szczędząc trudów i ofiar, przez to starali się o dobro kościoła i narodu, a mianowicie, ażeby religia katolicka w Prusach zwanych wówczas biskupiemi, a właściwie w Warmii nie była w niebezpieczeństwie. Przyczém wzmiankując tenże autor o spółczesnym sobie Andrzeju Trzebickim, biskupie Przemyślskim i

---

podaje nieuważnie za biskupa Warmińskiego, bo nawet Dyecezya ta nie miała nigdy Pasterza tegoż nazwiska.

Przyjaciel Ludu rok 11. T. I. str. 12 podając opis i rysunek pomnika tegoż Gąsiewskiego w r. 1662 zmarłego, w kościele Ś. Kazimirza w Wilnie znajdującego się, kładzie obok nazwiska jedno tylko imię Aleksander, zaś imię Wincenty, którego tenże zwykle używał i pod którém był znany, podający opis powyższy pominął, zapewne z powodu nieczytelności napisu na pomniku noszącym już ślady zniszczenia.

*) Do zbioru rękopismów Biblioteki b. Król. Tow. Przyjaciół Nauk. Warsz. z r. 1814 oddał obywatel Stanisław Treter Bijografią tegoż Tomasza Tretera kanonika P. Maryi w Rzymie za Tybrem. Staszic w dziele niżéj powołaném T. IV. str. 81.

Podkanclerzu koronnym, przyznaje temuż, jak niemniéj Stefanowi Korycińskiemu, Kanclerzowi w. koronnemu (23), usilne doradzanie na Dworze królewskim, ażeby pierwotnie przedstawiony sojusz potwierdzonym był. Jakkolwiek układ rzeczony z początku doznał przeszkód w wykonaniu i nie został przyjęty przez Króla, z powodu podszeptów różnych osób nieprzyjaznych biskupowi Leszczyńskiemu a do czego nie mało przyczyniło się przewrotne pojęcie rzeczy u tychże, zwykle nie widzących nic świetnego, tylko to, co od nich pomyślane i doradzane bywa; wszakże umowa ta, ze szkodą przekształcona, w ówczesnych trudnych okolicznościach zwłaszcza po uznaniu się Elektora hołdownikiem Króla Szwedzkiego Karola Gustawa, pod dniem 6. Listopada tegoż samego roku, w Bydgoszczy przez Króla Jana Kazimirza przyjętą być musiała *), nawet z uszczerbkiem praw Polskiéj korony, gdyż układem tym Elektor od hołdownictwa na zawsze uwolnionym został, a co może nie byłoby przynajmniéj tak prędko nastąpiło, gdyby się nie ociągano z wcześniej-

---

*) *W dziełach Stanisława Staszica* w Warszawie w Drukarni Rządowéj 1816 r. wyszłych, T. I. str. 76 czytamy: „iż nieszczęśliwy, ale poczciwy Jan Kazimirz z płaczem przymierze Wolawskie i traktat Bydgoski podpisał.“

szém skojarzeniem przymierza, a to tém pewniéj, iż według twierdzenia Tretera, pierwotne warunki były łatwiejsze do przyjęcia, albowiem Elektor domagał się tylko, aby odwoływania się (appellationes) z Prus książęcych do Dworu królewskiego, zniesione były, obiecując jednocześnie pewną znaczną sumę na zapłatę wojska polskiego.

Po śmierci biskupa Piotra Gembickiego *), dnia 1. Października 1657 r. odbyła się w tutej-

---

*) Kajetan Kwiatkowski w *Dziejach Narodu Polskiego z czasów panowania Władysława IV* w Warszawie w r. 1823 wydanych na str. XVI mylnie twierdzi, jakoby skon tego Pasterza Dyecezyi Krakowskiéj w r. 1644 nastąpił, ten bowiem przypadł dopiéro 1657 r. po za obrębem kraju, i według niektórych podań w Ratysbonie, według innych znowu w Brynie, stolicy Morawy, jak to przytacza ks. biskup Łętowski w *Katalogu Bisk. Prał. i Kan Kr.* w Krakowie 1852—1853 r. wydanym, T. II str. 206 i T. IV str. 249. *W historyi panowania Jana Kazimirza* niewiadomego autora, wydania Raczyńskiego w T. I na str. 323 czytamy podanie, iż biskup Gembicki umarł na wygnaniu w Szlązku (bez wyrażenia miejsca, dnia i miesiąca). Nie wchodząc bliżéj, jak rozumiał autor rzeczony wygnanie Gembickiego, które raczéj za czasowe wydalenie się podczas wojen Szwedzkich uważać należy, a to tém pewniéj, gdy na rok przedtém wywieziono skarbiec Katedry Krakowskiéj do Raciborza; gdzie tamże biskup zostawał, (Katalog ks. bis. Łętowskiego T. II Cz. II str. 99) uzupełnia-

széj Kapitule na pełném zebraniu, Elekcya czyli wybór Andrzeja Trzebickiego na Pasterza dusz obrębu Krakowskiego. Dąbski, kasztelan

---

my szczegóły te, wiadomością powziętą z napisu na pomniku tegoż Pasterza w tutejszym kościele Ś. Michała znajdującym się; z czego wypływa, iż Piotr Gembicki umarł w Raciborzu dnia 14 Lipca 1657 r. Okoliczność tę, utwierdza nadto mianowanie, czyli przeniesienie z jednéj prebendy na drugą Mikołaja Sługockiego k. k. k. w miejsce zmarłego Szymona Kołudzkiego k. k. k. w Raciborzu z dnia 8. Lipca 1657 r. a zatém na 6 dni przed śmiercią biskupa wydane, i przez tegoż podpisane: czego ślad w dawnych pismach tutejszéj Kapituły znachodzimy. Wspomnieć także wypada, iż napisy tak na pomniku bisk. Gembickiego, który sobie za życia postawił, jako téż i na grobowcu stojącym obok wielkiego ołtarza w tutejszéj katedrze, gdzie spoczywają jego zwłoki, nie obejmują a zwłaszcza piérwszy obejmować nie może wyżéj przywiedzionego i dostatecznie wyjaśnionego obecnie szczegółu. Ambroży Grabowski zaś w *Opisie Krakowa i jego okolic* (wydanie trzecie z r. 1836 str. 114) jakkolwiek zgodnie z prawdą podaje śmierć biskupa pod rokiem 1657 w Raciborzu zaszłą, nie wymienia atoli dnia i miesiąca, w którym biskup ten umarł, tudzież nie przytacza źródła z którego wiadomość swą wyczerpał. Wreszcie nadmieniamy, iż kazanie na pogrzebie biskupa Gembickiego dnia 15. Paźdz. 1657 r. pod nadpisem: *Srebrne złotéj Nałęczy zadzierzgnienie,* przez Jana Chryzostoma Bodzentę k. k. k. powiedziane, i w Krakowie t. r. u wdowy i dziedziców Franc. Cezarego wytłoczone, nie czyni żadnéj wzmianki o miejscu zaszłéj śmierci bisk. Gembickiego.

Konarzowski *), poseł Jana Kazimirza, przedstawił tamże zamianowanie, przez Króla dnia 5. Września 1657 r. w Zamku Krakowskim podpisane, i pieczęcią opatrzone, którém to pismem, Trzebicki Podkanclérz Królestwa, biskup Przemyślski, administrator Opactwa Czerwińskiego, Proboszcz Płocki, powołanym został na biskupa Krakowskiego, pomimo wymawiania się. Grono obecnéj podówczas na tém pełném posiedzeniu Kapituły Kat. Krak. składały następujące osoby: Jan Gembicki, biskup Płocki, Dziekan; Mikołaj Oborski, Archidiakon; Jan Remiszowski, Scholastyk; Jąkób Sarnowski Kantor; Wojciech Wężyk, Kustosz,— Prałaci; Łukasz Dąbski, Aleksander Głębocki, Adrian Smielewski, Maciéj Poniatowski, Kazimirz Waxman, Andrzéj Brzeski, Adam Roszczewicz, Joachim Kurdwanowski, Wojciech Krasiński, Mikołaj Słowikowski, Franciszek Gogoliński, Andrzéj Olszowski, (późniéj Arcybiskup Gnieźnieński, którego Trzebicki w chwili złożenia pieczęci mniejszéj w r. 1658 zalecił Stanom na Sejmie), Sebastyan Komecki, Stefan Wierzbowski, (późniéj biskup Poznański), Jan Markiewicz, Jan Chryzostom Bo-

*) Niesiecki w *Koronie* swojéj czyli *Herbarzu Polskim* w Lipsku 1839—1846 wydanym, w T. I na str. 333 nazywa tę kasztelanią Konarsko-Kujawską i podaje imię Jacek jako właściwe temuż Dąbskiemu.

dzenta *), Piotr Dembiński,— Kanonicy katedralni; razem członków dwudziestu dwóch. Inni Kanonicy na tak zwanym wyborze nie byli obecni, o ile zaś z dawnych pism kapitulnych dojść można było, nazwiska ich są: Franciszek Prażmowski Proboszcz (późniéj biskup Kijowski a potém Łucki), Wojciech Koryciński (późniéj biskup Kamieniecki a potém Arcybiskup Lwowski), Władysław Ossoliński, Stanisław Sarnowski, Stanisław Brudziński, Mikołaj Sługocki, Stanisław Łubieński, Wojciech Grabowski, Mikołaj Prażmowski. Wreszcie cztéry kanonie zapewne nie były obsadzone podówczas, gdyż w roku 1657 cztérech Kanoników umarło, to jest: Grzegórz Borasta **), Mikołaj Lanckoroński, Wojciech Lipnicki, Sufragan; i Szymon Kołudzki.

Następnie dnia 12. Kwietnia 1658 r. na posiedzeniu rzeczonéj Kapituły, przedstawione było *Breve* Apostolskie Aleksandra VII *de dato Romae apud S. Mariam Majorem 2. Martii 1658*

---

*) Ks. biskup Łętowski w swym Katalogu T. II Część 2 str. 47 mylnie zamieszcza czas wejścia Bodzenty do Kapituły pod r. 1671, albowiem wprowadzenie tego kanonika odbyło się r. 1657, jak o tém świadczą *Acta Actorum Capituli 1657 fol. 178.*

**) *Katalog B. P. i K.* wyżéj powołany w T. II Części 2 na str. 61 błędnie czas zejścia Borasty pod r. 1654 wskazuje, albowiem wedle pism urzędowych tutejszéj Kapituły, Kanonik ten dopiéro 1657 r. żyć przestał.

sub Annulo Piscatoris zawierające *konfirmacyą* czyli potwierdzenie Trzebickiego na biskupa Krakowskiego. (*Acta actorum a. 1658 fol. 216*)

Andrzéj Trzebicki dwukrotnie otrzymał listy potwierdzające od Aleksandra VII Papiéża, tak na biskupstwo Przemyślskie jako téż i Krakowskie. Ten to sam Ojciec Ś. chcąc w osobie Króla Jana Kazimirza podnieść i uwiecznić stałą narodu Polskiego gorliwość o dobro religii katolickiéj, temuż Królowi oraz wszystkim jego następcom nadał zaszczytny przymiot *orthodoxus.* Po śmierci Innocentego X Papiéża dnia 7. Stycznia 1655 r. zaszłéj, wyżéj wspomniony Ojciec Ś. Aleksander VII (Chigi) panował dwanaście lat.

Między innymi dostojnikami Królestwa, którzy obecni byli, kiedy Król Jan Kazimirz dnia 29. Sierpnia 1658 r. na Sejmie w Warszawie, wszystkie prawa, i swobody od jego poprzedników, Królów polskich, Unitom nadane, własném uroczystém pismem zatwierdził; znajdował się także Trzebicki podówczas właśnie zamianowany biskupem Krakowskim. O czém dowiadujemy się z *Historyi kościoła Ruskiego* ks. Fr. Gusty, przez ks. Jana Ławrowskiego w Krakowie 1858 r. po polsku wydanéj, w którém to dziele w T. II na str. LXXIII obok dokumentu wyżéj z dnia, miesiąca i roku powołanego i z Metryk koronnych wyjętego, czytamy nazwisko naszego bis-

kupa zaraz po Prymasie państwa dokładnie wyrażone. Innych zaś biskupów nazwiska mylnie podane zostały i tak: Albrychta Korzyńskiego, Kamienieckiego i Tomasza Wiejskiego, Kijowskiego biskupów, albowiem podobnegô nazwiska Pasterzów Katedry wzmiankowane nigdy nie miały. Ks. Gusta miał bezwątpienia na myśli biskupów Korycińskiego i Ujejskiego.

Biskup nasz oddając ciągle wielkie usługi krajowi i kościołowi, o godność Prymasa wcale się nie ubiegał, a nawet z powodu wrodzonéj sobie skromności, przyjęcia onéjże, już od Króla Jana Kazimirza sobie ofiarowanéj, odmówił. Godność ta i po raz wtóry dla wielkich jego zasług bezwątpienia danąby mu była, ile mężowi doświadczonemu podczas wyboru Króla Michała i bezkrólewia po śmierci tegoż Monarchy, albowiem na Sejmie elekcyjnym w czasie udanéj słabości Mikołaja Prażmowskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Prymasa państwa, zastępował go z jego upoważnienia, jak o tém wspomina Kochowski pod panowaniem Króla Michała (Klim. IV. str. 27).

W miesiącu Lutym 1658 r. Król Kazimirz wezwał do siebie senatorów, a przedewszystkiém Trzebickiego, dla zasięgnienia rady względem skutecznego położenia tamy dalszemu postępowi oręża nieprzyjaciół zgubą całemu krajowi gro-

żących. Tak zgromadzeni mężowie obmyślali również sposoby ulżenia Wielkiéjpolsce ciężarów, z powodu rozłożonych tamże wówczas posiłkowych wojsk Cesarskich, jak o tém wszystkiém czytamy w *Hist. pan. Jana Kazimirza* nieznanego aut. przez Raczyńskiego wydanéj w T. I na str. 340.

Trzebickiemu głównię zawdzięczać należy, iż wojna domowa w r. 1665 między Królem Janem Kazimirzem a Jerzym Lubomirskim, Marszałkiem w. koronnym i Hetmanem polnym wszczęta, w r. 1666 ostatecznie przytłumioną została, a to na mocy ugody w *Łęgonicach*, w Mazowieckiém, stósownie do podania Niemcewicza; (24), według zaś twierdzenia Bandtkego: pod *Palczynem*, niedaleko Chełmna w Wielkopolsce, zawartéj (25), w ten sposób jak Jemiołowski opisuje, iż pod *Palczynem* *) w Kujawach prawie w piérwszym zapale starcia się z sobą obu przeciwnych wojsk, Trzebicki, Krakowski i Leszczyński, Chełmski, biskupi (26), konno do Wielkopolan przyjeżdzają, wojnę domową tak niebezpieczną odradzają, łaskę królewską i zadosyć

*) Moraczewski w dziele wyżéj wspomnioném w T. 8 na str. 153 Palczyn mylnie *Pakcynem* zowie, niewłaściwie również podàje tenże autor, jakoby drugim roziemcą towarzyszącym Trzebickiemu, był Tomasz Leszczyński, bez wyszczególnienia godności.

uczynienie żądaniom obiecują, dla zaspokojenia których Sejm w miesiącu Październiku t. r. imieniem królewskiém naznaczają *), żądając tymczasem, ażeby się Szlachta do domów rozjechała i przykrości nie czyniła. Lubomirskiego przytém o łasce królewskiéj upewniają, byle tenże przez pewien czas za obrębem kraju zostawał, a wojsko kwarciane w Wielkopolsce rozłożył, i takowe w karności utrzymać nie omięszkał. Jakoż dopełniając warunków umowy, udał się Lubomirski do Wrocławia, i tam w krótce według podania Jemiołowskiego, dnia 3. Stycznia, według Bandtkego, dnia 7. Lutego 1667 r. a według Jerlicza dnia 8. Lutego t. r. życie zakończył. Tak więc rozjątrzone z obu stron umysły, i już do uporczywéj walki gotowe, wdaniem się i radą tych biskupów, a mianowicie Trzebickiego, ktory ugodę piérwszy podpisał, uspokojone zostały. Nie czyni jednakże Jemiołowski wzmianki, którego dnia i miesiąca to nastąpiło, przywodząc, iż Lubomirski z związkowymi

*) Nieznajomy autor wyd. Raczyńskiego wspominając w T. II na str. 400—402 i 406, iż ugoda stanowcza dnia 31. Lipca 1666 r. zawartą została, dzień 9. Września t. r. naznacza na otwarcie Sejmu, mającego stanowić względem wykonania rzeczonéj ugody.

Sejm ten rzeczywiście dopiéro na d. 17. Marca następnego roku zgromadził się.

przeprosił Króla pod *Gołębiem* nad Wisłą niedaleko Puław.

Wiedział doświadczony Trzebicki, ile zasług przez te trudy i prace po trzy kroć dla Rzeczypospolitéj podjęte, położy, ochraniając obyczaje narodowe od wielkiego skażenia i zapobiegając skutecznie nieuniknionym następstwom w podobnych zamieszkach domowych, to jest: znieważaniu wszystkiego co jest świętém, a wzniesieniu się i panowaniu namiętności, z pominięciem dobra ogólnego. Nie zważał téż Trzebicki na to, iż obudził niechęć ku sobie stron, które tak wytrwale do zgody nakłaniał *). Lubomirski poczytywał go za stronnika dworu, gdy tenże za Królem mówiąc, przypominał mu obowiązki, które jako podległy winien był Królowi, Król znowu gniewał się na rozjemcę, iż sprzyjał Lubomirskiemu, gdy się za nim wstawiał, aby przytłumić rozpoczętą walkę. A nawet Jan Kazimirz napisał dnia 8. Czerwca 1665 r. list

*) Zobacz w téj mierze list Trzebickiego do Króla wystósowany, w dziele ks. Michała Krajewskiego p. t. *Dzieje panowania Jana Kazimirza od r. 1656 do jego abdykacyi* w Warszawie 1846 r. wydaném, w T. II na str. 108 zamieszczony. Moraczewski T. 9 str. 141—152—165 i 166.

Historyja pan. Jana Kazimirza nieznanego autora wyd. Raczyńskiego T. II str. 326—341 i następne.

do Trzebickiego, aby poprzestał wszelkich próśb i błagań za człowiekiem, który Króla i ojczyzny jawnym jest nieprzyjacielem *). I dla tego Kochowski nazywa biskupa Krakowskiego *indefessus eo Civili motu publicae tranquillitatis cooperator* (27). Tenże sam dziejopis w miéjscu dopiéro co przytoczoném robiąc wzmiankę o téj umowie (tractatus), toż samo utrzymuje, iż stanowczo zawartą była w *Łęgonicach*. Mówiąc zaś o *Palczynie* utrzymuje, iż tamże pierwotna ugoda spisaną nie była, lecz jedynie ustnie w pośpiechu ułożona, ażeby jak najrychléj zapobiedz rozlewowi krwi. Toż samo powiada ks. Michał Krajewski, nazywając wszakże niewłaściwie *Pełczynem*, miéjsce w którém umowa ta nastąpiła **). Nazwę właściwą *Palczyn* dokładnie przytoczył nieznajomy autor wydania Raczyńskiego w T. II

---

*) Moraczewski w dziele wyżéj wspomnioném w T. 9 na str. 143 przytacza, iż Trzebicki dawał rady Lubomirskiemu w tych słowach: „piérwsza odstąp Wasz Mość Pan od związkowych, przeproś Króla, fakcyi zagranicznych nie wszczynaj.“ Badaczom dziejów zostawiamy wyświecenie znaczenia przytoczonych dopiéro co między innemi wyrazów biskupa.

**) Karol Beyer w *Albim fotograficzném wystawy starożytności i zabytków sztuki, przez Towarz. Naukowe w Krakowie 1858 i 1859 r. urządzonéj*, w Warszawie wydaném, Tablica VI Nr. 1741 miejsce to, gdzie przed kilku laty znaleziono starożytną popielnicę, nazywa *Palczynem*.

na str. 374 z podobną wzmianką o nastąpionéj ustnéj umowie *). Jan Chryzostom Pasek, mężny żołnierz za czasów Jana Kazimirza, Michała i Jana III. w Pamiętniku wypraw, których sam, jako prawie nieodstępny towarzysz Stefana Czarnieckiego był uczestnikiem, dokładnie wyjaśnia tę okoliczność. Przywodzi on, iż najprzód w roku 1665 pod samą Częstochową po starciu się oby- dwóch wójsk nastąpiła ugoda Palczyńska, lecz jéj nie zawierzano, skutkiem czego zaszła ponownie bitwa pod *Montwami*, która to wieś poło-

---

*) Wyżéj wspomniony niezn. autor wyd. Raczyńskiego w T. II. na str. 375 takie w téj mierze czyni podanie: „Gdy za Lubomirskim szczerze obstawał Trzebicki, Król się na niego urazil, jak zaś utrzymywał powagę majestatu królewskiago, Lubomirski dyffidował; taka medyatorów kondycya, jak tego, co w pośrodku mieszkania, ze spodu dymem pod nos kurzą, a z góry deszcze dokuczą. Zawsze u dworu pochlebcy górują, niemasz większéj urazy jako prawdę mówić zagniewanemu panu; doświadczył tego biskup Krakowski Trzebicki, starając się strony pogodzić z wrodzonéj poczciwości i biskupiego charakteru, nic bardziéj jako ojczyznę kochał, którą chcąc widzieć w pokoju jak najprędzéj, prawdą siła dysgustów potykał od Króla, jako pokazuje się z listu pisanego z Krakowa do Trzebickiego." Ów list z oznaczonego czasu wyżéj powołany, znajduje się tamże w całéj osnowie.

Krajewski w dziele wyżéj wspomnioném T. II str. 106—107—114.

żona jest o pół mili za Inowrocławiem, na drodze między Strzelcami a Kruszwicą, nad rzeczką tegoż nazwiska, w rzekę Noteć wpadającą. Poczém dopiéro powiada Pasek za ciężką pracą wysokiego znaczenia ludzi pod *Łęgonicami* *) w obozie królewskim, formalny układ r. 1666 spisany, w następnym zaś roku stósownie do podania Kochowskiego, przez Stany sejmowe przyjęty, jednomyślne zatwierdzenie uzyskał. Tenże dziejopis przytacza zarazem, iż posłowie ziemscy, będący w znacznéj większości, przychylnie na stronę Lubomirskiego usposobieni i niewinności jego broniący, jako niesłusznie prześladowanego, domagali się od wojska, niemal w imieniu całéj Korony, zatwierdzenia powyższego układu. Ważne w tym przedmiocie ogłoszone pisma, obejmuje Pamiętnik Paska, to jest: *deklaracyą* łaski królewskiéj i przebaczenie ogólne po ukończeniu téj nieszczęśliwéj wojny, w któréj sam Pasek, jakkolwiek żołnierz królewski, upatrywał krzywdę Lubomirskiego (28).

---

*) *Łęgonice* wieś nad Pilicą dawniéj w powiecie Bielskim, w Województwie Rawskiém, własność Kapituły Gnieźnieńskiéj. *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana,* przez Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego. Warszawa 1844 r. T. I str. 567.

Latopisiec albo *Kroniczka* Joachima Jerlicza, z rękopisma w Warszawie 1853 r. przez K. Wł. Wójcickiego ogłoszona, T. I str. 103, dzień 5. Października 1665 r. oznacza jako czas pierwszego spotkania się wojsk Lubomirskiego z królewskiemi pod Częstochową. Podając zaś szczegóły o bitwie pod *Montwami* w T. II na str. 111 nazywa mylnie tę wieś *Mołtawą* i stoczenie takowéj kładzie pod dniem 13. Czerwca 1666 r. odmiennie od innych pisarzów poniżéj przytoczonych. W walce téj także według twierdzenia Jerlicza, z strony królewskiéj poległo 5000, a Hetman Sobieski zaledwie nie postradał życia w okolicznych bagnach i błotach.

Gotfrid Lengnich w *Historyi polskiéj* (29) pod panowaniem Jana Kazimirza na stronnicach 217—221 do powyższych szczegółów przydaje, iż pierwsze krwawe starcie nastąpiło d. 4. Września 1665 r. koło Częstochowy w nieobecności Lubomirskiego, pod dowództwem Marszałka związkowego Ustrzyckiego, i że w takowém poległo z strony królewskiéj 1300 ludzi a 1000 do niewoli się dostało. Daléj dziejopis ten przywodzi mylnie podobnie jak Jemiołowski (którego podanie przytoczyliśmy wyżéj), tudzież Franciszek Bohomolec w *Zbiorze Dziejów Polski* w Warszawie 1764 r. wydanym na str. 813, jak niemniéj Wawrzyniec Mizler w dalszym ciągu

historyi Rudawskiego na str. 512, iż drugim biskupem, z Trzebickim do obozu przybyłym, miał bydź Tomasz Leszczyński biskup Chełmski, według zaś ks. Krajewskiego podobnież Tomasz Leszczyński, lecz znowu biskup Kujawski*), co jak się niżéj okaże, jest mylném, bo nawet nigdy podobnego nazwiska biskupów Katedry Chełmska i Kujawska nie miały; przyczém powołuję się z méj strony na dzieło Niesieckiego w Lipsku wydane, T. I str. 37 i 38. Dodaje przytém Lengnich zgodnie z Stanisławem Wierzbowskim (30), iż w miesiącu Listopadzie t. r. warunki ugody w obozie pod *Palczynem* ułożone zostały, lecz te nie wzięły pożądanego skutku, aż dopiero po bitwie dnia 23. Lipca 1666 pod *Montwami* stoczonéj **), w któréj 4000 ludzi z

---

*) Krajewski w dziele wyżéj wspomnioném T. II str. 124 — 147.

Wyżéj powołany autor nieznajomy wyd. Raczyńskiego wspominając w T. II na str. 375 o Tomaszu Leżeńskim biskupie, nie wyszczególnia nazwy jego biskupstwa.

**) Kochowski naznacza dzień téj bitwy wcześniejszy t. j. 13. Lipca 1666 r. (Clim. III p. 232) a Lelewel w dziele wyżéj wspomnioném 19. Lipca t. r. T. II w r. 1859 wydany str. 125.

Nieznajomy autor przez Raczyńskiego wydany, dwa razy mówi o bitwie pod *Montwami;* atoli piérwsza jego wzmianka w T. II na str. 380 jest mylną pod względem roku, albowiem zajście téj bitwy podaje on w roku

strony królewskiéj zginęło, zawarto stanowczy pokój dnia 31. Lipca t. r. w *Lengonicach* w województwie Rawskiém, a którą to wieś gdzie Król stał obozem, Mizler na str. 513 nazywa *Lengonikiem*. Następnie przebłaganie Króla z strony Lubomirskiego i związkowych miało miejsce w obozie pod Jaroszynem*); a Sejm dnia 7. Marca 1667 r. układ pokoju w *Lengonicach* ułożony, zatwierdził. Mylne zatém i w *Źródłach do Dziejów Polskich* w Wilnie przez Mikołaja Malinowskiego i Aleksandra Przezdzieckiego wydanych, w T. II z r. 1844 na str. 67 czytamy podanie, iż ugoda Palczyńska, położyła koniec zaburzeniom domowym. Również niezgodnie z dziejami przytacza Raczyński w ciekawych swoich *Wspomnieniach Wielkopolski* w T. II na str. 400 i 401 jakoby we wsi Palczynie**) za staraniem Andrzeja Trze-

---

1665, dzień zaś 13. Lipca w tém miejscu położony, zgadza się z podaniem Kochowskiego. Drugie wspomnienie o téj saméj bitwie, a raczéj opis téjże na str. 387 tegoż Tomu zaczynający się, a wyjęty z pism sędziego wojskowego z królewskiéj strony, niewiadomego nazwiska lecz naocznego świadka, obejmuje rok właściwy to jest 1666.

*) Zapewne pod *Jarocinem* w dawném wojew. Kaliskiém.

**) Podług podania Raczyńskiego wieś *Palczyn* gdzie Jerzy Lubomirski z rokoszanami stał obozem, w celu stoczenia bitwy z wojskiem królewskiém, położoną jest o pół mili od miasta *Łabiszyna* założonego na wyspie

bińskiego, biskupa Krakowskiego i Tomasza Leszczyńskiego, biskupa Chełmińskiego, nastąpiła pożądana ugoda między związkowymi a Królem, gdzie podług miejscowego podania wojsko Lubomirskiego liczyło przeszło cztérdzieści tysięcy; tak więc nie tylko rzecz sama ale i nazwiska i przymiot jednéj z osób działających, jak już wyżéj okazaliśmy i niżéj okażemy, ulega sprostowaniu. Wreszcie nadmienić wypada, iż Żegota Pauli w *Żywotach Hetmanów Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego z materyałów po Samuelu Brodowskim w Podhorcach znalezionych*, na str. 133 wzmiankując o pośrednictwie w tych zamieszkach krajowych naszego biskupa, miejsca wspomnione, w których ugoda zamierzona, jako téż i do skutku doprowadzoną została, nazywa niewłaściwie *Połozynem* i *Lagoniczami*. Te różnice i wzajemne uzupełnienia podań naszych dziejopisów, zestawić i porownać osądziłem pożyteczną rzeczą w streszczeniu tego ważnego wydarzenia, mocno i zaszczytnie związanego z życiem biskupa Trzebickiego, a tak nie jednostajnie w dziełach naszych opisanego. *Pamiętnik* Jemiołowskiego zkąd inąd ścisły w

---

rzeki *Noteći;* w dawném województwie Gnieźnieńskiém. O czém ani Święcki, ani Baliński, ani téż inni pisarze w swych dziełach wyżéj powołanych nie wspominają.

opowiadaniu wypadków ówczesnych, jakiém bydź winno każde pismo historyczne, i którą to zaletę nawet uczony August Bielowski, wydawca namienionego dzieła, onemuż przyznaje, o *Łęgonicach*, gdzie stanowczy zawarto pokój, nie czyni żadnéj wzmianki. Przytacza jednakże ważną okoliczność na str. 208 i 209, iż Prażmowski Prymas najsilniéj nakłaniał Króla Jana Kazimirza do złożenia i zrzeczenia się korony, co także Pasek na str. 268 potwierdza, a Krajewski w T. II na str. 138—144 i 168 przywodząc treść umowy, wzmiankuje o Prażmowskim, że tenże namawiał Króla do zaciętości przeciwko Lubomirskiemu. Wreszcie Jerlicz w *Kroniczce* wyżéj powołanéj, przyczynę téj nieszczęsnéj wojny domowéj wyłącznie przypisuje Prażmowskiemu.

Powodem tych zamieszek domowych, jak wiadomo z dziejów, była niechęć Króla Kazimirza i Królowéj Ludwiki do Lubomirskiego, czyniącego trudności i przeszkody w obmyśleniu i obraniu następcy tronu w osobie Kondeusza księcia Francuzkiego, za życia Kazimirzowego (31); i dla tego to Marszałek w. koronny i Hetman polny upatrujący w tym zamiarze Króla, naruszenie kardynalnych rzeczypospolitéj ustaw, pomawiany był, iż zamyślał sam o koronie, położywszy poprzednio niezaprzeczenie wielkie zasługi dla kraju, ratując go w gromadzących się

ze wszech stron nieszczęściach*). Ciekawy, jakkolwiek przykre czyniący wrażenie, ogłoszonym został z tego powodu po grodach i parafiach *Manifest* Króla Jana Kazimirza przeciwko Lubomirskiemu, w Warszawie dnia 11. Maja w r. 1666 wydany, w *Bibliotece starożytnéj Pisarzy Polskich* K. Wł. Wójcickiego w T. V na str. 211 i następnych zamieszczony. W *Manifeście* tym, Król Jan Kazimirz nazywa ugody pierwotne z Lubomirskim zawarte, Traktatem Rawskim i Palczyńskim. Toż samo o pierwszym wzmiankuje *Instrukcya* na Sejmik przedsejmowy województwa Bracławskiego z *kancelaryi* wielkiéj koronnéj dnia 30. Grudnia 1665 r. udzielona posłowi królewskiemu Piotrowi Andrzejowi Sulimirskiemu i zamieszczona w *Źródłach do Dziejów polskich* wydanych w Wilnie w r. 1843 przez Michała Grabowskiego i Aleksandra Przezdzieckiego, w T. I na str. 48, a z któréj okazuje się, iż jeszcze przed układami pod *Palczynem* i *Łęgonicami*, zawarty był traktat w Rawie, za staraniem biskupów Trzebickiego i Leżeńskiego, w obecności pełnomocników

*) Lelewel w dziele wyżéj wzmiankowaném w T. II na str. 125 powiada: „że na Lubomirskiego rzucona była potwarz, jakoby rzeczpospolitę chciał królów pozbawić, a sam siebie na jéj protektora wynieść: jakożkolwiek to nie do rzeczy wymyślone było, jednak zapozwany przed sejm 1665, i zaocznie niesłuchany, na utratę urzędów, majątku i życia skazany“ i t. d.

Lubomirskiego i wyznaczonych *Deputatów* od wojska, ale to wszystko działo się (jak opiewa taż Instrukcya) na zwłokę i oszukanie z strony rokoszanów. O czém pisarze przez nas wyrażeni, nic nie wspominają. Jan Albertrandi opisując ten rokosz w *Dziejach Królestwa Polskiego* na str. 230, przyznaje rozjemstwo i przywrócenie stanowczéj zgody w *Łagonicach*, Andrzejowi Trzebickiemu, i mówiąc, o drugim biskupie, który do obozu*) a raczéj do wojska stojącego w szyku bojowym, razem z nim przybył, nazywa nie Leszczyńskim, jak to Jemiołowski, Lengnich i inni mylnie utrzymują, lecz Tomaszem Leżeńskim, biskupem Chełmskim, który

---

*) W jednym z *Listów* przez *Jana Sobieskiego*, podczas panowania Jana Kazimirza, dnia 5. Sierpnia 1665 r., z pod Opatowca nad Wisłą do Maryi Kazimiry żony pisanych, w Krakowie 1860 r. przez A. Z. Helcla wydanych (L. 22 str. 24), czytamy wzmiankę, iż biskupi Krakowski (Andrzéj Trzebicki) i Chełmski (Tomasz Leżeński przybyli do królewskiego obozu. Było to właśnie po podniesionym już rokoszu przez Lubomirskiego. Z innego zaś listu tegoż Sobieskiego, o kilkanaście dni wcześniéj, to jest d. 22. Lipca 1665 r. również do Maryi Kazimiry z pod Lublina pisanego (L. 18 str. 19), dowiadujemy się, iż Lubomirski popadłszy już wówczas w niełaskę u Króla i Królowéj, usiłował za pośrednictwem biskupa Krakowskiego (Trzebickiego) utrzymać się przynajmiéj przy lasce marszałkowskiéj, zrzekając się dobrowolnie hetmańskiéj buławy.

był także Opatem Wąchockim. Podanie to zgodne z powyższą *Instrukcyą*, jest prawdziwém co do nazwiska osoby i nazwy biskupstwa, tak piszą w téj mierze współcześni Pasek i Kochowski, dodając, iż tenże Pasterz pisał się z Leżenia Leżeński, tudzież późniejsi badacze dziejów ojczystych, Jerzy Samuel Bandtke w *Dziejach Królestwa Polskiego*, w wydaniu powtórném, w T. II str. 372, ks. biskup Łętowski w swym *Katalogu* T. II Część I str. 210, tudzież Julian Ursyn Niemcewicz w Spiewach historycznych, w *Przydatku do śpiewu o Janie Kazimirzu*, w wydaniu pierwszém str. 362. Nazywa wszakże ten ostatni pisarz niewłaściwie Leżeńskiego biskupem Chełmińskim, który z Chełmskiego postąpił późniéj na biskupstwo Łuckie*), jak o tém podaje Niesiecki w T. I na str. 73.

W tymże samym roku, gdy Piotr Doroszenko poddawszy się Turcyi, wkroczył w granice Polski z 40,000 Tatarów i z 20,000 Kozaków, Król Jan Kazimirz nie tylko zasięgał rady bi-

*) W *Historyi panowania Jana Kazimirza* nieznajomego autora przez Raczyńskiego wydanéj, w T. I na str. 375 mylną czytamy wzmiankę, jakoby Tomasz Leżeński otrzymał infułę Łucką po Trzebickim, albowiem tenże nie był nigdy biskupem Łuckim; został biskupem Łuckim po Mikołaju Prażmowskim, który wtenczas postąpił na Arcybiskupstwo Gnieźnieńskie.

Ks. Krajewski w dziele wyżéj wsp. T. I str. 249.

skupa Trzebickiego, ale na przedstawienie tegoż, mianował Regimentarzem Sebastyana Machowskiego, który wszakże z małą liczbą, bo zaledwie z 6000 wojska wystąpiwszy do bitwy, nie wiele mógł zdziałać(32), i do niewoli się dostał, jak o tém Jemiołowski na str. 204 podaje.

Trzebicki równie wielce się przyłożył do uspokojenia rozterek domowych w czasie panowania Króla Michała, jak niemniéj do położenia końca łupiestwom, jakich dopuszczało się spiknione żołnierstwo, w różnych czasach dobra stołowe królewskie i kościelne niszczące. O téj zuchwałości targającéj się nawet na powagę królewską, ks. Michał Krajewski w *Historyi Stefana Czarnieckiego*, *w Wyborze pisarzów polskich*, w Warszawie 1805 r. wydanéj, wspominając; mylnie na str. 408 zowie biskupa krakowskiego, grożącego związkowym klątwą, Andrzejem Trzebińskim.

Poświęcenie się dla kraju i tronu biskupa Trzebickiego, przedstawia się w całym blasku, podczas posiedzenia w roku 1670 odbytego w domu zakonnym OO. Reformatów w Warszawie, pod przewodnictwem Mikołaja Prażmowskiego Prymasa*), w obecności Kazimirza Paca biskupa

*) Moraczewski pomylił się przywiodłszy w T. 8 na str. 320, iż Mik. Prażmowski w r. 1658 postąpił na kanclerstwo kor. w miejsce Trzebickiego, albowiem tenże

Żmudzkiego, i wielu świeckich senatorów i panów ze stanu rycerskiego, Królowi Michałowi pod różnemi pozorami nieprzychylnych. Gdy bowiem w czasie tego obradowania nadszedł czcigodny biskup Trzebicki, (którego nie uważano za stronnika królewskiego) zdawał się tenże podzielać zdanie zgromadzonych względem zamierzonéj wojny obronnéj przeciw Turcyi, lecz skoro spostrzegł, iż dalsze wnioski były raczéj czynione nie w innym celu, tylko, ażeby wyłudzić od Króla dobrowolne złożenie berła: oświadczył stanowczo, że podobna myśl sprzeciwiała się Boskim i ludzkim prawom. Wzdrygał się przyłożyć rękę do zamachu, coby w miejsce jednego złego wiele innych sprowadził, coby wtrącił Rzeczpospolitę w nowy odmęt, a gorszy od pierwszego. Czynił uwagę, że każde niedochowanie wiary, nazywa się wiarołomstwem, że wypadało się przeto obawiać, iżby w przyszłych zapasach z wrogami, krzywoprzysięztwo nie oddaliło od nas pomocy Boga. Przeważyła wreszcie ta niezachwiana prawość Trzebickiego, z całą szczerością wypowiadającego te pamiętne słowa:

---

nie był nigdy Kanclerzem, lecz Podkanclerzem, którą to godność po nim otrzymał Bogusław Leszczyński. Opróżnione zaś kanclerstwo przez śmierć Stefana Korycińskiego w r. 1658 otrzymał Prażmowski jako biskup Łucki.

nie potrafią nigdy dokazać tego ludzie, którzy noszą w sercu tylko cień cnoty. Cnota szuka najczęściéj skromnego zacisza, aby wśród rozhukanych żywiołów była ową niewzruszoną opoką, co stawia silny opór wściekłym bałwanom. Wystąpieniem tém dowiódł biskup Trzebicki nie tylko prawdziwą miłość kraju, ale i szczerą życzliwość i przykładną wierność dla Króla Michała.

Pominąć nie można ważnego wypadku wyrokowania na Krzysztofa Grzymułtowskiego kasztelana Poznańskiego o zdradę kraju obwinionego, a zawdzięczającego życie biskupowi Trzebickiemu. Pomiędzy zarzutami, Instygator koronny z donosicielem, na Sejmie 1673 r. przytoczyli osnowę listu przez Ministra Francuzkiego do Grzymułtowskiego w zamiarze popierania sprawy księcia Kondeusza starającego się o koronę polską, pisanego; a to dla potępienia i skazania na śmierć obwinionego. Instygator krokiem tym obraził przyjaciół Kasztelana tak dalece, iż ci poczęli domagać się kary odwetu na donosiciela, zwłaszcza, iż list wzmiankowany, nie obejmował dostatecznych okoliczności potępiających. Z powodu wielkiéj wrzawy w czasie obrad przed wyrokowaniem wszczętéj, Marszałek nadworny uciszyć się nakazał; poczém Trzebicki podniósł głos i z wielką żywością bronił oskarżonego. Gdy następnie w Sądzie Sejmo-

wym składającym się z wszystkich członków Senatu i dwunastu posłów z grona Izby Sejmowéj przybranych, a to pod przewodnictwem Króla Michała, przyszło już do stanowczego zbierania zdań Sędziów (o godzinie 11 w nocy), i gdy wspomniony mówca, spostrzegł, iż obecni posłowie Litewscy pamiętni niechęci, między nimi na ostatnim Sejmie elekcyjnym przez obwinionego Grzymułtowskiego zasianych, zawziętością swoją to sprawili, iż tenże obwiniony ledwo trzema głosami ocalił głowę, Trzebicki uniesiony żalem, jaki w nim wzbudziła niesprawiedliwość, powiedział te słowa: *Litwini w tym Sądzie sumienia się zgoła wyrzekli.* (Załuski *Epist. hist. fam.* T. I p. 270—328.)

Zasługuje również na wzmiankę godne wystąpienie biskupa Trzebickiego w obec zgromadzonego Sejmu *) za Króla Michała, na którym Michał Dębicki chorąży Sandomierski, najznakomitszy swego czasu mówca, zadawnioną przeciw Prymasowi Prażmowskiemu pałający nienawiścią, aby odzyskać straconą łaskę królewską, powstawał gwałtownie na tegoż Prymasa, i dowodził, iż jego postępek względem Króla, nie zgadza się z obowiązkami człowieka,

*) Autor nie wspomina, którego roku ten Sejm odprawił się.

chrześcianina i poddanego. Gdy w końcu obrócił swą mowę do Rzeczypospolitéj, i wzywał ją aby się pomściła krzywdy wyrządzonéj Królowi a tém samém i sobie; wówczas Trzebicki nie mogąc dłużéj znieść wykrzykników Dębickiego na Prymasa miotanych, odezwał się: *Niemasz tam rady, gdzie niemasz Ducha Bożego, niemasz ducha, gdzie potwarzè i obelgi wyrugowały z serc obywatelskich, nie tylko jedność obywatelską, ale miłość chrześciańską.* To rzekłszy, Prymasa od zuchwałości Dębickiego obronił. (*Konfederacya Gołąbska, obraz historyczny skreślony za czasów Stanisława Augusta* przez niewiadomego pisarza. Poznań 1853 r. str. 44).

Pasek zgodnie z Kochowskim wystawiają wszystkim za przykład pod każdym względem postępowanie biskupa Trzebickiego we wszystkich sprawach publicznych i domowych, przeciwstawiając zarazem Prażmowskiego Prymasa wady, ułomności i błędy. Na poparcie zaś zdania swojego, przytacza słowa przez Stanisława Warszyckiego kasztelana Krakowskiego, w téj mierze wyrzeczone i tamże zamieszczone z dołączeniem odpowiedzi tego senatora na list Arcybiskupa, w któréj między innemi czyni temuż zarzut podniecania i przedłużenia wojny domowéj wyżéj opisanéj, która to klęska nie miałaby zapewne miejsca, gdyby sławny Czarniecki

nie był zgasł zawcześnie dla dobra powszechnego. Wszakże ustępy tego zajmującego rękopisma Paska na stronnicach 217 i 224, jak niemniéj Jemiołowskiego pod tymże rokiem str. 197 i 199 zgodnie w téjże saméj myśli skreślone, z przydaniem tylko, iż w téj okoliczności Jerzy Lubomirski pisał o Prażmowskim do Papieżów: Aleksandra VII i Klemensa IX *), rozważnie i związkowo porównać należy z podaniem Niesieckiego o tymże Arcybiskupie i Prymasie, w *Herbarzu Polskim* w T. VII na str. 192 uczynioném.

Niemniéj usunięcie niesnasek pomiędzy Królem Michałem a Janem Sobieskim, podówczas Hetmanem w. koronnym zaszłych, pośrednictwu biskupa Trzebickiego i Legata Papiezkiego Franciszka Buonvisi, dnia 27. Stycznia 1673 r. do Warszawy przybyłego, przypisać trzeba. Nieporozumienie to, jak powszechnie z dziejów jest wiadomo, zaszło z powodu ubliżającego sławie narodowéj pokoju w Buczaczu z Turcyą w roku 1672 zawartego, coby może nie było nastąpiło, gdyby Król Michał nie był usłuchał rad obcych, ale zatwierdził umowę zawartą z Kozakami przez Sobieskiego, którzy potém połączyli

---

*) Tenże sam Ojciec Ś. pisał list wstawiający się za J. Lubomirskim do Króla. *Hist. panowania Jana Kazimirza niezn. autora*, wyd. Raczyńskiego, T. II str. 318.

się z Turkami, i granice kraju tylokrotnie napadami swymi niepokoili. Tak trudne położenie kraju, zniewoliło Monarchę do wyznaczenia Pełnomocników końcem zawarcia pokoju z Turcyą pod jakimikolwiekbądź warunkami, pomimo usilnych przedstawień biskupa Trzebickiego, przewidującego zgubne następności takowego sojuszu *).

Wreszcie rozdwojenie to powiększyło się, z powodu żalu okazywanego przez Sobieskiego, iż stojące siły wojskowe pod *Gołębiem*, trzymające stronę Króla, nie przyszły w pomoc onemuż pod *Krasnobrodem*, w którym to razie, odniesione tamże zwycięztwo, nie byłoby bez korzyści pozostało **).

Gdy w roku dopiéro co wspomnionym, wojna między Polską a Turcyą rozpoczęła się, Polacy obwiniali Moskwę jako sprzymierzeńca w moc

---

*) *W Dyaryuszu Jana Antoniego Chrapowickiego Wojewody Witebskiego wydanym z Autentyku przez J. Rusieckiego* w Warszawie 1845 r. na str. 312 czytamy: *Król Michał swoim Kommissarzom do rokowania o pokój z Turkami daje potestatem, iżby na wszelkie kondycye przystawali, a biskup Krakowski* (*Trzebicki*) *perswaduje, aby go etiam arduis conditionibus zawierano, bo nadchodzą pericula.*

**) Józef Miklaszewski w *Historyi Polskiéj*, w Warszawie 1829 r. wydanéj, na str. 321 mylnie nazywa biskupa Krakowskiego Trębickim zamiast Trzebickim.

układów z dnia 17. Marca 1670 r. w *Radzyniu* niedaleko *Andruszowa* z nią zawartych, o niedanie wojsk posiłkowych, a taż znowu wzajemnie skarżyła się, iż Polska późniéj zawierając pokój z Turcyą pod *Żórawnem* r. 1676, zupełnie o Moskwie w traktacie przemilczała. Dla uniknienia więc zatargów często ponawiających się od czasu rozejmu Andruszowskiego dnia 30. Stycznia 1667 r. zawartego, uchwalono za panowania Jana III nowe poselstwo wyprawić do Moskwy, Sejm zaś poruczył wyznaczonym swym członkom pod przewodnictwem biskupa Trzebickiego ułożenie *instrukcyi*, czyli pouczenia które posłużyło do zawarcia stanowczego sojuszu dnia 17. Sierpnia 1678 r. pomiędzy Moskwą a Polską (33).

Jak biskup Trzebicki zasłużył na ufność Jana Kazimirza, będąc od niego ustanowiony wykonawcą ostatniéj woli (34), tak podobnie Król Michał położył nieograniczone zaufanie w czcigodnym Pasterzu, zawsze i wszędzie miłującym prawdę, o czém sam Monarcha często wspominał. Jakoż umierając we Lwowie dnia 10. Listopada 1673 r. podczas wyprawy przeciwko Turkom, któréj ukończeniem i świetném zwycięztwem pod Chocimem nazajutrz w dzień Ś. Marcina, tego Patrona Wojsk Chrześciańskich uwieńczoném, przeznaczenie cieszyć

się mu nie pozwoliło; mianował oprócz Królowéj Eleonory i innych Dostojników Kościoła Polskiego, wykonawcą swéj ostatniéj woli, biskupa Trzebickiego. Tenże późniéj osładzał owdowiałéj Królowéj wszystkie gorycze, oddalał pomiędzy Austryą i Polską oziębłości, któreby sprawie Chrześciaństwa mogły bydź szkodliwemi, i dać powód do zawarcia z Turcyą niekorzystnego sojuszu, jak o tém pisze Legat Papiezki Buonvisi do Kardynała Altieri ministra sekretarza stanu pod dniem 21. Maja 1674 r. (35).

Podczas elekcyi na Króla Hetmana Sobieskiego, Trzebicki mądrze przewodnicząc, wraz z Stanisławem Jabłonowskim wojewodą Ruskim, rozdzielone zjednoczył umysły i tegoż pod imieniem Jana III szczęśliwie z błogosławieństwem Bożém dnia 21. Maja 1674 r. Królem ogłosił, nie mało przyczyniwszy się do tego świetnego wyboru, jak o tém pisze ks. Coyer Francuz w *Historyi Jana Sobieskiego* (36), tudzież inni pisarze krajowi.

Wspomniony wyżéj Legat Papiezki w Polsce, w listach swych do Rzymu pisanych, przyznaje również zbawienny wpływ i wielką oględność w postępowaniu biskupa Trzebickiego w czasie wyboru Króla Jana III, który przed urzędowém obwołaniem nowego Monarchy, udał się do Senatu, przekładając, iż Króla nie ogłosi

z obawy, by oddzielona Litwa z Pacami, nie wznieciła niezgody mogącéj spowodować rozlew krwi. Legat Papiezki upominał go, ażeby wszelkich użył starań w pojednaniu zwaśnionych umysłów. Był to ten sam posłannik Ojca Ś. Klemensa IX przez którego ów Namiestnik Chrystusowy wzywał i zaklinał, aby Królestwo Polskie zawsze było podporą wiary katolickiéj oraz potęgą całego Chrześciaństwa. Radził takowego wybrać Króla, któryby straszny zewnętrznym wrogom, miły ludowi, Europie przedmurzem, Kościołowi tarczą, pogromcą barbarzyństwa, a nadto niewątpliwym był obrońcą wiary, które to wieszcze słowa Ojca Ś. ziściły się poniekąd za panowania Króla Jana III (37). W ciągu téj rozmowy przybyło z koła rycerskiego wielu posłów, nalegając na biskupa, aby nie zważając na nic, spieszył co prędzéj do Woli dla ogłoszenia nowego Króla. Nie dał się biskup namówić, a wytrwałością charakteru tego męża, umysły się ukołysały i nazajutrz wszyscy z Korony i Litwy, Jana III okrzyknęli Królem. Toż samo poświadcza uczony Anglik Bernard O'conor, lekarz nadworny Króla Jana III naoczny i bezstronny świadek, na zupełną zasługujący wiarę w swojéj *Historyi Polskiéj* (History of Poland) (38). Również i Lengnich pod panowaniem Jana III na str. 246.

Dla wyrozumienia umysłów w zgromadzonych Stanach Rzeczypospolitéj na *konwokacyą*, tudzież dla zapobieżenia wyniknąć mogącym zatargom, a tém samém zapewnienia jedności i zgody w tak ważném działaniu, jakiem był wybór przyszłego Króla, Trzebicki już wówczas spostrzegał i uznawał konieczność odroczenia do pewnego czasu Sejmu zwoławczego. Że zaś nie był zadowolniony z zawczesnego wyznaczenia na ten cel dnia 29. Grudnia 1673 r. przez księcia Floryana Kazimirza Czartoryskiego, Nominata Gnieźnieńskiego, dostatecznie dowodzi wiadomość wyjęta z ówczesnéj *Gazety Warszawskiéj* z dnia 6. Grudnia 1673 r. w *Bibliotece Starożytnéj Pisarzy Polskich* wyżéj powołanéj T. I str. 209.

Julian Ursyn Niemcewicz podając list Legata Buonvisi, wyświecający dzieje téj elekcyi, z Polski do Kardynała Altieri pisany, zamieścił na takowym zapewne przez omyłkę dzień 12ty Marca 1673 r., i wyprzedzający czyny późniéj dokonane. W tym liście czytamy doniesienie o śmierci Króla Michała dnia 10. Listopada 1673 r. we Lwowie zaszłéj, o zgłaszających się kandydatach do tronu osierociałego, jak niemniéj o wyborze Króla Jana III tudzież o wyznaczeniu Królowéj wdowie rocznego dochodu na dobrach Królewskich i t. p. okolicz-

nościach, które wszystkie zaszły dopiéro po dniu miesiąca i roku, wyżéj przywiedzionych (39).

Wyborem kierował biskup Krakowski, jako *Interrex* z powodu, iż książe Floryan Kazimirz Czartoryski, Prymas Królestwa, w młodości z Trzebickim w Rzymie pobierający nauki, przed elekcyą był umarł, Jan Gembicki zaś przeniesiony z Płockiego na biskupstwo Kujawskie, jeszcze w tym czasie od Stolicy Apostolskiéj w téj nowéj godności nie był potwierdzony (40). Tę okoliczność inaczéj opisuje Mikołaj Jemiołowski na str. 235, wyjaśniając, iż przed elekcyą pod Warszawą zaszedł najpierwéj spór między nominatem Arcybiskupem, księciem Czartoryskim a biskupem Trzebickim, przy kimby prymacyalna zostawała powaga, i że w téj mierze ostatni otrzymał pierwszeństwo nad nominatem Gnieźnieńskim. Nie nazywa on go Prymasem, i nie wspomina nic o śmierci zaszłéj tego Dostojnika Kościoła, która spowodować miała przewodnictwo podczas wyboru Króla Jana III w osobie Andrzeja Trzebickiego. Wzmiankowany pisarz dopiéro na str. 237, mówiąc o uskutecznionym wyborze i ogłoszeniu Króla przez biskupa Krakowskiego, wspomina, iż tego Trzebicki dopełnił z powodu zaszłéj właśnie w tym czasie śmierci księcia Czartoryskiego, nazywając go już nie nominatem, ale rzeczywistym Arcy-

biskupem. O téj elekcyi i pełnym czci Pasterzu, Paweł Potocki z pochwałą pisze w tych słowach: *Andreae Trzebicki Episcopi Cracov. sedula opera esse perfectum, quod a duobus regibus aequaniminiter regnatum sit, et utriusque interregni mala minus acerbe sentiret Polonia.* (Potocki Pauli *opera omnia seu centuria illustrium Virorum. Varsaviae in fol. 1747 pag. 431).*

Komuż wreszcie nie wiadomo, iż Elektorowie Brandeburscy wszelkich dokładali starań, aby zarówno ze Stanami Korony i Litwy do wybierania Królów polskich przypuszczeni byli i te roszczenia swoje w czasie każdego bezkrólewia aż do chwili wyboru Króla Jana III ponawiali. Już Zygmunt I takowe domagania się uznał za niezgodne z ustawami państwa i wymógł na Albercie I księciu Pruskim swoim hołdowniku, iż roszczeń tych zaniechał (41). Wszelako jeden z późniejszych następców Fryderyk Wilhelm nie będący już nawet hołdownikiem Polski, tak dalece podczas elekcyi Króla obstawał przy mniemaném prawie należenia do wyboru, że Janowi III już wybranemu Królowi, głos swój przychylny na piśmie za pośrednictwem posła swego*)

*) Ks. Gacki w Rozprawie o *Elekcyi Króla Michała*, Bibl. Warsz. z r. 1846 T. IV str. 296 powiada: „Jan Hoverbek, najzawołańszy polityk ówczesny, jak język tak sprawy polskie doskonale znający, chytrze i wiele działający skrycie."

doręczył, domagając się zarazem wciągnienia takowego do zbioru pism królewskich, co Król uskutecznić przyrzekł. Odpis takowego odebrał także biskup Trzebicki, atoli stwierdzając odbiór takowego własnoręcznym podpisem, oznajmił natychmiast uroczyście, iż głosu tego nie uznaje za głos, któryby się opierał na prawie, i jako taki mógł bydź dozwolonym, lecz jedynie za wyraz życzliwości i uprzejmości względem nowo obranego Króla. Poseł pruski w odpowiedzi swéj na to, wspomniał o elekcyi Jana Kazimirza, i jako wówczas otrzymał był od biskupa (tegoż samego) podobne własnoręczne poświadczenie, beż żadnego zastrzeżenia. Odparł biskup Trzebicki, iż wtenczas wykonywał tylko zlecenia Prymasa, nie będąc wcale upoważnionym od niego do żdawania sprawy. Co zaś obecnie nastąpiło, wcale inaczéj pojmować należy*). Przy czém nadmieniamy na zasadzie podania Załuskiego**), iż Podskarbi Nadworny Litewski, a ówczesny Marszałek poselski***), przyjęcia głosu

---

*) *Leges seu Statuta ac Privilegia Regni Poloniae etc.* ab Jacobo Przyluscio: Opus excussum 1553 fol. 784—5.
Samuelis de Pufendorf *De rebus gestis Friderici Wilhelmi Magni*, *Electoris Brandeburgici etc.* Liber XII §. 80 pag. 961.

**) Załuscii *Epist.* T. I. pag. 673.

***) Benedykt Sapieha.

rzeczonego odmówił, i rzecz całą Królowi przedstawił. Nie przywodzi wszakże Załuski czasu, kiedy to nastąpiło, to jest: przed lub téż po przyjęciu głosu przez Króla i Trzebickiego.

Po wstąpieniu na tron Jana III Andrzéj Trzebicki przez Wojciecha Opackiego, podkomorzego Warszawskiego, wielkim nakładem sprowadził z Francyi dnia 10. Listopada 1675 roku zwłoki Króla Jana Kazimirza*) i takowe złożył w następnym roku w Katedrze Krakowskiéj na Zamku w kaplicy, którą umyślnie w tym celu naprzeciw Zygmuntowskiéj wystawił i zaopatrzył drzwiami bronzowemi w Gdańsku przez Michała Weinhold w r. 1673 odlanemi, a które kosztowały szesnaście tysięcy złotych ówczesnych (42).

Przy pogrzebie Królów Jana Kazimirza i Michała, których razem chowano, zaszedł spór pomiędzy Andrzejem Trzebickim biskupem Krakowskim i Andrzejem Olszowskim Arcybiskupem Gnieźnieńskim, Prymasem państwa, z powodu sprawowania obrzędów biskupich podczas koronacyi i pogrzebu Królów. Andrzéj Chryzostom Załuski biskup Kijowski, późniéj Płocki, a wreszcie Warmiński, pogodził tych dwóch zacnych mężów. Zajście to spowodowało następnie

---

*) Krajewski w dziele wyżéj wspomnioném w T. II na str. 251 mylnie przytacza, jakoby Król Michał sprowadzić kazał z Francyi zwłoki Jana Kazimirza.

wydanie pisma przez Olszowskiego *de Archiepiscopatu Gnesnensi* (43). Podczas tego uroczystego obchodu pogrzebowego dnia 31. Stycznia 1676 r. biskup Trzebicki powiedział wzniosłą mowę w Katedrze na cześć zgasłych Monarchów Jana Kazimirza i Michała Korybuta*), któremu to ostatniemu, niespodziewał się zapewne oddawać grobowéj posługi religijnéj, przyjmując i wprowadzając przed kilku dopiéro laty koronującego się Króla do świątyni Pańskiéj na Wawelu. Mowa rzeczona zamieszcza się w Przypisach w całości wraz z zaszczytną wzmianką, jaką o takowéj w listach Załuskiego biskupa Warmińskiego znajdujemy (44).

Na potrzeby Rzeczypospolitéj podczas wojen: szwedzkiéj, kozackiéj i tureckiéj, a mianowicie: w czasie napadu na Polskę przez Machometa IV, który następnie obległ Kamieniec Podolski, wiele pieniędzy na wystawienie już konnych chorągwi, już pieszych oddziałów wyłożył. Jakoż szczupła załoga twierdzy, którą dowodził

---

*) Mecherzyński w dziele powyżéj wspomnioném T. III str. 357 wzmiankując o Mowie pogrzebowéj przez Trzebickiego powiedzianéj, pomija milczeniem, iż takowa miała za przedmiot pochwałę dwóch Monarchów t. j. nie tylko Jana Kazimirza, ale i Króla Michała. Przywiedziona zaś okoliczność, jakoby rzeczony pogrzeb odprawić się miał 1674 r. ulega sprostowaniu.

Alss, Starosta Kamieniecki, składała się pomiędzy innemi z 500 ludzi pieszych, będących częścią pułku sześcio tysięcznego, przez biskupa Trzebickiego wystawionego(45), który to wszystko w większéj części darował krajowi*), tém pewniéj, iż niema nawet śladu, aby ów resztujący dług, który skarb państwa z tego powodu pozostał mu winien, kiedykolwiek bądź jemu samemu, bądź jego spadkobiercom w zupełności był wypłacony, pomimo postanowień sejmowych (46).

Kościołowi katedralnemu Krakowskiemu niemałéj przydał ozdoby wybudowawszy przy nim wieżę z zegarem (47), która kosztowała cztérdzieści tysięcy złotych, i nosiła nazwę Trzebickiego.

Nadmienić także wypada, iż za rządów tego Pasterza, okna téj świątyni uległy zmianie; powiększono je bowiem, a szyby różnobarwne wyjęto i zastąpiono białemi: przez co o ile wnętrze kościoła zyskało światła, o tyle na uroku straciło. Zły smak owych czasów przekształcił podobnież wiele innych kościołów, poczytując

---

*) Ks. Teodor Ostrowski *w Dziejach i prawach kościoła polskiego* w Warszawie 1793 r. ogłoszonych, w T. III na str. 603 wspomina, iż Trzebicki biskup Krakowski z swego i kościelnego majątku w r. 1672 przeszło 150,000 złp. skarbowi kor. pożyczył, i z téj ilości 100,000 złp. odstąpił.

to sobie za chlubę. Niesiecki a za nim inni pisarze chwalą z tego powodu Trzebickiego; lecz niepodobna przypuścić, aby ten mąż, który dał tyle dowodów znajomości zamiłowania sztuk pięknych, i tyle dbały o całą Katedrę, mógł w jakikolwiek sposób przyłożyć się do zaprowadzenia téj nieszczęsnéj zmiany. Odgadywanie zaś innych właściwszych takowéj zmiany powodów, bez posiadania pewnych w téj mierze skazówek, uważamy za nieprowadzące do celu.

Gorliwy o chwałę tak Bożą jak i narodu Polskiego zarządził sprawienie trumny srebrnéj dla szczętów Ś. Stanisława: do czego sam hojnie się przyłożył. Trumna ta osobliwszéj wielkości w Gdańsku*) wyrobioną została. Spoczywa ona na barkach czterech aniołów, także z srebra ulanych. Trumna dawna, przez Szwedów zagrabiona ważyła, jak wiadomo, 362 grzywien, a sprawiona była przez Elżbietę Królowę Węgierską córkę Łokietka około r. 1370, w któréj znowu

*) Z listu w dniu 24 Września 1658 r. przez biskupa Trzebickiego do Kapituły katedralnéj tutejszéj pisanego, i w końcu niniejszego dzieła między innymi zamieszczonego, wnosić wypada, iż tenże Pasterz w pewnéj tylko części do sprawienia rzeczonéj trumny przyłożył się, a to tém pewniéj, iż Wykaz darów przez niego kościołowi katedralnemu uczynionych, poniżéj zamieszczony nie obejmuje żadnéj wzmianki o trumnie Ś. Stanisława.

znajdowała się mniejsza, 46 grzywien ważąca, przez Tomasza Zamojskiego, Kanclerza w. koronnego w r. 1601 darowana, a w téj wreszcie złożona była złota, z szczętami tegoż Ś. Męczennika i Patrona naszego (48).

Pałac biskupi w Prądniku białym, przez tychże Szwedów spustoszony, odnowił, a raczéj przebudował, co poświadcza napis na marmurze z tegoż pałacu wyjętym, a staraniem ś. p. ks. Mateusza Dubieckiego Kanclerza katedral. 1829 r. Kapitule Krakowskiéj powróconym i obecnie na Zamku w kościele przy wejściu na chór znajdującym się.

Napis ten brzmi:

Domum hanc Episcopalem suburbanam
Suetico bello dirutam ac destructam
Suo ac Successorum suorum Episcoporum
Cracoviensium amoeniori secessui
In hanc formam restituit Andreas
Trzebicki Episcopus Cracoviensis
Dux Severiae A. D. M. D. C. LXIX *).

*) Pałac ten, przez Samuela Maciejowskiego, biskupa Krakowskiego, między rokiem 1545 a 1550 wystawiony, o małą ćwierć mili od Krakowa odległy, widzimy dziś przekształconym na dom dworski z dolném pomieszkaniem; w skutek czego dwa piętra, składające niegdyś tę letnią siedzibę biskupów Krakowskich, po przebudowaniu jéj nakładem Trzebickiego; za czasów ostatniego posiadacza rzeczonéj wsi, na wieczystą dzierża-

Pod napisem tym znajduje się zamieszczony herb biskupa *Łabędź.* Z jednéj strony obok herbu jest znowu następujący dopis z polecenia ks. Dubieckiego wyryty na tejże saméj tablicy: *Saxum hoc post abrupta Bona Episcopalia (parcat Deus si vult) tanquam Testem vicissitudinis temporum Matthaeus Dubiecki Cancell. Cath. Cracov. rehabere curavit et 1829 Reverendissimo Capitulo obtulit* (49).

Przyczém nasuwa się nam wspomnienie, iż w domu tym podejmowany był przez Trzebickiego Król. Michał, i bawił tam przez trzy dni w miesiącu Wrześniu 1669 r. przed wjazdem uroczystym na koronacyą w dzień swego Patrona do Krakowa; — również Jan III w kilka lat późniéj, to jest w miesiącu Styczniu 1676 r. który z tegoż miejsca podobny wjazd do Krakowa na koronacyą odprawił.

---

wę (Erbpacht) urządzonéj, zniesiono. Że budowla ta, była dawniéj obszerną i okazałą, świadczą o tém piwnice, ku ogrodowi ciągnące się. W aktach tutéjszéj Kapituły z r. 1668, czytamy wzmiankę, iż przebudowanie pałacu rzeczonego, podówczas *Promnickim* zwanego, rozpoczęło się w r. 1665, na którym wiązanie w sposobie włoskim, i dach z dwiema wieżyczkami stanął, tudzież galerya murowana, a kończyć go miały zamknięcia (zapewne mury opasujące do okoła) których w r. 1668 jeszcze nie było, gdyż zupełne przebudowanie dokonaném zostało dopiéro 1669 r. jak o tém dowiadujemy się z napisu wyżéj przytoczonego.

Baczne oko Trzebickiego, troskliwego nie tylko o pożytek ale i o zachowanie pamiątek z upłynionych czasów, zajęło się również starożytnym Zamkiem Iłżą, z miastem tegoż nazwiska w dawném województwie Sandomierskiém położonemi, od czasów Bolesława Wstydliwego do biskupów Krakowskich należącemi, a które w r. 1656 przez wojska Króla Szwedzkiego Karola Gustawa opanowane i spalone zostały. Odbudowanie Zamku tego świadczy niżéj wyrażony napis niegdyś nad bramą od dziedzińca zamkowego zamieszczony i do chwili ostatniego zgorzenia Zamku istniejący:

Hanc arcem incendio Suecico A. 1656 absumptam a cinere et favilla excitavit Andreas Trzebicki Eppus Cracov. Dux Severiae.

Fruere posteritas et conserva *).

---

*) Po śmierci Sołtyka biskupa Krakow. który milicyą swą w tym Zamku utrzymywał, Sejm z r. 1788 dobra biskupstwa Krak. a z niemi i Iłżę do korony przyłączył. Roku 1798 cały ten Zamek przez nieostrożność zapuszczonym ogniem spłonął, a zarazem zniszczał znajdujący się w nim rzadki zbiór wizerunków Królów polskich, biskupów Krakowskich i innych znakomitych mężów, tudzież obicia, posadzki marmurowe, posągi i inne pomniki. O wielkości tego Zamku dziś już same gruzy świadczą. *Starożytności Polskie* Poznań 1842 r. T. I str. 399. *Przyjaciel Ludu* Rok 2. 1835 T. II. str. 355.

Widzimy na jednéj z rycin w powołaném wyżéj dziele Pufendorfa p. n. *Hist. pan. Karola Gustawa*, iż to była budowla czworoboczna, w smaku staro-niemieckim, w około któréj stało kilka czworogrannych baszt. W środku zaś téj okazałéj budowli wznosiła się wysoka w kształcie piramidy wieża, któréj szczyt zdobiły małe wieżyczki, podobnie jak na jednéj z wież kościoła N. M. Panny w Krakowie. (*Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnéj Polsce* przez F. M. Sobieszczańskiego. Warszawa 1847 r. T. I str. 149).

Niemniéj dnia 9. Sierpnia 1664 r. Pasterz nasz zarządził budowę kościołów parafialnych w dobrach biskupich *Zagnańsk* i *Gołonóg*, obecnie w Dekanacie Siewierskim Dyecezyi Kielecko-Krakowskiéj położonych, gdzie takowe jeszcze za życia jego wzniesione zostały; w Muszynie zaś niedaleko Krynicy obecnie w Galicyi leżącéj *), zachęcił i pobudził do wystawienia mu-

---

W napisie tymże samym, przez Balińskiego, który w r. 1828 zwiedził Iłżę, w dziele wyżéj powołaném w T. II na str. 453 zamieszczonym, czytamy wzmiankę o zniszczeniu Zamku tego przez Szwedów o rok wcześniéj.

*) Kapituła kat. Krakowska posiada dyplomat z r. 1391, mocą którego Władysław Jagiełło nadaje Janowi Radlickiemu trzydziestemu piérwszemu z kolei biskupowi Krakowskiemu Zamek Muszyński z wsią pod

rowanego kościoła w miejsce drewnianego, któremu organy i relikwiarz podarował. Jego również staraniem w tychże dobrach Muszyńskich, powstały z wykarczowanych lasów osady: *Izby* i *Czertizne* zowiące się *). Pobudował także dworce, w rozmaitych dobrach do biskupstwa należących, jako to: w *Luborzycy*, *Wawrzyńczycach*, *Radłowie*, *Uszowie*, w *Lanach*, *Brzezinach*, w *Złotéj*, *Kunowie*, *Sławkowie*, *Koziegłowach* i *Lipowcu*, dziś w Królestwie Polskiém, Galicyi, i w W. Księstwie Krakowskiém leżących. Wreszcie pałac będący podówczas własnością biskupów Krakowskich, w Warszawie na przedmieściu Krakowskiém położony, po zniszczeniu onegoż przez Szwedów, biskup nasz całkiem nowo odbudował. Dowód poświadczający okoliczność tę, poniżéj na właściwém miejscu kładziemy.

O Kazimirzu Wielkim powiadają dziejopisowie nasi, iż zastawszy Polskę drewnianą, umie-

---

Zamkiem Powroźnikami i wsiami okolicznemi, na uposażenie wieczyste kościoła katedr. Krakowskiego.

Rzączyński Gabriel w dziele swém *Auctuarium historiae naturalis curiosae Regni Poloniae.* Gedani 1745 pag. 187 przytacza: *In Muszyna et Krynica pagis Episcopatus Cracoviensis, acidulae sunt in frequenti usu, prosunt potantibus.*"

*) *Sprawozdanie z podróży archeologicznéj po Sądeczczyznie* przez J. Łepkowskiego, w Roczniku Tow. Nauk. Krak. z r. 1852 T. XXIII ogólnego zbioru str. 239 zamieszczone.

rając murowaną zostawił. Mniemamy, iż zdanie to zdaje się zastósować do biskupa Trzebickiego, który w obrębie swojego księstwa i dóbr biskupich, przez długie lata w stanie opustoszałości zostających, tyle dzieł dokonał, i dobra te jak najlepiéj pod każdym względem urządzone zostawił; jak o tém listy tegoż biskupa w końcu niniejszego pisma zamieszczone, i akta Kapituły tutejszéj przekonywają.

Zakłady naukowe duchowne (seminaria) albo powiększonemi zostały jak w Krakowie, lub téż z ręki jego uposażenia wzięły, jako to: Sandomierskie 12000 Złp., tyleż i Lubelskie (50). Misyą, któréj zadaniem był nadzór nieustający nad duchowieństwem w obrębie podgórza tatrzańskiego mieszczącém się, wyłącznie swoim groszem aż do śmierci utrzymywał. Oto nowy dowód nieustannéj gorliwości naszego biskupa o dobro religii katolickiéj w naszym kraju. Wszelkie wyrazy pochwalne, jakie z tego powodu na cześć jego nakreślić, nie trudnoby było, nie przydałyby większego blasku imieniowi męża, o którym nie sami tylko żywotopisarze, ale cały naród wiedzieć i ze czcią wspominać winien.

Nie na tém atoli zakończyła się opiekuńcza działalność biskupa Trzebickiego, albowiem w r. 1679 założył on w Krakowie dla obłąkanych szpital w tém miejscu, gdzie dziś pod L.

$\frac{401}{609}$ w Gminie V przy ulicy Szpitalnéj, stoi dom mający wyrobionego łabędzia nad bramą, a który w moc postanowienia b. Rządu Rzeczypospolitéj Krakowskiéj z dnia 1. Grudnia 1821 r. Nr. 4777 sprzedany został, po przeniesieniu ztamtąd obłąkanych do tak zwanego szpitala S. Ducha i wcieleniu wartości ze sprzedaży otrzymanéj do ogólnego posagu Zakładu, jako uposażenie stałe, dochód pod nazwą założyciela biskupa Trzebickiego przynoszące. Oprócz tego biskup nasz, wspomniony szpital S. Ducha przez Iwona Odrowąża tudzież błogosławionego Prandotę *) biskupów Krakowskich założony, naprawił i rozprzestrzenił, oraz stósowném uposażeniem dla lepszéj wygody sierot oddzielnie zaopatrzył, co poświadcza napis z herbem jego, na tablicy marmurowéj na zewnętrznéj ścianie rzeczonego szpitala od strony południowéj zamieszczony, dziś już zaledwie odczytać się dający, w tych slowach:

Andreas Trzebicki Episcop. Crac. Dux Severiae
Indigenti pauperum subveniens Domum hanc
Ab Antecessore suo Ivone urbis istius antistite
Olim fundatam restaurari fecit orphanorum

---

*) *Żywot błogosławionego Prandoty z Białaczowa,* przez ks. Mateusza Gładyszewicza. Kraków 1845 str. 22.

Alimoniam auxit habitationem ampliavit
Usui providit Anno Domini
M. D. C. LXXXIII.

Podczas grasującego okropnie w Krakowie morowego powietrza przez kilka lat z małemi przerwami od r. 1670, dla ubogich a dotkniętych tą zarazą mieszkańców ojcem się stawał, bo nie tylko, że ich do kilku tysięcy własnym groszem wspomagał i żywności im dostarczał, ale nadto wystawił dom dla chorych na przedmieściu. W tych opłakanych czasach domy zakonne nawet i szpitale Krakowskie, po większéj części z łaski jego, utrzymywały się. Rozporządzenie Trzebickiego, względnie zachowania się podczas zarazy morowego powietrza w r. 1677 ponownie wybuchłéj, i duchownych świeckich oraz zakonnych obowiązujące, w Krakowie pod dniem 15. Września t. r. i w Zamku Kieleckim w dniach 2. i 16. Marca 1678 r. wydane, mocą których upoważniony został ówczesny Magistrat Krakowski odwołujących się duchownych do przywilejów kościoła (immunitas Ecclesiae) siłą urzędową zniewalać, w razie zaś oporu uwięzieniem karać, świadczą o wielkości klęski, jaką wówczas dotknięty był Kraków, a zarazem o dzielnych środkach i troskliwości w przytłumieniu zarazy. Czcigodny biskup dla przykładu, wszystkie ruchomości tak swoje własne, jako i

do inwentarza biskupiego należące, dla zapobieżenia dalszemu rozszerzaniu się zarazy, Magistratowi do wolnego rozrządzenia oddał. Dla tego téż miasto Kraków po ustaniu téj klęski, w skutek któréj według podania Jana Gaudentego Zacherli, mającego pieczą nad zapowietrzonymi w mieście, 21,572 tychże wymarło (51), w dniu 28. Sierpnia 1679 r. uchwaliło wynurzyć biskupowi Trzebickiemu przez Magistrat wielką wdzięczność za ojcowską nad tém stołeczném miastem opiekę i za wszystkie łaski wyświadczone w jego potrzebach podczas panującego powietrza, przyznając urzędownie, iż z gotowizny 1200 złp. biskupa własnéj, Magistrat wynagradzał szkody zrządzone przez konieczne spalenie rzeczy należących do ubogich powietrzem dotkniętych, i że wygodził miastu zaliczką 2000 złp. na pomieszczenie straży w bramach, i zapłatę żołdu piechocie miejskiéj, broniącéj przystępu mieszkańcom przedmieścia Kazimirza, aby pojawiona tamże zaraza do miasta się nie wkradła.

Pismo wspomnionego Zacherli, Radzcy miasta Krakowa i sekretarza królewskiego w r. 1784 znalezione w gałce spadłej ze szczytu wieży ratusza a to w skutek pożaru; obejmuje w tym przedmiocie słowa, które wdzięczność publiczna powtórzyć nakazuje: „Biskup Krakowski Andrzéj Trzebicki i Kapituła Krakowska, wielkie dobro-

dziejstwa do utrzymywania i wyżywienia strapionych ludzi wyświadczali. Mnie Jana Gaudentego Zacherlę Magistrat uprosił, żebym tymi ludźmi zawiadywał i rząd w mieście, *quo ad securitatem pestis* trzymał. Miałem od Króla Jmci uniwersały, aby mnie w Krakowie, w Kleparzu, w Kazimierzu i po wszystkich jurysdykcyach, z téj i z tamtéj strony Wisły słuchali. JX. Biskup w kościołach przykazał, żeby nikogo bez mojéj attestacyi i rewizyi nie chowano, i kędykolwiekby się na miejscach duchownych, lub w klasztorach powietrze okazało, zdał mi zupełną jurysdykcyą postępować sobie jakobym najlepiéj rozumiał. Służyłem tedy ludziom według mojéj możności *i Pan Bóg dziwnym sposobem mnie i domowych moich od téj zarazy zachował, lubom siła razy był w niebezpieczeństwie, i ktokolwiek tym ludziom bez interessu służył, każdego Pan Bóg zachował.*" Księga *liber Epistolarum* dawnego Magistratu Krakowskiego od roku 1621 do 1712, obejmuje wiele listów przez tęż władzę, do biskupa Trzebickiego pisanych, wyrażających wdzięczność za wszystkie dobrodziejstwa miastu wyświadczone. I w innych wielu ważnych sprawach, Magistrat uciekał się do dobroczynnego i wspaniałomyślnego Pasterza, jak świadczy chlubnie po wszystkie czasy taż księga.

Niemniéj z listu biskupa w dniu 8. Listopada 1668 r. z Warszawy po ustąpieniu dobrowolném z tronu Króla Jana Kazimirza, do Sędziów kapturowych w Krakowie pisanego, wykrywa się silne przywiązanie do miasta Krakowa i troskliwość o zachowanie praw jego, kiedy wyraźnie w tém piśmie wzywa rzeczonych sędziów, ażeby jako powołani będąc do wymiaru sprawiedliwości, zostawili miasto zacne przy spokojném używaniu prawa zawiadywania bramą poboczną i więcéj w tém nie przeszkadzali, przestrzegając, ażeby się ludzie wszelakiego stanu budowali z ich sprawiedliwych wyroków i postępków. Przytacza daléj, iż nic słuszniejszego na świecie nie masz, jak to, aby każdy prawa swego zażywał i przy nim był zachowan, według owego wszystkich narodów zgodą utwierdzonego zdania, *quod tibi non vis*, *alteri non feceris* (52).

Nowy dowód życzliwości przez naszego biskupa dla miasta Krakowa podczas sądów kapturowych jeszcze przed koronacyą Jana III odprawiających się, okazany, przedstawia nam pismo wzmiankowanego wyżéj Zacherli. Oto dosłownie przytoczony ustęp z niego: „Panowie Sędziowie *rigorose* na miasto, osobliwie na stan kupiecki nastąpili, do przysięgi przynaglali, aby siedm tylko procentu zarabiali, i na unkoszta

przywieść ich usiłowali. Jakoż już byli Włoszy, kupcy bławatni, przysięgli. Czego gdy się Król Jmć dowiedział, posłał list do Sędziów kapturowych, za którym, od wszystkiego suspendować musieli, i tak dobrotliwy Pan stołeczne miasto swoje od tak wielkiéj ciężkości wybawił. Andrzéj Trzebicki biskup Krakowski wielki protektor miasta tego i dobrodziéj, kazał pozwać do siebie panów Sędziów kapturowych, że się ważyli owieczki jego kupców bławatnych do niesłusznéj i niepodobnéj przywodzić przysięgi. I kazał ich zaraz z téj przysięgi rozgrzeszyć.“

Temuż miastu, na żądanie Radzców 1672 r. wygodził pożyczką w ilości 2000 złp. na potrzebę naprawy murów obronnych, otaczających je niegdyś (53).

Następnie troskliwy o dobro Krakowa, biskup nasz wyjednał u Króla Janá III ulgę w utrzymywaniu żołnierzy z 200 do połowy, to jest: do 100 ludzi, jak o tém przekonywa pismo królewskie do biskupa Trzebickiego i Magistratu pod dniem 7. Grudnia 1675 r. w obozie pod *Kalnikiem*, miasteczkiem nad rzeką Sobem w dawném województwie Bracławskiém, powiecie Winnickim, dziś w Gubernii Podolskiéj, wydany, wzmiankujący wyraźnie, iż to na wstawienie się biskupa Trzebickiego nastąpiło, zwłaszcza iż nie było żadnego, z łaski Bożéj, jak się Król

wyraża, niebezpieczeństwa, żeby się dla niego na wielki koszt wyciągać mieli mieszczanie (54).

W wykonywaniu swoich obowiązków Pasterskich tak był gorliwym, że sam osobiście Dyecezyą zwiedzał, kazania do ludu miewał, księży mimo podeszłego wieku wyświęcał.

Poświęcenie licznych kościołów bądź naprawionych, bądź całkiem nowo-wystawionych w różnych od Krakowa oddalonych parafiach, a nawet w kończynach swéj rozległéj ówczesnéj Dyecezyi leżących, dowodzi wielkiéj troskliwości Pastérza o dobro swoich duchownych poddanych *). Nazwaliśmy ówczesną Dyecezyą Kra-

---

*) Kościół starożytny Ś. Barbary we wsi *Kocina* w Dekanacie Opatowieckim w dawném Województwie Sandomierskiém od r. 1403 istniejący, ponownie 1672 r. przez Andrzeja Trzebickiego, biskupa Krakowskiego poświęconym został.

Również istniejący już przed rokiem 1440 starożytny kościół Narodzenia N. P. Maryi we wsi *Xiążu małym* niegdyś *starym* zwanym, w daw. województwie Krakowskiém, powiecie Miechowskim leżący, po raz drugi za rządów biskupa Trzebickiego w roku 1670 był poświęcony. Zaś w r. 1664, z polecenia tegoż Pasterza nastąpiło powtórne oszacowanie dziesięciny wytycznéj dworskiéj dla rzeczonego kościoła, a to na żądanie plebana ks. Stanisława Górskiego.

Niemniéj starożytny kościół Wniebowzięcia N. P. Maryi od r. 1452 istniejący w Bierkowie, wsi w Dekanacie Wawrzyńczyckim, daw. województwie Krak.

kowską *rozległą*, albowiem ta obejmowała województwa: Krakowskie, Sandomierskie i Lubelskie, czyli dawną Małopolskę.

W wyborze osób na godność Prałatów i Kanoników tutejszéj Katedry był bardzo szczęśliwym, umiał bowiem cenić i poznawać się na ludziach, dla tego téż na tych jedynie zwracał swoją uwagę, o których niemal był przekonanym, iż staną się w przyszłości zaszczytem nie tylko Kapituły Krakowskiéj, ale i kraju całego. Dosyć w tém miejscu wspomnieć takich mężów, jakimi byli z mianowania Trzebickiego: Andrzéj Olszowski Dziekan tutejszéj Katedry, późniéj Arcybiskup Gnieźnieński i Prymas państwa, Stanisław Szembek Kanonik katedralny Krakowski, późniéj biskup Kujawski, a wreszcie Arcybiskup Gnieźnieński, o którym dziejopisowie nasi mówią, iż cnotą jedynie doszedł do najwyższych w Koronie godności. Stanisław Wojeński Kan. kat. Krak., późniéj biskup Kamieniecki, Jan Małachowski Kan. kat. Krak., późniéj biskup Chełmiński, następnie Krakowski. Andrzéj Chryz. Załuski Kan. kat. Krak. późniéj biskup Kijowski, a wreszcie Warmiński i Kan-

---

powiecie Miechowskim położony, pożarem zniszczony, w r. 1663 po dźwignieniu go z gruzów, powtórnie z polecenia naszego biskupa poświęcony został, jak i wiele innych.

clerz koronny, dla ważnych prac historycznych i nadzwyczaj pięknego sposobu pisania w języku łacińskim, Liwiuszem polskim nazwany. Również Jerzy Albert Dönhof, Kan. kat. Krak. późniéj biskup Kamieniecki i Przemyślski, a wreszcie Pasterz Dyecezyi Krakowskiéj, którego współcześni dla niezwykłéj wymowy *Chryzostomem polskim* nazywali, i innych wielu znakomitych i uczonych mężów *).

---

*) Nazwiska Kanoników tutejszéj Katedry, których Instalacye czyli wprowadzania zamieszczone są w aktach kapitulnych od r. 1657 do r. 1680 t. j. w czasie zarządu Dyecezyą przez biskupa naszego, podajemy porządkiem lat:

1657. Maciéj Poniatowski na Dziekana mianowany *per provisionem Apostolicam.*
1658. Mikołaj Leżeński mian. na Kan. *per provisionem Apostolicam.*
1659. Stanisław Trzebicki m. na Kustosza przez biskupa Trzebickiego.
1660. Andrzéj Olszowski m. na Dziek. p. b. T.
dto Stanisław Wojeński m. na Kan. p. b. T.
dto Jan Małachowski m. na Kan. p. b. T.
1661. Andrzéj Kucharski m. na Kan., który zmarł 1679 roku.
1664. Marinus à Sanct Martin v. Marianus à Sainct. Martin mian. przez b. Trzebickiego na zalecenie Króla. Umarł ten cudzoziemiec 1667 r. (Ks. biskup Łętowski w *Katalogu* T. III. str. 328 zowie go niewłaściwie Sarnet).
1667. Andrzéj Pieńkowski m. na Kan. p. b. T.

W Krakowie przy kościele ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła, Trzebicki, większą część gmachu Zgromadzenia Jezusowego podówczas *Col-*

1670\. Mikołaj Oborski mian. na Scholastyka p. b. T.
dto Stanisław Rozdrażewski m. na Kustosza p. b. T.
dto Jan Kazimirz Waxman przeniesiony z jednéj Prebendy kanonicznéj na drugą, m. p. b. T.
1672\. Sebastyan Starczewski m. na Kan. p. b. T. (Według *Katalogu* ks. bisk. Łętowskiego T. IV. str. 79 biskup Trzebicki Wawrzyńcowi Starczewskiemu, z téj saméj rodziny Starczewskich pochodzącemu, także Kanonikowi kat. Krak. r. 1641 zmarłemu i w grobach kościoła ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie pochowanemu, położył jako krewnemu swojemu kamień grobowy z napisem: *Vir illustris pietate et zelo propagandae divinae gloriae*).
1674\. Krzysztof Chronowski przeniesiony z jednéj Prebendy na drugą m. p. b. T.
dto Piotr Jordan m. na Kanonika p. b. T.
dto Zbigniew Lanckoroński m. na Kanonika p. b. T.
dto Andrzej Chryz. Załuski m. na Kanonika p. b. T.
1675\. Stanisław Cieński, m. na Kanonika p. b. T.
dto Kazimirz Łubieński m. na Kanonika *per provisionem Apostolicam.*
dto Jerzy Dönhof m. na Kanonika p. b. T.
1676\. Jérzy Januszowicz m. na Kan. p. b. T.
dto Wojciech Żłowodzki m. na Kan. p. b. T.
dto Kasper Cieński przeniesiony z Prebendy na inną m. p. b. T. (r. 1679 Dziekanem Kat. m. na zalecenie Króla).
1677\. Andrzéj Pęgowski m. na Kan. p. b. T.
dto Kazimirz książe Czartoryski m. na Kan. p. b. T.

legium Regio-Ducale zwanego, wspaniale i hojnym nakładem na gruncie niegdyś Opalińskich a później przez Króla Zygmunta III nabytym, wystawił, co poświadcza napis na marmurowéj

---

1678. Stanisław Szembek m. na Kan. p. b. T.
dto Marcian Zalewski m. na Kan. p. b. T.
dto Tobiasz Zaboklicki m. na Kan. *per provisionem Apostolicam.*
1679. Jan Racki m. na Kan. *ad praesentationem Academicam.*

Inni ówczesni Kanonicy, których Instalacye lubo nie są zamieszczone, z pism urzędowych kapitulnych jednak okazuje się, iż w czasie rządów biskupa naszego weszli do Kapituły Krakowskiéj: Aleksander Magnuski około r. 1659, — Paweł Dominik Sarnowski również wszedł do Kapituły około r. 1659 a zmarł 1676. — Aleksander Dunin Szpott wszedł około r. 1661 a zmarł 1672. — Mikołaj Sławieński wszedł również około r. 1661 i umarł 1672. — Jan Krajowski wszedł około r. 1664 a zmarł 1672. — Jan Pruszkowski był kanonikiem około r. 1664. — Stanisław Oszędowski wszedł do Kapituły około r. 1666 a umarł 1680 r. — Jan Kazimirz Szczuka był Kanonikiem około r. 1667. — Józef Żebrzydowski również około r. 1667. — Hieronim Rusocki podobnież w tymże samym roku. — Mikołaj Firlej był Kanonikiem około r. 1668. — Stanisław Lipski był Kanonikiem około r. 1668 a umarł 1674 r. i Bogusław Leszczyński również był Kanonikiem około r. 1668 a rezygnował z godności téj 1674 r. Wreszcie Jan Pokrzywnicki, Archidiakon kat. Kr. 1676 r., o którym *Katalog* ks. biskupa Łętowskiego, nie czyni żadnéj wzmianki.

w ścianie osadzonéj i okiem pierwszego piętra dotykającéj tablicy z wyobrażeniem *Łabędzia*, infuły biskúpiéj i pastorału, od strony wielkiego dziedzieńca budowli dzisiejszych władz sądowych liczbą $\frac{1}{4}\frac{0}{9}\frac{0}{9}$ oznaczonéj, widzialny i brzmiący jak następuje:

Immortale
Beneficentiae Monumentum
Illmi et Reverendmi D.
Andreae Trzebicki
Episcopi Crac. Ducis Severiae
Grata Animi
Contestatione Repositum
A Societate Jesu
Anno Gratiae M. D. C. LXX.

pod herbem zaś te dwa wiersze:

Non opus est placido morti praeludere cantū
Vivet in his Saxis Trzebicianus Olor.

Biskup Trzebicki i zwłoki swoje nie gdzie indziéj, tylko w tymże kościele pochować najmocniéj zalecił, i spoczywa téż wraz z nieśmiertelnym Skargą w oddzielnym okazałym Sarkofagu *) z kamienia pińczowskiego wykutym przez Kaliskiego inaczéj Jeziorkowskiego 1680 r. (55).

---

*) Na tym pomniku stoi skrzyneczka z miedzi, w kształcie arki, pozłacana, a w téj zachowane jest serce biskupa w oprawie metalowéj zamkniętéj, nakształt serca. Na skrzyneczce téj, nie ma żadnego napisu.

Biskup nasz, jako Kanclerz Akademii Krakowskiéj i następca Floryana Mokrskiego rozpoczynającego szereg tychże *), musiał sam jawnie w téj szkole główn‌éj upadek nauk spostrzegać, a oraz trudność w ich podźwignieniu, błędnie czy trafnie upatrywać, kiedy przeniósł względy swoje na Zakon Jezuitów, i co się tyczy utrzymania i rozkrzewiania nauk w kraju, pewniejszą zdawał się pokładać nadzieję w tymże Zakonie, niż w ogołoconéj z ludzi i środków Szkole główn‌éj koronnéj, a to ze względu na ciągłe napady nieprzyjacielskie i niespokojności w kraju. W tém przekonaniu biskupa i Kanclerza rzeczonéj Szkoły, mógł dużo utwierdzić Stanisław Jurkowski Rektor i najzasłużeńszy z jéj Professorów **), który w roku 1660, twierdził śmiele

*) Na mocy bulli Urbana V Papiéża z r. 1364, zatwierdzającéj założoną przez Kazimirza W. Akademią tutejszą; biskupi Krakowscy byli Kanclerzami téjże Akademii. *Prawo polityczne Narodu Polskiego* przez X. Wincentego Skrzetuskiego. Warszawa 1782. T. I str. 156.

Michał Wiszniewski w *Historyi literatury Polskiéj* T. II str. 242.

**) W Metryce kandydatów Wydziału filozoficznego (*Metrica Philosophicae Facultatis Candidatorum utriusque laureae*), od r. 1658 zaczynającéj się, w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego zachowanéj, pod r. 1668 czytamy, iż tenże sam Jurkowski był podówczas Podkanclerzem tutejszéj Akademii. Poprzednio zaś spra-

przed tymże Kanclerzem, iż nie było już w niéj żadnego mowcy, filozofa, prawnika, teologa i że Nauczyciele ci zaledwie zasługiwali bydź pomieszczonymi w szkołach niższych. Zapewne mogło bydź w tém oskarżeniu wiele przesady, ale i wiele prawdy, zastanowiwszy się głębiéj nad ówczesném położeniem rzeczy publicznych w kraju (56).

Niesiecki (57), ten zasłużony pisarz wewnętrznych dziejów Polski, przypisuje Trzebickiemu przeprowadzenie i wykonanie ustawy sejmowéj, na mocy któréj wywołano Aryanów z kraju (58). Ks. biskup Łętowski w swém obszerném dziele (Katalog B. P. i K. K.) przeciwnie utrzymuje, przywodząc, iż ustawa sejmowa, mocą któréj wywołano Aryanów z kraju, nie ma bydź poczytana Trzebickiemu, i że ciż naprowadzili Szwedów do Polski zabiegami swemi i posługiwali im zarówno z żydami, i o to ich pomawiano. Konstytucya wszakże warowała: *salva bonorum et personarum securitate atque debitorum repetitione.* Wiele ich tedy wyniosło się do Anglii i Niemiec, zakopując po kraju piéniądze

---

wował także obowiązki Kuratora biblioteki Akademii Krakowskiéj, jak o tém wspomina Joachim Lelewel w dziele p. n. *Bibliograficznych ksiąg dwoje* w Wilnie 1826 r. wydaném w T. II §. 29 na str. 102.

swoje, gdy nie były drogi bezpiecznemi od hultajstwa zwykłego po wielkich wojnach; mówi daléj uczony autor, iż nieomyje nic tych ludzi od winy, iżby z nieprzyjaciołmi kraju nie mieli się porozumiewać, gdyż widzieliśmy w sto lat późniéj, jak biegali podobnież za granicę po historyi Toruńskiéj i zwiedli do Sejmu 1766 r. Szweda, Duńczyka i Anglika. Opieka późniéjsza z boku urosła jeno z onych praktyk, których użyto w końcu do zguby kraju całkowitéj. Nie chodziło to tu o Dom Boży na końskiém targowisku dla wyznania nieprzychylnego, ale o niepodległość krajową.

Jakkolwiek zaszłości (facta) przez ks. biskupa Łętowskiego w T. II na stronnicy 212, powołanego dzieła zamieszczone, oparte są na dziejach i Konstytucyi Sejmowéj w tym przedmiocie wydanéj, wszelako nie dowodzą one wcale, ażeby biskup Trzebicki nie wpływał na obradujących podówczas i nie przyczynił się do wydania uchwały przeciwko Aryanom; przytoczenie bowiem słów Konstytucyi, dowodzi jedynie, iż ustawa wzmiankowana, zapewniała Aryanom bezpieczeństwo osób i ich majątków, jak niemniéj w urządzeniu swych spraw, przed opuszczeniem kraju; a nawet sam autor w téмże samém dziele, na poprzedzającéj karcie 210 przyznaje, iż Trze-

bicki nie mało pracował, aby ustawą sejmową wywołano Aryanów z kraju *).

---

*) Z powodu téj Konstytucyi ks. Jan Kwiatkiewicz w *Suplemencie Rocznych Dziejów kościelnych,* w roku 1706 bez wyrażenia miejsca druku wydanym, a obejmującym wypadki zaszłe od r. 1646 aż do r. 1693, pod r. 1658 Nr. 3 str. 930 powiada, „iż w Polszcze przeciw Aryanom dekret świątobliwy na Sejmie stanął i przeciwko im sprzyjającym. Przekonanych o Aryaństwo i w niém uparcie trwających ścinać rozkazano; a Sędziom w ich sądzeniu niedbalszym, urzędy odbierać. A że tym Sekarzom na namysł dano czas do trzech lat, (bo tą sektą zarażone były i zacne familie) zakazano im wszelkiego sękty ich *exercitium* albo zażywania ich obrządków, a tych którzy się nie chcieli upamiętać, aby urzędów odsądzano, i wygnaniem karano, dopuszczając im pierwéj dobra swe sprzedać, a potym z Polski wyniść. I było nieco tych, którzy się do Węgier z Polski udali, obierając raczéj wygnanie, niż dawno przeklętéj sekty odstąpienie: drudzy zaś inszą herezyą miasto Aryaństwa przyjmowali, aby się w Polszcze zostali: inni się do wiary katolickiéj nawracali.“

Rzeczywiście pierwotna Konstytucya o Aryanach z d. 10. Czerwca 1658 r. *Vol. L. IV fol. 515.* warowała czas trzechletni, lecz następnie Konstytucya z d. 17. Marca 1659 fol. 585 ograniczyła takowy do dwóch lat.

Krajewski T. I str. 93 powiada, „iż przywiązanie Aryanów do Szwedów, szpiegowanie naszych, związki tajemne z nieprzyjaciołmi ojczyzny, były słuszną przyczyną ukarania ich zbrodni.“

Niesiecki w twierdzeniu swojém stanowczém, jako więcéj zbliżony do czasu tych wypadków, opierał się zapewne na wiarogodnych podaniach współczesnych i duchu postanowień sejmowych. Powaga zaś niezaprzeczona, oraz wpływ przeważny biskupa Trzebickiego, gorliwego katolika i doradzcy poufnego Monarchów, a przytém miłość i szacunek powszechny w kraju, jakiemi otoczony był od wszystkich Stanów, mocno przemawiają za podaniem Niesieckiego. Nadto *Constitutio Procuratoris per Machowski* w Przypisach zamieszczona i wyjęta z aktów biskupich z r. 1679 w Konsystorzu Jeneralnym Dyecezyi Krakowskiéj zachowanych (59), utwierdza tę okoliczność w słowach: *Trzebicius Constitutionis Orthodoxae de proscribendis Arianis acer Promotor extitit.* Niemniéj ks. Kasyan Korczyński w piśmie swojém *Katedra Krakowska* w Krakowie 1767 r. wydaném na str. 25 przytacza: iż Trzebicki na trzech Stanach wymógł przyzwolenie wydalenia wszystkich Aryanów z państwa. Wreszcie Franciszek Rzepnicki w dziele poniżéj obszerniéj wspómnioném w T. I na str. 368 przytacza, iż Trzebickiemu w wyjednaniu prawa przeciwko Aryanom doradzał wiele Mikołaj Cichowski Jezuita, który umarł w Krakowie d. 26. Marca 1669 r.

Na uczczenie dnia 3. Listopada 1658 roku jako uroczystego wjazdu Andrzeja Trzebickiego na stolicę biskupią do Katedry Zamkowéj na Wawelu *), za panowania Króla Jana Kazimirza, Wszechnica Krakowska witając nowego Kanclerza swojego przez Professorów, usiłowała obchód ten uroczysty, upamiętnić wydaniem rozlicznych wierszów i mów pochwalnych w smaku i sposobie ówczesnemu wiekowi właściwych. W ogólności ten rodzaj pism, dotąd tak rzadko uwzględniany, nastręcza nieraz wiele ważnych szczegółów do żywotów znakomitości ówczesnych (60).

Między innemi okazał się wiersz pod nadpisem:

a) *Felix Augurium Illustrissimo et Reverendissimo D. Andreae Trzebicki Dei et Apostolicae*

*) Z pism urzędowych tutejszéj Kapituły kat. okazuje się, a mianowicie z krótkiéj osnowy pod d. 19. Października 1658 r. zapisanéj, iż po przybyciu do Krakowa Andrzeja Trzebickiego dla objęcia biskupstwa Krakowskiego, Kapituła tutejsza z ówczesnego swego grona wyznaczyła dwóch Kanoników, to jest: Jana Skarszewskiego i Jerzego Grochowskiego, celem przyjęcia nowo mianowanego biskupa. Pod dniem 8. Listopada tegoż samego roku czytamy tamże wzmiankę, iż uroczysty wjazd czyli tak zwany *Ingres* biskupa Trzebickiego do kościoła katedralnego, z zaniedbania ówczesnego Notaryusza Kap. kat. opisanym nie został, pomimo zachowywanego w téj mierze zwyczaju co do poprzednich i następnych biskupów Krakowskich.

Sedis gratia. Episcopo Cracov. Duci Severiae Almae Academiae Crac. Cancellario a M. Stanislao Josepho Bieżanowski Leopoliense, Philosophiae, in Alma Universitate Cracoviensi Doctore Parnassi Academici nomine dicatum. Cracoviae in Officina Viduae Lucae Kupisz. S. R. M. Typog. sumptibus ex fundatione perpetua Magnifici Domini D. Bartholomaei Nowodworski Equitis Melitensis. S. R. M. Aulici et Militiae Praefecti, Commendatoris Posnaniensis (61).

Następnie prozą

b) *Olor Trzebicianus a M. Joanne Dziedzic Philosophiae Doctore et Professore Collega Minore observatus. Cracoviae in Officina apud Viduam et haeredes Stanislai Lenczewski Impensis et fundatione perpetua Generosi D. Bartholomaei Nowodworski Equitis Melitensis, Ordinis S. Joannis Baptistae Hierosolymitani S. R. M. Aulici et Rothmagistri* (62).

c) *Panegyricus a M. Francisco Bernardo Petricio Philosophiae Doctore, et in Universitate Cracoviensi Professore consecratus. Cracoviae in Officina Typographica Joannis Pauli Cezary, Illustrissimi ac Reverendissimi Episcopi Cracoviensis Typographi* *).

---

*) Przywilej biskupa Trzebickiego temuż samemu J. Pawłowi Cezaremu na Typografa nadwornego udzielony, z Archiwum Wszechnicy Jagiellońskiéj wyjęty, w koń-

Niemniéj niewiązaną mową:

d) *Cygnus puri candoris nitor, in armis, Aula, Senatus, Ecclesia radios diffundens per M. Jacobum Rorajski Philosophiae in Alma Universitate Cracoviensi, et utriusque Juris Romanum Doctorem D. D. D. In officina Schedeliana.*

Następnie Zgromadzenie OO. Jezuitów tak w Krakowie jako téż w Sandomierzu, z powodu téj uroczystości, wystąpiło z pismami pochwalnemi prozą:

e) *Echo concentus Olorini ad Petram refracti. Devinctissimum suae Celsitudini ac devotissimum Collegium Cracovien. Societatis Jesu. Ad Regiam S. S. Petri et Pauli Basilicam. Cracoviae in Officina Typog. Joan. Pauli Cezary.*

Daléj wierszem:

f) *Arrha Dotalis Gloriae a gratulante Societatis Jesu Collegio Sendomiriensi Elogio ad Posteros commendata. Cracoviae in Officina Typ. J. P. Cezary.*

---

cu dzieła zamieszczamy. Udarowany tém wyłączném prawem, był synem Franciszka Cezarego zasłużonego Typografa, z powodu wydania wielu znakomitych dzieł. Wizerunek tegoż Franciszka, znacznéj wielkości, olejno malowany, znajduje się w Księgozbiorze wspomnionéj Wszechnicy.

Podobnież wierszem:

g) *Palatium immortalitatis in Regali Collegio Cracoviensi S. S. Petri et Pauli Apostolorum Societatis Jesu. Longe munificentissimo religiosarum Aedium Erectori, positum. Anno 1672. Cracoviae ex Officina Schedeliana S. R. M. nec non Illustris. ac Reverendissimi D. Episcopi Cracovien. Ducis Severiae Typ.*

Jednocześnie z objęciem biskupstwa Krakowskiego, Andrzéj Trzebicki objął zarazem księstwo Siewierskie w zarząd, jako udzielny książe. Nadmienić tu wypada, iż jednę z granic tegoż księstwa tworzyła rzeczka zowiąca się *Trzebiczką.* Nie tylko nazwa téj rzeczki, ale i osada włościańska téjże saméj nazwy, podziśdzień w obrębie ziemi Siewierskiéj istniejąca, dziwnie przypomina nazwisko panującego tamże niegdyś biskupa Trzebickiego. Że nazwa téj rzeczki nie pochodzi od nazwiska biskupa, przekonać się można z dzieła M. Dzieduszyckiego: *Zbigniew Oleśnicki* w Krakowie 1854 r. wydanego, T. II str. 168—170, gdzie w opisie granic ziemi w mowie będącéj pod r. 1443 a zatém przed odstąpieniem jéj Zbigniewowi Oleśnickiemu przez Wacława i Bolesława, braci książąt Cieszyńskich, czytamy o niéj wzmiankę. W którym zaś czasie osada téjże saméj nazwy założoną była, nigdzie nie znaleźliśmy śladu. Obecnie mieści się ona

w zakresie władzy biskupiéj Kielecko-Krakowskiéj, w Dekanacie Siewierskim, parafii Chruszczobrodzkiéj, jak o tém przekonywa dziełko: *Elenchus Cleri ejus partis Dioecesis Kielcenso-Cracoviensis quae in Regno Poloniae sita est pro Anno 1856 pag. 31.*

Wracając się do przytoczonego wyżéj roku 1443, w którym księstwo to przez biskupa Oleśnickiego na rzecz biskupów Krakowskich nabyte zostało, przypominamy, iż mając wówczas około dziesięć mil czworobocznych powierzchni, składało się z trzech miasteczek z Zamkami, i z sześćdziesięciu wsi.

Wspomniony wyżéj biskup przyłączył późniéj, albo raczéj pod jeden i tenże sam zarząd poddał dwa przyległe temuż księstwu klucze: Sławkowski i Lipowiecki, z których ostatni stanowił dobra tak zwane stołowe biskupów Krakowskich, a tak rząd Siewierski sięgał aż po Wisłę. Wreszcie zakupieniem w roku 1519 hrabstwa Koziegłowskiego *) przez Jana Konarskiego biskupa

---

*) Bartosz Paprocki w *Herbach Rycerstwa Polskiego* w Krakowie u Mateusza Sybeneyhera 1584 r. wydanych, mówiąc o klejnocie *Lis* na str. 133, wbrew pismom kupna w księgozbiorze imienia Ossolińskich zachowanym, a przez M. Dzieduszyckiego w dziele wyżéj wspomnioném w T. II na str. 178 powołanym, mylnie utrzymuje, jakoby Koziegłowy kupił Fryderyk Kardynał

Krakowskiego na wyłączne uposażenie biskupów Krakowskich jako książąt Siewierskich, pierwotna liczba dziesięciu wsi książęcych, do dwudziestu kilku się podniosła. Biskupi Krakowscy jako książęta Siewierscy nie tylko w zwykłéj siedzibie to jest w Zamku Siewierskim, rozumié się czasowo mieszkali, ale także i w Zamku Koziegłowskim, gdzie zatwierdzali prawa i nadania dla mieszkańców. Andrzéj Trzebicki w czasie swego tamże pobytu 1678 r. na podpisie wyraził: *in curia nostra Episcopali Koziegłoviensi* *).

W dziełku rzadkiém pod nadpisem: *Wiadomość o Siewierzu i dowody tak na stronę tego księstwa, jako téż udzielnych jego książąt Biskupów Krakowskich*, bez wyrażenia miejsca i roku wytłoczoném (1786), a ks. Józefowi Olechowskiemu Sufraganowi Krakowskiemu przypisywaném, na str. 32 znajduje się wzmianka, iż dnia 6. Sierpnia 1676 r. w Krakowie biskup Trzebicki, jako udzielny książe Siewierski, wyznaczył biegłych Zesłanników (komisarzów) na

---

Królewicz polski, ze wszystkiemi przyległemi wsiami na rzecz biskupstwa Krakowskiego, a raczéj biskupów Krakowskich. Ilość wsi przez Paprockiego podana prawie zupełnie odpowiada ilości takowych przez Dzieduszyckiego przytoczonéj, lecz niektóre tylko nazwy włości w obu dziełach wyrażone, brzmią jednakowo.

*) *Staroż. Polska* Balińskiego T. II str. 114.

żądanie dziedziców dóbr *Chruszczobroda*, położonych w témże księstwie, a to dla rozpoznania sprawy o gwałty, zaszłe pomiędzy właścicielami tych dóbr, jak niemniéj w sąsiednich włościach: *Wysoka* i *Wiesiołka*, w Koronie leżących.

Biskupi Krakowscy jako książęta Siewierscy używali w swojém księstwie praw monarszych *), jakoto: ustanawiania i znoszenia cełł, zaprowadzania i zatwierdzania ustaw, porządku w Sądach, dozwalania publicznych targów, tworzenia czyli mianowania Szlachty, rozdawania urzędów, prawa miecza *(Jus gladii)*, a które z ramienia swego Urzędom sądowym powierzali, zgoła księstwo Siewierskie miało osobny Rząd, Sądy, Sejmiki, Jurysdykcye czyli zakresy działalności sądowéj, prawa i sposób sądzenia się, we wszystkich Szlązkich ziemiach niegdyś obowiązujący. Ciż biskupi mieli nadto prawo bicia własnych pieniędzy, którego to prawa, jakkolwiek poprzednicy i następcy biskupa Trzebickiego używali, on sam nigdy nie wykonywał, mimo całéj u-

*) Od dnia 20. Maja 1462 r. jako chwili zawarcia przymierza w Wielkim Głogowie między Królem Czeskim Podjebradzkim, a Kazimirzem Jagiellończykiem i zrzeczenia się przez piérwszego swych praw do Siewierza biskupi Krakowscy zupełnie udzielnie kraikiem tym władali. M. Dieduszycki w d. p. t. *Zbigniew Oleśnicki* T. II str. 175.

dzielności w swojém państwie i posiadania własnych kopalni srebra w górach Olkuskich. Państwem nazwał to księstwo sam Król Zygmunt III, kiedy w roku 1590 nakazując powszechny pobór ludzi z powodu wojny Tureckiéj, rozciągnął takowy i do księstwa Siewierskiego, przyczém nadmienił, iż czyni to tylko na ten jeden raz, bez uszczerbku wszakże wyłącznego prawa (przywileju) na przyszłość, jakie pod tym względem służy Kapitule katedralnéj Krakowskiéj w obrębie tegoż księstwa. Niemniéj Władysław IV r. 1635 zakazał wojsku w tém udzielném podówczas księstwie, niepodlegającém prawom korony Polskiéj, wybierania podatków i zajmowania stanowisk, jak o tém czytamy w *Starożytnościach Polskich* w Poznaniu 1852 r. wydanych w Tomie II na str. 447. W końcu niniejszego pisma, zamieszczamy dwa nadania *(privilegia)* małżonkom Kielianom, przez wzmiankowanego biskupa i księcia udzielone, a odnoszące się do *Nowéj Wsi* i *Przeczyc* w rzeczoném księstwie położonych. Obadwa te nadania obok podpisów zaopatrzone są dwiema wyciśniętemi pieczęciami, t. j. jedną, któréj Trzebicki jako biskup Krakowski i książe Siewierski używał, drugą zaś Kapituły katedralnéj Krakowskiéj: pieczęć pierwsza średniéj wielkości w kształcie okrągłym, lecz cokolwiek podłużnym, była niejako osobistą,

naszego biskupa i obejmuje w środku tarczę, trzymaną przez aniołków z trzech stron, t. j. po prawéj i lewéj tudzież od spodu, a na takowéj przedstawia się znak rodowy *Łabędź*; nad nią zaś infuła biskupia, umieszczona w środku między pastorałem i mieczem, jako godłem panującego. Wreszcie w otoku napis: *Andreas Trzebicki Episcopus Cracoviensis Dux Severiae.* Pieczęć druga znacznéj wielkości, tutejszéj Kapituły katedralnéj na kształt szerokiego liścia, w ten sposób, iż linie ten kształt jéj nadające, u dołu i u góry tworzą ząb ostry. W środku mieści tarczę z trzema koronami, t. j. z herbem kapitulnym, nad nią zaś dają się widzieć popiersia Ś. Ś. Stanisława i Wacława, Patronów Katedry Krakowskiéj i tło wewnętrzne, na którém tarcza ta rysuje się, wypełniona jest gwiazdkami, pod nią zaś poprowadzona jest linia, za którą w małém ostro kończącém się polu gałązki z listkami spostrzegać się dają, prawie tym kształtem jak na monetach Piastów. Wreszcie w zewnętrznych liniach pieczęci, wyczytujemy napis w języku łacińskim, głoskami gockiemi: *S. (Sigillum) majus Capituli Eccl. Cracoviensis.* Pomiędzy słowami tego napisu mieszczą się gwiazdki i listki wyżéj opisane. Pieczęć dopiéro co opisana i któréj odcisk posiadamy, jest srebrna, sięgająca

odległych czasów, bo r. 1432*) i za rządów biskupa Trzebickiego używana, do téj chwili zachowywaną jest w Archivum tutejszéj Kapituły, jedynie już jako zabytek starożytności. Nakoniec trzecia pieczęć średniéj wielkości, obwodu bardzo mało podłużnego, i któréj za rządów biskupa naszego w księstwie Siewierskiém przy wydawaniu wszelkich pism urzędowych powszechnie używano, wyobraża godło téj ziemi, t. j. orła białego bez korony, na którego piersiach wije się głoska S. oznaczająca Siewierszczyznę. Nad tarczą zaś obejmującą to godło, zamieszczona jest korona książęca, a w liniach obwodowych napis również w języku łacińskim: *Sigillum Ducatus Severiae***).

W roku 1677 za panowania Króla Jana III na lat dwa przed śmiercią czcigodnego Pasterza, wdzięczność publiczna oceniając jego niezliczone dla kraju zasługi, uczciła pamięć rzadkich cnót i poświęceń, pięknym medalem, wybitym na wiekopomną sławę jemu, a chlubę Narodowi.

---

*) Tutejsza Kapituła kat. posiada jeszcze starożytniejszą pieczęć, bo sięgającą roku 1220.

**) Herb tego księstwa różni się od herbu dawnego województwa Krakowskiego, albowiem ten ostatni ma za herb orła białego w złotéj koronie w polu czerwoném i przez skrzydła złotą linią, podobnie jak herb dawnéj Korony z tą jedynie różnicą, iż na piersiach orła bywa tarcza z herbem osobistym Króla naówczas panującego.

Medal rzeczony, złoty, dziesięć dukatów ważący, w średnicy $1\,{}^{9}/_{12}$ cala, przedstawia z jednéj strony popiersie tegoż biskupa. Głowa okrągłą czapeczką nakryta, włosy krótkie, broda mała, kończato ostrzyżona, twarzy, jak zwykle połowa. Ubiór duchowny. Napis: *And. (reas) Trzebicki D(ei) S(anctae) Apst(olicae) Sed(is) GAA(gratia) EPS. (Episcopus) Cracov(iensis) Dux Severiae.* Niżéj głoski J. H. imie i nazwisko Mincarza Jana Hohn, na samym dole głoski: A. T. H. D. D. D., które według Raczyńskiego *Gabinet Medalów Polskich* niewiadomo co znaczą; zaś podług naszego domysłu mogą tłumaczyć myśl: *Andreae Trzebicki honor dat, donat, dedicat.* Na stronie odwrotnéj *Łabędź;* napis: *Candore;* to jest: białością (a w przenośném znaczeniu szczerością). U dołu: *A(nno) M.D.C.LXXVII.* Łabędź jest rodowym znakiem domu Trzebickich*)

---

*) Herb ten tworzy tarcza czyli pole czerwone z łabędziem srebrnym. Nad tarczą mieści się hełm z takimże łabędziem. Paprocki w *Herb. Ryc. Pol.* str. 449 i 666. Tenże w dziele *Gniazdo cnoty zkąd herby Ryc. sławnego Kr. Pol. i t. d.* w Krakowie z Drukarniey Andrzeja Piotrkowczyka Roku 1578 str. 806. Marcin Bielski w *Kronice Polskiey* w Krakowie u Sybeneyhera 1597 wytłoczonéj na str. 107. Szymon Okolski w dziele *Orbis Polonus* etc. Cracoviae in Officina Typogr. Franc. Caesarii Anno Dni 1641 T. II fol. 1. Niesiecki T. VI str. 181.

a przytém postaciowém wyobrażeniem nieskazitelnéj czystości serca, jaką przez całe życie swoje odznaczał się biskup Trzebicki (63).

Na kilka miesięcy przed skonem, to jest: dnia 5. Kwietnia 1679 r. Andrzéj Trzebicki, jakby w przeczuciu bliskiego kresu swéj doczesnéj pielgrzymki, i w chęci pożegnania na zawsze ukochanego miasta, napisał do Radzców Krakowskich te pamiętne słowa: iż pragnie widzieć to zacne stołeczne siedlisko w jak największéj ozdobie, żeby *tandem pristino restituatur decori* i w niém *felicissime conservetur . . . . . Interim spect. Dnōn. vestras optime valere cupio.* W liście tym wyczytujemy, iż oddawna Magistrat starał się za pośrednictwem biskupa Trzebickiego, jeszcze za Króla Jana Kazimirza, ażeby raczył odebrać Wojewodom prawo przedstawiania na Radzców Magistratu, a tém samém zostawił wolny wybór członków téjże władzy, uznając, że to było z krzywdą miasta, i że wspomniony Monarcha nie mógł tego do skutku przywieść, a to z powodu, iż książe Aleksander Lubomirski (brat Jerzego) (64), któremu Król naówczas przeznaczał województwo Krakowskie, nie chciał téj godności bez powyższego przywileju przyjąć, i dopiéro Król Jan III zniósł postanowienie, przez Króla Władysława Łokietka w r. 1310 w téj mierze wydane, a to na mocy przywileju podpi-

sanego w Gdańsku dnia 30. Grudnia 1677 r., mianując zaś księcia Dymitra Wiśniowieckiego wojewodą Krakowskim, poruczył wolny wybór Radzców Magistratowi, zastrzegając sobie tylko zatwierdzenie wybranych. Wreszcie z tego listu okazuje się, iż Magistrat poprzednio pod dniem 30. Marca t. r. donosił biskupowi Trzebickiemu, iż nowo mianowany Wojewoda stósując się do postanowienia i przywileju od Króla nadanego, zrzekł się służącego sobie prawa, dawania Radzców miastu (65).

Zamiłowany w ścisłym porządku Trzebicki, zarządził w roku 1668 zwiedzenie i szczegółowe opisanie całego majątku biskupów Krakowskich. Dzieło to z taką starannością za życia jego dokonane, jest obrazem najdokładniejszym posiadłości i wszelkich uposażeń biskupich od najdawniejszych czasów. Odtąd służyło ono za jedyną w téj mierze skazówkę; obecnie zaś jest po największéj części tylko przypomnieniem szczęśliwszéj przeszłości tak kościoła katedralnego, jak i Pasterza czyli Zwierzchnika w obrębie tutejszéj władzy duchownéj*), kształtu zwa-

---

*) Nie od rzeczy będzie przytoczyć w tém miejscu ustęp z *Katalogu* ks. biskupa Łętowskiego T. I str. 236, odnoszący się do uposażeń wzmiankowanych: „Z ust ś. p. ks. Woronicza biskupa słyszałem nie dwa kroć, co tu zapiszę. Wiódł on zażyłość z marszałkiem Małachowskim. Ten pan stateczny rzecze mu, opuszczając War-

nego *in folio* przeszło 700 stronnic obejmujące, zachowane jest w składzie pism urzędowych Kapituły katedralnéj Krakowskiéj i nosi nazwę: *Włodarstwo Krakowskie czyli Lustracya Dóbr Biskupstwa Krakowskiego z r. 1668.*

Pasterz nasz polecił nadto zebranie i uporządkowanie urządzeń tak zwanych *Statuta Capituli Cracoviensis* z dawnych przepisów (Codex antiquus) z dołączeniem postanowień tutejszéj Kapituły kat., które za jego czasów były wydane. Ułożeniem tego dzieła zajmował się w r. 1676 ks. Tomasz Nykowski ówczesny Notaryusz kapitulny. Księga ta obejmująca ważne rozporządzenia, które Kapituła kat. krak. dla siebie za modłę postępowania wydała, a to bądź z zatwierdzeniem przez biskupów, gdzie tego wymagały zasady urządzenia Kapituły, bądź bez zatwierdzenia takowego, — doprowadzoną jest aż do czasów biskupa Sołtyka.

Na drugiéj stronnicy piérwszéj karty księgi wspomnionéj, starannie pisanéj, wyobrażony jest znak rodowy Trzebickich, a pod nim czytać się dają następujące ku czci biskupa, przez Nykowskiego ułożone wiérsze:

---

szawę 1794 roku: Mospanie! szło nam dobrze wszystko, pókiśmy ręki nie położyli, na tém nieszczęśliwém biskupstwie Krakowskiém: ale kto zrobił do tego początek, niech wskaże na winowajców kto inny, bo mnie nie wypada."

Diligit hic Patriam sinceri pectoris Ales,
Praesulis est animo concolor ille sui.
Candidus in Cygno nitor est in Praesule virtus,
Integritas, pietas, candida tota nitet.
Quid canet hic Cygnus, dulci per saecula cantu?
Optima Trzebicii Praesulis acta canet.

Niezmordowany ten Pasterz rozpoczął dnia 8. Lipca 1670 r. ścisły Przegląd *Visita* kościoła katedralnego na Zamku, która to czynność jakkolwiek za życia biskupa Trzebickiego była w zupełności ukończona, wszelako z powodu grasującego powietrza przez lat cztéry i innych prawnych przeszkód, dopiéro po śmierci jego, za biskupstwa Jana Małachowskiego w r. 1682 ułożoną i komu należało, doręczoną została. Cały ten Przegląd czyli *Visita* kościoła, obejmuje wszelkie ówczesne uposażenia kościoła katedralnego, jego przybory do czci Bożéj służące, oraz pomniki i pamiątki religijno-krajowe, z taką dokładnością i ścisłością, iż pod tym względem za doskonały wzór do podobnych prac posłużyć może. Dzieło to z trzech ksiąg znacznéj objętości składające się, przewyższa obszernością swoją, prace w tym rodzaju przez poprzednich biskupów dokonane. Piérwsza księga własnoręcznie, lecz bez oznaczenia dnia, miesiąca i roku, przez biskupa Trzebickiego podpisaną została. Drugiéj i trzeciéj księgi biskup Małachowski

także nieoznaczył żadnym podpisem, nie mogąc i nie chcąc zapewne uważać téj czynności za dzieło wyłącznie własne.

Pomiędzy innymi zajmującymi szczegółami, znachodzimy tamże w piérwszéj księdze *Breve* Apostolskie Urbana VIII (Barberini), na skutek życzenia Króla Władysława IV listownie objawionego, wydane, mocą którego od roku 1634 dozwoloném zostało Kanonikom Katedry Krakowskiéj, podobnie jak Rzymskim, raz na zawsze przy wszystkich uroczystościach i obrzędach oraz czynnościach urzędowych i domowych, noszenie kap i rokiety *(Cappas et Rocheta)* w w sposobie takim jak dziś widzimy.

Breve to przyjęte i potwierdzone było dnia 14. Maja 1636 r. przez Jakóba Zadzika, biskupa Krakowskiego i księcia Siewierskiego, i od tego czasu rzeczywiście obowiązywać zaczęło, a jak się z osnowy tegoż okazuje, wydane zostało ze względu na świetność ówczesną Krakowa, oraz z uwagi na znaczenie kościoła katedralnego w całym kraju, przy któréj to świątyni 36 Kanoników, oprócz Dziekana liczono (66). W roku 1805 zmniejszyła się ta liczba do 24ch, obecnie 10ciu wynosi (67). Przedtém bowiem, ciż Kanonicy nosili suknią nakształt płaszczyka futrzanego z popielic *(Almutium)* zwaną, to jest: w taki sposób, jak widzieć można na dwóch obrazach

z XVI wieku pochodzących, a przedstawiających ówczesnych Kanoników katedralnych Krakowskich, Juliana Chełmskiego i Jana Sacrana. Obrazy te znajdują się dotychczas na krużgankach przy kościele księży Misyonarzów czyli nawrócenia Ś. Pawła w Krakowie, i są może jedynym zabytkiem, dającym wyobrażenie ówczesnego ubioru Kanoników (68). Krzyża zaś i łańcucha (*distinctorium*) kanonicy Katedry Krakowskiéj zaczęli dopiéro używać za panowania Króla Augusta III, na mocy bulli Klemensa XII z dnia 25. Września 1733.

Przeżył Trzebicki, ten najgorliwszy swego czasu obrońca kościoła i wiary katolickiéj, lat 72 miesiąc jeden i dni sześć, szczęśliwy bezwątpienia, iż mógł bydź radą, podporą i chlubą tak narodu jako téż pięciu Monarchów, których oblicza oglądać Opatrzność mu pozwoliła*).

---

*) Po śmierci biskupa naszego na posiedzeniu tutejszéj Kapituły kat. dnia 5. Stycznia 1680 odbył się wybór Administratora Dyecezyi w osobie Mikołaja Oborskiego biskupa Laodicejskiego, na którém znajdowali się następujący członkowie Kapituły: Kasper Cieński, Dziekan,— Andrzéj Pęgowski, Archidyakon; Mikołaj Oborski, Sufragan Scholastyk; Jakób Sarnowski Kantor; Stanisław Rozdrażewski, Kustosz; Władysław Ossoliński, Jan Kazimirz Waxman, Stanisław Brudziński, Sebastyan Komecki, Stanisław Wojeński (późniéj biskup Kamieniecki), Krzysztof Chronowski,

Po 21 latach rządów swoich*) jako biskup Krakowski w roku 1679**) w sam dzień Narodzenia Pańskiego trzy msze święte według

Józef Żebrzydowski, Hieronim Rusocki, Andrzej Pieńkowski, Andrzej Grabianowski, Sebastyan Starczewski, Piotr Jordan, Kazimirz Łubieński (późniéj biskup Krak.), Jérzy Dönhof (późniéj biskup Krak.), Jérzy Januszowicz, Wojciech Złowodzki, Stanisław Szembek (późniéj Arcybiskup Gnieźnień.), Tobiasz Żaboklicki i Jan Racki, razem członków 24. (*Acta Actorum 1680 fol. 266*).

Kanoników nieobecnych na tém posiedzeniu o ile z aktów Kapituły dojść można było, nazwiska są: Franciszek Prażmowski Proboszcz, Jan Markiewicz, Jan Pruszkowski, Aleksander Magnuski, Jan Kazimirz Szczuka, Mikołaj Firlej, Andrzej Załuski (później biskup Kijowski a potém Warmiński), Stanisław Cieński, Marcin Zaleski, Kazimirz Czartoryski i Stanisław Oszędowski. Brakowało więc tylko jednéj osoby do liczby 36, z jakiéj całe ówczesne grono tutejszéj Kapituły kat. składało się.

*) Szczególnym zbiegiem okoliczności biskup nasz przez tyle lat zarządzał Dyecezyą Krakowską, przez ile panował w Polskiém Królestwie Pan jego i dobroczyńca Król Jan Kazimirz, zrzekający się dobrowolnie korony po 21 latach panowania swego. Wdzięczność swoję temu Monarsze pięknie wyraził on w mowie pogrzebowéj na cześć zmarłych Królów, a o któréj w Przypisach obszerniejszą podajemy wiadomość.

**) Tomasz Święcki w *Historycznych Pamiątkach* i t. d. w T. II na str. 229 podaje skon Andrzeja Trzebickiego w r. 1670, a zatém o dziewięć lat wcześniéj przed zaszłą rzeczywiście śmiercią tego biskupa.

porządku kościoła naszego odprawiając, na lekką zimnicę zapadł *), która gdy się wzmogła, zszedł z tego świata w dzień Młodzianków, to jest: dnia 28. Grudnia tegoż roku, świątobliwie do śmierci przygotowany (69). Wykonawcami ostatniéj woli swojéj, własnoręcznie dnia 18. Grudnia 1676 r. na lat trzy przed śmiercią w Kielcach spisanéj (w którém to mieście z upodobaniem przebywał **), o ile tylko obowiązki i czas pozwalały) uczynił: Mikołaja Oborskiego, biskupa Laodiceńskiego, Sufragana Scholastyka i Administratora następnie osierociałego biskupstwa Krakowskiego, swojego z młodszych lat towarzysza nauk w Rzymie, i którego na biskupstwo późniéj wyświęcił a Król Jan III jak pisze Niesiecki (T. VII str. 10) Arcybiskupem Lwowskim mieć chciał, lecz któréj to godności tenże przez pokorę nie przyjął. Daléj ks. Kaspra Cieńskiego Dziekana katedralnego, Stanisława Cieńskiego Kantora Gnieźnieńskiego, Kanonika Krakowskie-

---

*) Nadwornym lekarzem biskupa Trzebickiego, był Jan Jarczyński.

**) Ks. Michał Krajewski w T. II na str. 227 wspomina pod r. 1661, iż Trzebicki w Kielcach do dóbr biskupich należących, przyjmował wspaniale Króla Jana Kazimirza.

Toż samo czytamy w *Hist. panow. J. Każim.* niezn. autora, wyd. Raczyń. T. II str. 116.

go, Andrzeja Grabianowskiego, Kanonika Krakowskiego i Scholastyka Wiślickiego, Wojciecha Żłowodzkiego, Kanonika Krakowskiego i Dziekana Sandomierskiego, oraz Jana Łuczkiewicza, Kanonika Kieleckiego.

Trzykroć sto tysięcy złp., ogromny piéniądz na owe czasy, na różne dobroczynne cele po największéj części dla tutejszego miasta odkazał, księgozbiór zaś swój Zgromadzeniu Jezusowemu Krakowskiemu przeznaczył. Ostatniém tém rozporządzeniem zapisał między innemi 500 złp. na wieczne czasy dla Szpitala Bractwa Panny Maryi czyli raczéj Domu schronienia ubogich miejscowych, a którego to Zakładu Porządek i przepisy przez tego Wskrześcę i odnowiciela zaprowadzone, poniżéj zamieszczamy, z dołożeniem również wiernego wyciągu obejmującego zapis powyższy, liczbą 63, oznaczony. Niemniéj przeznaczył 10,000 złp. na wymurowanie kościoła we wsi królewskiéj *Męce* *), należącéj dawniéj do parafii w Trzebicznie, a drugie 10,000 złp.

---

*) Jest to ten sam Dom Boży, o którym Niesiecki w T. III na str. 119 wzmiankuje, iż takowy Kasper Cieński stósownie do ostatniéj woli biskupa Trzebickiego wystawił i uposażył, lecz nie w dziedzictwie Trzebickich, jak to utrzymuje Niesiecki.

na uposażenie i przybory dla tegoż kościoła, gdzie także znajduje się wizerunek Założyciela *).

Zakonowi żeńskiemu w Płocku nie wiadoméj reguły, w miejsce którego zapewne zaprowadzono późniéj Siostry Miłosierdzia, przeznaczył w części wprost, a w części po najdłuższém swém życiu 3600 złp. Także domowi zakonnemu PP. Norbertanek w Busku, w dawném województwie Krakowskiém po dziś dzień istniejącemu, 8500 złp., z których 8000 złp. użyte zostały na obwiedzenie odpowiednim murem domu zakonnego, zostającego bez wszelkiéj ochrony na zewnątrz w brew przepisom tegoż zakonu. Podobnież PP. Benedyktynkom w Sierpciu, w dawném województwie Płockiém, złotych polskich trzysta. Kilka osób płci żeńskiéj, pokrewnych biskupa, które w rzeczonych domach zakonnych chwale Bożéj poświęciły się, było zapewne główną pobudką, do téj szczodrobliwości jego dla tychże Zakonów.

Niemniéj miasto Piotrków, w dawném województwie Sieradzkiém, otrzymało darem od

*) Korczyński na str. 25 przytacza, iż biskup Trzebicki wystawił 7 kościołów, bez wyszczególnienia wszakże ni imienia SS. ni miejsc, w których te wystawione były.

Toż samo Rzepnicki w dziele niżéj wzmiankowaném w T. I na str. 367 utrzymuje, iż Trzebicki siedm kościołów całkiem nowych wystawił.

biskupa Trzebickiego 2000 złp., jako wynagrodzenie ciężaru wynikłego z rozłożenia wojska na leże w obrębie tegoż miasta. Obrazy wreszcie znajdujące się wówczas w kaplicach i gdziekolwiek, oraz w dobrach biskupich, przez niego sprawione, polecił w miejscu zostawić. Ruchomości, działa i inne przybory wojenne, oprócz darowanych, we wszystkich pałacach i siedzibach biskupich mieszczące się, na własność dla swoich następców przekazał.

Wspomnieć tu także należy, iż biskup nasz na lat dziesięć przed śmiercią, podczas bytności swéj w Kielcach to jest d. 29. Stycznia 1669 r. uczynił zapis na żałobne nabożeństwa (anniversarii) za duszę swoją w tutejszéj Katedrze dwa razy w roku wiecznemi czasy odprawiać się mające. Zapis ten stanowią dwie włości: *Piestrzec* i *Trzebica*, niedaleko Kielc leżące, które Trzebicki na cel powyższy Kapitule kat. Krakowskiéj na własność wieczystą przekazał z tém zastrzeżeniem, aby nabożeństwa te na początku i w końcu każdego roku kościelnego w porządku wskazanym w kościele kat. na Zamku odprawiały się, t. j. piérwsze po oktawie Święta Trzech Króli, a drugie w ostatnich dniach Listopada każdego roku. Zapis tén tutejsza Kapituła kat. urzędownie przyjęła w moc uchwały na posiedzeniu swém dnia 5. Lutego we Wtorek 1669 r.

wydanéj. (*Acta Actorum Cap. Crac. Vol. XV fol. 608*).

Zgromadzenie Jezusowe z powodu skonu biskupa Trzebickiego, dla okazania czci, wdzięczności i żalu, po stracie wielkiego swego dobroczyńcy, roku 1680 ogłosiło drukiem następujące pisma w języku polskim i łacińskim:

a) Trophaeum immortale Illustrissimi ac Reverendissimi Domini D. Andreae Trzebicki Episcopi Cracoviensis Ducis Severiae ad posthumam memoriam erectum in Collegio Cracoviensi Soc. Jesu. Cum in Regia Principum Apostolorum Basilica, Tumulo simul ac publicis Polonae Societatis Jesu lacrymis, munificentissimus ejusdem Collegii Fundator conderetur. Anno a fundata in terris Salute nostra M. D. C. LXXX. Cracoviae ex Officina Georgii et Nicolai Schedel S. R. M. Typ.

b) Jan z Gostkowa Gostkowski herbu Junosza, Jezuita, z powodu pogrzebu biskupa Trzebickiego, wydał w Krakowie 1680 r. in folio *Trophaeum immortale*, którego to pisma księgozbiór Wszechnicy Jagiellońskiéj nie posiada.

Następnie ogłoszoną została Mowa pod nadpisem:

c) Śmierć W. Xiążęcia pogrzebowym obżałowana Kazaniem, przy wyprowadzeniu do grobu ciała X. Jędrzeja Trzebickiego Biskupa Krakow-

skiego w Kościele Farnym Krakowskim dnia 29. Stycznia 1680 r. przez W. X. Wojciecha Konstantego Wośniowskiego, Proboszcza Skawińskiego, Plebana Tynieckiego, Kaznodzieję Sobotniego tegoż Kościoła. W Drukarni Jérzego Mikołaja Schedłów J. K. M. Typogr.

(Mowa, którą Jérzy Albert Dönhoff, Kanonik katedralny, późniéj biskup Krakowski, miał w dniu wyżéj wspomnionym, przy pochowaniu zwłok Trzebickiego, w kościele ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła, w obecności trzech biskupów *) nie wiadomo czy była ogłoszoną.)

Nakoniec w rocznicę śmierci biskupa Trzebickiego 1681 roku, Zgromadzenie Jezusowe Krakowskie wydało na widok publiczny wiérsz żałobny pod nadpisem:

d) Annua doloris sacra Illustrissimo ac Reverendissimo D. Andreae Trzebicki Episcopo Cracoviensi Duci Severiae a Collegio Cracov. Societatis Jesu. Fundatori suo munificentissimo

---

*) Tymi zaś byli: Jan Stanisław Zbąski biskup Przemyślski późniéj Warmiński, towarzysz nieodstępny Króla Jana III w niektórych wyprawach wojennych,— Stanisław Jacek Święcicki biskup Chełmski, — Mikołaj Oborski, biskup Laodiceński, Sufragan i Administrator Dyecezyi Krakowskiéj; obok których postępował również Przecław Domiechowski Opat Szczyrzycki.

parentali carmine persoluta. Anno Viri dolorum Dei hominis M. D. C. LXXXI. Cracoviae ex officina Schedeliana S. R. M. Typogr. Ostatnie to pismo poświęcone było przez rzeczone Zgromadzenie wykonawcom ostatniéj woli biskupa Trzebickiego, wyżéj wyszczególnionym (70).

Oprócz nie wielu opisów życia tego męża, zaledwie w kilkunastu i kilkudziesięciu wiérszach a rzadko kiedy na kilku stronnicach, w dziełach wyżéj i następnie powołanych, objętych, znajdujemy również taki sam krótki życiorys, w dziele w języku łacińskim napisaném, pod tytułem: *Vitae Praesulum Poloniae Magnique Ducatus Lithuaniae res praecipuae illorum temporibus gestae ad annum MDCCLX opera P. Francisci Rzepnicki a Societate Jesu. Typis Posnaniensibus 1761—1763.* Odczytawszy tamże wiadomość o życiu naszego biskupa w T. I na str. 365 zamieszczoną, przekonać się można, iż życiopisarz podał w języku łacińskim prawie to tylko, co Niesiecki skreślił po polsku; wzmiankując zaś Rzepnicki o bitwie pod *Mątwami*, twierdzi mylnie, jakoby z téjże Król Jan Kazimirz wyszedł zwycięzcą a Jérzy Lubomirski był pokonany, albowiem wszyscy dziejopisowie przeciwnie twierdzą, i że jedną z przyczyn klęski królewskiéj wówczas, miały bydź bagna i błota. Moraczewski wspominając o téj bitwie w T. 9

na str. 162 utrzymuje, iż kiedy z strony Królewskiéj legło trupem 3873, Lubomirski tylko kilku ludzi stracił.

Okazały pomnik marmurowy umieszczony w jednéj ze ścian kościoła katedralnego na Wawelu, naprzeciw zakrystyi, obok grobowca Króla Władysława Łokietka, z wyobrażeniem biskupa Trzebickiego w postawie klęczącéj i nachylonéj ku ziemi, wystawić kazał jego siostrzeniec ks. Kasper Cieński, piérwszy niegdyś Prałat i przedstawiciel Kapituły rzeczonéj Katedry; wyraziwszy poniżéj piękne bogobojnego biskupa przymioty, i to co na medalu tak trafnie jedném oddano słowem *Candore* *).

---

*) *Katalog Bisk. Prał. i Kan. Kr.* przez ks. bisk. Łętowskiego wydany, nie obejmuje tego napisu; nie omieszkał atoli tenże sam autor w dziele późniéj wydaném pod nazwą: *Katedra Krakowska na Wawelu*, na str. 77, przytoczyć osnowę rzeczonego napisu; w wykazie zaś wszystkich nagrobków w Katedrze po rok 1785 istniejących, przez ks. Michała Sołtyka uskutecznionym, a za którym poszedł Dr Wurzbach w dziele poniżéj wzmiankowaném, pod liczbą 174, takowy dokładnie podany nie został. Inne wreszcie napisy na cześć biskupa Trzebickiego z różnych pochodzące czasów, dotąd w Krakowie czytać się dające, przez nikogo ogłoszone nie były, i dla tego podajemy je tutaj.

D. O. M.

Hoc frontis honore et grato pondere supercilii cultuq. Pastoralis
Trabae insignibus radiante fulsit.
Andreas Trzebicki Episcopus Cracovien. Dux Severiae
Qui post exercitam Virtutis, et sapientiae Studiis, Illustrem
Romae indolem, admotus supremis
Aulae Officiis, Majestatis Polonae, in Centuriatis, Romani
Imperii Comitiis magnus assertor,
Procancellarius Regni ad Senatoriam Praesuleamque
Purpuram evectus.
Electoralis Regum Lechiae Campi, vacuatum Primatiali
Sede, moderator et Praeses,
Totius Sarmatiae os et lingua factus.
Magnum Joannem III Regem dixit.
Perpetua illi in rebus Patriae adversis, et difficillimis temporibus constantia, invictaque animi
Firmitudo ac sublimitas plane incomparabilis: mirum severitatis ac mansuetudinis temperamentum,
Cuncta in exemplum et venerationem composita.

Inter ardua Consiliorum, ubi nodus Gordius,
ibi ille Macedo et Ensis.
Pro Deo, religione, Ecclesia, murus Acheneus:
Antiqui moris, et disciplinae Cleri contra labem saeculi vindex et stator.
Inter Majestatis et Libertatis discrimina, raram innocentiae pacataeque e voto Publico
Patriae laudem, anno 1666 primus ac praecipuus tulit.
Involucra mentium exosus, niveum pectus, lucidumq. interioris vitae crystallum
Gentili Cygno suo concolorem unice adamavit. *Plenus ingentibus in Patriā, Ecclesiam, pauperes, meritis,*
Profusa in omnes ultimis suis tabulis munificentia,
Septuagenario major, aeternitatem ingressus.
Anno 1679 die 28 Decembris.
Gratus Nepos Gaspar Cieński Decanus Cracovien.
Avunculo suo posuit *).

Raczyński w dziele swém wyżéj wspomnionéм, z tego napisu jedynie kilka wierszy zamieściwszy, spolszczył w sposób następujący: *brzydząc się pokryciem duszy umysł nieskażone-*

*) Na sklepieniu téj części kościoła, w któréj ten pomnik się mieści, przytwierdzony jest znak rodowy biskupa naszego, z napisem w tych głoskach: A. T. E. C. D. S.

go blasku i przeźroczysty duszy kryształ z herbowym łabędziem jednofarbny umiłował.

Tenże sam Dziekan Cieński jako krewny i pochodzący od siostry biskupa, Jadwigi z Trzebickich Cieńskiéj, zapewne w imieniu całéj rodziny Patriarsze i wujowi swojemu okazały, lecz mniéj wzorowego smaku grobowiec *), z obowiązków przyrodzonych i pobudek moralnych, wystawił w bazylice ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie, gdzie razem z stryjem swoim Kustoszem, Archidiakonem, Dziekanem Krakowskim Stanisławem Trzebickim, spoczywa. Potomek ten przedstawiający, uczucia wdzięczności i żalu całego domu Trzebickich, wyraził się jak następuje:

---

*) Niesiecki w T. III na str. 119 wspomina, iż rzeczony Cieński był Administratorem biskupstwa Krakowskiego *sede vacante*, Proboszczem Piotrowińskim i kilkokrotnie wysłannikiem na Trybunał koronny, następnie zaś przywodzi, iż na wystawienie pomnika w kościele Ś. Piotra w Krakowie wujowi swojemu, biskupowi Trzebickiemu, kilkanaście tysięcy złp. wyłożył. Prałat ten zmarły 1703 r. na dwa lata przed śmiercią, złożył w tutejszéj Kapitule kat. wysokiéj wartości kapę sprawioną staraniem i nakładem biskupa Trzebickiego; do przyozdobienia któréj Zygmunt III drogie kamienie i perły zostawił. Kapituła po przyjęciu daru tego, uchwaliła, aby téj szaty uroczystéj sam tylko biskup używał. (*Katalog* ks. bisk. Łętowskiego T. II str. 124).

D. O. M.

Hoc marmore, diriguit Olor
Amisso Andrea Trzebicki Episcopo Craco. D. S.
Cardinalibus domesticus omen habuit Purpurae.
Latii et Imperii praeconio meruit ornari.
Ab Augustali Comitio consummatissimus Senator renuntiat. (us)
Civilibus dissidiis sopitis pater patriae.
In eligendis regibus Divinae mentis Interpretes conclamatus.
Regni Annulum locupletavit ipse Sacerdotum Gemma
Ecclesias erexit instauravit dotavit,
In earum immunitatem irremisse intentus
Fatiscens Regni aerarium saepe levavit de suo
Petrum velut Germanum Andreas fovit.
Non sine praesagio Collegio Cracoviensi Soc. Jesu excitato
Joannem Casimirum sepulchro donavit,
Vicissim cordis Paterni sepulchro receptus,
Egenis tantum non anima (m) supremis tabulis inscripsit,
Quam caelo consignavit A. D. 1679 aetatis 73 Decemb (ris) 28
Spondet tamen Saxum vitam
Quod in memoria (m) animavit nepos ex sorore
Gaspar Cieński Decanus Cracoviens. (sis).

Z porównania powyższych napisów, przekonać się można, iż ks. Franciszek Ksawery Zacharyasiewicz, biskup Przemyślski, w dziele swém: *Vitae Episcoporum Praemisliensium ritus latini.* Viennae. 1844 na stronnicy 138 mylnie przywodzi, jakoby Andrzéj Trzebicki w roku 1667 rozstał się z tym światem, albowiem według tego podania, rządy naszego biskupa trwałyby tylko lat dziewięć w Krakowie i tenże liczyłby tylko lat 61 życia w dniu śmierci swojéj.

Na jednym z krużganków przy kościele OO. Franciszkanów w Krakowie (71) między pozostałemi w liczbie 26 z pierwotnéj 46ciu obrazów biskupów Krakowskich, znajduje się także znacznéj wielkości, przedstawiający Andrzeja Trzebickiego w całéj postaci, w uroczystém biskupiém ubraniu, tak rzadkiéj piękności, że znawcy porównywają go z dziełami Rubensa, a za utwór Van-Dyka poczytują. Wszelako twierdzenie to ostatnie jest mylném, albowiem przy zdjęciu i ścisłém zbadaniu tego arcydzieła, okazało się z napisu, iż takowe wyszło z pod pędzla słynnego w swym zawodzie Daniela Frecherusa, w roku 1664, za życia biskupa *), a

*) W cechu malarzów Krakowskich był zwyczaj, iż każdy poświęcający się temu zawodowi, przy wyzwolinach na towarzysza, dawał Zgromadzeniu przyrzeczenie, iż w obrębie Krakowa, Kleparza i Kazimirza,

Van-Dyk umarł 1641 r., t. j. wtenczas, kiedy Trzebicki nie był jeszcze Kanonikiem kat. Kr.

Napis pod ramami, w kształcie ołtarza zrobionemi, zamieszczony, postanowiłem również przenieść na papiér, brakujące zaś słowa kropkami oznaczone, uzupełniliśmy wyrazami o ile się dały odgadnąć, a to co pozostało, zawdzięczamy trwałości farby do napisu użytéj., słabszy atoli podkład uległ uszkodzeniu, nie tyle zapewne z ręki wszystko niszczącego czasu, ile z ręki niebacznéj człowieka, zwłaszcza, gdy sobie przypomnimy, iż w tych murach mieściły się różnemi

---

ani o sześć mil od stolicy, potajemnie robotą trudnić się nie będzie; i które to przyrzeczenie po wciągnieniu go w księgę cechową, wyzwalający się podpisywał. Pod rokiem 1621 wspomnionéj księgi znajdujemy podobne przyrzeczenie dane cechowi malarskiemu Krakowskiemu przez Daniela Frechera syna Daniela i Doroty Frecherów. Wykształcił się on z czasem na znakomitego artystę, czego dowodem jest obraz Andrzeja Trzebickiego biskupa Krakowskiego. W odgadnieniu napisu artysty w rogu obrazu po lewéj stronie znajdującego się, zachodziła trudność; gdy jednak podobne kształty głosek znaleziono w księdze w mowie będącego cechu, przekonano się, iż obraz Trzebickiego, jest pędzla Frechera, czyli jak się pisał Frecherusa, o którym nie znachodzimy żadnéj wzmianki w dziele Edwarda Rastawieckiego pod tytułem: *Słownik malarzów Polskich* w Warszawie 1857—8 wydaném.

czasy nagromadzone zapasy potrzeb dla wojsk. Widoczne uszkodzenie napisu tego pomnika od 180 lat istniejącego, jest przyczyną, dla któréj, osnowy takowego w całości pierwotnéj nie znaleźliśmy: a nawet obecnie po odnowieniu, mniéj już wyrazów na początku i u dołu czytać się daje, jak o tém na miejscu przekonać się można.

Andreas Trzebicki Episcopÿ Craco. D. S.
Patriis, Romaeque literis, ac virtutibus . . . (clarus)
Post auctam annuli minoris gem . . . (mam)
Obitā ad Ferdinandi III. Electionem le . . . (gatus)
E sole Imperii, eductus ad Craci purpurā . . . .
quid D. . . . Praesul . . . ssii
In remp. pater patriae: in ecclesias munificentissimus Pontifex.
In coelites, quorum fama, vel instauravit, vel evexit multa religiosissimus
Ultra virtutū insignia Cracoviensis
Tiarae praetiū Proprimatis dignitate auxit;
Cum electionis Srn̄ssi Joannis III supremus moderator
Omnium arbitrio, unicum orbis Poloni factus oraculum,
Probavit, quod Cracn̄s Praesulis ore, reges, numinis compendia,
Accipere possit Respublica.
Tandem post sublimia in Basilicam Cathedralē, caeterasq. ecc̄ls societa. Jesu decora,

Ne amplius mortalis viveret,
Beatam aeternitatē ingressus.
Die 28 Dec. 1679 Aeta. 73 Ep. 22 anno.
Felix Polonia, quae tantum
Hab ... (uit) Senat ... (orem) ... ponti (ficē).
Felicior si .... (Eum) non ... (amisisset.)

Nad obrazem zaś zamieszczone są herby rodzinne obojga rodziców biskupa: *Łabędź* i *Ostoja*, tudzież herby *Jelita* i *Larissa* Babek jego, z linii ojczystéj i macierzystéj.

W sali obrad Arcybractwa miłosierdzia i Banku Pobożnego, tak nazwanéj przez wiekopomnego Skargę izbie schadzek brackich, znajduje się także obraz Trzebickiego pomiędzy dobroczyńcami tegoż Zakładu, albowiem będąc Protektorem Arcybractwa przeszło 20 lat, to jest: od dnia 15. Maja 1659 r. aż po dzień śmierci, wnosił corocznie do skrzyni skarbowéj po 500 złp. na rzecz ubogich od dnia 20. Maja 1668 r. Z porównania wizerunku tego, z obrazem u OO. Franciszkanów znajdującym się, okazuje się, iż obadwa za życia biskupa wykonane zostały, rysy bowiem twarzy bardzo są do siebie podobne, lecz utwór nie zdaje się bydź tegoż samego malarza, a nadto obraz w Izbie brackiéj będący, przedstawia tylko pół osoby z odkrytą głową *).

*) W pałacu biskupów Krakowskich w Krakowie na jednéj ze ścian kaplicy tamecznéj, pomiędzy wizerun-

Biskup Trzebicki był wysokiego wzrostu, lecz szczupłéj budowy ciała; w obyczajach su-

kami wszystkich biskupów Krakowskich, (alfresco), przez Michała Stachowicza malowanemi, spostrzegać się daje wyobrażenie biskupa Trzebickiego. Żałować należy, iż kaplica ta, oszczędzona od gwałtowności ognia w pamiętnym pożarze 1850 r.; w kilka lat późniéj z przyczyny niedozoru podczas zaprowadzenia nowego pokrycia całéj budowli, zniszczeniu uległa, a to przez załamanie się sklepień naciśniętych rumowiskiem z rozebranych wysokich murów ogniochronnych, niebacznie na tę część pałacu zrzuconém.

Mówiąc o tym pałacu, nie od rzeczy może będzie nadmienić, iż w r. 1660 za życia Trzebickiego, po zakończonéj wojnie Moskiewskiéj, oboje Małżonkowie Królewscy, to jest Jan Kazimirz i Marya Ludwika, przez trzy miesiące w tymże samym domu biskupim gościli, a to dla ujęcia sobie wyższego duchowieństwa, panów i szlachty, iżby przychylnymi byli księciu przedstawionemu na następcę tronu w Polsce. (Moraczewski T. 9 str. 41). Toż samo prawie czytamy w *Hist. pan. J. Kazimirza* niezn. autora wyd. Raczyńskiego, z tem tylko dołożeniem, iż autor wspomniony naznacza dzień przybycia Królestwa do Krakowa na 25. Października tegoż samego roku.

W pismach urzędowych tutejszéj Kapituły pod r. 1668 znachodzimy także wzmiankę, iż pałac ten przez Szwedów spustoszony, w znacznéj części tak w dolnych pomieszkaniach jako i na piętrach wraz z dachem przez biskupa Trzebickiego naprawiony został. Wreszcie dodajemy, iż tak zwany opis inwentaryczny pałacu tego w r. 1668 za życia biskupa naszego był uskuteczniony, jak o tém świadczą akta Kapituły z tegoż roku.

rowy, a w radzie, jako posiadający niezaprzeczoną wyższość umysłu i gruntowną znajomość spraw zagranicznych i wewnętrznych kraju, głęboki. Że Andrzéj Trzebicki wysoko był ceniony i za obrębem kraju, dowodzi ta okoliczność, iż gdy w skutek objęcia biskupstwa Krakowskiego pieczęć mniejszą oddał *), zapytano się natychmiast z Francyi o powody opuszczenia téjże pieczęci, jak o tém świadczy list Desnoyers'a do Bouilland'a z *Gołębia* pod Toruniem dnia 23. Września 1658 r. pisany, a w *Portofolio* wyżéj powołaném w Tomie II na str. 177 i 178 znajdujący się.

Rzeczpospolita za jego czasów miotana zewsząd burzami politycznemi czy to w chwilach nietrwałego pokoju, czy téż w czasie nieszczęśliwych wojen, nigdy żadnych ważniejszych postanowień bez wiedzy i porady Trzebickiego nie przedsiębrała, tak bowiem mocno i powszechnie ufano rozumowi tego męża; przeciwnicy nawet

---

*) Aż do czasu panowania Króla Aleksandra Jagiellończyka, każdy biskup mógł bydź powołany na Kanclerza i Podkanclerza państwa, od roku zaś 1504 za tegoż Monarchy, postanowiono, ażeby pieczęć tak pierwsza jak druga, z Arcybiskupstwem Gnieźnieńskiém, i z biskupstwami Krakowskiém, Kujawskiém, Poznańskiém, Warmińskiém i Płockiém w jednéj osobie trzymaną nie była.

nazywali go słońcem jaśniejącém cnotami, a to dla nadzwyczajnéj powagi, jaka wypływała z jego świątobliwego życia.

Niezmordowany o dobro i pomyślność powszechną, poczytywał je za wyłączny cel życia swojego, mniéj zajmując się popieraniem, czyli usiłowaniem, aby krewnym swoim i powinowatym nie tylko wyższą godność, lecz cokolwiekbądź przynoszącego korzyść, z uszczerbkiem praw więcéj zasłużonych wyjednać. A ileż to razy spostrzegano w nim niespokojność i obawę o przyszłość kraju, co dowodzi, iż myśl jego była nim głównie zajęta. Roku 1671, gdy tenże znajdując się w Warszawie, w Zamku królewskim, usłyszał z ust Króla Michała słowa boleści i żalu, że jak gdyby ze wspólnéj namowy, celniejsi z wyższego duchowieństwa przeciw powadze królewskiéj powstawali, już oskarżając, już siejąc o nim potwarze; gdy nadto ten Król wspominając o krzywdach sobie wyrządzonych, nikogo z przeciwników swoich cierpkiém nawet nie dotknął słowem; rozmowa ta nie tylko w czasie bytności u Króla, będącéj oznaką czci i uszanowania, ale i po odejściu z Zamku, silne wrażenie zrobiła na umyśle biskupa o przyszłość kraju ciągle niespokojnego, a to tak dalece, iż podczas podróży, jak podaje Kochowski (72), ani słowa nie przemówił do towa-

rzyszących mu osób. Świątobliwy ten mąż, pomny téj rozmowy z Królem Michałem w Warszawie prowadzonéj, wielkiego dokładał starania, aby przemijający gniéw obrażonego Króla złagodzić a obywateli nadzieją ożywić i zarazem pobudzić do śpieszenia na pomoc uciśnionéj klęskami ojczyznie. Widząc biskup, że Marszałek w. koronny Jan Sobieski, zwyczajem wojennych ludzi, będąc skłonny do zgody, dawnych uraz już nie pamięta, zaklinał go na miłość ojczyzny, aby się pojednał z Królem i dla dobra téjże całkiem się poświęcił: bo Rzeczpospolita, rzekł biskup, oczekuje obecnie z niezachwianą ufnością, pomocy od tak wielkiego bohatera, ku odparciu napaści groźnych pohańców. A usiłując wzbudzić w Hetmanie coraz większą przychylność ku Monarsze, wychwalał gorliwość tegoż Monarchy o dobro powszechne i przekonywał go o życzliwości dla jego osoby; następnie zapalał w nim żądzę sławy, przedstawiając, że jeśli kraj do ostatecznego prawie upadku przywiedziony, wydźwignie, u potomków zjedna sobie wiekopomne imie. Lecz nie samemi tylko słowy, dowiódł on szczerego przywiązania do Rzeczypospolitéj, bo wśród tylu klęsk, jakiemi ta wówczas srodze dotkniętą była, postąpił sobie, mówiąc słowami wzmiankowanego dziejopisa,— jak ów czujny kur co zbudziwszy się z pierwospów, wprzódy skrzy-

dłami trzepoce, a potém dopiéro pianiem swém oznajmia ludziom śpiącym, że świtać zaczyna. Jakoż zagrzewając drugich do gorliwego bronienia sprawy powszechnéj, wyprzedził w téj mierze innych, skoro niebawem wyprawił ku Kamieńcowi 6000 piechoty własnym nakładem zaciągnionéj i uzbrojonéj, a dla ulżenia skarbowi państwa, udzielił 20,000 złp. na zakupienie żywności, aby w razie oblężenia miasto bez pomocy i zaopatrzenia nie było. Jest to, mówi daléj Kochowski, kamień próbierczy, szczeréj i gorącéj miłości kraju rodzinnego, nieść mu pomoc, gdy wielkie niebezpieczeństwa grożą; przeto słusznie w gronie wybranych mieści się ten, który nagromadzone skarby obracał na pożytek Kościoła, wedle słów Ś. Ambrożego: „skarby ma Kościół, nie aby je zbierał, lecz by je rozdawał.“ Wielkie ztąd prawo do nieśmiertelnéj chwały zjednał sobie zacny biskup, który na potrzeby Rzeczypospolitéj ofiarował pracę swą i swoje zasoby, co na tém wyższe zasługuje uznanie *),

*) W dziele: *Casimiri Zawadzki Castellani Culmensis, Gubernatoris Lipinensis, Historia arcana, seu Annalium Polonicorum Libri VII Reductae primum et post Piasti tempora vere libere voti Liberae Electionis, centuriatis Regni Comitiis in Electorali campo celebratae. Cosmopoli 1699* na str. 412 czytamy: „quique Nuntiorum agendas Illustrissimo (Trzebicki) Episcopo Cracoviensi gratias censebant: quod propriis sumptibus conducto milite Remp. juvaret, ac in pari cum multis civibus potentia, singulari amore in Remp. certaret.“

im bardziéj się ludziom zachciewa złorzeczyć brudnemu sknérstwu tych, którzy z dóbr kościelnych zebrawszy obfite plony, takowe bez użytku dla dobra powszechnego, albo w ziemi zakopane lub pod schodami ukryte, lada najeźdzcy albo złodziejowi na łup wydają (73).

We wszystkich sprawach w ciągu życia swojego rzadką odznaczał się roztropnością, tudzież niezłomną stałością w postanowieniach raz z rozwagą powziętych, o czém przekonać się można i z tego, co między innemi Andrzéj Chryzostom Załuski, biskup Warmiński, w listach swoich (74) przytacza; a mianowicie co dało początek owéj Konstytucyi, mocą któréj na Sejmie Warszawskim r. 1673 postanowiono, iż każdy Sejm z porządku trzeci, w Grodnie odbywać się ma, jednakże w ten sposób, aby Sejm zwoławczy zawsze w Warszawie, wyborcze między Warszawą i Wolą, a koronacyjne w Krakowie odprawiały się. Otóż Krzysztof Pac, dzierżawiąc ekonomiją Grodzieńską i pragnąc z niéj większe jak dotąd czerpać dochody, podał myśl, aby się w Grodnie Sejmy zbierały. Ten wniosek, jakkolwiek mniéj potrzebny, jednak przyjęty bydź musiał dla pozyskania Paców, którzy w wielkiéj u Króla zostając łasce, zerwaniem Sejmu grozili, jeśliby ich życzeniom zadosyć nieuczyniono. Konstytucya zatém rzeczona, stanęła pomimo sprze-

ciwiania się biskupa Trzebickiego w Senacie, i pomimo przedstawienia, jakie tenże w téj mierze do Grodu Radomskiego był zaniósł. Czcigodny Senator państwa przymuszony do przyjęcia téj Konstytucyi, nigdy się wszakże nakłonić nie dał, aby jeździć do miéjsca przeznaczonego na obrady Sejmowe, z tak nikczemnych pobudek.

Tenże sam Załuski w powołaném dziele (75) oddaje sprawiedliwość Trzebickiemu, iż jako Senator*) odznaczał się swymi głosami pełnymi wzniosłych myśli i obrazów tak w Senacie, jako téż na zgromadzeniach publicznych, osobliwie zaś na Sejmie elekcyjnym Króla Michała r. 1669 po nastąpionym wyborze, w przedmiocie ugód przedobiorczych (*pacta conventa*), tudzież późniéj przeciw nadużyciom wojskowych, na Sejmie koronacyjnym wspomnionego Monarchy. Również w obec tegoż samego Sejmu, kiedy o order złotego runa, żwawa powstała rozprawa, z powodu, że takowy miał bydź dany Królowi nie z własnego natchnienia Dworu Hiszpańskiego; Trzebicki silnie przemawiał, nieupatrując w przyjęciu z strony Króla Michała, nic szkodliwego dla

*) Zygmunt III. K. P. roku 1603, wyjednał u Klemensa VIII. Papieża, dla Arcybiskupów, Biskupów i Prałatów polskich, pozwolenie zasiadania w Senacie i na Sejmach Rzeczypospolitéj. *Akta tutejszéj Kapituły.*

kraju; większa zaś część Senatu przedstawiała przykład Stefana Batorego, który przyjęcia rzeczonéj ozdoby miał odmówić. Wreszcie przytacza Załuski i to, iż Trzebicki chwalony był powszechnie od współczesnych z poważnéj i szczególniejszego wdzięku wymowy; i że wyrażał się z równą łatwością ojczystym jak i łacińskim językiem, w którym to ostatnim, wyszłe z jego podpisem jako Podkanclerza koronnego urzędowe znoszenia się z postronnymi Rządami w sprawach zagranicznych podług zdania właściwych w téj mierze Sędziów, są wybornymi utworami tak pod względem rozwinięcia przedmiotu, jako téż i toku samego języka. Głosy, które Trzebicki podnosił w Senacie i Sejmach, tudzież kazania miewane do ludu, czasów naszych nie doszły, krom tych, o jakich w niniéjszém piśmie nadmieniliśmy, dodając nadto, iż w księgozbiorze Wszechnicy Jagiellońskiéj znajduje się List Pasterski pod nadpisem: *Andreae Trzebicki etc. Epistola Pastoralis de S. Sebastiano* bez wyrażenia miejsca i roku wydania, tudzież Mowa o któréj uczyniliśmy wzmiankę.

Na okazałość baczył, lecz jedynie dla podniesienia i utrzymania powagi dostojnościom i wysokim urzędom, które sprawował, właściwéj; bo osobistość tego wielkiego męża, była pełną skromności i umiarkowania.

Ks. biskup Łętowski w *Katalogu* T. III. str. 540. powołując się na Michała Radziejowskiego Kan. kat. Kr. i sekretarza królewskiego, przytacza: iż biskup Trzebicki pisząc i mówiąc do Szlachty, bracią ją nie nazywał. Jeżeli tak było, to nie dla tego, aby biskup znany z rzadkiéj surowości obyczajów i poświęcenia dla cierpiącéj ludzkości, miał się wynosić i nieuznawać braci w Szlachcie, skoro same zasady religijne nakazywały mu uznawać toż braterstwo w każdym bliźnim; ale dla tego, iż niektóre osoby, do których mu wypadło pisać albo przemówić, nie zasługiwały na najszczytniejszą nazwę: *braci:* — a wiadomo nam, iż to był mąż nieumiejący nikomu pochlebiać; czego mu więc nie natchnęło przekonanie, tego usta jego nie wyrzekły.

Pomimo mnogich i uciążliwych zajęć publicznych, z zamiłowaniem oddawał się ważnym pracom naukowym*), i tak oprócz pism wyżéj wyszczegól-

---

*) Feliks Bentkowski w swojéj *Historyi Literatury Polskiéj* w Warszawie i Wilnie 1814 r. ogłoszonéj, nie czyni żadnéj wzmianki o dziełach i pismach przez Andrzeja Trzebickiego wydanych. Toż samo Adam Jocher w dziele wyżéj powołaném. Również K. Wł. Wójcicki w *Historyi Literatury Polskiéj* 1845 r. jak niemniéj Jan Majorkiewicz w dziele swojém *Historya Literatury i Krytyka* 1847 r. w Warszawie wyszłych; Michał Wiszniewski zaś w dziele: *Historya Literatury Polskiéj* przytacza tylko jedną pracę piśmienną Trze-

nionych napisał w języku łacińskim życie Stanisława Łubieńskiego, biskupa Płockiego, znajdujące się w żywotach biskupów Płockich, które za bytnością swoją w Rzymie do druku był podał. Tenże sam żywot zamieszczony jest przy dziełach Łubieńskiego, wydanych po jego śmierci przez Trzebickiego, jeszcze jako Scholastyka Katedry Płockiéj, w Krakowie roku 1642 pod nadpisem: *Series, Vitae, Res gestae Episcoporum Plocensium descriptae a Stanislao Łubieński Episcopo Plocensi. In quibus multa narrantur obiter, quae ad Historiam Ecclesiasticam et Polonicam illustrandam pertinent. His accessit Vita Auctoris ab Andrea Trzebicki Scholastico Plocensi conscripta. Cracoviae in Officina Francisci Caesarii Anno Dñi 1642*. Dzieło to, poświęcił Trzebicki Królewiczowi Polskiemu, Karolowi Ferdynandowi, biskupowi Płockiemu i Wrocławskiemu. Drugie wydanie tegoż dzieła *in folio*, wyszło w Antwerpii 1643 r. (76). Staraniem i nakładem Trzebickiego, podtenczas Kanonika katedralnego Płockiego, wyszła książka w Rzymie w roku 1639 nie mniejszéj wagi, pod nadpisem: *Manipulus Orationum ab Eruditis Viris Polonicae Nationis, Diversis Temporibus et Occasionibus scrip-*

---

bickiego t. j. *Żywot Stanisława Łubieńskiego* przez niego skréślony. Zobacz Przypis do niniejszego dzieła pod L. 76.

tarum. Romae ex Typographia Haeredum Francisci Corboletti. Dzieło to in 4to obéjmujące 358 stronnic, mieści w sobie mowy Stanisława Łubieńskiego, biskupa Płockiego, Jana Lipskiego, póżniéj Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, Jerzego Ossolińskiego, Kanclerza koronnego, i niektóre mowy pochwalne (panegiryki) Akademii Wileńskiéj. Do każdéj z nich Trzebicki przydał krótkie przedsłowie (77). Z powodu wydania tego nader rzadkiego dzieła, Janocki w wiadomośćiach swoich z nadpisu i treści wyżéj powołanych w Części I. na stronnicach 53 i 54 bardzo chlubnie dla wydawcy się wyraża, a mianowicie: iż zapatrując się na cały tok życia czcigodnego Pasterza, wyprowadzić należy wniosek, że tenże liczył się do najbystrzejszych, najdoświadczeńszych, a przytém do najoględniejszych i najzacniejszych panów swojego czasu. W jego pismach znachodzą się rzeczywiście wzniosłe myśli i niepospolite wysłowienie, w dowód czego rzeczony Janocki przywodzi w dziele swém ustępy z osnowy obéjmującéj poświęcenie téj księgi Kardynałowi Gwidonowi Bentivoli (78) z tą uwagą: iż Andrzéj Trzebicki chyba w tém się tylko narodowi swemu nie przysłużył, iż dalszego ciągu podobnych mów i pism nie wydał na widok publiczny.

Urban VIII i Aleksander VII Papieże, nie jednym zaszczycili listem tego znamienitego mę-

ża, a w listach tych mają się znajdować wyrazy, świadczące o jego żarliwości duchownéj i wielkiéj pobożności.

Powołane już wyżéj dzieło *Portofolio Królowéj Maryi Ludwiki* T. II. str. 273, zawiéra nadto ustęp obéjmujący główne rysy charakteru naszego biskupa przez P. Desnoyers skréślone*):

„Biskup Krakowski był Podkanclerzym koronnym. Ma on sławę człowieka zdatnego i prawego. Nienawidzi swawoli i nieładu, i sądzę, że miłość porządku i gorliwość religijna zrobiły go stronnikiem domu Austryjackiego. Zdaje się atoli, że skłonność, którą ku temu domowi miał, zmniejszyła się bardzo, co pochodzić może z wstrętu, jaki Polacy mają ku książętom tego rodu. Niema on żadnych osobistych widoków w elekcyi i uważać tylko będzie na interes religii i dobro swego kraju. Tylko oborowi Księcia heretyka

---

*) Podczas wojny Szwedzkiéj za Jana Kazimirza, wspomniony cudzoziemiec dzielił tułactwo Królowéj, i był najzaufańszym jéj powiernikiem. Zręcznością w dopełnianiu spraw publicznych, zjednał sobie wielkie zaufanie u Dworu i przeznaczanym bywał do rozmaitych poselstw, z których ani jednego nie spełnił; albowiem jak się zdaje, Dwór ani na chwilę obéjść się nie mógł bez niego. On to zapewne, jak przypuszcza Raczyński, poddał albo przynajmniéj utwierdzał Królowę w zamiarze dokonania zmiany kształtu Rządu w Polsce.

stawiłby silny opór. Oświadczał nie raz, że nie chce robić rozdwojeń i bez wahania się da głos swój na tego, który będzie miał większość głosów za sobą i którego obór będzie najłatwiejszym. Znajdując się ostatnią razą na Dworze oświadczył, iż pochwala zamiar Królowéj w względzie elekcyi i że go z całych sił popiérać będzie."

Powyższy sąd obcego pióra o naszym biskupie, uzupełniamy ogólnym a pełnym prawdy historycznéj sądem o biskupach polskich, jaki wyczytaliśmy w *Katal. Bisk. Prałat. i Kan. Kat. Kr.* księdza biskupa Łętowskiego, na stronnicy 159. Tomu II. Części I., a który to sąd odnosi się również do biskupa Trzebickiego.

„Nie pomyślano dotąd na zasługę biskupów polskich, którzy przy swawolnéj wolności, hardem możnowładztwie, słabéj władzy królewskiéj, i niedostatecznych prawach, tak prowadzili zręcznie i roztropnie rzecz publiczną, iż naród dostał przy wierze przodków swoich. Wojna religijna, tam kędy wszystko stało na zgodzie i jedności, byłaby go o dwa wieki wprzódy popchnęła w przepaść. Po dziś dzień bierzemy życie społeczne nasze od przywiązania naszego do Kościoła Rzymskiego. Biblia Wittemberska byłaby nas przeinaczyła niebawnie"....

Podając w przypisach na właściwém miejscu ustępy testamentu biskupa naszego, odnoszą-

ce się do zapisów i uposażeń na cele dobroczynne, podajemy również w całéj osnowie Kodycyl czyli dodatek do tegoż testamentu, z akt tutejszéj Kapituły wyjęty. Ciekawe to pismo, obéjmuje wiele szczegółów nieznanych, i najlepiéj przedstawia całą moralną stronę tego męża; dowodzi zarazem wielkiego zamiłowania i znajomości sztuk pięknych. Z Kodycylu rzeczonego okazuje się, iż biskup nasz w zbiorach swoich posiadał różne obrazy pędzla znakomitych artystów, treści religijnéj; niemniéj Królów Polskich i Monarchów obcych, tudzież krewnych swych i innych znakomitych osób, które wraz z cennymi przedmiotami, jakoto relikwiarzami i innemi starożytnemi rzeczami i sprzętami, w pewnéj części kościołom, duchownym osobom i rodzinie swéj przekazał. Posiadał także rzadkie dzieła i zbiory pism, o których sam wspomina w Kodycylu, iż między innymi w Warszawie uległy bąć zniszczeniu, bąć zagrabieniu w czasie napadów nieprzyjacielskich przez Szwedów i ich sprzymierzeńców (79).

O Trzebickich nie tylko w ziemi Sieradzkiéj i Kaliskiéj, ale i w innych stronach kraju, nic obecnie nie słychać, i zdaje się, iż ta zasłużona rodzina w linii męzkiéj wygasła*). Człon-

---

*) Rodziny Zawiszów z Trzebiczna Trzebickich, herbu *Łabędź*, z któréj pochodził nasz biskup, nie można

kowie jéj oddawali się po największéj części zawodowi duchownemu świeckiemu i zakonnemu. Z tych odznaczyli się stryj biskupa Stanisław Trzebicki, Kustosz, Archidiakon, Dziekan Katedry Krakowskiéj, na rok tylko przed biskupem, bo w r. 1678 zmarły i w grobach kościoła SS. Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie, pochowany, gdzie do ozdoby kaplicy Ś. Franciszka Borgiasza, szczodrobliwie się przyłożył; a o którym wspomina ks. biskup Łętowski (Katalog T. IV str. 170), iż był wszędzie *aequitate mo-*

---

poczytywać za jednę i tęż samę, jaka na Litwie istniała pod nazwiskiem Taubmanów Trzebickich, wyznania helweckiego, — z tych jeden imieniem Krzysztof był w Wilnie około r. 1682 piérwszym kaznodzieją, Konseniorem dystryktu Wileńskiego, późniéj Seniorem dystryktu Nowogrodzkiego. Tenże sam opisał w najdrobniejszych szczegółach bezprawia, jakich dopuścili się uczniowie szkół Jezuickich w Wilnie wraz z pospólstwem, które łącznie z nimi, zburzyło zbór kalwiński tamże, jak o tém pisze J. Łukaszewicz w *Dziejach kościoła wyznania Helweckiego w Litwie*, w Poznaniu wyszłém, T. I str. 276. W témże samém dziele w T. I na str. 286 czytamy znowu wzmiankę o Michale Taubman Trzebickim, któremu oraz Mikołajowi Minwidowi, superattendentowi, Synod w r. 1686 w Bielicy obradujący, przejrzenie i spisanie archiwum większego w Birzach polecił. Prawdopodobnie po wygaśnieniu Zawiszów Trzebickich, rodzina Taubmanów, o któréj Niesiecki żadnéj nie czyni wzmianki, przybrała do swego nazwiska miano Trzebickich.

rum, *gravitate et probitate conspicuus**) i o żadne wyższe honory nie zabiegał, a cisnących się do niego nie przyjął. Daléj Stanisław Trzebicki synowiec biskupa Trzebickiego, chorąży Sieradzki 1674, a późniéj kasztelan Spicimirski, kilkokrotnie jako królewski Internuncyusz do Cesarzów Niemieckich wysyłany, wykształcił się naukowo w Niemczech, Francyi i Belgii nakładem stryja swojego, który podejmował również wydatki na poselstwa zagraniczne przez tegoż Stanisława dla dobra Rzeczypospolitéj odbyte. Wreszcie Prokop Trzebicki, syn synowca biskupa Trzebickiego, bawiąc w Rzymie dla nauki, miał mowę w obecności Papiéża Klemensa XI *in Sacello Pontificio*, zaczynającą się od słów: *Spiritus adjuvans*, i ta wytłoczoną została w Rzymie 1705 roku. Tenże sam wkrótce jako Kanonik katedralny Krakowski, wszedł wprost do Kapituły, trzymając w ręku *Breve*, udzielone sobie od Papiéża wyżéj rzeczonego. Inni znowu Trzebiccy będąc Rektorami Zgromadzeń Jezusowych w Krakowie i Rawie, tamże pomarli.

Żyją atoli dotychczas potomkowie z linii żeńskiéj od sióstr rodzonych biskupa Krakowskiego to jest: Jadwigi z Trzebickich i Zofii z Trzebic-

---

*) *Katalog* podaje zaszłą śmierć tego Prałata w r. 1679, to jest w tym samym, w którym właśnie umarł biskup Trzebicki.

kich. Są to zacne i zasłużone rodziny w kraju: Cieńskich i Kobierzyckich.

Wacław Warszycki w *Summaryuszu* imion szlacheckiego urodzenia, w Tomie trzecim w Gdańsku 1783 r. wydanym, pomiędzy wygasłymi domami w Polsce, nie zamieszcza wszakże rodziny Trzebickich.

Następnie wyszczególniają się szacowne dary przez biskupa i księcia Kapitule katedralnéj Krakowskiéj testamentem przekazane, stósownie do wykazu szczegółowego, jaki po Zwiedzeniu i Przeglądzie *(Visita)* kościoła Zamkowego przez tegoż biskupa dokonanym, uskuteczniony został. W zbiorze pism urzędowych Kapituły tutejszéj mieszczący się, nosi następujący nadpis:

Appendix eorum quae accesserunt post Acta Visitationis Illmi Rndissimi olim Andreae Trzebicki Episcopi Cracoviensis et Ducis Severiae,

Ex legato Ejusdem in Anno 1680.

Kielich złoty z pateną *valoris aureorum* 257 *sed inter calices superius jam est inscriptus.* *).

---

*) Kielich ten z wyobrażeniem herbu biskupa, ważył 360 czerwonych złotych według wykazu, w którym wszystkie kielichy kościelne w namienionéj *Wizycie* są wyszczególnione. Obecnie jedynie pamięć tego daru przechowuje się, albowiem takowy po r. 1680 wraz z innemi kosztownościami przez Kapitułę tutejszą na potrzeby publiczne kraju wydanym został. Akta téjże Kapituły świadczą, iż w roku 1655 z kościoła kate-

Oddzielnie inny kielich złoty darowany był przez Trzebickiego kościołowi Matki Boskiéj na Jasnéj Górze, dnia 2. Czerwca 1676 roku, jak świadczy Ambroży Nieszporkowicz (80). Napis na tymże kielichu objawia nam pobudki i cel tègo daru: *Andreas Trzebicki Episcopus Cracoviensis ad Imaginem Claromontanam ex voto obtulit Sanctissimae Genitrici Dei Mariae, ob Urbem et Dioecesim Cracoviensem ab invasione Turcarum Anno Dn̄i 1672 servatam. Humillimus servus.*

Lichtarzów srebrnych y z krzyżem srebrnym w Gdańsku robionych sześć, które ważą grzywien 71, łutów 14, próby trzynastéj.

Apparat świeżo z Veneciey sprawiony, z Herbami ś. p. Xcia JMCI X[a] Biskupa, to jest: kapę,

---

dralnego Wódz Szwedzki Wirtz, zabrał trumnę srebrną Ś. Stanisława, tudzież naczynia i sprzęty złote wartości 2761½ czerwonych złotych, a srebra w rozmaitych sprzętach 1652 grzywien. Podobnież w roku 1794 wzięto 1904 grzywien srebra a 320 grzywien złota. Wreszcie w roku 1807 z powodu tak zwanego *puncerunku* Kapituła zapłaciła tytułem stępla w pieniądzach i kosztownościach kościelnych ogólną wartość 10,357 ZłR. w dobréj monecie.

Nadto poczytujemy sobie za obowiązek zwrócić uwagę czytelnika, iż kielich wyżéj wspomniony, nie znajduje się w Skarbcu katedralnym, pomimo przeciwnego twierdzenia dostojnego autora dzieła: *Katedra Krakowska na Wawelu* str. 92.

ornat, dwie dalmatyki, antependium, bursę i palę, tey to materiey *tela d'oro.*

Apparat drugi biały w Rzymie robiony z materiey lamowey z Herbami X[a] Biskupa, to jest kapę, ornat, dalmatyki, antependium, bursę teyże materiey także coopertę na mszał y Falolistorium (krzesło biskupie). Do tegoż apparatu Tunicelle y Dalmatykę kitaykową, pas iedwabny biały, hirotecas rękaw i sandalia.

Apparat trzeci także z Herbami ś. p. JMCI X[a] Biskupa czerwony, to iest: kapę, ornat, dalmatyki, antependium *cum omnibus Pontificalibus ut supra.*

Apparat czwarty, zielony, lamowy, to iest: kapę, ornat, dalmatyki, *antependium cum omnibus ejusdem coloris Pontificalibus**).

Lichtarzyk srebrny ręczny złocisty *vulgo biggia*, (który zwykle za biskupem noszą).

Mszał *Typis Vaticanis*, nowy.

Canon wielki na trzech tablicach.

Pontifikał Rzymski *in folio* we trzech księgach.

---

*) Do kościoła Ś. Jana Chrzciciela w kluczu *Jangrodzkim,* niegdyś dziedzictwie i kollacyi biskupów Krakowskich w dawném województwie Krakowskiém niedaleko miasta Olkusza położonym, dotychczas istniejącego, biskup Trzebicki darował także oddzielnie cenny ornat adamaszkowy koloru czerwonego, z herbami własnymi.

Agenda duarum partium in uno Volumine w pargaminie (książka używana przy chrzcie, biérzmowaniu i święceniu święconego wielkanocnego i t. d.).

Portera z herbem w Rzymie robiona (81).

Kobierzec ieden iedwabny ze złotem na ambonę.

Kobiercy dywańskich wielkich cztery.

Krzeseł dwie axamitnych czerwonych.

Infuła nowa *vulgo de lama battuta d'oro.*

Obraz *Depositionis Christi D^ni de Cruce* w ramie srebrney pozłacaney na drzewie *valoris*....*)

Alba z Humerałem rąbkowa (webowa).

Tuwalnia rąbkowa (rodzaj szarfy służącéj do obwinięcia spodniéj części monstrancyi, przed wzięciem jéj do rąk), ze złotymi prążkami y kwiatami z koronką złotą na koło.

Locatus argenteus totus albus, opere tamen egregio constructus, corona verticem ejus ornante, quae a duobus angelis sustinetur, Reliquias intra se inclusas S. Felicis Martyris custodit, Angeli circum circa sunt sexdecem, cochleae decem torculares.

Perystromata vulgo szpalery Nr. 12 *sex maiora et sex minora cum floribus et Sylvis, in*

*) Wizerunek ten według zdania znawców, poczytywany jest za utwór słynnego malarza Van-Eyka. Oprawa srebrna z herbami biskupa nadobnie wyrobiona.

superficie cuiuslibet reperiuntur Stemmata Illustrissimi et Rndissimi Andreae Trzebicki Episcopi Cracoviensis ac Perillri et Rndis. Domino Gasparo Cieński Decano Cracoviensi Ecclesiae ejusdem in Anno 1681 donata, in Holandia elaborata.

Item Tegumentum sukna turkusowego z franzlą na koło iedwabną.

Item Infula ex filis argenteis contexta flosculis variis coloribus ad margines ornata.

Wyżéj wspomniony autor w swéj *Katedrze Krakowskiéj na Wawelu*, mówiąc o Skarbcu kościoła katedralnego, a tym samym między innymi i o niektórych darach Trzebickiego tamże znajdujących się, jak niemniéj o wewnętrznéj dawnéj postaci samego kościoła Zamkowego; na stronnicy 87éj tak się wyraża:

„Ten skarbiec po czterech wiekach niemal iest jakby dziś postawiony, i pokazuie iakim był kościół kiedyś i splendory iego, co miał podobnież oba chóry lazurowe zasiane gwiazdami złocistemi, z malowanymi świętymi po ścianach *more graeco.* Obrazy Trzebickiego szły wzdłuż całego kościoła, a dołem stały one szafiaste ołtarze, przy grobowcach Królów i biskupów; iż słuszny nam żal za starą iego postacią, co sama sędziwość szacowną czyniła, a ręka ludzka nie miała się tykać tego."

Ażeby nic nie pominąć, co się odnosi do naszego przedmiotu, wyszczególniamy także dary, które Trzebicki, jako biskup Krakowski, otrzymał w upominku od Papieża Aleksandra VII za pośrednictwem Nuncyusza *Marescotti*, do Polski przybyłego. Dowiadujemy się o tém z wyjątku opisu poselstwa, przez tegoż Nuncyusza w roku 1668 ogłoszonego *). Również wiadomo jest z dziejów, iż niegdyś Ojcowie Święci przez Nuncyuszów swoich dawali podarunki Królom, i ich rodzinom, oraz zasłużonym biskupom i innym Dostojnikom państwa. Upominki zaś, jakiemi nasz biskup zaszczycony został, były następujące: (82)

a. piękne *Agnus Dei.*

b. tacka z tuzinem rękawiczek, *alla frangipana.*

c. krzyż i dwa lichtarze kryształowe na palmę **) wysokie.

d. kilka różańców z medalami, i

---

*) Czytając wyjątek z poselstwa Marescottego przez Niemcewicza podany, zdawałoby się z nadpisu, iż takowe w r. 1668 do Polski wyprawione było. Z uwagi wszakże, iż dary ofiarowane były Trzebickiemu od Aleksandra VII Papieża, który już w d. 22. Maja 1667 r. żyć przestał, przypuścić należy, iż w r. 1668 jedynie opis wspomniony w języku włoskim ogłoszony został.

**) *Palma* oznacza piędź lub dłoń.

e. krucyfix kryształowy na palmę wysoki *).

W mniemaniu, iż dla miłośników rzeczy ojczystych nie obojętném jest wszystko, co daje poznać upłynioną przeszłość kraju naszego pod jakimkolwiekbądź względem, podajemy w końcu niniejszego pisma listy biskupa Trzebickiego do tutejszéj Kapituły katedralnéj w różnych przedmiotach w roku 1658, 1659 i 1661 pisane, w części całkiem własnoręcznie a w części tylko podpisane. Przyczém domieszczamy dwa nadania przez tegoż biskupa, jako księcia Siewierskiego, w latach 1673 i 1675 małżonkom Kielianom udzielone, a które to dwa pisma odznaczają się większą czystością ojczystego języka, aniżeli wspomnione wyżéj odezwy do Kapituły katedralnéj Krakowskiéj wystósowane; tudzież nadanie *(privilegium)* w języku łacińskim, przez Trzebickiego, jako biskupa Krakowskiego, udzielone Pawłowi Cezaremu, obywatelowi i drukarzowi Krakowskiemu na wyłącznie uprawnionego Typografa dworu biskupiego, w roku 1658 w mieście Sierakowie podpisane. Następnie Dekret, czyli orzeczenie dnia 20. Grudnia 1661 r. w Krakowie wydane przez tego Pasterza w przymiocie

*) Biskup nasz otrzymał również w upominku dwa Relikwiarze nakształt ołtarzyków od Kardynała *Neslio* Nuncyusza Apostolskiego w Polsce.

nadzwyczajnego Komisarza, czyli Zesłannika od Króla i Stanów Królestwa *), wyznaczonego do rozpoznania i rozstrzygnienia sporu pomiędzy ówczesnym Magistratem i gminą miasta Krakowa a Wikaryuszami kościoła kat. Krak. jako właścicielami trzech kamienic przy ulicy Grodzkiéj stojących, w przedmiocie uwolnienia takowych od wszystkich ciężarów skarbowych, z którém to żądaniem Wikaryusze oddaleni zostali. Nadmieniamy przytém, iż Dekret ten opatrzony jest pieczęcią okrągłą, znacznéj wielkości, zupełnie odmienną od tych, których biskup nasz zwykle używał, — a których opis podaliśmy wyżéj. Pieczęć ta wyobraża dwóch rycerzy stojących pojedynczo obok tarczy, na któréj przedstawia się znak rodowy biskupa Trzebickiego: *Łabędź*, nad tarczą wznosi się aniołek trzymający infułę — daléj, z jednéj strony widać pastorał, a z drugiéj

*) Zwyczajne prawa, obowiązki i prerogatywy biskupów Krakowskich i innych Pasterzów Dyecezyi, — Kapituł katedralnych, oraz całego dawnego duchowieństwa polskiego, określone są w dziele wyżéj powołaném Skrzetuskiego T. I str. 145 i T. II str. 1 i następne. Co się zaś tyczy zwierzchności, rządów i Sądów duchownych, obejmuje dzieło X. Teodora Ostrowskiego p. n. *Prawo Cywilne Narodu Polskiego* w Warszawie 1787 r. wydane T. II str. 129, — tudzież *Corpus Juris Canonici*.

miecz, w kierunku utworzonym przez złożenie ich na krzyż, jakoby w tyle tarczy. W około napis: *Andreas Trzebicki Dei et Aplicae Sedis gracia Epūs Cracovien. Dux Severiae.* Wreszcie dołącza się Sprawozdanie o położeniu Dyecezyi Krakowskiéj, przez biskupa naszego w roku 1668 dla Ojca Ś. Klemensa IX wygotowane, a mieszczące w sobie wiele zajmujących szczegółów. Pochodzi ono z dawnego odpisu dotąd nieogłoszonego (83).

Oto są szczegóły wyjaśniające żywot znakomitego pod każdym względem męża, szczegóły przekazane nam w płytach marmurowych i w dziełach piśmiennych, o ile jedne i drugie wyśledzić się dały. Nie zamierzywszy pisać historyi, w właściwém tego słowa znaczeniu, chcieliśmy jedynie przypomnieć współziomkom położone niegdyś przez tego męża zasługi dla kraju i religii naszéj, i niejako wykazać, iż tylko myśl wyższa, ogarniająca ogół rodzinny nakształt czułéj, bogobojnéj i liczną dziatwą otoczonéj matki, zostawia po sobie wdzięczną i niewygasłą pamięć, tém wdzięczniejszą i milszą, bo nie na polu krwawych, tak rzadko sprawiedliwych zapasów, ale na polu czystéj miłości bliźniego i ziemi rodzinnéj zdobytą, mówię zdobytą, bo mąż ten działał i walczył niemal bez wytchnienia w obronie prawdy i dobra powszechnego, był

więc bohaterem. Wzniesione lub uposażone przez niego Zakłady, kościoły i inne budowle publiczne, świadczą, jak pojmował cel życia swojego. Szanujmyż tedy jego imię, a nie mogąc sprostać jego dziełom, starajmy się przynajmniéj zachować je wraz z innemi od zagłady, bo w każdém z tych dzieł mieści się wymowny dowód wielkiego serca i równie wielkiéj duszy naszych dawnych przodków.

ANDRZEY TRZEBICKI

Z BOŻEY ŁASKI Ÿ STOLICE APOSTOLSKIEY BISKUP KRAKOWSKI XIĄŻĘ SIEWIERSKIE.

Wziąwszy pewną wiadomość z Wizitaciey Spitala (przy ulicy) *Ś. Szczepana w Krakowie którą z poruczęnia naszego Commisarze od nas deputowani niedawno odprawili, y nas de Statu tego Spitala y Ubogich dostatecznie informowali, taką około dalszego w tymże Spitalu porządku Ordinatią y Reformatią czyniemy; a naprzód.*

O Provisorach Rządzie y Dochodach Spitalnych.

Stosując się do Decretu SS. Concilij Trident. Sess. 25. *de Reform. Cap.* 8. *harum nostrarum* (decisionum) *Vigore praesentium ordinuięmy aby Spectabilis Magistratus Crocoviensis, do którego po zniszczęniu BractwaPanny Mariey quondam w kościele Farnym ejusdem tituli in Circulo Cracoviensi będącego, nominatio et deputatio Provisorów Spitalnych devoluta na każde trzy*

11.

lata dwu Provisorów de medio Mieszczan odmięniali: *wprzód jednak nim ich odmięnią, aby ich* na oddanie rachunków Spitalnych do nas, *y do Następców naszych odsyłali. A że jednak ciż Provisorowie dla swoich domowych trudności, y pewnych respektów Czynszów albo Widerkaffów na dobrach Zięmskich Slacheckich zostaiących, Vindicationem zaniedbywają, y na wielkie Retęnta tychże Czynszów, których się y teraz na teij Wizicie Szesnaście Tysięcy Dwieście czterdzieści y cztery złotych y groszy pułtrzynasta do Roku 166 dziewiątego inclusive zatrzymanych pokazuie, z wielką szkodą Spitala tęn narazaią, y Processów eo nomine zaczętych niepilnuią, a zatym w Spitalu tym lubo nie Ubogo fundowanym dla niegotowizny w pieniądzach, rząd dobry, y słuszne ubogim y chorym opatrzęnie szwankuie.* Przeto zabiegając tęmu cisz Provisorowie pro tempore existentes powinni będą wynaleść y zaciągnąć Kapłana sposobnego, y zelum bònum ku Ubogim maiącego, a ile tego Zakonnika od S. Ducha tu w Krakowie, który na sobie tamecznego przy Konwęncie swoim będącego Spitala trzyma Syndykaturę, żeby tęmu Kapłanowi przy tak sposobney Spitala tego okaziey za słusznym Salarium y Umową Syndykaturę y tego drugiego Spitala deferowali, y onę generaliter et officiose cum Scitu et approbatione nostra, et Succeda-

neorum nostrorum zapisali, *aby tak praeciso omni respectu Census tego Spitala retentus et postea retinendos tęn Kapłan windykował, et vindicatas Summas tęmu Spitalowi y Provisorowi iego, praevio pro litibus expensorum et perceptorum calculo oddawał. A że przes niedozor ninieyszych tego Spitala Provizorów pokazuje się ex actu Visitationis wielki disordo albo nierząd tak między samęmi ubogięmi we wszystkich trzech Izbach mięszkaiącęmy, iako y między Czeladzią w kuchni Spitalney, gdzie Ubogich y w gotowaniu albo w omaszczęniu y rozdawaniu Portiy Czeladz Spitalna ukrzywdza; na chorych żadnego względu nie ma, Ochedostwa w Spitalu niebywają, a to sie wszystko ztąd dzieie, że ci Provisorowie w Spitalu niebywają* *), *tylko jedęn z nich młodszy ledwo raz w miesiąc do otwierania puszek nadchodzi, a drugi Starszy cale w Spitalu niebywa, a zgoła tylko vacuum nomen Provisoratus na sobie trzyma. Upominamy przeto tychże Panów Provizorów, y drugich po nich następujących pro tempore existentes, aby od tego czasu Provisoratu swego pilnieyszymi byli, y na to pamiętali* że w osobie Ubogich samęmu Chrystusowi którego są członkami usługują, *a zatym aby na potym rządu lepszego między ubogięmi przestrzegali, y te artykuły numero Pietnaście,*

*) Przestroga.

które ja ku Reformationis niegdy od S. pamięci JE⁰ MCI X. Szyszkowskiego tęmu Spitalowi są podane, y na tablicy dosyć rzetelnie opisane, do pilney y skuteczney executiey przywodzili. Item aby cisz Provisorowie Regestra osobne Spoliatów po zmarłych w Spitalu Ubogich, y Legatorum in rem Spitala fieri solitorum, także y Jałmuzn, tak pięnięznych, iako y w zbozach, piwach, męsach, rybach, które ludzie pobożni dla Ubogich podczas do tego Spitala posyłają, pisali cum adnotatione diei, mensis et anni, aby się tak mogło wiedzieć, co na Ubogich z prowęntów ordinarynych, a co zaś Extraordinarynych wychodzi, abo gdzie się to podziewa. Item quolibet anno pisać numerum pauperum receptorum et morientium. Item cisz Panowie Provisorowie powinni będą przestrzegać, aby naięmnicy w tym Spitalu na gorze zostający, spokojnie y poczciwie sie zachowali. Szynków y muzyki zaniechali; inaczey takowych Provisorowie niemaią w Spitalu cierpieć, y naięm na poprawę Spitala obracać. Toż sie ma rozumieć y o tych naięmnikach, którzy sie w piwnicach pod tymże Spitalem będących, z tym dokładęm aby w piwnicach, siana i słomy niechowali, bo ztąd periculum incendii. Item żeby cisz Provisorowie z Czynszu abo aręndy ogrodu Spitalnego podwyższyli namniey na dwieście złotych, y Szynku aby tam zakazali. Item żeby cisz Provisoro-

wie vindicant summam ex horto Szuberowskie dicto. Item Summam male transportatam de Lapidea Radziechowskie alias Tońskiego dicta. Item summam quor. ducentorum sex florenorum Poloni. pro interesse possessorum Lapidearum D. D. Branickich vindicent, quam Hospitale expendit ad communem parietem restaurandum pro interesse. Item cisz Provisorowie y tego niemniey powinni przestrzegać, aby Czeladz Spitalną, Ubogim wygodnieyszą, nizli teraz jest chowali, na samego sie Gospodarza który się snadno corruptiami uwieść może, nie spuszczali, także aby kucharki dziećmi obsadzoney do tego Spitala nieprzeymowali, i w to zeby serio wglądali, aby y sam Gospodarz w karczmach nie bywał, y Dziadom bywać zabraniał, y owszęm aby takowych do Provisorów deferował, y na obiady Boże abo tesz do ciał zmarłych Ludzi, niezawsze iednych Ubogich, y nie z jedney tylko Izby iako sie to po te czasy przytrafiło, ale raczey koleyną albo porządkięm ze wszystkich izdeb posyłał. Chorzy takze aby większą wygodę, niż po tę czasy było, miewali; a zatym aby im nie pospolite z drowęmi Ubogięmi porcie dawano, ale zeby lekkie potrawy obmyślewano. Medyka też do tęgo Spitala pilnego potrzeba zaciągnąć, którzyby się do Spitala sam in persona sua nie lęnił doglądać y chorym ex re oculis Subiecta recepty, a nie w domu tylko na samą powieść pisał, po-

niewasz na to wszystko y na Aptykę iest swieża y nieuboga fundatio, niegdy od P. Jakuba Celesty Rayce Krakowskiego ordynowana.

O Ubogich.

Ponieważ z Inquisitiey pod czas tey Wizity odprawioney ukazuią się niemałe defectus na niektorych de medio Ubogich w tym Spitalu zostaiących: ale iż niektórzy z nich są bardzo nienabozni, do spowiedzi, do słuchania Mszy S. do wieczornych Litaniy są bardzo rzadcy y nieochotni, y owszęm radzi się paraią piiaństwęm, tabakami, kosterstwęm, poswarkami y wszelkim w tym Spitalu niepokojęm; dla których drudzy skromnieyszy ubodzy wczasu swego niemają, zkąd y pogorszenia wszelkie pochodzą. Przykazuięmy przeto Panom Provisorom aby y tych których sie Regestrzyk z Inquisitury wybranych, y o Excessy w zwyż namięnione conwinkowanych z osobna poda, y drugich na potym którzyby raz y drugi będąc napomnięni życia swego niepoprawili, w tym Spitalu dłuzey ich między innęmi Ubogięmi niecierpieli, ale żeby ich iako iałmużny y Spitala niegodnych wygnali aby tak innym skromniejszym y Boga się bojącym, y prawdziwie Ubogim miejsca w Spitalu niezastępowali. Więc ze między temiż Ubogięmi, znajduje się też wiele czerstwych, zdrowych, et quidem niebardzo

ieszcze starych y zonatych, których zony częścią po wsiach y Miasteczkach częścią tu w samym Krakowie na różnych mieyscach mięszkają, niektóre z nich handluią, szynkuią, po iarmarkach biegają, a zatym jeszcze czerstwęmi y młodęmi będąc poczciwość swoię małżęńską na niebespieczęństwo y obrazę Boską narazaią: niektóre tez iuz cale bez mężów zostaiąc iawną swawolą się paraią, ze tedy to niedyskretne takowych zonatych do tego Spitala prziymowanie iest okazyą takowym białymgłowom do swawolnego życia, bo wtrąciwszy męża do Spitala sama sie iuż ma za uwolnioną, y mogąc ieszcze z mężem a ile na siłach czerstwęm chleb spolnie zarabiać, albo tez iuż przystarszego męża swego swoim zarobkięm poczciwym zywić, sama proznuiąca na Spital sie tylko spuszcza, y niejako przez Spital rozwodu małżęnskiego szuka. A przeto zabiegaiąc tym wszystkim wzwyż namięnionym y z Inquizitiey sie pokazuiącym grzechom aby miasto ubłagania gniewu Boskiego, którego fundatiami Spitalow y uczynkami miłosiernęmi częstokroć uchodzimy większey y prędszey pomsty dla tego tak nieostroznego takowych Ubogich prziymowania, a ile tak przestroną drogę y okazyą do tak cięszkich grzechów otwieraiącego na to Miasto y całe Królestwo niezaciągnęliśmy; przykazuiemy Panom Provisorom aby bez dalszey odwłoki praeciso omni

respectu privato et Vocatis si id commode fieri potest dictis Uxoribus, przy bytności i uznaniu Przewielebnego Archidiakona kościoła naszego katedralnego seriam uczynili między tymi ich czerstwęmi żonatymi Ubogięmi inquisitionem et ipsarum personarum uxoris aut mariti ac circumstantiarum inde resultantium trutinam inspectionem et discussionem, a zatym aby takowych wszystkich, którzy albo ieszczę są sami zdrowi y czerstwi, albo ze tez czerstwe y młode zony maią zaraz z tego Spitala onych ruszyli, y do zon im powracać rozkazali, aby tak y drugim prawdziwie Ubogim mieysca niezastępowali, y chleba Spitalnego mogąc sie ieszcze sami żywić innym słabszym y ułomnym Ubogim iałmuzny y Spitala godnieyszym nieziadali, y swoim rospustnym y młodym zonom okazyey y przyczyny do rospusty dalszey niedawali.

O Kapłanie Spitalnym y powinnościach Jego.

Kapłana w tym Spitalu dla wygody duchowney resyduiącego, nunc et pro tempore existentem paterne et in Spiritu lenitatis napominamy, aby zawsze na to pamiętał, iż pilnęmu iego staraniu przy instituciey którą z rąk naszych abo Urzędu naszego odbiera, *Dusze wszystkich Ubogich w tym Spitalu będących są pocie-*

szone; około których taką czuyność y codzienne powinięn mieć pieczołowanie, jakoby z nich tak ogołęm ze wszystkich iako y z każdey z osobna na strasznym Sądzie Pańskim mógł y umiał oddać ścisły rachunek, y dla tego ma sie o to pilnie starać, aby y sam z osoby swoiey żywęm do boiaźni Bozey przykładęm y ochotą swoią, do codzięnnego nabozęnstwa Ubogich pobudzał et in specie. Aby na kazdy tydzień według zwyczaju, y czasu wczesnego od innych kapłanów w tym Spitalu zachowanego trzy Msze S. odprawował. W każdą niedzielę Exhorty, abo raczey Catechizm do Ubogich miewał, onym necessaria Salutis przekładał, y zeby Examęn z nimi o to porządkięm czynił. Item zeby na Wielkąnoc Ubogim zadnych eo nomine od nich niewyciągaiąc Exactiey cibos benedykował. Spowiedzi toties, quoties go Ubodzy o nię wszyscy albo którzykolwiek z nich będą requirowali, aby na dalszy czas nieodkładał, ale zawsze z ochotą słuchał. Takze aby do chorych nieczekaiąc zeby go wołać miano sam iako w Spitalu obecny doglądał, a zawołany, aby bez omieszkania do nich przybywał, y onych do przyjęcia Sakramęntów Swiętych pobudzał, y zadnemu Ubogięmu Sakramentami nieopatrzonęmu ile z niego iest z tego świata zchodzić niedopuszczał, tym bardziey aby umieraiących do szczęśliwey śmierci assistentiam suam

personaliter disponował, aby się też w rządy Provisorskie nie wtrącał, ale zeby tylko swey praecise powinności przestrzegał, a ile ze teraz Kapłan ninieyszy auctią victualium nad innych Antecessorów swoich znaczną przez Commissarzów naszych ordynowaną y w Regestrach Provisorskich tego roku opisaną, otrzymał, czego powinien bydź gratus, y do przestrzegania powinności w zwyż namięnionych sedulus et promptus. In quorum fidem Datum Cracoviae Die Sexta mensis augusti Millesimo Sexcentesimo septuagesimo. (*podpisano*) *Andreas Trzebicki Episcopus Cracoviensis.* (M. P.)

In Nomine Jesu Christi Salvatoris. Amen.

Te Artykuły niżey opisane są approbowane przez JE^o MCI X. Marcina Szyszkowskiego Biskupa Krakowskiego w Erekciey (Urządzeniu) *Spitalney, która zaszła die 5. Octobris A. D^ni 1628.*

Porządek
który ma bydź zachowany między Ubogięmi w Spitalu Brackim, w Krakowie na Szczepańskiey Ulicy leżącym.

Artykuł I.

Naprzód każdy Ubogi, którego do Spitala wyprawią, ma sie spowiadać y Naswiętszy Sakramęnt przyiąć, także na uroczyste Swięta wszyscy maią komunikować, a z osobna w chorobie, czego Xiądz albo Kapelan w Spitalu na to fundowany y obligowany powinięn przestrzegać iuxta voluntatem et mentem fundationis *i temu dosyć czynić.*

II.

Nabożeństwo zwyczayne w kaplicy w Spitalu aby z pilnością było odprawowane na kazdy dzięń

przes Ubogie, tak poranu iako y odwieczora, prosząc P. Boga za Fundatory Spitalne, Prowizory y Dobrodzieie zywe y umarłe. A ktoryby nie był na tęn czas wyiąwszy chorych abo zeby słuszną przyczynę miał, powinięn sie iednak opowiedzieć Gospodarzowi, abo tęmu któręmu rząd w kaplicy będzie zlecony, a gdzieby tego nie uczynił, pierwszy raz dać ma szeląg do puszki, drugi raz dwa szelągi, a gdzieby się trzeci raz swawolnie dopuścił, ma być z Spitala odkazany.

III.

Aby kazdy Ubogi był przy rozdawaniu obiadu y wieczerzy, wyiąwszy tych, co są na posługach Spitalnych, Kosarza, y co z puszkami u kościołow siadaią, albo na iakieykolwiek posłudze. A ktoby po swoiey potrzebie, niewziąwszy dopuszczenia u Starszego, maią mu porciy niedawać pod tąż normą aby zadęn nie miał iey brać. Piiaństwa, swarów, aby zadnych nie było, czego Gospodarz ma z wielką pilnością przestrzegać, i napomnieć raz, dwa y trzy, a ktoby na to niedbał ma bydź odkazany od Spitala.

IV.

Po Mieście, po Rynku, po kościele, aby zadęn nie śmiał chodzić zebrząc, o co ma bydź napomniony od Gospodarza raz y drugi, a ieśliby niechciał przestać, ma bydź odkazany od Spitala.

V.

Aby zadęn Ubogi nie smiał wychodzić z Spitala, dla iakieykolwiek sprawy swoiey, ażeby sie pierwéy opowiedział Gospodarzowi: a ktoryby inaczey uczynił, ma bydź pierwszą razą karany porcią, drugi raz karą a trzeci raz iesli tak będzie swawolny z Spitala precz ma bydź odkazany. Toz sie ma rozumiec, ó piianicach, swarliwych kosterach, lichwiarzach, iesliby sie takowy znalazl.

VI.

Eleemozyne iakąkolwiek dadzą do Spitala tak małą iako y wielką, bądź pieniądzmi, piwęm, leguminami, cokolwiek, ma bydź oddano Gospodarzowi. A Gospodarz będzie powinięn oznaymić P. Prowizorowi któręmukolwiek, dla tego aby o tym wiedzieli y rozrządzali, iako ma bydź dispendowana ta eleemozyna między Ubogie. A iesliby który Ubogi w niebytności Gospodarza przyiął iałmuznę którą do Spitala przyniosą; a zataił ią y nieoddał iey Gospodarzowi, takowy będąc przeswiadczony, bez miłosierdzia z Spitala zaraz ma bydź wypędźony.

VII.

Rzèczy abo pięniądze z ktorymi dadzą Ubogiego do Spitala, ma na to Starszy to iest Gospodarz mieć pilne baczęnie, aby ich nikomu oprocz Spitala tęn czyie są niewydawał, ani na smiertelney pościeli nieodkazował, bo to Spitalowi

należy wszystko co zostanie po nim. A iesliby uporem swym komu co wydał abo odkazał, tam go maią wyprowadzić z Spitala gdzie pieniądze abo rzeczy iego wyniosą. A iesliby w Spitalu był przedtym puł roku nie ma go dopuszczac Gospodarz brac z Spitala, azby za dozwolęniem Panow Prowizorow. Odzięnia iakiekolwiek po ktorym zmarłym zostaną takze ij pięniądze, powinięn będzie Gospodarz do Katalogu Spitalnego, takze y imie zmarłego dzięn i rok, w którym umarł, napisać, y wcale to zachować, ani dispendować niczym bez woley y wiadomości P. Prowizorow.

VIII.

A ktoryby sie z Ubogich rozchorował, Gospodarz ma wziąc do siebie kilka ubogich, y przy nich spisac wszystkie rzeczy cokolwiek będzie miał, aby nie były od drugich rozszarpane. A iesli ma pięniądze ma ie wziąc od niego Gospodarz z wiadomością Ubogich, a za to chorę́mu kupowąc dla zdrowia iego co mu potrzeba, abo co sobie sam rozkaze kupić. A iesli go P. Bog przywróci do pierwszego zdrowia, ma mu to zaś Gospodarz wrócić, y rachunek tego wszystkiego tęmuz uczynic, na co wydał. A iesliby sie ktory z Ubogich wazył oprocz Gospodarza spisować pokątnie Inwęntarz, pięniądze abo rzeczy iego iakiekolwiek sobie przywłaszczył, abo wziął mimo wiadomość Gospodarza, ma bydź zaraz z Spitala excludowany.

IX.

A ktoryby z Ubogich przedał z siebie suknią abo koszulę bez słuszney przyczyny, a nieopowiedział sie pierwey z tym Gospodarzowi ma bydz karany na ławce. A ktoby mu co potym dał, ma mu to Starszy pobrać, y innemu potrzebnieyszemu, który będzie tego wdzięczęn dać, y porcią ktoby wydał z Spitala, a swoięmu towarzyszowi niedał w Spitalu, ma bydz karany porcią przez trzy dni, ile by sie kroć tego dopuscił ma bydz karany.

X.

Czasu Morowego powietrza swawolnie nie maią wychodzic na zadne mieysca podeyzrzane, ani od nikogo zadnych robot nieprziymować do Spitala, zwłaszcza, krawcy, kusnierze, szewcy, ani na Vendete chodzić, y nikędy oprocz wiedzęnia Starszego. A ktoby wyszedł nie maią go puszczać nazad do Spitala, a Starszy ma na to pilne oko miec, aby w takowe czasy podeyzrzane niewysyłał nikogo bez gwałtowney potrzeby, y to Samowtor dla lepszey opatrzności.

XI.

Około Ubogich, a zwłaszcza chorych, zeby Gospodarz y Gospodyni mieli pilny dozor, y często doglądać do nich powinni będą, a zwłaszcza gdy chorego przyniosą do Spitala aby go zaraz opatrzono y ochędozono, do Spowiedzi y

Naswiętszego Sakramentu przyprawiali, czego tez Kapłan w tymze Spitalu na to fundowany powinien przestrzegac y pilnowac.

XII.

Ochędostwo aby było w Spitalu, tak w izbach, sięni, iako y na zadzi wszędzie, to ma bydz powinność Hausknechtowa za dozorem y roskazaniem gospodarzowym.

XIII.

Pieniądze z proznych łozek, jakiekolwiek będą połozone, eleemozyną, powinien będzie Gospodarz zaraz włozyc do puszki Spitalney, która iest przy łozu zawięszona w zdrowey izbie na to sporządzona, przy bytności dwuch Ubogich, ktora eleemozyna ma bydz potym rozrządzona przes Pany Prowizory na potrzeby Ubogim, a iesliby sie tez ktory powazył wziąc sobie z łozka proznego eleemozynę będąc przedświadczony takowy bez miłosierdzia ma bydz z Spitala zaraz wypędzony.

XIV.

Gdy przyniosą iaką Eleemozynę do Spitala, a będą ią rozdawać między Ubogie, nie ma sie iedęn przed drugim wyrywać, ale ma kazdy na swoim mieyscu siedzieć, abo na łozku czekaiąc az mu dadzą. A ktoryby inaczey uczynił, ma tracić takową eleemozynę, iesli pięniężna będzie do puszki; a iesli leguminami tedy Gospodarz ma ią wziąc, y dać inszęmu Ubogiemu.

XV.

Gospodarza i Gospodyniey aby wszyscy Ubodzy słuchali a w uczciwości mieli pod karanięm; takze Gospodarz i Gospodyni, aby dobrych miłowali, a złe karali.

Te postanowienia y powinności Spitalne są reformowane z dawnych Artykułow Spitalnych przez P. P. Prowizorów na tęn czas będące: Krzysztofa Schobera, Hieronyma Bełzę Radziec Krakowskich z wiadomością Panow Starszych, aby kazdy Ubogi wiedział iako sie ma sprawowac y zachowac w Spitalu pod winami wyzey opisanemi: ktore postanowięnie Gospodarz na kazdą Niedzielę powinięn będzie czytac przy Zgromadzeniu wszystkich Ubogich, aby sie zadęn niewiadomoscią niewymawiał. Actum Anno Dni 1622 Die 1. Juny. *(podpisano) Andrzij Trzebicki Biskup Krakowski *).*

---

*) Podobiznę własnoręcznego podpisu Andrzeja Trzebickiego jako Pasterza Dyecezyi Krakowskiéj, zamieszczamy u spodu wizerunku na czele pisma niniejszego. Podobiznę zaś własnoręcznego podpisu tego męża jako biskupa Przemyślskiego, znaleźć można w piśmie Jabłońskiego wyżéj powołaném w Zesz. II na Tablicy IX pod liczbą 114.

WYPIS
z Księgi założenia a zarazem posagowey
Szpitala Bractwa P. Maryi
przy ulicy S. Szczepana w Krakowie.

Stronnica 228 Nr. 63.

JESUS. MARIA. JOSEPH.

Anno Dñi **1680.**

Nowy Widerkaff złotych Polskych Pięcset *) *Sumy kapitalny po Nieboszczyku S. Pamięci Jasnie Oswieczonego Xcia JMci X. Andrzeia Trzebickiego Biskupa Krak. na dziesiączi zagonach we dwóch mieysczach w iędnym pułsiodma w drugim pułczwarta na pułwsi leżączych, między zagonami Wielebnych Oyczow Karmelitow Conventa Piaskowego, a między Jey Mci: Pani Behmowy Rayczyny Krak. y P. Cyrulika z Olkusza, blisko Domkow Wielebnych OO. Jesuitow od S. Macieia, lokowane na tych pomienionych dobrach* una cum Provisione Sex procento pro Vestitura Pauperibus.

---

*) Ilość ta na stopę menniczną z roku 1766 obrachowana, wyniesie 1383 złp. i 10 gr.



Starożytny Obraz Matki Boskiéj, niegdyś znajdujący się w Szpitalu Bractwa N.P.M. obecnie zaś w Kaplicy Domu schronienia ubogich w Krakowie.

1.

Odpowiedź JWéj Hrabiny Arturowéj Potockiéj pod dniem $\frac{4.\ Kwietnia}{23\ Marca}$ 1857 r. z Odessy, uczynioną na Odezwę w przedmiocie przypisania Jéj piérwszego dziełka, tyle zaszczytną dla autora i Rady Ogólnéj Towarzystwa Dobroczynności Krakowskiego, a tak dobitnie znamionującą wzniosłe uczucia Téj dostojnéj Pani dla tutejszego miasta i jego Zakładów opiekuńczych, nadewszystko zaś dla Domu Ogólnego Schronienia ubogich, poczytuję sobie za miły obowiązek zamieścić w niniejszém piśmie, jako szacowną pamiątkę:

. . . .

„Nie mam wyrazów dostatecznych, aby podziękować Panu Prezesowi za przysłane mi dziełko, któreś był łaskaw poświęcić mnie, podwójnie mnie zajęło, najprzód co do materyi o której traktuje, — powtóre z powodu autora samego, który dał dowody tak ojcowskiéj troskliwości o nasz Zakład, któryś tenże z upadku wydźwignął i swojém staraniem około dobra ubogich chodzeniem, w Publiczności naszego miasta zaufanie wzbudziłeś. Błogosławi nam téż i Matka Boska, któréj obraz Pan Prezes Dobrodziéj opisujesz, widzimy z zapisów nam czynionych, i temuż Błogosławieństwu przypisać należy, że nasze starania odnoszą pomyślny skutek, a Pana Prezesa Dobrodzieja opiece czujnéj, że wszystko ku dobremu użyto. Poznaję z Pana Dobrodzieja opisu Szpitala, że już dawno u nas istniało Towarzystwo Dobroczynności, i jest to prawdziwą pociechą, że nie ustę-

pujemy w naszym Krakowie innym najświetniejszym miastom, nie tylko co do liczby ale i co do dawności Zakładów dobroczynnych, a jestem przekonaną, że i w rozwinięciu się ich, nie pozostaniemy za takowemi, jeżeli Pan Dobr. zechcesz i nadal przewodniczyć tym Zakładom.

2.

Julian Ursyn Niemcewicz w swych *podróżach historycznych po ziemiach Polskich* między rokiem 1811 a 1828 odbytych, w Paryżu 1858 r. wydanych na str. 14 przywodzi, iż niegdyś biskupi Krakowscy posiadając księstwo Siewierskie, byli najbogatszymi z biskupów w całéj Europie, przy dochodzie sto pięćdziesiąt tysięcy talarów, jak o tém czytamy w liście Desnoyers'a do Bouilland'a z *Gołębia* pod Toruniem, d. 23. Września 1658 po zamianowaniu Trzebickiego biskupem Krakowskim, do Paryża pisanym, a w *Portofolio* w T. II na str. 177 znajdującym się. Wywód dokładny o uposażeniu biskupów Krakowskich, które tak odpowiadało stanowisku i godności trzeciego w państwie Pasterza i Senatora, obejmuje wyżéj powołane dzieło Dzieduszyckiego T. I. str. 240—248. Posag biskupstwa Krakowskiego, od czasów Kardynała i biskupa Oleśnickiego, prawie niezmiennym pozostał aż do piérwszego rozbioru kraju, a zatém biskup Trzebicki w właściwych jeszcze granicach i rozciągłości był panem i opiekunem takowego. Przypis ten uzupełniamy wykazem czyli tak nazwanym *Regestrem:* „*Regestr kluczów biskupstwa Krakowskiego za J. O. Xcia JMCI Trzebickiego spisany.* Pałac w Krakowie — Biskupie Krakowskie (na przedmieściu) — Pałac Promnicki — Folwark Zastowski — Folwark Wawrzyniecki — Klucz Sławkowski — Klucz

Lipowiecki — Klucz Jangrodzki — Xięstwo Siewierskie — Klucz Koziegłowski — Klucz Sielecki (pod Skalbmierzem) — Klucz Kielecki — Klucz Bożęcki (inaczéj Bodzenciński dawniéj Tarzeńcińskim zwany) — Klucz Iłżecki — Solecki spichlerz (w Sandomirskiem nad Wisłą) i Budynek Szyperski ze statkami — Klucz Kunowski — Klucz Złotecki — Klucz Dobrowodzki — Xany — Spichlerz Opatowiecki — Klucz Radłowski — Klucz Uszewski — Klucz Swinarski — Klucz Muszyński, (ostatnie cztéry leżą obecnie w Galicyi) — Pałac Warszawski na Przedmieściu Krakowskim w Ulicy Senatorskiéj i Miodowéj, postawiony murowany, przez Szwedy ogniem zrujnowany a przez J. O. JMCI Xiędza Andrzeja Trzebickiego biskupa Krakowskiego Xięcia Siewierskiego z gruntu restaurowany, do którego z Ulicy Miodowéj iest Brama". Księga pod nadpisem: *Włodarstwo Krakowskie z r. 1668* fol. 740, wyżéj w niniejszém dziele na str. 79 powołana.

3.

Biskup Krakowski na mocy bulli Urbana III. Papiéża w roku 1185 wydanéj, był po Arcybiskupach piérwszym z biskupów, a przed wcieleniem Rusi do Polski, szedł zaraz po Prymasie państwa. W Senacie zasiadał po lewéj stronie tronu królewskiego obok Arcybiskupa Lwowskiego. Przyznanie tego prawa pierwszeństwa przez Stolicę Rzymską, i do Fulkona ówczesnego biskupa Krakowskiego wystósowane, w Przypisach do *Żywota Błogosławionego Prandoty* przez ks. Mateusza Gładyszewicza wydanego, zamieszczone; czytać można jako wyciąg z Dyplomatu na str. 245 tegoż dzieła. Drugą bullę w tym samym przedmiocie, wydał

późniéj roku 1256 Aleksander IV Papiéż. Toż samo dzieło na str. 249.

Biskup Krakowski zawsze gdy jako książe Siewierski, zasiadał na tronie, poprzedzany bywał przez jednego z Prałatów trzymającego pieczęć kanclerską.

4.

Piérwszy dowód piśmienny o *Bractwie N. Maryi Panny w Niebowzięcia**) przy kościele farnym tegoż Imienia, opiekującém się Domem schronienia ubogich pod nazwą *Szpitala Bractwa Panny Maryi* przy ulicy Ś. Szczepana w Krakowie od r. 1588 istniejącym, znachodzićby się zdawał pod rokiem 1333, to jest: w piérwszym roku panowania Kazimirza W., jak to czytamy w księgach *(Catalogi)* braci i siótr tego pobożnego stowarzyszenia, które to księgi na stronnicy wstępnéj napisowéj, zaopatrzone są tymże rokiem 1333; a może i wcześniéj, to jest: wówczas, kiedy parafiją z kościoła OO. Dominikanów przeniesiono do kościoła N. Maryi Panny w środek miasta, t. j. w roku 1226. Powiedzieliśmy może i wcześniéj, a to dla tego, iż na wspomnionych wyżéj Katalogach brackich znajduje się wzmianka o zatwierdzeniu rzeczonego Zakładu pobożnego przez Piotra biskupa Krakowskiego w roku 1311. Gdy atoli zważymy, iż w owym roku nie było żadnego biskupa tegoż imienia w Krakowie, jak również i w r. 1333; gdyż w r. 1311 biskupstwo Krakowskie objął Jan Gozdawa Muscata, Szlązak, a w r. 1333 Jan Rawicz Grot, przypuścić musimy, iż przepisujący w późniejszym cza-

*) Przypis ten historyczny, odczytanym był przez autora na Posiedzeniu C. K. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego w Oddziale nauk moralnych dnia 1. Sierpnia 1859 r. odbytém.

sie księgi pierwotne z odleglejszéj epoki, które z powodu dawności zapewne zniszczały, niedokładnie odczytawszy, mylnie téż liczby lat położył. Że Katalogi te w późniejszym czasie przepisane były, przekonywa na piérwszy rzut oka, kształt głosek i sposób pisania. Z uwagi zaś na tę okoliczność, iż Kazimirz W. rozpoczyna szereg braci, wypływa to domniemanie, iż przynajmniéj za czasów panowania tego Króla, rzeczone Bractwo powstać musiało. Wzmianka zatém o zatwierdzeniu tego pobożnego Zakładu przez Piotra biskupa, naprowadza na przekonanie, iż zatwierdzenia dopełnił Piotr Wisz, za Władysława Jagiełły. Bractwo to przestało istnieć w r. 1438 za panowania Króla Władysława Warneńczyka. Późniéj w r. 1481 za Kazimirza IV Jagiellończyka wznowioném zostało, jak to dowodzi Statut Bractwa a raczéj *Reformacya* na pergaminie w części w łacińskim a w części niemieckim języku spisana i w księgozbiorze Wszechnicy Jagiellońskiéj zachowana. Poczém znowu to pobożne Bractwo upadło dla niewiadomych przyczyn. Dopiéro ks. Hieronim Powodowski, Przełożony kościoła P. Maryi w Krakowie, wskrzesił je do życia 1588 r.*) w początkach panowania Zygmunta III, a które następnie w r. 1670 za Króla Michała, jak się biskup Trzebicki wyraża, zniszczeniu uległo, i co spowodowało wydanie nowego *Urządzenia*

*) Niewiadomy autor dziełka p. n. *kościołów Krakowskich opisanie*, w Krakowie 1603 r. wydanego, które J. Łepkowski 1860 r. także w Krakowie w powtórném wydaniu ogłosił, taką czyni wzmiankę o tém samém Bractwie: „Tam téż (przy kościele N. M. P.) jest bractwo znaczne kupieckie, które opatruje mieszczany podupadłe w szpitalu swym na Szczepańskiéj ulicy.“ str. 25.

Domu schronienia ubogich, przez tegoż biskupa*). Zabytek ten piśmienny, jest bezwątpienia jednym z najpiękniejszych pomników, jakie ten znakomity mąż po sobie zostawił. Opiekując się z szczególną troskliwością ubóstwem dawnéj stolicy państwa, nadał Zakładowi temu postanowienia, dziś jeszcze służyć mogące za wzór w wydawaniu podobnego rodzaju urządzeń, ze zmianami jedynie, jakich wymagać mogą miejsce, czas i inne okoliczności. Wspomniałem już o tém w mojéj *Wiadomości historycznéj o starożytnym Obrazie N. P. Maryi* w Domu schronienia ubogich w Krakowie znajdującym się (str. 40). Wreszcie Bractwo to skojarzyło się napowrót dnia 8. Września 1690 roku za Króla Jana III i do ostatnich czasów istniało, jeżeli nazwać można istnieniem zapisywanie się proste osób do takowego stowarzyszenia, bez dania wszakże właściwego znaku życia, jakim jest dopełnianie opieki nad Domem schronienia ubogich ofiarą i pracą.

---

*) Piotr Hiac. Pruszcz w *Klejnotach stołecznego miasta Krakowa* i t. d. w Krakowie 1745 r. wydanych, na str. 36, tak się wyraża o tym Zakładzie: „W téj ulicy niedaleko tego kościoła (Ś. Szczepana) jest Szpital dla ubogich y podupadłych mieszczanów Krakowskich porządny, ktorych opatruje Bractwo Kupieckie z kościoła Nayświętszey Maryi Panny z rynku. Tego Prowizorem iest J. M. X. Archipresbiter i Panowie Radzcy Krakowscy. Maią tu *commoditatem* piękną ubodzy, maią kapłana i *Oratorium* w którym modlitwy swe ciż starzy mieszczanie na każdy dzień y ile który chce odprawuią. Tam tymże Szpitalnym ubogim Sakramenta Święte daią; y Msze Święte dla nich odprawuią z odpustami nadanemi.

Wyżéj powołane *kościołów Krakowskich opisanie* na str. 22, taką znowu zawiera wzmiankę o tymże samym Domu schronienia ubogich: „Na téjże ulicy Szczepańskiéj jest Szpital nowy bractwa kupieckiego P. Maryi dla mężczyzn.“

Ś. p. Józef Muczkowski w *Rozmaitościach historycznych i bibliograficznych* w r. 1845 przez siebie wydanych, mówiąc o 36ciu Bractwach pobożnych Jezuickich i Akademickich w Krakowie, podaje wiadomość o innóm Bractwie N. Maryi Panny przy domu zakonnym Ś. Marka przed r. 1232 ustanowionóm, a które w końcu nazwę *stowarzyszenia pobożnego Stéj Zofii* otrzymało, lecz o Bractwie N. Maryi Panny, o którém obecnie mówimy, tyle tylko wspomina, a to na zasadzie Statutu w Księgozbiorze Wszechnicy Krakowskiéj znajdującego się, powyżéj wyszczególnionego*), iż takowe w kościele N. Maryi Panny, niewątpliwie w niemieckim języku modliło się, do którego się téż Król Kazimirz Jagiellończyk wraz z Królową Elżbietą z domu Rakuskiego córką Cesarza Alberta, tudzież z cztéroma Królewiczami Albertem, Aleksandrem, Fryderykiem i Kazimirzem był wpisał. Z przejrzenia wszakże innych ksiąg czyli Katalogów Brackich dowiadujemy się, iż to pobożne stowarzyszenie składało się z obu narodowości, a zatém zdaje się, iż każda z nich w swoim języku modliła się, pomimo, iż wówczas kazania w kościele N. Maryi Panny w Krakowie, w języku niemieckim, aż do czasu panowania Zygmunta I głoszone bywały.

Dwie księgi obejmujące spisy nazwisk braci, mają następujący napis:

Catalogus Sodalium Confraternitatis Assumptionis Beatae M. Virginis in Ecclesiam (a) Archipresbyteralem

---

*) Rękopism rzeczony na moje żądanie w księgozbiorze Wszechnicy Jagiellońskiéj na początku Stycznia 1859 r. przez Professora Mułkowskiego Zastępcę Bibliotekarza, do stósownego użycia na miejscu, udzielonym został, i do wzmiankowanego czasu, oprócz Muczkowskiego, nikomu nie był znany.

(i) in Circulo Cracoviensi et a Reverendissimo Petro Episcopo Cracoviensi Anno Domini Millesimo Trecentesimo Undecimo introductae (confirmatae). Catalogus Consororum (fratrum) vivarum (vivorum).

Forma (Modus)

Recipiendi ad Confraternitatem Bsmae in Coelum Assumptae, in Ecclesia Archipresbyterali Cracoviensi, existentem.

Ad Inscriptionem

℣ Adjutorium Nostrum in Nomine Domini

℟ Qui fecit Coelum et Terram.

Domine apud Clementiam tuam Dei Genitricis commendet nos oratio. Quam idcirco de praesenti Saeculo transtulisti, ut pro peccatis Nostris apud Te fiducialiter intercedat.

Domine exaudi Orationem meam

Et clamor meus ad te veniat.

Oremus

Defende quaesumus Domine Beata Maria semper Virgine intercedente Famulum tuum (vel Famulos tuos) ab omni adversitate et toto corde tibi prostratum (vel prostratos) ab hostium propitius tuere clementes per Christum Dñum Nostrum Amen.

Genu flexus dicat Sequentia:

Ja N. N. Ciebie Najświętsza Panno Marya, Matko Łaskawa, dziś sobie biorę za Patronkę y Orędowniczkę moię prosząc Cię abyś mi we wszystkich potrzebach moich, teraz y czasu śmierci przytomną była, y od nieprzyjacioł dusznych, przy zgonie życia mego na Sądzie strasznym broniła Amen.

Authoritate Dei omnipotentis et Beatissimae Virginis Mariae ac Beatorum Apostolorum Petri et Pauli et

Nomine totius Confraternitatis recipio te (vel vos) ad Confraternitatem Beatissimae Mariae in Coelum Assumptae et facio te participem (vel vos participes) omnium Indulgentiarum, meritorum caeterorumq. bonorum operum quaecunq. a Confratribus hujus Societatis in Ecclesia huic Confraternitati propria exercentur, ut multiplici suffragio adjutus (vel adjuti) vitae aeternae praemium et Regni Coelesti sedem consequi merearis (vel mereamini) horum beneficiorum fias particeps (vel sitis participes) et hoc in Nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti Amen. Aqua aspergatur Benedicta.

MARYA.

Poczet Braci rozpoczynają Królowie:

1. Kazimirz W.
2. Ludwik Król Polski i Węgierski.
3. Władysław Jagiełło.
4. Kazimirz Królewicz, drugi syn Kazimirza IV Jag.
5. Albert Król.
6. Fryderyk Kardynał biskup Krakowski, (także synowie Kazimirza IV.)
7. Zygmunt I.
8. Zygmunt August.
9. Stefan Batory.

Zaś Kazimirza IV Jagiel.— Królowéj Elżbiety jego małżonki i Aleksandra syna tychże, późniéj Króla panującego, którzy na rękopiśmie Statutu Brackiego, przez Muczkowskiego wzmiankowanym są podpisani; w Katalogu braci i sióstr pobożnych, przez nas przejrzanym, wcale nie ma zamieszczonych.

Poczet sióstr rozpoczynają Królowe:

1. Jadwiga.
2. Anna.
3. Elżbieta i
4. Zofija, (wszystkie małżonki Władysława Jagiełły.)
5. Anna Jagiellonka Królowa i żona Stefana Batorego.

Z licznych braci tego stowarzyszenia, których nazwiska po Monarchach następują, tych tylko przytaczam, którzy zbliżeni są do téj odleglejszéj epoki, i których imiona i nazwiska z wszelką pewnością odczytać się dały: księgi bowiem pierwotne braci i sióstr, za stracone uważać należy; te zaś, które przed oczyma mieliśmy, są nieczytelnie, i jak się to widocznie okazuje, przez cudzoziemca odpisane.

Imion sióstr, oprócz powyższych, jako najznakomitszych, nie zamieszczam więcéj, albowiem prawie wszystkie, były to żony braci niżéj podanych, i należały do stowarzyszenia.

Jan Holtzner— Dominik Kremer— Herman Wolff— Hoschit (prawdopodobnie Grzegórz Ościk v. Ostyk) kasztelan Wileński — Mikołaj Groth — Jan Jordan— Jerzy Mornstin adwokat— Jan Bonar *) — Jerzy Thury rajca Kr.— Jan Haller rajca Kr.— Wacław Długosz **)—

---

*) Kaplica Ś. Jana Chrzciciela w kościele N. M. Panny jest z uposażenia Bonarów, w któréj znajdują się dwa pomniki odlane z bronzu szczególnéj piękności na pamiątkę Seweryna z Balic Bonara, kasztelana Bieckiego, starosty Ojcowskiego, tudzież żony jego Zofii z Bethmanów.

**) Prawdopodobnie krewny Jana Długosza sławnego Dziejopisa naszego.

Dominik Spytek z Tarnowa — Mikołaj Salomon — Mikołaj Jaskier notaryusz Kr. — Stanisław Pszonka — Mikołaj Alantsche rajca Krakow. *) — Bartłomiej Szembek rajca Krak. — Bartel Scharfenberger — Jerzy Pipan ławnik prawa wyż. — Stanisław Gostiński Recepta adw. Krak. — Erazm Czeczotka rajca Krak. — Jan Cyrus rajca — Krzysztof Remer rajca — Marcin Fihauser — Mikołaj Zebrzydowski z Zebrzydowic wojewoda i starosta Krakowski — Mikołaj Wolski z Podhajców Marszałek w. koronny — Hieronim Powodowski Archipresbiter kościoła P. Maryi — Marcin Dobroszowski burgrabia Krakowski — Stanisław Rogoziński vice-starosta Krakowski — Erazm Danigiel starosta Łobzowski **) — Ludwik Kromer rajca Kr. — Jan Wolski dziedzic na Probołowicach — Daniel Zaidlic Doktor i rajca Kr. — Hieronim Konrad rajca Kr. — Hieronim Bełza rajca Kr. — Mikołaj Zalaszowski rajca Kr. — Joachim Ciepielowski rajca Kr. — Mikołaj Pernus rajca Kr. ***) — Ludwik Bianko rajca Kr. — Jan Waxman J. Kr. Mości podkomorzy — Jan Kirstein (inaczéj Cerazin), z prawni-

*) Krewny Zygmunta Alantsche rajcy Krakowskiego i Hieronima Alantsche Archipresbitera kościoła N. M. Panny w r. 1614 zgasłego, a którego nazwisko zapewne przez omyłkę druku na Alcaza w *Staroż. wiad. o Krakowie* na str. 38 podaném zostało.

**) Ten sam właściciel dóbr Mydlnik pochowany w grobach kościoła P. Maryi, ma piękny nagrobek bronzowy w kaplicy Ś. Aleksego.

***) Kaplica Ś. Anioła stróża w kościele N. M. Panny jest z uposażenia Pernusów. Posiadali oni nieruchomość z ogrodem przy ulicy zwanéj dawniéj *Zacisze* a dzisiaj Pawła, powszechnie *Pernusowskiém* zwaną.

ków XVI wieku pierwszy, który powstał przeciw barbarzyńskiemu zwyczajowi używania tortury *).

---

*) Temu prawoznawcy niewłaściwie do nazwiska Kirsteina dodają *Cerazin*, przeciw czemu on sam w testamencie r. 1558 pisanym oświadcza się, przywodząc, iż to drugie nazwisko, współuczniowie z jakiegoś powodu nadadź mu mieli, gdy atoli pomimo tego, Anna z Fogelwedrów wdowa, położywszy zgasłemu małżonkowi swemu nagrobek, wyraziła w napisie takowego, przybrane nazwisko, i to zapewne w porozumieniu się z rodziną swoją, jak o tém osnowa napisu pomnika niżéj zamieszczonego przekonywa, przeto i w niniejszém dziele wspominając o tym zasłużonym mężu, podwójném nazwiskiem mianować go za stósowne uważamy.

Jan Kirstein, inaczéj Cerazin, Krakowianin, adwokat królewski, nader trafnemi dowodzeniami wpłynąć usiłował na społeczeństwo sobie współczesne, ogłosiwszy wkrótce po zaprowadzeniu w kraju naszym tortury, znakomite na swój wiek dzieło: *O prawie i fołdrowaniu, czyli o braniu na torturę.* P. J. Graynert w ciekawéj rozprawie: *O czarach i czarownicach w Polsce, oraz o karach w téj mierze dopełnianych,* w Gazecie Codziennéj Warszawskiéj Nr. 54 z dnia $\frac{1}{2}\frac{4}{6}$ Lutego 1858 r. zamieszczonéj, wspominając o Kirsteinie, mylnie nadaje mu jakoby właściwe nazwisko *Cerazin*, a za przybrane jedynie poczytuje niemieckie *Kirstein*; tymczasem przeciwnie uważać należy. Niemniéj podanie autora, jakoby Kirstein dzieło przez siebie napisane i wyżéj wzmiankowane *o prawie i fołdrowaniu,* wydadź miał za czasów panowania Stefana Batorego, ulega sprostowaniu, albowiem ten mąż uczony umarł za czasów panowania Zygmunta Augusta, jak o tém, osnowa na pomniku przez nas poniżéj przytoczona, przekonywa.

W sto lat dopiéro *Chrystian Thomasius* z Lipska, piérwszym był z Niemców, który podzielił zdanie Kirsteina, wydając w Hali, dzieło pod nadpisem: *Krótkie nauczające zdanie o zbrodni czarodziejstwa.*

Bractwo to obu narodowości, podobnie jak Szlachta, tudzież inni obywatele i mieszkańcy Krakowa, słuchało opowiadania słowa Bożego w języku niemieckim, acz-

---

Trzecim zasługującym na wdzięczną pamięć, był *Józef Sonnenfels*, Morawiak, znakomity prawnik za czasów Cesarzowéj Maryi Teressy. W pismach swoich nie wahał się wystąpić przeciw używaniu tortury, pomimo, iż Monarchini ta zdawała się poczytywać ów środek za konieczny w czasie badań sądowych. Wpływ jego sprawił, że Cesarz Józef II zabronił na zawsze używania tortury w swém państwie. U nas zniesioną była takowa, przez Uchwałę Sejmu Warszawskiego, w myśl wniosku Króla Stanisława Augusta roku 1776 wydaną.

Na ścianie zewnętrznéj kościoła N. Maryi Panny w rynku Krakowskim, przy głównych drzwiach, po lewéj stronie od ulicy Floryańskiéj, znajduje się nagrobek z wyobrażeniem osoby i napisem, który brzmi:

D. M.

Joan. Kirstein Cerasino
supremo iur. maideburg. advocato
viro integerr. suaviss. consuetiss.
omnium sui ornamento
Anna Fogelvedria
qua vivum fide
Eadem mortuum pietate prosecuta
uxor maestiss.
conjugi suo chariss.
conspersum lacrymis pientiss.
mon. pos.
anno M. D. L. XI id. VIII iunii.

Tablica napisowa i popiersie są z czerwonego marmuru. Widać już ząb czasu na tym pomniku przypominającym męża, którym się Polska pochlubić może. Włochy szczycą się Beccarią i Filangierim, lecz nasz Naród już w XVI wieku miał Kirsteinów. Zabezpieczeniem od zniszczenia téj kra-

kolwiek Iwo Odrowąż, biskup Krakowski, w uczynionéj przez siebie w dniu 10. Września 1226 r. Erekcyi kościoła Archibresbiterialnego N. M. Panny w Krakowie, wyraźnie zalecił, iżby w téj nowéj świątyni, jak dawniéj w kościele Ś. Trójcy, niegdyś farnym, a który przez niego po wybudowaniu kościoła P. Maryi, OO. Dominikanom oddany został, kazania w języku ojczystym dla nauki ludu polskiego głoszone bywały. Zbyteczném byłoby powtarzać tutaj to, co o tych kazaniach niemieckich, zasłużeni mężowie podali, jako to: zgasły Józef Muczkowski, w *Rozmaitościach historycznych* 1845 roku wydanych, str. 2—3—4. Ambroży Grabowski w *Zabytkach starego Krakowa* 1850 r. str. 187. Józef Mączyński, w *Pamiątce z Krakowa* 1845 r. str. 192, i dla tego wolimy się ograniczyć na zamieszczeniu poniżéj nieogłoszonéj dotąd Erekcyi kościoła N. P. Maryi w Krakowie wraz z rozporządzeniem założyciela tegoż kościoła, dotyczącém opowiadania słowa Bożego w mowie polskiéj tamże, tudzież Erekcyi kaplicy Ś. Barbary na cmentarzu do wzmiankowanego wyżéj kościoła należącym, z zastrzeżeniem Piotra biskupa *), aby założenie téj kaplicy i opowiadanie

jowéj pamiątki, zajmie się zapewne jak najspieszniéj Wydział Archeologiczny w Towarzystwie Naukowém Krakowskiém, w porozumieniu się z Zachowawcą i Stróżem Rządowym, czuwającym nad pomnikami miejscowymi, tudzież z Przełożonym kościoła.— Dodać tu wreszcie należy, iż Seweryna Pruszakowa, w *Rozrywkach dla młodocianego wieku* (Warszawa 1858) na str. 294 i 295 Tomu II. Części III. tegoż samego męża mylnie Cezariną zowie. O to są jéj własne słowa: „Tam daléj około przysionku, Krakowianin Cezarina, co piérwszy z prawników w Europie, podniósł głos przeciw barbarzyńskiemu używaniu tortury.“

*) Piotr Wisz Radoliński.

słowa Bożego w języku niemieckim, nieuwłaczało prawu i wolności świątyni N. Maryi Panny. Téj ostatniéj Erekcyi Muczkowski nie miał pod ręką, jak sam o tém wspomina, i mieć jéj nie mógł, albowiem w Archivum Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie ten mąż poszukiwania czynił, znajduje się tylko rękopism, czyli raczéj księga oznaczona Nrem 330 a nosząca nadpis: *Copia similis Privilegiorum Civitatis Cracoviensis ab Anno 1226 ad A. 1693,* obejmująca jedynie Erekcyą kościoła N. P. Maryi, i to mniéj poprawnie odpisaną.

Co się zaś tyczy Statutu Bractwa pobożnego, przy kościele N. Maryi Panny ustanowionego, a przez Muczkowskiego wzmiankowanego, powiemy, iż to raczéj są odmiany, (*Reformatio*), jakie podówczas w samym Statucie uczynić uznano za stósowne, tudzież spis, czyli wykaz majątku nieruchomego i ruchomego tegoż Bractwa; albowiem w tym pergaminowym rękopiśmie wyraźnie *Reformacyą* nazwanym, czytać się daje, jak to przytoczymy poniżéj, iż Statut pierwotny czyli przywileje i Porządek już dawniéj Bractwo obowiązujące, poprzednio istniały, i o czém na początku wiadomości o tém Bractwie wzmiankowaliśmy. W roku 1481 za czasów panowania Kazimirza IV. Jagiellończyka, jedynie odnowienie rzeczonego pobożnego stowarzyszenia nastąpiło.

Przepisy téj *Reformacyi* i inne szczegóły odnoszące się do dochodów i wydatków Bractwa N. Maryi Panny w Niebowzięcia przy kościele téjże Boga Rodzicy i pod témże wezwaniem, (*invocatio*) *) w rynku Krakowskim

---

*) *Klejnoty Stoł. Miasta Krakowa* przez Pruszcza 1745 roku, str. 54.

od niepamiętnych czasów istniejącego, jako zabytek piśmienny nieznany, o wielkiéj dawnéj pobożności i miłości chrześciańskiéj mieszkańców tutejszego miasta świadczący, w polskim języku podadź nie zaniedbujemy.

W ogłoszeniu tych przepisów, do roku 1593 doprowadzonych, nie tak porządku, w jakim zostały spisane, jako raczéj następstwa lat ich postanowienia trzymaliśmy się, w przekonaniu, iż tym sposobem łatwiéj będzie można dostrzedz zmiany, jakie w urządzeniu tegoż Bractwa z postępem czasu poczyniono. Ustępy rękopisma w języku łacińskim, oznacza głoska Ł, niemieckie zaś wskazuje głoska N, na brzegu każdego odpowiedniego ustępu w spolszczonym rękopiśmie położone.

Zostawiamy wreszcie dalszemu czasowi codosłowne oddanie tego starowiekowego rękopisma trzydzieści dwie stronnic in 4to minori obejmującego, w językach, w jakich jest napisany; a może téż kto z wprawniejszych miłośników starożytności, uprzedzi nas i zajmie się wydaniem wzmiankowanéj *Reformacyi*, mając już przez nas niejako wskazaną drogę przez spolszczenie, a tém samém przyswojenie takowego.

Zmiany Urządzenia (Reformatio) Bractwa N. Maryi Panny w rynku Krakowskim, nastąpiły 1481 roku od wcielenia Pańskiego (Incarnationis) w poście dnia 14. Marca (ad quatuor tempora cinerum*), których przepisy tak brzmią:

Ł.

1481.

Z zezwolenia i woli wszystkich braci postanowiono każdego roku na Zgromadzeniu, nowych Starszych wybierać i stanowić, którzyby po upływie takowego, obowiązani byli do składania wszystkim braciom, rachunków z dochodów i wydatków. Również, ażeby na roczném Zgromadzeniu brackiém, Statuta, Porządek i obrząd *(ritus)* namienionego Bractwa, publicznie czytane były i wiadomość czyli sprawozdanie o uposażeniach i kosztownościach Bractwa, które od najdawniejszych czasów zebrane, bądź w ostatnim roku ofiarowane lub kupione były, publicznie ogłaszane bywało.

N.

Również każdy do Bractwa wstępujący winien jest przedewszystkiém dadź dwa funty wosku i nadto kwartalnie groszy dwa**); gdyby zaś ksiądz Bractwa był

*) Zobacz *Ant. Pilgram*, *Calendarium Chronologicum*. Viennae 1781 pag. 122.

**) Grosz ówczesny znaczył 20 groszy dzisiejszych. Zobacz Tablicę ewaluacyi monet polskich i litewskich z wyrażeniem wartości na monetę podług stopy 1766 r., zamieszczoną w dziele *Tad. Czackiego o litewskich i polskich prawach* i t. d. w T. I. wydanie Warszawskie z r. 1800.

ubogim i groszy dwóch*) nie był w możności zapłacić, w takim razie obowiązany jest tenże co kwartał odprawić dwie msze: jednę za żyjących, a drugą za zmarłych braci.

Podobnież z zezwolenia wszystkich braci postanowiono, ubogich ludzi jakoto: służących i służące, którzy są biédni lub niezamożni, do Bractwa przyjmować, i ciż obowiązani są płacić co kwartał tylko po jednym groszu przy dawaniu zarazem jednego funta wosku.

Dalsze przepisy téj *Reformacyi* odnoszą się do odprawiania w każdą Sobotę przez braci uroczystego nabożeństwa ze śpiewami w chórze**) z przybraniem

---

*) Na brzegu rękopisma czytamy: iż obowiązek ten ograniczony został do płacenia jednego grosza.

**) Oprócz chóru, nad głównym wchodem do kościoła znajdującego się, na którym Bractwo przez długie czasy miało swoją kaplicę, posiadało ono późniéj według podania miejscowego mniejszy chór wówczas nad dzisiejszym ołtarzem Ś. Anny umieszczony tuż obok swojego ołtarza, albo jak drudzy twierdzą, kaplicy, która w skutek zaprowadzenia organów na wielkim chórze, w tém miejscu urządzoną została. Według aktów kościoła N. M. P., ołtarz główny Bractwa z obrazem *Wniebowzięcia N. M. P.* posiadał następujące uposażenia:

1. Z zapisu Salomei Brenne złotych węgier. 200 zatwierdzonego przez Jana de Elgoth Wikaryusza jeneralnego Zbigniewa Oleśnickiego bis. Krak. pod dniem 8. Października 1440 r.

2. Z zapisu Jana Plesthnera, ośm grzywien groszy Czeskich rocznego czynszu na wójtostwie w Zatorze, zatwierdzonego przez Jana...... dekretów Doktora, Scholastyka i Wikaryusza jeneralnego Krak. dnia 21. Czerwca 1446 r.

3. Z zapisu ks. Bartłomieja Russka (Ruszka) 400 złot. węg. w złocie, przez władzę biskupią d. 16. Paździer. 1493 r. zatwierdzonego.

Signatora *) i siedmiu uczniów szkolnych, którym w śpiewie pomagać mają bracia mogący i umiejący śpiewać dla chwały Boskiéj, oraz posiadający naukę czytania, a przy których to mszach winny się także znajdować siostry w kościele, modlić się i częściowo w miarę możności śpiewać podczas uroczystych świąt i rannych mszy, jak niemniéj w czasie wszystkich wielkich świąt, jakoto: na Wielkanoc, Zielone Święta, Ś. Trójcy i Bożego Narodzenia.

Daléj znowu Przepisy wzmiankują o obowiązku dawania przez braci wstępujących do Bractwa, dwunastu świéc woskowych na koronę obrazu Matki Boskiéj obok chrzcielnicy zawieszonego, a trzynaście świéc na chór i dwie wreszcie pochodnie czasami przed wielkim ołtarzem.

Jeżeli brat albo siostra blizkim jest śmierci i ta nastąpi, to w takim razie wszyscy bracia i siostry winni zmarłego do grobu odprowadzić i na żałobném nabożeństwie znajdować się.

Altarystami tego głównego ołtarza Bractwa byli: Jan Kunat de Piscaria (prawdopodobnie z przedmieścia Krakowskiego *Rybaki* zwanego), po którego śmierci Piotr Salomon, Stanisław Mornstin radzcy, Marek Denewolff i Jan Lang obywatele Krakowscy i Starsi Bractwa przedstawili na Altarystę Fryderykowi Kardynałowi Arcyb. Gnieźnień. i biskupowi Krakowskiemu: Jana Salomona Scholastyka Gnieźnień. i Kanonika Krakow. tudzież Erazma Doktora, — Marcina Krokiera Doktora praw, Wrocławskiego, Łuckiego i Głogowskiego Kanonika, i Seweryna Kromera, z których piérwszy był jeszcze Altarystą w roku 1518 i wspomniony jest jako Doktor obojga praw.

*) Przewodnik śpiewu, znaki czyli takt dający.

Niemniéj Bractwo obowiązane było po śmierci każdego z swych członków, na chór pożyczyć najlepsze *spolium* (całun) i kazać swoim kosztem wigilie śpiewać, tudzież odprawić żałobną mszę, i jeżeli jest łaskawe, to niech się tam znajduje.

Jeżeli bratu albo siostrze z Bractwa dziecko umrze, lub téż sługa, to w ten czas trzeba pożyczyć świéczniki i świéce od Bractwa.

Niemniéj gdy Bractwo posiada gotowiznę, a komu z Bractwa brakowałoby pieniędzy na opędzenie piérwszych potrzeb życia, to niech mu udzielą niekiedy Najstarsi z Bractwa skromne wsparcie i to potajemnie *(anonyme)*; lecz ciż Najstarsi mają to wyjawić przy składaniu rachunku, atoli osoba, która jałmużnę odbiéra, nie powinna bydź wyrażoną, gdy sobie życzy bydź niewiadomą *).

---

*) Bractwo N. Maryi Panny, jak o tém tak zwane księgi *Percepty* i *Dystrybuty* tegoż stowarzyszenia w pismach urzędowych wspomnionego kościoła znajdujące się, własnoręcznie przez Jerzego Lang, notaryusza Bractwa od r. 1571 do 1586 spisane, przekonywają, zasilało jałmużną ubogich kapłanów, rzemieślników, wyposażało ubogie panny, i rozdawało pomiędzy innych ubogich co kwartał złp. 4. Płaciło także za ubogich leczenie w jednym z szpitalów Krakowskich. W roku 1571 Bractwo to miało przychodu złp. 306 gr. 24, a wydało złp. 254 gr. 18; w roku zaś 1586 dochód powiększył się do 470 złp. 3⅝ gr., a rozchód zmniejszył się do 179 złp. i 17½ gr.

Tę myśl i przepis rozdawania jałmużn w różny sposób dla wstydzących się żebrać, przyjął w swéj Ordynacyi wiekopomny Skarga 1584 r. to jest w sto kilka lat późniéj przy założeniu Arcybractwa miłosierdzia i Banku Pobożnego.

Podobnież wszyscy bracia jednozgodnie uchwalili, ażeby w chórze kaplicy Bractwa śpiewano codziennie roraty, i siedm świéc stale ma się palić przez cały adwent.

Wreszcie przez cały adwent i post powinno się świécić dwanaście świéc na koronie, która wraz z obrazem N. Maryi Panny jest zawieszoną przy chrzcielnicy, oraz przy każdém *Salve Regina*, jak to w tymże samym czasie Najstarszym poleconém zostało *).

Zgromadzania się i narady Bractwa N. Maryi Panny następowały zwykle w dnie Niedzielne jak o tém niżéj z zapisanéj czynności pod r. 1481, 1495, 1505, 1509, 1512 i 1544 przekonać się można. Arcybractwo miłosierdzia i Banku Pobożnego podobnież w dawnych czasach, posiedzenia swe czyli tak zwane schadzki po największéj części w Niedziele i to po Brackiéj mszy odbywało. Zobacz *Bractwa Miłosierdzia w Krakowie u Ś. Barbary Roku Pańskiego 1584 miesiąca Oktobra dnia siódmego zaczętego Ordynacye na cześć Panu Bogu i rozmnożenie miłosiernych uczynków*, w Krakowie 1819 r. przedrukowane.

Towarzystwo Dobroczynności Krakowskie również odprawia swe posiedzenia w dnie Niedzielne a to w myśl Art. 11. Statutu organicznego z r. 1838.

*) Starożytność tego obrazu do dziś dnia istniejącego, i z powodu odprawianych przed nim licznych chrztów, w wielkiéj czci u Krakowian zostającego, przekonywa, iż pochodzi z owych czasów, i jest ten sam o którym mowa. W późniejszych czasach zamiast świéc, paliła się lampa przed obrazem wisząca, i w którym to celu żelazo w ścianę wpuszczone czyli utwierdzone od niepamiętnych czasów, dotychczas spostrzegać się daję, w ostatnich zaś czasach z polecenia Rządzcy kościoła ś. p. ks. Kalisiewicza, świéczniki u spodu wzmiankowanego obrazu zaprowadzone zostały.

1484.

N. Przyjęci i wpisani zostali do Bractwa:

Kazimirz Król Polski.
Elżbieta Królowa.
Albert,
Aleksander, } Królewicze.
Fryderyk,
Jan, biskup Krakowski*).
Zygmunt Stosz, wojskowy**).
Bartłomiej z Biecza, Altarysta.
Stanisław Teplar, Altarysta Krakowski***).
Jakób Glaser****).
Wielki Loret*****).

---

*) Jan Rzeszowski był podówczas biskupem Krakowskim.

**) Prawdopodobnie krewny Wita i syna jego Stanisława Stoszów, snycerzy słynnych w kraju i zagranicą.

***) Może ten sam był malarzem, o którym wspomina Edward Rastawiecki w *Słowniku Malarzów Polskich* w T. III na str. 426, iż będąc Krakowianinem, przyjął prawo miejskie r. 1526 bez opłaty wstępnego. Porównaj z *Skarbniczką naszéj Archeologii* w Lipsku 1854 r. wydaną przez Ambr. Grabowskiego, na str. 42.

****) Ten sam Jakób Glaser mieszczanin Krakowski przyłożył się do budowy wielkiego ołtarza w kościele P. Maryi, przez Wita Stosza dokonanéj, a to zbieraniem składek na ten cel i pilném zawiadowaniem wraz z Krzysztofem pisarzem miejskim i ks. Janem Heideke, którego w nagrodę zasług za sprawowanie urzędu pisarza miejskiego przez lat 34, z polecenia Króla Alberta, rajcy Krakowscy Przełożonym tego kościoła mianowali. *Kraków i jego okolice* wydanie 3cie str. 352. *Starożytnicze wiadomości o Krakowie* 1852 r. przez Ambr. Grabowskiego str. 37.

*****) Zapewne był tego nazwiska drugi mały. O 26tym ołtarzu Loretem zwanym, pisze Pruszcz na str. 57, czyliby wpisanie to miało oznaczać ołtarz ten? lub wielki Loret Rzymski?

Jerzy Scheinhan.
Stadnicki, kasztelan Przemyślski.
Abraham Salomon.
Kazimirz Książe Królewicz *).
Stanisław Halicki, starosta Lwowski.
Barbara Potrzebianka.
Jakób Izdzawy, rybak z żoną.
Błażek, rybak.
Piotr Olszowski, rybak.
Stanisław Gendek, rybak.
Jan Czele.

Na innéj znowu stronnicy znajdują się zamieszczeni bracia, których nazwiska wyżéj, z innych dawnych ksiąg w kościele P. Maryi znajdujących się, przytoczyliśmy. Pomiędzy wpisanymi członkami Bractwa, w tak zwanym przez Muczkowskiego Statucie pergaminowym, czytamy także Jana Michałowskiego, Mikołaja Kiełbasę, Andrzeja Hercisz z Głogowa, Jana Maja, Katarzynę Szydłowską, Katarzynę Depulton i t. d.

Król Kazimirz **) z łaski Bożéj Król Polski, Wielki Książe Litewski, Rusi i Prus, Pan i Dziedzic z swoją

N.

*) Późniéj Święty i Orędownik nasz. Nadmienić tu wypada, iż ten drugi syn Kazimirza Jagiellończyka, zapewne już pierwéj do tego Bractwa należał, jak to wnosić można z zamieszczonego na str. 193 niniejszego dzieła spisu braci, który rozpoczynają Królowie; albo téż Święty ten wcale nie był członkiem Bractwa, i dopiéro po śmierci na żądanie dostojnego ojca swojego w Bractwie pod r. 1484 zapisanym został, śmierć jego bowiem nastąpiła w r. 1480.

**) Wzięcie udziału Króla Kazimirza wraz z rodziną w témże Bractwie, przyczynia się do stwierdzenia prawdziwych rysów o tymże Królu przez Karola Szajnochę między innemi przy-

Najaśniejszą małżonką Królową Elżbietą, także wraz z Najaśniejszymi Królewiczami Janem Albertem, Aleksandrem i Fryderykiem swymi synami, z powodu wpisania się do Bractwa N. Maryi Panny przy kościele w rynku Krakowskim, do skrzyni skarbowéj tegoż Bractwa darował złotych polskich 200 i trzy komże złotem przerabiane, dla wiecznego wspomnienia w modłach Bractwa, Króla i całéj rodziny, a na cześć Boga Wszechmogącego i Jego Niepokalanéj Matki Boskiéj *).

Przy wpisaniu późniejszém do Bractwa w tymże samym roku, Królewicza Kazimirza na chwałę Boską, Król Kazimirz Jagiellończyk zastrzegł sobie u Bractwa i upraszał takowe, ażeby corocznie na wieczne czasy w dzień popielcowy lub w następującą niedzielę wigilije nieszporne, a we Czwartek tegoż samego tygodnia za jego duszę podczas mszy ś. odprawiać się mającéj, śpiewano lub śpiewać kazano. I co Bractwo jednomyślnie przyjęło i zatwierdziło.

---

toczonych: „Król Kazimirz, ojciec rodziny, którego Królowa nigdy bez łez przypomnieć sobie nie może, okazuje się przedewszystkiém najpotężniejszym z monarchów tamtoczesnych. Wrodzona majestatyczność czyni go małomownym. Pomyślność o tyle tylko przejmuje go radością, ó ile podaje mu sposobność składania za nią dziękczynne modły niebiosom". *Nowe Szkice Historyczne* T. II str. 108.

*) O tych darach, oprócz wzmianki w niniejszéj *Reformacyi* mówi *Visita* kościoła N. Maryi Panny w r. 1711 przez Kazimirza M. Łubieńskiego biskupa Krakowskiego odprawiona.

W późniejszym czasie koło r. 1493 Król Jan Albert obdarzył Bractwo summą 600 złp. i jedynastu łokciami aksamitu białego, złotem przerabianego, a Bractwo z tęgo zapisu zobowiązało się utrzymywać wiecznymi czasy kapelana z powinnością odprawiania pewnych nabożeństw, jak o tém przekonywa taż sama *Visita*.

1486.

Tu następuje spis sprzętów Bractwa Matki Boskiéj **N.** *w zakrystyi w almaryi* *), *będących i tak:*

Aksamitny czerwono-złoty ornat, stara stuła, manipularz i chumerał.

Ornat z białego adamaszku z krzyżem, na którym w środku znajduje się obraz Matki Boskiéj z dziecięciem, także ma Bractwo dobre humerały z perłami i wyrobionymi czyli wyhaftowanymi obrazami, które przedstawiają Świętych: Stanisława, Krzysztofora i Eustachego, stuły staré z przyborami i Alby, które ofiarował Eustachy Scholc mieszczanin Krakowski.

Ornat z białego adamaszku ze złym krzyżem i humerał, na którym się znajduje Ś. Urszula, Matka Boska, Zbawiciel świata i Ś. Katarzyna, z przyborami czyli co do tego należy.

Dwie jedwabne dalmatyki z nowego białego adamaszku haftowane, z przyborami.

Czarny aksamitny ornat z dobrym krzyżem, na którym jest wyobrażony *radixjesse* **), a ten ornat przeznaczony jest na żałobne nabożeństwo.

Ornat złoty, który Pani Barbara Krokerinna ofiarowała ze wszystkiemi przyborami.

Zielony ornat mało złotem przerabiany ze wszystkiém co do tego należy.

Niemniéj kielich nowy dobrze pozłacany i którego dolna część przedstawia obraz Matki Boskiéj

---

*) Almarya oznacza toż samo co szafa. *Glossarium manuale ad Scriptores mediae et infimae Latinitatis ex magnis Glossariis Caroli du Fresne, Domini du Cange et Carpentarii in Compendium redactum.* Halae 1784. T. I. pag. 177.

**) Wyobrażenie Zbawiciela świata.

z dziecięciem, cztéry grzywny i trzy łóty ważący, i który Jan Streicher darował na cześć Matki Boskiéj, żeby co Sobotę i we wszystkich śpiéwanych mszach, Bractwo używało tego kielicha na wieczne czasy.

Daléj para ampułek złoconych, na których są cyfry Panów: Jana Glatnera *), Jana Gawrona **), Ulrycha Gecenbergera i Sebastyana Fogelwedra ***), które darowali Bractwu na cześć Matki Boskiéj i całego Bractwa.

Tudzież jednę *Scherszinke* ****) złotem i jedwabiem przerabianą, darowała Pani Przepirczyna, niemniéj tablicę *****), z wyobrażeniem Matki Boskiéj w złocie.

Wreszcie dobre aksamitne i złotem przerabiane *spolium*, tudzież dywan na katafalk.

1489.

N. Z postanowienia Najstarszych Bractwa Matki Boskiéj, pozwolono Starszemu mieć na chórze w zakrystyi jednę almaryą obok almaryi Najstarszych tak długo, dopóki ciż Starsi nie sprzeciwią się temu; ten

---

*) Czy to nie będzie raczéj Jan Clethner, który w roku 1458 w testamencie mianuje exekutorem i opiekunem Walthera Kezingera tutejszego obywatela. Zobacz Skarbn. n. Archeol. przez A. Grabowskiego, stron. 173.

**) Ten sam był rajcą Krakowskim w owym czasie.

***) Kaplica Ś. Łazarza w kościele N. M. Panny jest z uposażenia Fogelwedrów.

****) Może to oznacza sukienkę do jakiego obrazu lub téż zasłonę zwaną dziś firanką. Domniemanie nasze opieramy na kilku słowach wyczytanych w aktach kościoła N. M. Panny w Krakowie. Słowa te brzmią: „od uprania dwóch Scherszinek . . . . . “

*****) Zapewne mały ołtarzyk.

Starszy zaś niech dobrowolnie odstąpi, gdy Bractwo zażąda tejże saméj almaryi.

1495.

Działo się w Niedzielę w dzień Ś. Łukasza. Ł.

Piotr Salomon rajca Krakowski *), — Stanisław Mornstin ławnik **) — Marek Denewolff i Paweł Kat (Carnifex) Starsi Bractwa i całe Bractwo poświadczają czyli zeznają niniejszém pismem, iż zacny Bartłomiéj Rusek (Rusko) z Krakowa Magister Bakałarz Altarysta Hinkona ***) w kościele katedralnym Krakowskim, mając

---

*) Rodzina Salomonów była zasłużoną i dawną w tutejszém mieście, a przez Fogelwedrów także zasłużonych w kraju (z których Stanisław był Posłem od Króla Stefana do Hiszpanii) spokrewnioną z Tenczyńskimi. Herbarz Niesieckiego T. IV str. 44 i 45.

Mikołaj i Gabriel Salomonowie posiadali dom w rynku Krakowskim na rogu po lewéj ręce wchodząc w ulicę Floryańską, gdzie stoi dzisiejsza gościnnia Drezdeńska. Posiadała ta rodzina także dobra ziemskie Modlnica pod Krakowem.

Piotr zasłużony Starszy Bractwa P. Maryi był Prezydentem Miasta Krakowa r. 1500. Skon tego męża nastąpił 1515 r., o którym współczesny zapis mówi: że był *vir magni consilii et justitiae cultor peramplus, magnus et elemosynarum erogator, et divini cultus ampliator, fundatorque missarum in variis ecclesiis etc. Staroż. wiad. o Krakowie* przez A. Grabowskiego str. 219.

Starego Krakowa zabytki przez tegoż autora 1850 r. str. 218 i 219.

Kraków i jego okolice przez t. autora. Wydanie trzecie 1836 r. str. 130.

**) Niesiecki T. VI. str. 405.

***) Zapewne jakiego ówczesnego Prałata katedralnego. *Katalog Bisk. Prał. i Kan. Krak.* przez ks. biskupa Łętowskiego

prawo nadawnictwa (*jus patronatus*) do ołtarza Matki Boskiéj obok chrzcielnicy stojącego, przez siebie założonego, w kościele N. Maryi Panny *). Takowe przeto prawo nadaje i przeléwa na wieczne czasy dla rzeczonego Bractwa z wszystkiemi przywilejami. Oprócz tego na wsparcie Bractwa przeznacza 10 złp. **) jako stałe uposażenie, upraszając i zobowiązując według przywilejów Starszych, którzyby byli i całe Bractwo, ażeby po jego śmierci ten ołtarz powierzyli uczciwym ludziom, którzy w myśl przywilejów prosić mają Wszechmocnego Boga za niego, jego rodziców, poprzedników i następców, oraz całe Bractwo na wieczne czasy, pod karą w przywilejach wyrażoną, a głównie za przyjaciół z własnéj rodziny, gdyby chcieli bydź księżami, uprasza i zobowiązuje kościół pod tąż samą karą, ażeby ołtarz ten trwał na wieki ***). I oddaje całemu Bractwu, jako złożonemu z zacnych ludzi, ażeby inaczéj nie zrobili, pamiętając na dobrodziejstwa, które wyświadczył Bractwu

---

wydany, nie obejmuje Hinkona tylko Hineka Kantora Krakowskiego, i to około r. 1206. T. III: str. 69.

*) Ołtarz ten sam, dziś już nie istnieje, i z obrazem dawnym N. M. Panny co się stało, niewiadomo; obadwa zaś obrazy zasuwane w ołtarzu, w témże sámém miejscu znajdującym się, późniéj zaprowadzone, są nowszego pędzla. Tę okoliczność poświadcza Pruszcz na str. 54 mówiąc: iż Archipresbiter Łopacki wystawił ołtarze marmurowe i te obrazami włoskiemi przyozdobił.

**) Te 10 złp. czyniły podówczas dzisiejszych 93 złp. Zobacz *Summaryusz umiarkowania monety staréj z dzisiejszą.* Roku P. 1755 w Krakowie w Drukarni Stanisława Stachowicza etc.

***) Roku 1448 żył Antoni Rusko, który był Jenerałem Zakonu OO. Franciszkanów. Dzieduszycki w dziele wyżéj wspomnionném T. II. str. 146.

na wieczne czasy, zastrzegając sobie nadto własność czyli prawo mu służące aż do śmierci i w razie uznania pierwszą *kollacyą*.

Erekcya powyżéj wzmiankowanego ołtarza *), nastąpiła *dnia 7 Miesiąca Października 1493 r.* na cześć i chwałę Wszechmocnego Boga, N. Maryi Panny i Świętych Jana Chrzciciela, Antoniego Pustelnika, Tomasza Apostoła, Stanisława, Jerzego, Wojciecha i Klemensa Męczenników, za zbawienie duszy tegoż założyciela i rodziców jego; którego to ołtarza Altarysta trzy msze

---

*) Z podania miejscowego dowiadujemy się, iż Bractwo N. M. Panny w kościele téjże Boga Rodzicy, oprócz kaplicy w chórze głównym, jak już wyżej o tém wzmiankowaliśmy i czego dowody znajdują się w aktach kościelnych, posiadać miało między innemi swój ołtarz oddzielny w kształcie kaplicy przy filarze wnętrza kościoła pomiędzy ołtarzami Ś. Józefa i Ś. Anny dziś istniejącymi, lecz takowy późniéj rozebranym został i o czém równie już wyżéj namieniliśmy. Z téj to kaplicy Brackiéj, krata mosiężna pięknie wyrobiona, użytą bydź miała do zamykania kaplicy Loretańskiéj, co nawet drugie drzwi do form czyli ławek tak zwanych Radzieckich obrócone, dziś bez użycia, dostatecznie świadczą, iż krata rzeczona, poprzednio inne przeznaczenie mieć musiała. Wszakże Pruszcz w *Klejnotach stołecznego miasta Krakowa* na str. 57 mówi o téjże kaplicy, iż jest piękną mosiężną kratą przyozdobiona z uposażenia Szembeków. Kolumny zaś również mosiężne i podobnéj roboty, z téjże saméj kaplicy Brackiéj pochodzić mające, przyozdabiają od roku 1735 ołtarz Pana Jezusa ukrzyżowanego. Pruszcz znowu w pomienionèm dziele na str. 55 mówi: iż cztéry kolumny mosiężne przeniesione zostały do wzmiankowanego ołtarza z kaplicy Ś. Anny Panów Wizembergów, przy filarze wnętrza kościoła będącéj, czyli więc to jedna i taż sama była kaplica, dowiedzieć się z pewnością nie mógłem.

święte o Trójcy S. za umarłych, za duchownego założyciela i na cześć N. Maryi Panny obowiązany jest odprawić pod karą exkommunikacyi, i za co Wszechmocny Bóg i N. Marya Panna niech będą pochwaleni na wieki wieków, Amen.

N. *Tu następuje wykaz dochodów Bractwa:*

Oprócz kosztowności, Bractwo posiadało dom własny przy ulicy Ś. Ducha *), leżący między domami z jednéj strony Marcina Regera a z drugiéj narożnym własnością Jana Lang **) będącymi; tudzież miało sumę 1000 złp. a to na kamienicy stojącéj przy ulicy Ś. Mikołaja Ulrycha Schindel.

Niemniéj Bractwo ubezpieczyło na domu P. Tursona ***) sumę 345 czerwonych złotych Węgierskich jako widerkaf, z obowiązkiem płacenia kwartalnie trzech marek bez ćwierci.

Następnie dało Bractwo Franckebangowi na kamienicę jego przy ulicy Brackiéj położoną, sumę 400 złp.

---

*) Dziś nosi nazwę ulicy Ś. Krzyża, dawniéj zaś ulica Szpitalna, nazywała się przez długi czas ulicą Ś. Krzyża.

**) Prawdopodobnie po tymże Janie Lang mieszczaninie Krakowskim r. 1532 pozostały się obrazy i inne przedmioty sztuki. O czém wspomina Ambr. Grabowski w *Skarb. n. Archeol.* na str. 56.

***) Jeden z Tursonów był przyjacielem Wita Stosza. Może ten sam Jan Turson rajca Krakowski, który zawiadywał budową wielkiego ołtarza w kościele P. Maryi. Może wreszcie ten sam, któremu Anna żona Szymona kapelusznika, odkazała dom swój na budowę wzmiankowanego wielkiego ołtarza. *Staroż. wiad. o Krakowie* przez Ambr. Grabowskiego str. 287 i 30.

Kaplica Ś. Wawrzyńca w kościele N. Maryi Panny jest z uposażenia Tursonów.

jako widerkaf, z którego obowiązany był płacić Bractwu rocznie 25 złp. A znowu oddzielnie temuż samemu na naprawę kamienicy pożycza Bractwo 5 złp.

Również Bractwo posiadało na dwóch ogrodach na Czarnéj wsi, a to na każdym w szczególności półkopy (groszy), jak to jest zapisane w aktach ławniczych. Nazwiska tych dłużników są: Swierczek i Barcicki.

Także kram jeden, który przynosił Bractwu dwie marki, teraz z niego Figwerinna Dorynna płaci jednę markę.

Daléj Bractwo posiada ogród, który leży na Piasku koło młynów i przynosi jednę markę, i na to wystawiony jest list nadawczy *).

Niemniéj były zabezpieczone trzy grzywny na domu Cigelstreichera przy ulicy Ś. Floryana położonym, które niegdyś pobierał kapelan Bractwa, teraz zaś dwie takie grzywny przeznaczone są na uposażenie ołtarza Ś. Aleksego, a jednę grzywnę pobiera kapelan Bractwa.

---

*) Prawdopodobnie jest to dzisiejsza realność zwana *Rajem* która była przed kilkudziesięciu laty własnością Szpitala Bractwa Panny Maryi, czyli raczéj domu schronienia ubogich, zostającego pod opieką Bractwa Panny Maryi przy kościele téjże Boga Rodzicy w rynku Krakowskim istniejącego, a któremu po upadku kościelnego Bractwa w spuściznie ogród wzmiankowany dostać się mógł. Nakoniec po sprzedaży nieruchomości Szpitali połączonych, wartość z takowéj otrzymana, w ostatnich czasach między innemi jako uposażenie stałe, przypadła dla Towarzystwa Dobroczynności Krakowskiego, a to z postanowienia Rządu b. Rzeczypospolitéj Krakowskiéj. Zobacz moją *Wiadomość historyczną o staroż. Obrazie N. M. Panny w kaplicy Domu schronienia ubogich w Krakowie znajdującym się* str. 4.

NB. Bractwo kupiło także trzy jatki rzeźnicze za 132 złp. Z jednéj z tych jatek, niejaki Ochgrysz płaci dwie grzywny, z drugiéj i trzeciéj Schuchy Jorech (Jérzy), tudzież Maciéj Krenz rzeźnicy, płacą każdy w szczególności podobnież po jednéj grzywnie.

N. *Tu następuje dalszy spis sprzętów Bractwa:*

Najpierw ma Bractwo w zakrystyi trzy *spolie* (*Leittücher*), jednę nową aksamitną ze złotem tkaną, dwie zaś stare sukienne i nieco złotem przetykane.

Także znajdują się w zakrystyi ornaty, jeden złoty a drugi zielony; nadto Pani Barbara dała ornat złoty nowy, który na cześć Matki Boskiéj ofiarowany, tamże znajduje się *).

Niemniéj znajduje się na chórze kielich złocony i srebrny.

Podobnież taca srebrna, i dwie ampułki takież, które ważą około dwóch grzywien.

Daléj dwa mszały (missalia) jeden zwyczajny a drugi szczególny, oraz dwa graduały czyli śpiewniki mszalne **) (gradualia), jeden nowy a drugi stary.

---

*) Taż sama Barbara wdowa po Kasprze Roth, zapisała 1488 r. pas srebrny i 9 łyżek takichże, na budowę wielkiego ołtarza w kościele P. Maryi. *Staroż. wiad. o Krakowie* przez A. Grabowskiego str. 30.

**) Śpiewniki mszalne znajdują się we wszystkich katedrach, kolegiatach i domach zakonnych. Graduał podobny znajdował się w kościele Ś. Trójcy w pośrodku Presbiterium przed zgorzeniem Krakowa w r. 1850. Że Bractwo to miało i swój księgozbiór, dowodzi wyżéj wspomniona księga wydatków, w któréj pod r. 1578 czytać się daje: *od roboti samku y kliuczy od B. skrzinie w librarij gr. 15.* Niedawno widziano także w zbiorze ksiąg kościoła N. M. P. książkę z wyciśniętym

Znajduje się tam także jeden aksamitny ornat czarnego i żółtego koloru, który Pani Bronczy ofiarowała. Oprócz tego znajduje się dosyć innych podobnych ale starych.

Niemniéj P. Jan Gobil *) ofiarował Bractwu piękną firankę aksamitną na cześć i chwałę Matki Boskiéj, zrzekając się zupełnie własności.

Następnie tenże sam Pan dał Bractwu piękny złocony kielich i znowu aksamitny ornat z pięknym humerałem, na którym znajdują się trzy obrazy, lecz w ten sposób, iż on na jednym z trzech sztuk, zatrzymuje własność, tak iż względem niego wolno mu jest za życia rozporządzić według swojéj woli. (wszystko odebrał.)

Dalej Krzysztof pisarz miejski **) darował 10 łokci zwyczajnego aksamitu na ornat, który to aksamit został spieniężony.

Również Kunc Gibger ofiarował na chór, na cześć Matki Boskiej dywan, potém jeszcze jeden takiż, a dwa stare.

Niemniéj Jan Scholze darował jeden biały srebrny kielich, który jest w zastawie u P. Czechowicza za 7 złp. w roku 1472, a gdy Bractwo da te 7 złp. to niech Bractwo znowu kielich wyda i z kielicha będą zrobione pukle czyli narożniki srebrne na mszał.

---

na okładzinie napisem: *Ex bibliotheca confraternitatis Assumptionis B. M. V.*

*) Tenże sam, który 1485 r. zapisał 10 złp. na budowę wielkiego ołtarza w kościele N. M. Panny. *Staroż. wiad. o Krakowie* przez A. Grabowskiego str. 30.

**) Również ten sam, który zawiadywał budową wielkiego ołtarza.

Mikołaj Zetler ofiarował Bractwu 15 złp. a to w ten sposób, iż gdyby Bractwo chciało coś kupić na cześć Boga lub Matki Boskiéj, to niech Bractwo pożyczy takowe 15 złp. od Jana Scholze lub Mikołaja *), którzy przyrzekają je wypłacić.

Ulrych Lang, czeladnik jedwabniczy, darował Bractwu Matki Boskiej 10 złp.

Wreszcie Świętosław Szwaygrina darował Bractwu Matki Boskiéj za pośrednictwem Magistra Jakóba Starszego 200 złp. na ornat w ten sposób, ażeby Magister Jakób tego ornata używał za życia swego, nosił podczas wszystkich wielkich świąt, a Bractwo niechaj da Magistrowi Jakóbowi, do rannéj mszy, swoją almaryą w pierwszéj zakrystyi będącą na ornaty *).

W tém miejscu następuje wyszczególnienie, ile Bractwo płaci corocznie z swoich dochodów i z kwartałowych pieniędzy, które Bractwo wydaje czyli wypłaca.

Kantorowi (śpiewakowi) i uczniom, którzy przy rannéj mszy śpiewają w sobotę i we wszystkie święta wielkie, tudzież w święta Matki Boskiéj, dać należy kopę (groszy).

---

*) Mikołaj Scholze był prochownikiem królewskim 1576 r. i był zapewne nie ten sam, o którym mowa, albowiem byłby w nadzwyczaj podeszłym wieku. Zobacz *Skarbniczkę naszéj Archeologii* przez A. Grabowskiego str. 22.

**) Wszystkie uposażenia, kosztowności i przybory kościelne do czci Bożéj służące po upadku Bractwa, przeszły na własność kościoła N. M. Panny w rynku Krakowskim; zabytki tę ofiar pobożnych z owego czasu, dziś jeszcze w skarbcu wspomnionéj świątyni widzieć można, z herbami i znakami dawców, tudzież z napisami gockimi.

Następnie organiście co kwartał dać dwie grzywny trzy ćwierci i cztéry grosze.

Daléj zakrystyanowi dać należy kwartalnie cztéry grosze za dzwonienie, gdy Bractwo odśpiewuje wigilie za zmarłych braci i siostry.

Niemniéj Nauczycielowi dać należy kwartalnie 6 groszy za to, że śpiewa na wigiliach, i nadto jak często po śmierci brata lub siostry wigilie śpiewa, daje mu Bractwo znów 7 groszy.

Także księdzu odprawującemu nabożeństwo przy ołtarzu Pani Salomei, i który to ołtarz dziś posiada Doktor Klemens, daje Bractwo z czynszów domu teraz nowo kupionego 6 grzywien, a co kwartał dwie, ten zaś ksiądz już nie ma prawa upominać się Bractwu o czynsze.

Właśnie taż sama Pani Salomea dała na uposażenie tegoż ołtarza, dom swój przy ulicy Szpitalnéj stojący, z którego wspomniony ksiądz bezpośrednio czynsze odbiera, lecz Bractwo jest zarządzcą czyli administratorem wzmiankowanego ołtarza, a ksiądz jest obowiązany msze święte czytać, ile razy Bractwo na chórze śpiewa.

Następnie z tego wszystkiego płaci się Wikaryuszowi czyli innemu księdzu, który msze święte rano odśpiewuje, corocznie 6 grzywien, a dwie grzywny kwartalnie. Na rachunek tego pobiera jednę grzywnę z domu przy ulicy Floryańskiéj stojącego, z obowiązkiem, ażeby mszę ś. żałobną śpiewał, lecz nie w *anniwersarz*.

Zarazem Bractwo daje kwartalnie ćwierć (grzywny) temu, który świéce zaświéca, do mszy służy i *prekantorem* jest Bractwa.

Dajemy również księdzu kaznodziei corocznie jednę grzywnę, aby się modlił za dusze zmarłych.

Również Bractwo posiada prawo nadawnictwa (*jus patronatus*) do ołtarza S. Aleksego *) w kaplicy N. M. Panny pod wieżą, który to ołtarz w swojém uposażeniu nie miał jak sześć czerwonych złotych Węgierskich, po kupieniu zaś przez Bractwo za 280 złp. został takowy naprawiony. Rajca miejski dał dziesięć czerwonych złotych Węgierskich z czynszów miejskich i wciągnął jeszcze na ten cel czynsze Bractwa, jakie też posiada na jednym domu przy ulicy Ś. Floryana, a które dano księdzu odprawiającemu ranne msze święte, jak niemniéj przekazał dwa czerwone złote Węgierskie z czynszów kamienicy przy ulicy Sławkowskiéj stojącéj **).

Wreszcie pobiera Bractwo nasze N. Maryi Panny, jednę markę czynszu rocznego z domu przy ulicy Floryańskiéj, który posiada i zamieszkuje obywatel Mikołaj Sinowiec, z powołania kowal.

Ł.

1505 ***).

Pietnastego Czerwca w Niedzielę, w dzień ŚS. Wita

*) Ołtarz tego Świętego był w kaplicy pod wieżą w tém miejscu, gdzie obecnie znajduje się obraz Matki Boskiéj Częstochowskiéj i dotychczas nazywającéj się kaplicą Ś. Aleksego, inaczéj Salomonowską, z powodu uposażenia od téj rodziny.

**) Prawdopodobnie obok domu zakonnego Ś. Marka stojąca, która według akt kościoła N. M. P. a mianowicie *Liber beneficiorum* około r. 1574 sprzedaną była.

***) Ustęp ten rokiem 1505 w rękopismie oznaczony, nie tylko był trudnym do odczytania z powodu skróceń wyrazów i nadzwyczaj nieczytelnego pisma, ale nawet po odgadnięciu słów, nie łatwym do wytłómaczenia na język polski bez nadwerężenia istotnéj myśli pierwotworu, czego właśnie staraliśmy się uniknąć. Podajemy go tutaj w pewnéj części, światłemu czytelnikowi.

i Modesta Męczenników,— Piotr Salomon, Jan Bonar *),

Anno domini 1505 die solis quindecima mensis Junii alias die dominico festi sanctorum viti et modesti martyrum Nobis Petro Salomone, Johanne bonar, Marco denewolff et Johanne carnifice consulibus et civibus cracov. Senioribus fraternitatis S. Marie Cracovie sedentibus ad domum seu lapideam domini petri Salomonis predicti circa cimeterium prefate ecclesie sitam et de rebus seu commodis predicte fraternitatis tractantibus ut moris et consuetudinis est singulis diebus deputatis in anno, venientes personaliter nobilis et venerabilis dominus Nicolaus Glynszky civis et consul crac. frater noster et Jacobus de Wola Juris Pontificii baccalaureus dioeceseos Cracoviensis, nos humiliter supplicaverunt, dictus dominus Jacobus pro se et dominus Nicolaus Glynszky pro predicto domino Jacobo quatenus intuitu onerationum et servitiorum ab annis retroactis huic fraternitati predicte per ipsos exhibendorum redderemus consolatorum racionem promissorum *illi exnunc compromittendo et firmiter ac inviolabiliter assecurando ei et si et in quantum contigerit vacare aliquod Altare in ecclesia predicta S. Marie Crac. de collacione nostra et juris-patronatus nostri post mortem alicujus Altariste nunc annuentes sibi non denegaremur dare et concedere pure propter deum promittens idem Jacobus nullas negligentias committere circa talia assecuta, sed ea que pertinent et spectant ad officium altaris per se vel per alium loco sui studiose adimplere et pro fratribus vivis et defunctis deum exorare. etc.*

*) Była to znakomita bogactwy i znaczeniem rodzina Szlachecka i zarazem Mieszczańska. Wzmiankowany Jan, Starszy Bractwa i rajca Krakowski już nie żył w r. 1512. Seweryn tegoż nazwiska krewny 1514 r. posiadał dom narożny w rynku Krakowskim wchodząc w ulicę Ś. Jana po prawéj ręce, dziś spadkobierców Pareńskich po Wytyszkiewiczu. W domu tym z owego czasu znajduje się do téj chwili w sieni, płaskorzeźba wizerunku Zygmunta I. *Staroż. wiad. o Krakowie* przez A. Grabowskiego str. 262.

Niesiecki w Tomie II na str. 223 do 230.

Marek Denewolff i Jan Kat, rajcy i obywatele Krakowscy, zarazem Starsi Bractwa przy kościele N. M. Panny istniejącego, w kamienicy wyżéj wzmiankowanego Jana Piotra Salomona, obok cmentarza rzeczonego kościoła stojącéj *), zgromadzający się i o rzeczach czyli sprawach tegoż Bractwa tamże naradzający się, i jak to jest obyczaj i zwyczaj w dniach pewnych w ciągu roku posiedzenia swe odbywający, wysłuchali stawających osobiście szlachetnych i szanownych panów: Mikołaja Glińskiego obywatela i rajcę Krakowskiego, zarazem członka Bractwa, tudzież Jakóba z Woli, prawa Papiezkiego Bakałarza w Dyecezyi Krakowskiéj, którzy uniżenie upraszali, to jest Pan Jakób za siebie, a Pan Mikołaj Gliński za pomienionym Panem Jakóbem, który przybył w celu ofiarowania temuż Bractwu usług swoich, licząc takowe od lat dawniejszych, i następnie przez nich wykonywać się mających, czém ucieszeni Starsi przyobiecany już dawniéj jakikolwiek ołtarz w kościele N. M. Panny w Krakowie, a nikomu dotąd w opiekę nieoddany, postanowili na mocy służącego sobie prawa nadawnictwa, takowy ołtarz po śmierci któregokolwiek z Altarystów, bez żadnego zastrzeżenia, oraz stale i nieodwołalnie temuż P. Jakóbowi udzielić i nadać. Ofiarujący zaś swoje usługi dla chwały Boskiéj tenże Jakób, niczego nie zaniedba, aby okazać się godnym podobnego dostąpienia, ale owszem to wszystko, co należy i zmierza do obowiązku służby ołtarza, przez siebie lub przez kogo innego w miejsce swoje, starannie dopełniać i za braci tak żyjących jako téż i zmarłych modły wznosić obowią-

*) Posiadali zatém Salomonowie i ten dom w Krakowie, oprócz powyżéj wzmiankowanego.

zuje się. My przeto Starsi wzmiankowani zważając, iż żądanie Pana Jakóba jest samo z siebie słusznėm i rozsądkowi nieprzeciwnėm, i że domagającym się rzeczy sprawiedliwych odmawiać nie należy, niemniéj z uwagi na jego pobożność i zasługi, prośbami samego Pana Jakóba będąc powodowani i zniewoleni, bezwłocznie i natychmiast przyobiecujemy niniejszém pismem czyli aktem i każdy z nas podawszy sobie ręce miłosierdzia chrześciańskiego przyobiecuje, dajemy i każdy z nas daje, ustępujemy i każdy z nas ustępuje temuż Panu Jakóbowi ołtarz w rzeczonym kościele, jak tylko w najbliższym czasie wypadnie, iż który z Altarystów umrze a P. Jakób dłużéj żyć będzie, nikomu przeto jak tylko jemu samemu ołtarz poruczą z tém zastrzeżeniem, ażeby tenże Jakób z powodu naszéj obietnicy czyli jak powszechnie nazwać można wyczekiwania (*expectatio*) nie doznał jakiego zawodu, my Starsi jak wyżéj tegoż dnia i godziny z porozumienia się wspólnego, uchwaliliśmy i na jedno zgodziliśmy się nie tylko teraz ale i na przyszłość żadnéj obietnicy czyli zezwolenia do jakiéjkolwiek zmiany żadnemu z Altarystów teraz żyjących nie dawać ani zezwolić na takową, dopóki tylko ten sam P. Jakób żyć będzie i dla tego przez nas jemu samemu tylko powierzony zostanie ołtarz i jako dla wyczekującego w Chrystusie, obecne wpisanie (*inscriptio*) w swojéj mocy pozostać ma, niemniéj zaręczamy temuż Panu Jakóbowi objawionym jednomyślnym głosem i zarazem jednomyślnie zapewniamy, że jeżeliby który z nas ze wspomnionych Starszych umarł, i przez wybory czyli zmianę współbraci inny wybranym został, natedy nowo wstępujący lub pozostający, zezwolić będzie musiał i winni będą toż uczynić niniejszém przyrzeczeniem czyli *expe-*

ktatywą i tak następnie po ustępującym nadchodzący jak powiedziano, aż do skutku urzeczywistnienia namienionéj obietnicy; ażeby zaś wola nasza w niczém nie uległa zmianie, przez naszego notaryusza Bractwa N. M. Panny Mikołaja Dittrich, Altarystę i zakrystyana w tymże kościele, osnowę takowéj spisać nakazaliśmy i poleciliśmy, a to w obecności szlachetnych i szanownych Panów Mikołaja Glińskiego rajcy i Mikołaja Salomona ławnika, obywatela Krakowskiego, tudzież Jakóba Brzeskiego z Opoczna i Grzegorza z Tarnowa, czynności téj obecnych.

1509.

Ł. W Niedzielę najbliższą przed Ś. Dyonizym szanowny Magister Jakób Langstam doręczył Bractwu kielich srebrny złocony, wartości cztérech grzywien srebra, zapisany przez sławetnego P. Mikołaja Karl rajcę Krakowskiego na intencyą wspomnienia na wieczne czasy za duszę jego w modłach Bractwa.

Tegoż samego dnia i roku szanowny P. Grzegorz Hofman, mieszczanin Krakowski, wykonawca testamentu zacnego Pana Wojciecha Rozenbarskiego, doręczył i oddał Bractwu kielich wartości 4 grzywien srébra pozłacany, za wieczne wspomnienie duszy jego w modłach Bractwa.

W Niedzielę przed dniem ŚŚ. Szymona i Judy, P. Piotr Salomon rajca Krakowski i Starszy Bractwa z innymi współstarszymi swoimi i braćmi wszystkimi tegoż Bractwa oznajmia, iż nabył dom Jérzego Blok stojący w środku pomiędzy domami z jednéj Pana Bredlar, z drugiéj zaś strony Pana Bethman*) z prawem

*) Prawdopodobnie Seweryn Bethman, który się przyłożył do budowy wielkiego ołtarza w kościele N. M. Panny i o którym

odkupu, a to za sumę 500 złp.; z którego czynsz na rzecz Bractwa dochodzić ma każdorocznie w ilości 25 złp. dopóty, dopóki sprzedawca, prawa odkupu nie użyje. Starsi zaś i wszyscy bracia przyobiecali (P. Salomonowi) wszelką pilność, staranność i troskliwość mieć pod ich sumieniem względem pewnego i regularnego pobierania czynszu z domu pomienionego. I z odbiorem siedmiu złotych, stósownie do zwyczaju i przepisów nigdy nie spóźniać się, tak długo, dopóki trzymać będzie te piéniądze. Dom ten w Sądzie *(in judicio bannito*)* w pią-

---

czytamy w *Staroż. Wiad. o Krakowie* przez A. Grabowskiego na str. 29.

O tymże samym Sewerynie mówi Niesiecki w Tomie II na str. 112, iż gdy w Wieliczce w kopalniach solnych wielki pożar powstał, on takówy w 90 roku życia swego z Kościeleckim żupnikiem, odważnie w dół się spuściwszy, pożar szczęśliwie przytłumił.

Krasicki w przypisach do Niesieckiego, zwraca uwagę na nazwisko i herb domu tego, że Bethman z Niemieckiego oznacza człowieka modlitwy.

*) Wyraz *bannitio* piérwszy raz napotykamy w prawie za Króla Albrechta 1496 r. i znaczy wygnanie z kraju. Prawo Magdeburskie znało *Judicium bannitum magnum* ter in anno celebrandum t j. w dzień Ś. Agaty, ŚŚych Jana i Pawła, tudzież Ś. Marcina pod przewodnictwem kasztelana. *Statutum Łascii* fol. CLXXVIII.

W szesnastym wieku pod bannicyą prostą podpadał każdy, kto pomimo wyroku nie czynił zadosyć stronie.

Banniti in *Speculo Saxon.* L. I Art. 2. §. 2, 3, 4. Art. 3. §. §. dicuntur liberi homines, qui jura sua ac lites disceptant in Episcoporum Synodis, et in Comitum judiciis. Libertas inquit illius auctor est etiam tripertita, quorum primi Episcoporum Synodum quaererę solent, et hi banniti dicuntur. Et mox: simili modo et saecularia judicia quaerere solent scilicet banniti Comitum etc. Art. 6. §. 3. agitur de

15

tek po święcie jedynastu tysięcy panien (Męczenniczek*) według zwyczaju cywilnego jest przekazany i odstąpiony, a Starsi naówczas będący, posługaczowi swojemu polecą dopilnowanie, ażeby przed *Sanctissimum (Corpus Christi)* zawsze w dzień i w nocy paliła się świéca bez najmniejszego zaniedbania.

1510.

Ł. We czwartek w oktawę Trzech Króli, Jakób Rdzawy *(Providus**)* ze swoją prawą małżonką Anną, dom swój z ogrodem za bramą (furtą) Szewską leżący ze wszystkiemi prawami i obowiązkami, z jakiemi sami posiadali, Nam Starszym jakoto: Panom Piotrowi Salomonowi, Janowi Bonar, Marcinowi Denewolff i Janowi Lang katowi i wszystkim braciom Bractwa N. Maryi Panny w Krakowie oddali i przekazali za sumę 500 złp. w pułkach *(mediantes***)* każdy w szczególności złoty

---

eorum testimoniis et libro 3. Art. 18. Judex non nisi in legitimo loco judiciali sub imperii banno de bannitorum criminibus cognoscere potest, L. I Art. 59. §. 1. *Glossarium manuale* T. I pag. 560.

*) Obecnie w Rubrykach kościoła katolickiego nie znachodzimy Święta tego, gdyż od czasu *Concilium* Trydentskiego różne ważne i liczne w téj mierze zmiany nastąpiły. W spisie r. 1584 naczyń do obrzędów świętych w skarbcu kościoła N. M. Panny podówczas znajdujących się, zamieszczono *Reliquiae undecim milium virginum* oprawione w srebro pozłociste, nakształt skrzynki. *Skarbniczka naszéj Archeologii* przez A. Grabowskiego str. 158.

**) Titulus honorarius Consulum Nemausensium. *Manuale Glossarium* T. V pag. 497.

***) Pułki były większe i mniejsze *(Grossus medius latus* i *medians minor)* piérwsza miała wartość 25ciu groszy dzisiejszych a druga 20 takichże. Zobacz Rozprawę moją: *De re nummaria in Polonia*. Cracoviae 1828 pag. 41.

po pół kopy (groszy) rachując, z prawem odkupu jak widerkaf, którym tę łaskę czyli dogodność czynimy, iż ktokolwiekby chciał, może odkupić za sumę rzeczoną ten dom, z takowego zaś i ogrodu przez nas kupionego, ma bydź pobierany czynsz każdorocznie w ilości trzydziestu złotych przez Starszych i Bractwo po pół kopy (każdy złoty rachuiąc), z tém zastrzeżeniem, iż każdorocznie powinni z tego potrącać i zatrzymywać pięć złotych na naprawę pomienionego domu.

W sam dzień Ｓgo Łukasza Ewangielisty Pan Piotr Salomon jako opiekun Bractwa Panny Maryi oznajmił, iż Mikołaj Sinowiec, kowal, pozostał temuż Bractwu dłużnym czynszu ziemnego z swojego domu 14 marek po zgorzeniu miasta*) aż po ten dzień zaległego, i że on (Salomon) z szczególnéj pobożności przejął na siebie zapłacenie dziesięciu marek z zaległych czynszów, resztę zaś cztéry marki wynoszącą, sam Sinowiec zobowiązał się i obiecał zapłacić w ten sposób: iż piérwszą uiści w dzień zbliżającego się Narodzenia Pańskiego, następnie w ratach półrocznych aż do Świąt Wielkanocnych po pół marki i to bez żadnéj exekucyi, pomimo zaś tego jednę nadto markę czynszu corocznego z tegoż samego domu, na rzecz Bractwa wypłacać winien bez wszelkiéj trudności i zwłoki a to wiecznemi czasy.

Półkopek groszy czyli złoty pospolity polski inaczéj 30 groszy liczone 1505 r. uczynią dzisiejszych złotych 16 groszy 26, denarów 4 i ⅓. Zobacz *Summaryusz umiarkowania monety staréj z dzisiejszą* str. 5, 11 i 37.

*) Zapewne tu mowa o wielkim pożarze Krakowa za panowania Kazimirza Jagiellończyka.

1512.

Ł. W Święto Wielkanocne Jego Królewska Mość (Zygmunt I) kramy (*Instita**) piekarskie, na których 400 czerwonych złotych węgierskich ustanowionych czyli zabezpieczonych było, uwolnił od płacenia czynszu 13tu marek, które na ołtarz przez Pana Doktora Salomona utrzymywany, płacone były, a który to ołtarz do Bractwa należy.

Tym sposobem spłacone cztérysta czerwonych złotych ja Jan Bonar rękoma własnemi przeliczywszy, z zezwoleniem Pana Salomona wymieniłem każdą w szczególności sztukę po cztérdzieści dwa grosze, które czynią w monecie 560 złp.

1513.

Ł. W miesiącu Lutym ja Jan Bonar wydałem Panu Mikołajowi Cikowskiemu też same 560 złp. w monecie po 30 groszy rachując na czynsz roczny płacić się mających po 16 marek, zapisując takowe na Sołtystwie Bocheńskiém w urzędzie prawa najwyższego, jak niemniéj duchownego. Dopełnił już tego zapisu w urzędzie duchownym, drugi zaś uskuteczni w urzędzie prawa najwyższego, wypłatę uiszczać mający co pół roku w połowie czynszu, to jest: na Ś. Jan w miesiącu Czerwcu i na dniu Narodzenia Pańskiego, piérwszą opłatę zaczynając od dnia Ś. Jana 1513 zamiast 8go Marca. Tenże sam czynsz przynależy Panu Doktorowi Salomonowi, który nateraz tym ołtarzem się opiekuje.

Jak tylko ten zapis zrobi przed urzędem prawa najwyższego, ma bydź takowy akt wciągniony do księgi

*) Instita Officina, locus ubi merces venum exponuntur T. IV pag. 220. *Manuale Glossarium.*

przychodów Bractwa, a które to zanotowanie, rezolucyą czyli postanowienie zastąpić ma.

Sumę powyższą wyliczyłem za zezwoleniem Panów Starszych jakoto: Pana Piotra Salomona, Marcina Denewolff i Marcina Lanii, podówczas moich współstarszych.

1518.

Następnie P. Cikowski tęż samą sumę 560 złp. w monecie, po trzydzieści groszy licząc wraz z odsetkami spłacił, od czego tym samym uwolnił się na zawsze, a pieniądze te znowu pożyczone zostały Panu Stanisławowi Spinch na księstwo Lelowskie *(Lelioviense)* w tymże samym roku w oktawę dnia Świętéj Maryi Magdaleny. Ł.

1544.

W Niedzielę przed poczęciem N: Maryi Panny dnia 7. miesiąca Grudnia, Bractwo zgromadziło się i ze Starszymi jednozgodnie zezwoliło i uchwaliło, ażeby każdego roku rachunki Bractwu składane były w drugą Niedzielę w poście, tak zwaną Niedzielę *Reminiscere* *) i takoż wymagane bydź winny. To zaś wszystko, coby od wydatków kościelnych pozostawało, nie ma bydź składane i na czynsz obracane; lecz potrzebnym ubogim braciom, siostrom lub sierotom, które po chrześciańsku i uczciwie żyją i z dopuszczenia Boskiego do nędzy są przywiedzeni. Znajdzie się zaś i inny (do Bractwa nienależący) potrzebujący, to mu należy przyjść w pomoc po 5—8—10—12 jak powszechnie, a nawet 16 złp. na jednę osobę stósownie do uznania Starszych **). Ł.-N.

---

*) Antyfona téj Niedzieli zaczyna się od *Reminiscere*.

**) Uchwała pod tym rokiem wydana, znajduje się w rękopiśmie dwa razy napisana tak w łacińskim jako téż i w niemieckim

1593.

Ł. Wszczęty i wytoczony spór przez Wielebnego Seweryna Kromera, Altarystę ołtarza Bractwa na chórze między dwiema wieżami znajdującego się, przeciwko piekarzom Krakowskim w sprawie o czynsz trzynastu marek od sumy 400 czerwonych złotych węgierskich, załatwia się czyli rozstrzyga przez wynalezienie i złożenie dowodu na piśmie (*zettel)* w języku niemieckim, mocą którego zobowiązanie z przywileju Króla Alberta 1493 r. w piątek w oktawie Ś. Priski *) wydanego, wypływające, zniesionêm zostało w słowach, które już pod rokiem 1512 przytoczyliśmy.

Tu zamieszczamy:

Odpis *pism założenia* (Erectio) kościoła N. Maryi Panny w rynku Krakowskim z *objaśnieniem* (Declaratio) opowiadania słowa Bożego w języku polskim w téjże świątyni; — niemniéj kaplicy Ś. Barbary na cmentarzu rzeczonego kościoła z têm zastrzeżeniem Piotra biskupa, aby założenie téj kaplicy nie uwłaczało prawu i wolności świątyni N. Maryi Panny **).

---

języku, a to na téj stronnicy, na któréj jest tekst niemiecki.

W późniejszych czasach Bractwo to, ograniczyło działalność swoją jedynie do samego nabożeństwa, i odprawiało wotywy grane w soboty i różne święta.

*) 18va Januarii, dies natalis S. Priscae, quae sub Claudio Imperatore post multa tormenta Martirio coronata est. *Martirologium Romanum* Gregorii XIII jussu editum Venetiis M.DCCXXXVI. Ex Typographia Balleoniana.

**) Dowód niniejszy podajemy bez zmiany starożytnéj pisowni.

Andreas *) *Dei gracia sancte Eclesie Gnesnen. Archiepiscopus Legatus natus Regniq. primas.*

Joannes **) *eadem gracia Episcopus Cracovien. Significamus tenore presencium quibus expedit universis et singulis presentibus et futuris presencium noticiam habituris. Quia cum in convencione generali nunc Cracovie celebrata per omnes unanimiter terrarum nuncios tocius Nobilitatis Regni corpus representantes, apud Serenissimum principem et dominum dominum Sigismundum Regem Polonie etc. dominum nrm clementissimum, supplex intervenisset peticio, super predicacione verbi dei sermone Polonico in Eclesia sancte Marie virginis in circulo Crac. sitte, de qua nacionem polonicam, per quosdam Theutonicos contra jus et Justiciam indigne ejectam, ad ignominiam et dedecus gentis Nre que in suo nativo solo, prout alie gentes in suis terris, merito habere debeat primatum, grauiter ac lamentabiliter questi sunt, pro fundamentoq. intencionis ipsarum, quoddam per vetustum priuilegium fundacionis Eclesie sancte Marie in circulo Cracovien. in Tesauro Eclesiarum repertum, coram sua Majestate obtulerunt, quo probant Eclesiam ut supra pro sermone polonico ex fundo pertinere, Interuenit eciam Consulum polonice nacionis, tum et comunitatis ejusdem gentis in hac eadem causa devota supplicacio, ubi et si quidem nonnulli ex Consulibus Teutonice nacionis et hij admodum pauci, id non esse admitten. postulabant. Nullo quidem fundamento rem tutantes suam, sed ex sola consuetudine illic sermonem germanicum fieri debere dicen. Sua tamen Majestas Regia cum consiliariis omnibus, attenta nunciorum om-*

*) Andrzéj Krzycki.

**) Jan Latalski.

nium terrarum, simul et communitatis civitatis illius justa peticione, indignum putas ut lingua extera in civitate et Eclesia principaliori Regni primatum habere debeat, Certoq. sua Majestas edocta, quod populus hujus Civitatis gentis Polonice ad illam pertinens parrochiam, adeo auctus crevit, quod in Capella sancte Barbare, ad quam pro audiendo sermone per germanos olim ex astucia intrusus fuit, contineri minime potuit, multeq. indignitates nacioni polonice exinde tum et magna incommoda mulieribus pregnantibus ex pressura illic eueniebant, adeo etenim frequencia hominum illic conueniebat, quod accidente casu aliquo mulieres abire exindè sine incommodo non poterant, sed et alii exteri homines, nobilitasq. huc veniens Eclesiam pro audiendo sermone intrare minime potuit, viso eciam et recensito fundacionis dicte Eclesie priuilegio, decreto suo Regio de consensu senatus tocius Regni, mandare dignata est, ut impost et in perpetuum, omni tempore antemeridiano singulis eciam diebus domicis, festis et ferialibus et quibus antea in Capella sancte Barbare predicabatur, semper polonico sermone in Eclesia sancte Marie deipare predicaretur, Teutonicis vero qui et pauci numero sunt, et hi quidem omnes polonicam linguam bene callent, sermone lingue eorum permittendo in Capella sancte Barbare in cemiterio sanctissime virginis sitte, quandocunq. eis placuerit vel in eadem Eclesia sancte Marie deipare post prandia festivis diebus duntaxat, dum modo impedimento non sit sermoni polonorum ejusdem Eclesie, qui libere quorumq. eciam tempore ut supra polonis in eadem Eclesia sanctissime Marie fieri debet. Et quia priuilegium fundacionis dicte Eclesie sanctissime virginis Marie ut supra oblatum, partim in curia, partim eciam artibus aliquorum nacioni polonice

parum fauencium, obfuscatum ac obliteratum fuerat. Supplicarunt nobis hi ipsi terrarum nuncij, Consulesq. et communitas nacionis polonice illud idem renouan, et Sigilli nostri appensione communiendum. Nos vero visa rei equitate, peticionibus eorum fauen. id fieri annuimus sonat ut sequitur. In nomine Domini amen. Ad perpetuam rei memoriam. **Nos Petrus** **) dei gracia Episcopus Cracovien. sancte Eclesie Romane protonotarius, notum facimus, quibus expedit, universis presentibus et futuris presencium noticiam habituris quod ad nostram personaliter veniens presenciam. Discretus vir Paulus Parrochialis Eclesie sancte Marie virginis in Cracovia rector, precavens, ne per Capelle que de consensu fratrum nrorum Capituli Crac. in honorem omnipotentis dei, sueq. genitricis Marie. Nec non beate Barbare virginis in area dotis ipius Eclesie parrochialis sancte Marie ad optata Consulum Cracovien. nuper per nos admissa est. Ereccionem Eclesie parrochiali pretacte detrimenti quicquam eveniat, Juriumq. fundacionis et libertatis ejusdem in aliquo derogetur, Consules civitatis prenotate accersiri ex officio cogi pecijt ad reponendum certum quoddam priuilegium Rnmi olim in Cristo patris domini Iwonis Episcopi Cracovień. predecessoris nostri super fundacione Eclesie parrochialis sancte Marie virginis ex thesauro Eclesie ut supra per eos sit asserebat acceptum, utq. ad thesaurum Eclesie viceuersa recondatur, humiliter rogavit. Ibidemq. ex officio citati nostro Consules, certiq. populares civitatis Cracovien. nec quicq. cum nominato Paulo rectore Eclesie pretacte super negocio in controuersiam ire volentes, priuilegium hujusmodi, quod non in*

*) Piotr Wisz Radoliński.

damnum, vel quod in aliquo libertatibus Eclesie sancte Marie detrahere vellent, nec anio) illud occultandi, sed quo tucius in pretorio conseruaretur acceptum fore allegabant libere illud coram nobis obtulerunt, ad thesaurumq. Eclesie illud reponendum non denegarunt, dummodo tamen ipsi idem qui et prouisores dicte Eclesie, ab antiquo se fore dicebant, noticiam illius, tum et. aliorum priuilegioru. habeant, et quia litere hujusmodi ex diuturnitate temporis, malaq. prouisione in parte conteri et corrumpi ceperant, prenotatus discretus vir Paulus dicte Eclesie rector, easdem renouan. et Sigilli nri fratrumq. nrorum Capituli Cracovien. appensione communiendas expetebat. Quod et nos literis hujusmodi diligenter reuisis et perlectis honestis eciam viris Consulibus Cracovien. pretactis, id idem optantibus fieri annuimus, sonant ut sequitur. In nomine Domini amen. Ad perpetuam rei memoriam.* ***Nos Iwo*** *dei gracia Episcopus Cracovien. Significamus tenore presencium, quibus expedit, uniuersis et singul., presentibus et futuris, quia volentes prout cure et officij est pastoratus nostri cultum diuinum fieri auctione, vbi etsi nihil immese, et summe illi Majestati diuine accedere possit glorie nobis tamen nonnihil meriti pt accumulari, dum pro virili laudes diuinas promouere studuerimus. Intelligentes itaq. famam miraculorum et vite sanctimoniam gloriosi viri dominici per totum terrarum orbem inclaruisse, que et olim Romè existentes propriis conspeximus oculis, Eclesiam parrochialem sancte Trinitatis et indiuidue vnitatis Cracovie, fratribus ipsius sancti viri una cum area per nos empta — de assensu et voluntate Illustrissimi principis domini lesthkonis Cracovien. et Sandomirien. Ducis assignavimus, inq. vicem et contentacio-*

*) Czytać należy *animo*.

nem Eclie prefate, de conniuencia ejusdem domini Ducis Eclesiam parrochialem ad laudem omnipotentis dei ac ejus matris gloriose virginis Marie in Celos assumpte accedente eciam assensu fratrum nostrorum Capituli Consulumq. dicte Civitatis Crac. non paruis sumptibus nostris, in loco parrochianis dicte ciuitatis magis competenti in parrochialem ereximus, Eclesiam vczt) pro Eclesia commutantes, perpetuo et in euum, volentes in ea cultum divinum administracionemq. officij pastoralis similem fieri prout in Eclesia sancte Trinitatis ante hac fuit. Quidq. fides Christiana per gloriosum patronum nostrum beatum Adalbertum in his tris plantata et fundata, majus accipiat incrementum, sermoq. ante hac in Eclesia Sancte trinitatis, pro erudicione gentis nostre polonice fieri solitus, ut in dicta Eclesia parrochiali sancte Marie habeatur, In quorum omnium testimonium et Euidenciam pleniorem, nostrum nostriq. Capituli Sigillo presentibus sunt appensa. Actum et Dattum Crac. decima mensis Septembris Anno Domini Millesimo ducentesimo vigesimo Sexto.* **Nos** *itaq.* **Petrus** *Episcopus visis literis supra insertis, Sigillisq. eorum per omnia saluis diligenter conspectis de verbo ad verbum ita sonare testamur, illas in suo robore euiterne duraturas decernen. hoc super addito, quod ex decreto nostro, fratrumq. nrorum Capituli Cracovien. ad Instam pretacti discreti Pauli Eclesie sancte Marie rectoris, Consulibus eciam Cracovien. ad id consencientibus temporibus perpetuis seruare volumus. Quod videlicet ereccio ac fundacio Capelle sancte Barbare, ut supra per nos admissa non vergat in oppressionem Eclesie sancte Marie Matricis supdicte, ac prejudicium predicacionis polonorum ex fundacione ut supra ab*

*) Prawdopodobnie czytać należy *videlicet*.

antiquo in ipsa Eclesia Matrice fieri consuete, prout et in ereccione dicte sancte Barbare Capelle expressum est. In quorum omnium testimonium et euidenciam pleniorem nostrum nostriq. Capituli Sigilla presentibus sunt appensa. Actu et Datt. Cracovie feria secunda ante festum sancti Francisci, Anno Domini Millesimo tricentesimo nonagesimo quarto, presentibus honorabilibus viris Zbigneo Archidiacono, Marco de Gnognik Cantore. Joanne Custode, Joanne de Rzeschow sancti Michaelis, Nicolao sancti Floriani. Dziwosio Skarbimirien. preptis. Nicolao officiali et alijs tunc capitulariter congregatis. Quapropter nos Archiepiscopus et Episcopus suprascripti literas priuilegij prenotati, ita sonare testamur easdem confirman, approban, ratifican, in suo robore euiterne duraturas decernen. In quorum omnium fidem testimonium et euidenciam pleniorem Sigilla nostra presentibus sunt appensa, Actum et Datt. Cracovie Sabbato ante festum Natiuitatis Christi Anno Domini Millesimo quingentesimo trigesimo Sexto. Presentibus ibidem Magnificis et Generosis dominis Petro de Zborów Castellan. Małogosten. Martino de eadem Zborów pincerna Regio. Nicolao Thasziczkii Judice Craco. Martino Siepiechowskii, felice Cubiculario nostro. Et alijs quam plurimis circa premissa existentibus.

Et me Stanislao Machnatski Pauli de Machnata clerico dieceseos Posnaniensis sacra authoritate Apostolica notario publico et coram memorato Reuerendo in Christo patre domino Andrea dei gracia Archiepiscopo Gnesnensi legato nato et primate causarum et actorum Scriba. Qui predictis literarum preinsertarum innouacioni confirmacioni et deinceps verbi dei in eclesia Beatissime virginis Marie in Circulo Cracouiensi polona lingua predicacionis, constitucioni et ordinacioni presenciumque decreto aliisque

omnibus et singulis premissis, dum sic et ut premittuntur fierent et agerentur una cum prenominatis testibus presens interfui eaque sic fieri vidi et auribus propriis audiui. Ideo has presentes literas appensione sigillorum dominorum prescriptorum Archiepiscopi et Episcopi Cracoviensis sigillatas communiui et consignaui, manuque propria subscripsi. In fidem et testimonium omnium et singulorum premissorum requisitus. (Locus Sigilli Notarii Apostolici).

Et ego Joannes Jakymowski Mathei olim de Jakimowicze clericus dieceseos Cracoviensis Sacra Auctoritate apostolica publicus Notarius et coram memorato Reuerendo in Christo patre et domino domino Joanne dei gracia Episcopo Cracoviense causarum et curie Notarius, Quia premissis omnibus et singulis, dum sic ut premititur agerentur et fierent una cum prenominatis testibus presens interfui, Eaque omnia et singula premissa sic fieri vidi et auribus meis propriis audiui. Ideo hoc presens publicum renouacionis et confirmationis Instrumentum appensione Sigillorum memoratorum Reuerendorum Dominorum Archiepiscopi Gnesnensis et Episcopi cracoviensis communitum manu alterius Notarii fideliter scriptum, exinde confeci, et in hanc publicam formam redegi, signoque et Nomine solitis meis consignaui et roboraui in fidem et testimonium omnium et singulorum premissorum requisitus et rogatus. (Locus Sigilli Notarii Apostolici).

Lunae 6. Junij 1644 productum et ut in Actis Commissorialibus tertiae instantiae decretum. (sign.) Joan. Grabowski not.

Z osnowy tych cennych pism założenia, okazuje się, że już w roku 1394 za Władysława Jagiełły i biskupstwa Piotra, gdy Paweł, ówczesny Rządzca kościoła parafialnego N. Maryi Panny, troskliwy, o

prawa kościoła, zażądał był odnowienia pierwotworów tychże Erekcyi, podówczas w Domu radnym miasta Krakowa dla większego bezpieczeństwa zachowanych, a to z powodu, iż owe pisma, kościołowi za podstawę służące, z upływem czasu i w skutek złego zachowania, butwieć zaczęły, zrobiono z nich zatém dla kościoła N. M. P. odpisy urzędowe. Gdy zaś w r. 1536 za panowania Zygmunta I. t. j. wówczas kiedy Andrzéj Krzycki był Arcybiskupem, na Zjeździe ogólnym w Krakowie, posłowie ziemscy, radzcy miejscy (*consules*) i ogół narodu polskiego, odwołał się do wyłącznego uprawnienia kościoła, iżby kazania w języku ojczystym opowiadane były, bez względu na podstępy i zabiegi ludności niemieckiéj w mniejszości będącéj; wygotowano odpis poświadczony, ale już tylko z odpisu zdziałanego na żądanie Pawła, wspomnionego wyżéj Rządzcy kościoła. I z tego to odpisu pochodzi niniejszy. Możność zrobienia takowego, zawdzięczamy przedewszystkiém, jednemu z tutejszych miłośników i badaczy starożytności, który przypadkiem dostawszy do rąk skradziony jak się okazało, z Archiwum kościoła P. Maryi, pergaminowy rękopis, zwrócić go natychmiast kościołowi nie omieszkał. Okoliczność przywiedziona spowodowała mnie do wydania na widok publiczny wzmiankowanego rękopisma, a to tém bardziéj, iż dowody tego rodzaju, najlepiéj przemawiają i rozstrzygają wątpliwości historyczne *).

*) Odpis założenia (*Erectio*) kościoła tego, zachowany jest także w księgozbiorze Zakładu narodowego imienia Ossolińskich pomiędzy innymi tamże znajdującymi się rękopismami. Zobacz *Szkice historyczne* K. Szajnochy T. I. stron. 125 — 6. Porównanie obudwóch odpisów, przekonaćby mogło, o ile takowe zgadzają się z sobą, a następnie czy z jednego pochodzą źródła.

Wreszcie z porządku rzeczy, nadmienić wypada, iż wbrew wyżéj przytoczonym dowodom, podania ś. p. Hilarego Meciszewskiego w pismie pod nadpisem: *Sześć lat Politycznego bytu Rzeczypospolitéj Krakowskiéj* (*1827—1833*) w Zeszycie piérwszym w Berlinie 1846 r. wydaném, na stronnicy 44, jak niemniéj w drugiém dziele tegoż autora p. t. *Historya Rzeczypospolitéj Krakowskiéj* w Krakowie 1851 r. wyszłém w Tomie I. na stron. 48 uczynione, sprostowaniu ulegają. Autor tych dzieł oparł się na rękopiśmie ś. p. Stanisława Hr. Wodzickiego, pod tytułem: *życia mojego przygody od r. 1815 do r. 1831.* Tom II. Osnowa zaś tego ustępu, mylną zawierającego wiadomość, jest taka: „W początkach kościół P. Maryi przeznaczony był dla niemieckiego nabożeństwa, a obok stojący Ś. Barbary do téj saméj parafii należący, dla Polaków: i dopiero za Zygmunta III gdy przewaga polskich parafian stała się oczywistą, Król ten na przedstawienie ks. Skargi Jezuity, kazał przenieść nabożeństwo niemieckie do Ś. Barbary a kościół P. Maryi Polakom oddał.“

Rysunek przedstawiający obraz starożytny N. Maryi Panny *) przezemnie w r. 1857 opisany, i prawdopodobnie pochodzący z czasów założenia Domu schronienia ubogich, r. 1588 pod nazwą *Szpitala Bractwa Panny Maryi*, dołącza się do niniejszego Przypisu, jako we właściwém miejscu; albowiem przy wydaniu poprzedniego pisma, wygotowany bydź nie mógł. Rysunek ten jak

---

*) Rada ogólna Towarzystwa Dobroczynności szanując ten kilko-wiekowy pomnik miejscowy, poleciła odnowienie takowego P. Teofilowi Piątkowskiemu malarzowi i co tenże dnia 31. Grudnia 1859 r. dokonał.

również i drugi wyobrażający biskupa Trzebickiego, według obrazu w domu zakonnym OO. Franciszkanów Krakowskich znajdującego się, wykonał znany Artysta tutejszy P. Saturnin Swierzyński.

5.

Ks. Krzysztof Zelner, niegdyś mansyonarz przy kościele Panny Maryi, w kronice swojéj pod rokiem 1588 zamieszczonéj w Pomnikach historycznych pod nadpisem: *Groby Królów Polskich w Krakowie,* przez A. Grabowskiego 1835 r. wydanych, na stronnicy 10 tegoż dzieła, wyraźnie mówi: iż obadwa Bractwa tak przy kościele P. Maryi jako téż i Szpital (Dom schronienia ubogich) téjże nazwy, niegdyś przy ulicy Ś. Szczepana istniejący, a którym się Bractwo kościelne Boga Rodzicy opiekowało, miały pewne szczególne przepisy i obowiązki; atoli nie przytacza takowych w swéj kronice, ponieważ są wydrukowane.

Toż samo przekonywają szczegółowe spisy wydatków miasta Krakowa, że istniały i w dawnych czasach ustawy, mające za przedmiot opiekę nad ubogimi miejscowymi; gdyż jeszcze w r. 1620 a zatem w 32 lat po założeniu Domu schronienia ubogich w Krakowie, widzimy zamieszczoną ilość 260 znaków kruszcowych z odciskiem herbu miasta między ubogich rozdaną. (Wiadomość o starych budowlach Krakowa 1847 r. str. 64.)

6.

Dobra Trzebiczna leżą obecnie w Gubernii Radomskiéj koło Zdońskiéj Woli, i należą do dziedzica tychże Ignacego Siemiątkowskiego. Rezygnacyą Trzebiczna, zkąd się pisali Trzebiccy, znaleźć można w księ-

gach grodzkich Ostrzeszowskich, pod rokiem 1549, z czasów panowania Zygmunta Augusta. Napis na nagrobku marmurowym, w Piotrkowie w kościele OO. Dominikanów, przez Andrzeja Trzebickiego, ojcu swemu wystawionym, przekonywa, iż Marcin Trzebicki kasztelan Wieluński umarł 1657 r. w 85 roku życia swego. Niemniéj dowiadujemy się z takowego, iż biskup nasz po wystawieniu pomnika, zarazem zapewnił dochód wieczysty na odprawianie nabożeństwa za dusze swych rodziców, oraz brata i krewnych. Osnowa tego napisu brzmi:

Magnifici Martini Trzebicki de Trzebiczna Castelani Vielunen: qui timore Dei ac justi rectique amore divinam in omnibus operibus suis benedictionem humanitate ac observancia in amicos, omnium benevolentiam meruit nactusque est — tandem plenus dierum anno aetatis suae LXXXV natae salutis MDCLVII die 2da Februarii turbulentissimo cheu reipublicae tempore pie mortuus, patre amantissimo in hac ecclesia sepulto memor paternorum Beneficiorum filius Andreas Trzebicki episcopus Cracoviensis dux Severiae posuit censumque perpetuum ad Deum orandum pro piis animabus parentum, fratris et consanguineorum constituit.

7.

Matka Andrzeja Trzebickiego biskupa, jak to już wyżéj wspomnieliśmy, była z domu Katarzyna Rozniatowska, herbu *Ostoja,* pokazuje się to z akt Konsystorskich tudzież Kapituły katedralnéj Krakowskiéj, do któréj wstępując Trzebicki w 33cim roku życia swego jako Kanonik za panowania Władysława IV i będąc już wtedy Scholastykiem Płockim, podał swój rodowód Kapitule za rządów biskupich Piotra Gembickiego, jak to było we

zwyczaju ściśle zachowywanym prawie aż do naszych czasów, bo aż do wstąpienia i policzenia w grono Kapituły ś. p. ks. Antoniego Bystrzonowskiego, dobroczyńcy ubogich.

Wyjaśnienie to, uważać należy jako szczegół ważny i uzupełniający żywot słynnego biskupa, albowiem Niesieckiemu, widać nie był świadomy, jak skoro w *Koronie* swojéj, czyli w *Herbarzu Polskim* w Lipsku wydanym, w T. IX na str. 132 wzmiankując o ojcu jego Marcinie z Trzebiczna Trzebickim herbu *Łabędź*, kasztelanie Wieluńskim, o matce wcale nie wspomniał. O rodzinie Rożniatowskich dwóch domów, to jest: herbu *Ostoja* i *Sas* przytacza Niesiecki w Tomie VIII na str. 154. Również nie było zapewne wiadomém Niesieckiemu, iż Trzebiccy oprócz herbu *Łabędź* im służącego, obok nazwiska używali przydomku *Zawisza* *). O czém przekonywają: rodowód podczas wprowadzenia w grono Kapituły tutejszéj (*installatio*) Andrzeja Trzebickiego, jak niemniéj dzieła piśmienne przez niego ogłoszone, na których się w ten sposób podpisywał.

Franciszek Kobierzycki, siostrzeniec biskupa, przez testament odpowiednim zapisem obdarowany został; jak niemniéj Stanisław Trzebicki, tegoż Pasterza synowiec, o którym już wyżéj wspomnieliśmy, otrzymał stósowny zapis, i takowy a mianowicie część osnowy testamentu,

---

*) Przed trzysta laty i więcéj, miano *Zawisza* należało do imion chrzestnych, późniéj z wiekami zaś, stało się nazwiskiem znakomitéj rodziny, tak samo, jak i następujące niegdyś chrzestne imiona: Bogusz, Bronisz, Dobek, Hebda, Jarosz, Jordan, Niemiera, Żegota i t. p. Bibl. Warsz. z r. 1851 T. II. str. 137—138. *O nagrobku w Sarbiewie* przez Kajetana Kwiatkowskiego.

do tego zapisu odnoszącéj się, na żądanie obdarowanego do akt Konsystorskich dnia 22. Października 1682 r. wciągnioną została. *Ingrossat* ten znajduje się w Konsystorzu Krakowskim, w aktach administratorskich po Sufraganie Oborskim, które przez tegoż od roku 1681 prowadzone były.

Przypis niniejszy uzupełniamy rodowodem biskupa Trzebickiego, wyżéj wspomnionym i zamieszczonym w opisie uroczystego przyjęcia jego jako Kanonika, w grono tutejszéj Kapituły katedralnéj Krakowskiéj dnia 3. Września 1644 r. a to za pośrednictwem umocowanego do téj czynności Kanonika Skarszewskiego.

*In nomine Domini Amen. Per hoc praesens publicum Instrumentum cunctis evidenter pateat quomodo anno a nativitate ejusdem Domini millesimo sexcentesimo quadragesimo quarto, indictione Romana duodecima sede Apostolica interim per mortem felicis recordationis SS. P. Urbani VIIIvi die 29 mensis Julii intervenientem vacante die vero Sabathi quae fuit tertia mensis Septembris in loco Capitulari ad Ecclesiam Cathedralem Cracoviensem coram Illustribus et admodum Reverendis Dominis Gasparo Bobola *), Lucà Dąbski, Joanne Skarszewski, Christophoro Sapellio S. T. et Med. D. **), Luca Zdrojowski, Nicolao*

---

*) Ten sam Kanonik 1648 r. zapisał 17000 złp. na różne pobożne cele, a między innemi na Dom ubogich uczniów (*ad Bursam Pauperum pro victu studiosorum*). Ks. Józef Alojzy Putanowicz Dr. i Professor Teologii w Akademii Krakow. w piśmie pod tytułem: *Stan wewnętrzny i zewnętrzny studii generalis Universitatis Cracoviensis 1774.*

**) Ten sam uczony Kanonik, był Professorem Akademii Krakowskiéj i Zamojskiéj, a którego zasługi obejmuje napis na nagrobku znajdującym się w kaplicy Jagiellońskiéj (Śgo Krzyża).

Oborski, Bartholomeo Januschowicz J. U. D. Alberto Koryciński *), *Adamo Opatovio S. T. D. Jacobo Górski J. U. D. Casimiro Czartoryski et Adamo Komorowski Canonicis Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis capitulariter congregatis ét Capitulum tunc celebrantibus in mei Notarii Publici ac testium infra scriptorum ad hoc specialiter rogatorum et vocatorum praesentia personaliter constitutus Illustris et admodum Reverendus Nicolaus Skarszewski Canonicus Cracoviensis Illustris et admodum Rndi Dni Andreae Trzebicki J. U. D. Scholastici Plocensis, Gnesnensis, Cracoviensis Canonici, principalis Procurator legitimus; prout de suae procurationis onere et mandato instrumento publico ex protocollo Actorum Curiae Episcopalis Gnesnensis de dato Łyskowitiis die Veneris 26. mensis Augusti anni praesentis 1644 legitime et sufficienter docuit et fidem fecit certas literas Provisionis et Institutionis ejusdem Principalis Sui de et ad Canonicatum et Praebendam Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis fundi Gonów post liberam et officiosam resignationem Illustris et adm Rndi Dni Joannis Zapolski electi Abbatis Landensis eorumdem Canonicatus et Praebendae ultimi et immediati Possesoris in mense vigore juris alternativi ordinario reservato vacantem in papyro scriptas titulo sigillo et subscriptione manus Illustrissimi et Reverendissimi Domini Petri Gembicki Episcopi Cracoviensis Ducis Severiae communitas Cracoviae die 19. mensis Augusti anno currenti more Cancellariae datas et emanatas obtulit et praesentavit. Ac debita cum instantia petiit et Illustres et admodum Reverendos Dnos Capitulares supra scriptos requisivit, quatenus praefatum Illustrem et adm Rndum*

*) Tenże sam był późniéj biskupem Kamienieckim a następnie Arcybiskupem Lwowskim.

Dominum Andream Trzebicki Canonicum Cracoviensem Suum Principalem sicut supra provisum et institutum in persona sua ad Canonicatum et Praebendam admittere ac pro Canonico recipere, stallum in Choro, vocem et locum in Capitulo assignare, realemque actualem et corporalem eorumdem Canonicatus et Praebendae possessionem totaliter et plenarie tradere dignarentur. Et Illustres et admodum Reverendi Dni Capitulares supra scripti visis, lectis et debite intelectis ejusmodi Provisionis et Institutionis literis, mandatis, Suae Illustrissimae et Reverendissimae Celsitudinis Ordinarii Cracoviensis uti filii obedientiae obtemperantes memoratum Illustrem et admodum Reverendum Dominum Andream Trzebicki in persona dicti Sui Procuratoris ad Ecclesiam Cathedralem Cracoviensem et Canonicatum ac Praebendam introduoendum, recipiendum, admittendum, stallum in Choro, locum et vocem in Capitulo cum plenitudine juris Canonicalis assignandum possessionem tradendum et aliia quae juris erunt faciendum sibi esse, concordibus votis et sententiis decreverunt, prout recepto prius ex testibus Nobilibus fide dignis et juratis, videlicet Nobilibus Dominis Mathia Poniatowski, Nicolao Rigielewski ex Palatinatu et Districtu Siradiensi, Stephano Paprocki ex Palatinatu Lenciciensi Districtu Brzezinensi, et Nicolao Olszewski in Palatinatu Siradiensi et terra Vielunensi oriundi, qui omnes et singuli mediante corporali juramento ad imaginem Crucifixi praestito singulariter in praesentia Illustrium et adm Reverendorum Capitularium per me Notarium infra scriptum juxta modum et ordinem in Codice statutorum descriptum examinati, in vi sui juramenti testati sunt et deposuerunt quod praefatus Illustris et adm Reverendus Dominus Andreas Trzebicki ex Nobi-

libus et claris parentibus et juxta ritum S. Romanae Ecclesiae matrimonio copulatis moreque Nobilium viventibus, videlicet, Patre Nobili Martino Zawisza Trzebicki armorum Łabędź *Palatinatu et Districtu Siradiensi, Matre Nobili Catherina Rozniatowska armorum* Ostoja *Palatinatus Siradiensis Districtus Petricoviensis, Avia Paterna Nobili Anna Katkowska armorum* Jelita *Palatinatus et Districtus Lenciciensis, Avia Materna Anna Domańska armorum* Larissa *alias* Dwa kroje *Palatinatus et Districtus Siradiensis processerit existatque oriundus, sufficienti testimonio de medio sui Capituli Illustres et admodum Reverendos Dominos Casimirum Czartoryski et Adamum Komorowski Canonicos Cracovienses suos Confratres ad ejusmodi negotium debitae executioni demandandum assignaverunt et deputaverunt, qui e loco Capitulari ante fores templi Austrum versus sitos egressi atque ibidem rursus per Venerabilem Stanislaum Semellium a Żywiec Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis Vicarium et protunc hori hebdomadali iisdem literis moniti et requisiti supra dictum Illustrem et adm Reverendum Andream Trzebicki in persona Sui Procuratoris praenominati Rocheto et Cappa Canonicali induti, ad Ecclesiam Cathedralem Cracoviensem infra Divina officia induxerunt, receperunt et admiserunt expletisque orationibus ad mausoleum Sancti Stanislai Pontificis et Martyris gloriosi primum, deinde ante Summum Altare praemitti et recitari solitis, professionem fidei Catholicae cum juramento corporali de observandis Statutis et laudabilibus consuetudinibus hujus Ecclesiae, decretis et secretis Capitularibus servandis et celandis juxta formam in Codice statutorum Capitularium descriptam circa receptionem Praelatorum et Canonicorum praestari solito ab eodem Domino Procura-*

tore in animam Suì Principalis memorati facto et praestito receperunt, Stallum eidem in Choro Ecclesiae sinistro, locum et vocem in Capitulo assignaverunt atque in Fratrem et Canonicum cooptaverunt et adsciverunt simulque realem, actualem et corporalem eorumdem Canonicatus et Prebendae Gonowska possessionem pleno jure tradiderunt et concesserunt praefato Illustri et admodum Reverendo Domino Nicolao Skarszewski Procuratore nomine quo supra de pacifica possessione omnium sic ut praemittitur Suo Principali tradita et assignata solemniter protestante et jura jucundi ingressus alias Capalles *nec non ministrorum Ecclesiae ex Statuto et antiqua consuetudine solvi solita parata pecunia persolvente, salvo eo quod Suus Principalis posteaquam huc Cracoviam feliciter venerit, professionem fidei et juramentum Capitulare iterare tenebitur. De et super quibus omnibus et singulis praemissis, idem Illustris et adm Reverendus Procurator Sui Principalis petiit sibi a me Notario Publico infra scripto praesens confici et extradi instrumentum. Acta sunt haec Cracoviae in loco Capitulari et Ecclesia Cathedrali Cracoviensi, Anno, indictione, die, mense quibus supra. Praesentibus adm Reverendis et Nobilibus Dominis, Samuele Nakielski S. T. D. Praeposito ad Sanctam Hedvigim *), Bartholomeo Szczepkowski Viceprocuratore Venerabilis Capituli Cracoviensis, Alberto Rzeszowski Mansionario Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis, Joanne Mielzicki, Sebastiano Żyrawski et me Joanne Chrizostomo Bodzenta J. U. D. Protonotario Aposto-*

*) Ten sam Nakielski proboszcz Stróżów Grobu Cryystusowego przy kościele Ś. Jadwigi na Stradomiu dziś już nie istniejącym, wydał ważne dzieło p. n. *Miechovia seu Promptuarium Antiquitatum Monasterii Miechoviensis.* Cracoviae. In Officina Francisci Caesarii, Anno Domini 1634.

lico Venerabilis Capituli Cracoviensis Secretario et Actus praesentis Notario, aliisque quam plurimis fide dignis testibus ad praemissa vocatis et rogatis.

8.

Tę filozoficzną rozprawę i piérwszy płod piśmienny Andrzeja Trzebickiego, posiada obecnie księgozbiór tutejszéj Wszechnicy Jagiellońskiéj.

9.

Ten sam Kardynał Franciszek Barberini wstąpił późniéj na Stolicę Apostolską pod Imieniem Urbana VIII.

10.

List Kardynała Gwidona Annibala Bentivoli, zaszczytny dla stron obudwóch, to jest: Łubieńskiego i Trzebickiego, mieści się w dziele pod nadpisem: *Series, Vitae, Res gestae Episcoporum Plocensium descriptae a Stanislao Łubieński etc.* przez Andrzeja Trzebickiego w Krakowie wydaném i w swojém miejscu powołaném. Osnowa tego listu brzmi: *Commune vulnus, quod inflictum est Reipublicae literariae, ob mortem Illustrissimi Episcopi Plocensis, te nominatim affecit, qui virtutum sanguinisq. coniunctione affinis ei eras. Quamobrem maiorem in modum tuo dolore tangor, licet cum demortui clarissimi viri nomen intueor, omnem ab animo moerorem penitus abstergendum esse existimem, cum in suae gloriae immortalitate, perpetuo sit vitam felicissimam ducturus. Illum enim religio Catholica propugnatorem acerrimum, eloquentia lumen eximium, Polonicus Senatus prudentiae normam suspicient, ac mirabuntur. Itaque tantorum memoria meritorum, communi mortalium*

malo plane medicinam faciet, apud te praesertim, quem ea constantia novi instructum, quae novit, et adversa forti, et prospera moderato animo tolerare. Mea officia in qualibet rerum vicissitudine tibi offero. Romae VIII Calend. Julii 1640.

Na téjże saméj stronnicy przy końcu opisu życia Stanisława Łubieńskiego, przytacza Trzebicki, iż o nim Król Władysław IV zwykł był mawiać, że był jednym z Senatorów najrozumniejszych i najpoważniejszych.

11.

Annalium Poloniae *Climacter Primus pag. 346*; Annalium pol. *Clim. Tertius ad punctum abdicationis Joannis Casimiri Reg. Per Regnum Pol. res gestas inclusive continens. Scriptore Vespasiano a Kochow Kochowski Tribuno Terrae Cracoviensis Generali, Cubicul. S. R. M. et Historiographo Privilegiato. Cracoviae ex Officina Francisci Cezary S. R. M. Illustrissimi ac Reverendissimi Dni Episcopi Cracoviensis Ducis Severiae, nec non Scholarum Novodvorscianarum Typographi Anno Domini M. D. C. XCVIII. pag. 247.*

12.

Joachimi Pastorii de Hirtenberg Protonotarii Apost. Canonici Chelm. Decani, Parochi et Officialis Gedanensis, ac Pomeraniae Generalis Praepos. ad S. Albertum, S. R. M. Polon. Historici, Secretarii et Commissarii. Florus Polonicus seu Polonicae Historiae Epitome Nova, quintum recognita, aucta, et ad nostri-usque temporis bella continuata. Cum gratia et privil. Sac. Reg. Maj. Poloniae. Gedani et Francofurti. M. D. C. LXXIX pag. 518 et 611.

Aegis Palladia in Serenissimi ac Potensissimi Principis et Domini, Domini Joannis III Regis Poloniae, Magni Ducis Lithvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Kioviae, Woliniae, Czernichoviae etc. Clypeo Gentilitio *Sarmatiae, Orbisque Christiani Protectore, Anno M. D. C. L.XXVI. II. Februar. Sub ipsam Inaugurationis Regiae Solemnitatem adumbrata pag.* 848.

13.

Dawny Arcybiskup Gnieźnieński i Prymas państwa, jak biskupowi Kardynałowi, tak téż i Nuncyuszowi, czyli Posłowi Papiezkiemu, miejsca nie ustępował, i kiedy to uczynił Jan Wężyk Prymas za Władysława IV, wszyscy mu to za złe mieli; dla tego téż Dostojnicy ci baczyli starannie, ażeby nigdzie nie schodzili się razem. Był zwyczaj, że Prymas odwiedzany od kogokolwiek bądź, wzajemnych odwiedzin nie oddawał; samemu tylko Nuncyuszowi czynił ten zaszczyt, że go nawzajem odwiedzał. Uderzyło przeto powszechnie, kiedy r. 1676 Prymas Olszowski Andrzejowi Trzebickiemu biskupowi Krakowskiemu odwiedziny za odwiedziny oddał, i u niego był na obiedzie. Dzwonek Tom IV. Lwów 1851 stron. 67.

14.

Ks. biskup Łętowski w *Katalogu Biskupów, Prałatów i Kanoników Krakowskich* w Tomie II na str. 215 przytacza, iż Trzebicki r. 1654 został Opatem Trzemeskim, lecz nigdzie o tém nie mogłem się doczytać, oprócz wzmianki o posiadaniu Opactwa Czerwińskiego, jak wyżéj w opisie Żywota. *Constitutio Procuratoris per Machowski* poniżéj zamieszczona w całéj osnowie, i

wyjęta z Tomu VIII aktów biskupich Andrzeja Trzebickiego z roku 1679, nie wspomina téj okoliczności. Akta kapitulne i inne dowody świadczą o uwolnieniu przez Stolicę Apostolską Trzebickiego z biskupstwa Przemyślskiego dopiéro dnia 2. Marca 1658 r., zaś o ogłoszeniu biskupem Krakowskim d. 12. Kwietnia, wreszcie o uroczystym jego wjeździe do Katedry na Wawelu i objęciu biskupstwa Krakowskiego na dniu 3. Listopada tegoż samego roku. Przekonywają o tém również listy samego biskupa Trzebickiego w dniach 3. i 9. Kwietnia z Łowicza i Warszawy, 24. Września z Kielc 1658 r. do Kapituły katedralnéj tutejszéj pisane, i w końcu niniejszego dzieła zamieszczone, albowiem tenże Pasterz na dwóch piérwszych podpisał się jeszcze jako biskup Przemyślski.

15.

O tym samym Leszczyńskim, wspomina Józef Muczkowski w piśmie swojém: *Obrona Krakowa przeciw Szwedom w r. 1655* w Krakowie 1858 r. wydaném, na str. 7 w tych słowach: „Podskarbi koronny widząc, iż skarbiec narodowy może się stać łupem nieprzyjaciela, a nie mogąc go otworzyć, albowiem według ustaw krajowych prócz Podskarbiego ośmiu Senatorów naówczas właśnie nieobecnych, miało od niego klucze, nagłością ratunku zmuszony, żelaznemi drągami skrzynie rozbić każe, a wydobyte z nich trzy korony t. j. polską, szwedzką i moskiewską, tudzież inne kosztowności Hetman Lubomirski pod zasłoną wojska do Lubowli*)

---

*) Inaczéj Lubomla albo Lubownia, miasto i zamek w ziemi Spiskiéj.

uwozi." *W hist. pan. J. Kazimirza* niezn. autora, wydania Raczyńskiego, w T. I na str. 234 czytamy: iż korony, insygnia, archiwa i klejnoty, przez Wolfa, pokojowego królewskiego, z Zamku Krakowskiego do Lubomli wyprowadzone zostały.

Ten sam Bogusław Leszczyński dnia ostatniego Maja 1650 r. w Warszawie jako Podskarbi w. koronny, Jenerał Wielkopolski, Samborski i t. d. zawarł umowę z Krzysztofem Guttmanem, rajcą i mincarzem Bydgoskim o zawiadywanie mennicą w Bydgoszczy. (*Starożytności historyczne Polskie*, Ambr. Grabowskiego. Kraków 1840 r. Tom I stron. 268). Późniéj zaś 1658 r. po wstąpieniu na biskupstwo Krakowskie Andrzeja Trzebickiego, otrzymał Podkanclerstwo koronne. (Naramowski *Facies rerum Sarmaticarum pars II in Signatoribus Regni* pag. 116. Kochowski *Clim. II.* pag. 302.)

16.

W zbiorze dawnych monet posiadam dwie takie ośmnastogroszówki z r. 1656 z herbem miasta Lwowa, każda odmiennego odcisku. (Ignacego Zagórskiego *Monety dawnéj Polski*, str. 56 i 59 pod liczbami 459 i 48). (Kazimirza Władysława Stężyńskiego Bandtkiego: *Numismatyka krajowa*, w Warszawie 1840 r. Tom II str. 8. §. 458. Tabl. 37. Nr. 425. Wreszcie Dodatek do tego dzieła str. 122. §. 833. Tabl. 64. Nr. 802.)

17.

Pamiętnik Mikołaja Jemiołowskiego (z rękopisma) Lwów 1850 r. str. 79.

18.

Metryka koronna, księga 203. fol. 111. *Monety dawnéj Polski* Zagorskiego, str. 164—166. Zaszczytne to świadectwo obywatelowi przez tak znakomitego Pasterza udzielone, zamieścił także Ambr. Grabowski w *Ojczystych spominkach* w r. 1845 wydanych, na samym wstępie Tomu I w wiadomości o Hieronimie Pinoccim.

19.

Konstytucya z roku 1653 fol. 419, gdzie znajduje się zamieszczone pod Nr. 43 Pismo Królewskie tak zwane *Exempt* téj osnowy: „Iż urodzony Zygmunt Wierzbowski, Chorąży Łęczycki *pro Secretario Legationis* od Nas przydany Wielebnemu Andrzejowi Trzebickiemu, Podkanclerzemu koronnemu, y Proboszczowi Płockiemu, Posłowi Naszemu do Cesarza JMCI y *Comitia Imperii*, za odjazdem iego tamże w Ratysbonie zostaie w Sprawach naszych i Rzepltey, daiemy mu Exempt, aby do wszelkich spraw w którymkolwiek Sądzie przypadaiących, wolen był aż do powrotu swego, y ten Exempt powagą Seymu teraźnieyszego approbuiemy.“

Jemiołowski na str. 119 i 120 pisze: „iż Król Jan Kazimirz innego sposobu rzeczypospolitéj poratowania nie mając, Andrzeja Trzebickiego przedtém podkanclerza koronnego, po Piotrze Gembickim biskupa Krakowskiego z innymi dwoma Senatorami do cesarza Ferdynanda III wyprawuje, o posiłki przeciwko spólnym nieprzyiaciołom prosząc (Szwedowi i jego sprzymierzeńcom) a żupy bocheńskie i wielickie w zastaw za podjęte na to wojsko spezy aż do skończenia wojny onerując. Aleć i to poselstwo siła czasu wzięło, bo prawie

pod tenczas cesarz Ferdynand obumarł był. Musiano tedy czekać elekcyi cesarskiéj, która gdy na syna jego Leopolda padła, dopiero posłowie kondycyami pewnemi u nowego cesarza i u elektora (oprócz jednego księcia brandeburskiego, który temu przeczył) wymogli na 17000 ludzi wojska zbrojnego, pod dyrekcyą Jenerała Hatzfelda i Zuzy *) do Polski na sukurs ordynowano. Niźli to jednak swój skutek wzięło, Rakoczy z wojskiem swém siła złego narobił."

Laurentius Joan. Rudawski Cathedralis Eccl. Olomucensis Canonicus etc. in *Historia Poloniae ab excessu Vladislai IV ad Pacem Oliviensem usque etc. ex manuscripto edidit et notas adiecit Laurent. Mizlerus Phil. et Med. D*or *etc.* Varsaviae et Lipsiae Anno M.D.C.C.LV. pag. 133.

***Oratio** ad Eminentissimos et Serenissimos Sacri Romani Imperii Electores.*

Illustrissimi, Excellentissimi ac Reverendissimi Domini Domini Andreae Trzebicki, Regni Poloniae Vice-Cancellarii Serenissimi ac Potentissimi Joannis Casimiri Poloniae et Sueciae Regis ad Sacram Caesaream ac Regiam Hungariae, et Bohemiae, Maiestates, atque ad Comitia Imperii Extraordinarii Legati.

Multae sunt causae, Magni Principes, quae Serenissimos et Potentissimos Poloniae Reges, cum Imperio Romano conjungunt; sed nec illa postrema, quod utrobique liberis sufragiis nobis Dominos quaerimus. Haec legendi Romanorum Regis libera potestas, quod tot seculorum

---

*) O tymże samym znajdujemy wzmiankę w *Hist. pan. J. Kazim.* niezn. autora, wyd. Raczyńskiego T. I. str. 311, iż był rodem z Francyi i że pisał się *Graf de Baume de Zuza.*

intervallo illibata, in hoc Augusto Electorali Collegio vigeat, nec de eo illud dici possit, quod olim de Romano Senatu invaluit (Vulgato Imperii Arcano Posse Alibi Caesarum Quam Romae Fieri) *ex animo* Sacra Regia Majestas *Dominus meus Clementissimus, probe intelligat, quantum ex Imperii Romani tranquillo statu, in Eius Maiestatis provincias, subiectosq.; populos commodi, quantum in Christianam Rempublicam emolumenti redundet, inter magna Regii animi sui, tot bellorum curis fessi, solatia reputavit, cum audivit* Eminentias, et Serenitates Vestras *in hac Romani Imperii malacia, ad stabiliendam, et in multos annos propagandam quietem, animos intendisse, eo nimirum studiis curisque conversis, ut hoc Conventu* Sacrae Caesareae Maiestati *consors Imperii destinetur. Quod enim opportunius firmandae communi saluti, asserendaeque publicae paci, remedium adhibere possunt, quam efficiendo, ut plures desinant destinari, cum unus eligetur. Jam vero* Sacra Regia Maiestas *Dominus meus Clementissimus ita existimat, quod nullibi melior aut felicior possit* Caesareae Maiestatis *Socius Imperii, quam in Augustissima eius Domo reperiri, illa Domo; quae tredecim Orbi Christiano tales protulit Imperatores, ut illos imperasse, non nisi hostes poenitere possit; illa, quae mitis et iusti Imperii exemplar est; illa quae omnium Regum et Principum familias affinitate complexa, supra tot hostium invidiam stetit; illa, cui Reipublicae Christianae salus potissimum innititur; illa, cui* Deus *fata humani generis commisit, orbiq.; regendo destinavit. Stimulat praeterea* Sacram Regiam Maiestatem *Dominum meum Clementissimum, ad interponenda apud Eminentias et Serenitates Vestras in rem* Serenissimi Ferdinandi IV. Hungariae Regis *officia, eiusdem* Serenissimi Hungariae

Regis *Ferdinandi IV. summae fortunae capax indoles, ingenita ab Augustissimis ejus Maioribus bonitas; stimulat ipsius* Caesareae Maiestatis *summa clementia et felicitas, cui coelitus concesum, ut post bellicam gloriam, quam sibi Heroicis facinoribus ante Imperiales Coronas peperit, fessae Germaniae pacem, subiectis populis quietem restituerit, tot laboribus curisq.; meritus, ut natum ex se, imperaturum pro se, Filium* Serenissimum *Ferdinandum IV. Vivens, et imperans adhuc nanciscatur. Atque hic inprimis mihi laudanda videtur, eximia illa Majorum* Eminentiarum et Serenitatum Vestrarum *prudentia, qui ut Romani Imperii saluti consulerent, minime a Germanica potentia se iungendas putarunt. Hungariae regni vires, sed sextum iam in Romani Imperii fastigio eundem locarunt, qui Hungarico Sceptro potiebatur, scilicet ne vires istae, quibus velut arce Romanum Imperium protegitur, ab illo avulsae, ab hoste facile delerentur, et Germania hoc amisso propugnaculo, immanium hostium ac barbarorum magis exposita et obnoxia esset iniuriis. Hoc idem nunc si quando agendum esse, et discerptas illius Regni vires, cum Romani Imperii robore coniungendas, facile quivis rerum gnarus iudicabit. Itaque pro hoc tanto, et tali Principe,* Serenissimo Ferdinando IV. Hungariae Rege, Sacra Regia Maiestas *Dominus meus Clementissimus, Rex pro Rege, Patruus pro Nepote, Intercessor per me Legatum suum adest, magno honore Augusti istius Collegii, cui sicut pulchrum et decorum est a Regibus rogari, ita ejusdem Collegii grati animi, et per tot secula vetustae in Maiestatis observantiae argumentum ad posteros erit, nihil tanti Intercessoris precibus denegare. Ratisbonae impressa 1. Junii 1653.*

20.

Albertus Stanislaus Radziwil S. R. J. Princeps Dux in Olica et Nieświesz Cancellarius M. D. Lithuaniae etc. in dedic. *Elogior. 12cem Virtutum sine labe conceptae Deiparae B. Mariae Virginis. Varsaviae in Officina Georgii Försteri S. R. M. Bibliopolae. Anno M. D. C. LV.*

Osnowę przypisania *(dedicatio)* tego rzadkiego dziełka, przez jednego z najznakomitszych mężów swego czasu Trzebickiemu, tak zaszczytną dla niego, zamieszczamy w całości:

Illustrissimo ac Reverendissimo Domino D. Andreae Trzebicki, Dei et Apostolicae sedis gratia Episcopo Praemisliensi, Procancellario Regni, Abbati Czervinensi ac Praeposito Plocensi Reverendissimo Dno, et Fratri Colendissimo.

Conscripsi brevissimo stylo coronā ex duodecim stellis efformatam Mariae ipsius ductu, cum vero sciam Illustrissimā ac Reverendissimam Dominatione Vestram Deiparae esse devotam, virtutibusq. parare sibi post sera fata coronam, hunc Beniaminum in senectute calamo genitum, offero, super candelabrum enim sigilli Regni positus, ita fulges pietate, justitia, mansuetudine, affabilitate, eloquentia, ceterisq. dotibus, ut odorem fragrantem in omnium linguis relinquas, et affectu erga Matrem Dei sic excellas, ut nuper Tiaram Vladislaviensem, non postulanti sibi oblatam transire permiseris, ne Abbatia Czervinensi ubi miraculis claret imago sanctissimae Virginis cederes. Debetur ergo tibi Illustrissime Praesul juste hic libellus tanquam consecrato servitio B. M. V. a qua in dies devotione propria ampliores gratias impetrare conaris. Legendo ergo talem qualem conceptum, rogo ut Il-

lustrissima et Reverendissima Dominatio Vestra mei sit memor, ac grate accipiat partum hunc tenuem Scripturae meae, Sciens me sibi semper addictissimam, cui prima ornamenta in Regno stabilemq. salutem, ad extremum Senium optando ejusdem gratiae et benevolentiae diligenter me commendatum cupio. Dat. Tucholiae. Die Deiparae 2. Februar. Anno 1655. Illustrissimae ac Reverendissimae Dominationis Vestrae ad officia et obsequia paratissimus Albertus Stanislaus Radziwil *).

Floryan Buydecki Kan. kat. Gniezn. w dziele p. n. *Vita Mathiae Łubieński. Calissiis A. D. 1752. pag. 217.*

Starożytna Polska przez Balińskiego i t. d. T. I. str. 498.

Wzory sztuki średniowiecznéj w dawnéj Polsce przez Aleksandra Przezdzieckiego i Edwarda Rastawieckiego. Serya I. Zeszyty XIX. i XX. 1855 r. w Warszawie i Paryżu.

21.

Christian Adolf Tulden inaczéj Thulden Kanonik Koloński, w Historyi powszechnéj Adolfa Bracheliusa przez siebie do r. 1656 doprowadzonéj i w tymże roku w Kolonii wyszłéj pod nadpisem: *Historia nostri temporis rerum Bello et Pace per Europam atque in Germania maxime gestarum. l. 6.*

Samuel Baron de Pufendorf w dziele: *De rebus a Carolo Gustavo Suecie Rege gestis Commentariorum Libri septem elegantissimis tabulis aeneis exornati cum triplici indice.* Norimbergae sumptibus Christophori Riegelii

*) Po śmierci tegoż Kanclerza owdowiała księżna z domu Lubomirska, ofiarowała w upominku biskupowi naszemu wielki Brewiarz wysokiéj wartości.

literis Knorzianis. Anno M. DC. XCVI. Lib. III. §. 22. pag. 155.

Ks. Krajewski w Historyi Stef. Czarnieckiego str. 331.

22.

Ambrożego Grabowskiego *Ojczyste spominki* T. II. str. 161.

23.

J. U. Niemcewicz w *Śpiewach historycznych*, w przydatku o Janie Kazimirzu, str. 354 wydanie piérwsze.

Non otiose Regiomonti egit Leszczynius, una cum Vincentio Corvino Gąsievio, supremo M. Ducatus Lithuaniae Thesaurario, ibidem Campestris Militiae Praefecto, aula non inscia pertrahebat Electorem in partes Regis et Regni; qui duntaxat id praetendebat, ut ex Ducali Prussia ad aulam tollerentur appellationes: insuper summam aliquam notabilem, pro Stipendiis Polonae offerebat militiae. *Caeteroque nonnullorum opera, qui nihil in Repub. praeclarum existimant, nisi quod ab iis repertum consultumq. tractatus ille reprobatus, contemptimq. habitus, etiam Regi hisce susurrantibus displicuit. Aderant in aula praesentes Cancellarii et Ministri status, Stephanus Coricinius Supremus Regni Cancellarius, Andreas Trzebicius Episcopus Praemislien. Minor Regni Cancellarius, illi tractatum a Leszczynio et Gąsiewio cum Brandeburgico conclusum, ratum haberi contendebant. Praevaluit privatorum sinistra et malevola informatio, qui offensi Leszczynio, eundem circa omnem culpam, sequioribus apud Regem oneraverant delationibus. Cum ille nihil intermiserit, donariis, Largitionibus aulam Electoralem molliendo, ne fides Catholica in Prussia Episcopali periclitaretur.*

. . . . *Prussia Episcopalis vigore horum pactorum, exempta a praetenso Dominio Electorali, pleniq. juris possessio, Episcopo et Capitulo, asserta, vindicataque, etiam miles Electoralis excessit, et in Prussiam migravit Ducalem. Frauenburgum nihilominus et Braunsberga ab Electorali praesidio retenta mansit ad annum Dni 1663 eoque tandem anno, asserta in libertatem, excedente militia Electorali etc. Thomae Treteri Custodi Canonici Varmiensis* De Episcopatu et Episcopis Ecclesiae Varmiensis. *Opus posthumum nunc primum cura et impensis Matthiae a Lubomierz Treteri S. R. M. S. usui publico datum. Cracoviae Typis Francisci Cezary S. R. M. nec non Illustr. ac Rev. Ep. C. D. S. T. A. D. 1685. pag. 159 et 161.*

Tenże sam Stefan Koryciński, syn Mikołaja i Barbary z Oleśnickich spółczesny Trzebickiemu poradnik korony *), pierwotnie stolnik Krakowski i połączony małżeństwem z Anną Gembicką, a spowinowacony z najpiérwszemi podówczas rodzinami w kraju, przed sprawowaniem podkanclerstwa i kanclerstwa w. koronnego, będąc starostą Oświecimskim, Ojcowskim i Wolbromskim, jako młodszy i jedyny, który przeżył braci swoich, położył w jednym z tutejszych kościołów grobową pamiątkę z marmuru, starszemu bratu Mikołajowi Korycińskiemu kasztelanowi Sandeckiemu. Nagrobku tego połowę przed kilkudziesięciu laty, użyto niewłaściwie na próg w środkowych drzwiach kościoła N. Maryi Panny od głównego rynku. Gdy marmur ten,

*) Wojciech Koryciński biskup Kamieniecki a późniéj Arcybiskup Lwowski i zarazem Proboszcz Miechowski Stróżów Grobu Chrystusowego zmarły 1675 r. był także spółczesny Trzebickiemu, jak już o tém wyżéj na str. 244 niniejszego pisma wspomnieliśmy.

z powodu że już miał znacznie wklęsłą powierzchnię, dnia 1. Czerwca 1859 r. do dalszego podobnego użytku odwrócono, odkrył się napis, który niżéj podajemy — nadmieniając, iż o ile na téj płycie się mieścił, dłótem zciosany został, a to bez względu na przestrogę właśnie tymże napisem objętą: *„Nauczajcie potomność i po śmierci szanować pamięć przodków swoich i modlić się o ich pokój wieczny,“* zwłaszcza tyle zasłużonych w kraju naszym, jak Korycińscy Toporczykowie, a o których powiada Niesiecki w *Herbarzu Polskim* w Lipsku 1840 r. wydanym w T. V. na str. 250—251 i 252, iż rodzina ta chwałę imienia swego, wielkiemi dziełami w nieśmiertelności zapisała. Tenże Stefan Koryciński w Zamku w *Ojcowie* d. 7. Grudnia 1657 r. kodycylem swéj ostatniéj woli, przeznaczył znaczną gotowiznę, jako téż srébro, złoto i klejnoty jakie posiadał, a to w celu naprawy kościoła Ś. Szczepana w Krakowie, i wystawienia przy takowym nowéj kaplicy. Gdy zaś jak wiadomo, świątynia ta za przeszłego Rządu Ces. Austryackiego rozebraną została, prawdopodobnie zatém w tymże samym kościele, wyżéj wspomniony nagrobek niegdyś przez Stefana Korycińskiego bratu Mikołajowi położony, późniéj w skutek zniesienia tegoż kościoła, w połowie i z napisem jaki niżéj zamieszczamy, do kościoła N. Maryi Panny na próg przeznaczenie otrzymał. Ustęp Kodycylu i wykaz wszystkich kosztowności przez Stefana Korycińskiego w ofierze kościołowi Ś. Szczepana przekazanych, podaje A. Grabowski w *Starożytnych Wiadomościach o Krakowie* na str. 243.

Domysł nasz utwierdza Niesiecki, który mówiąc o Korycińskich, utrzymuje, iż sam widział w tymże samym kościele nagrobek innego Korycińskiego także

imieniem Mikołaja w r. 1615 zgasłego i że ten mąż jakkolwiek bardzo w naukach biegły, ani podskarbiostwa koronnego, ani żadnych krzeseł senatorskich sobie ofiarowanych przyjąć nie chciał. Widać zatém z porównania tych okoliczności, iż rodzina Korycińskich kościołem Ś. Szczepana szczególnie się opiekowała, co także poświadcza Pruszcz w wspomnioném dziele na str. 36, i tam téż posiadając kaplicę wspaniałą, całkiem marmurem wyłożoną, pod wezwaniem Ś. Ignacego Lojoli, przez Mikołaja Korycińskiego, kasztelana Sandeckiego, w r. 1637 wystawioną, (o którego nagrobku przyszło nam mówić), w téjże grób rodzinny założyli i tam się po śmierci zwykle chować kazali. Tenże sam Mikołaj, wielkim nakładem Zamek *Ojcowski* już upadający przebudował. Dla roztropności zaś i miłości ku ojczyznie, jakiemi się odznaczał, całe województwo Krakowskie na jego radzie polegało, tak dalece, iż Władysław IV, polęgając również na jego powszechnéj wziętości, swoim go Mówcą uczynił, w czasie objęcia korony po ojcu. Wreszcie pod Chocimem i Lwowem z nieustraszoném sercem bronił kraju od napaści Turków i innych nieprzyjaciół.

Niesiecki w podaniu swém o Stefanie Korycińskim Kanclerzu w. koronnym przywodzi, iż tenże między innemi ofiarami na chwałę Boga, do kaplicy Ś. Szczepana 24,000 złp. a dla kościoła tegoż 60,000 złp. wyłożył, krom przyborów *(apparata)* kościelnych i trumienki srebrnéj. Podanie przeto w téj mierze Niesieckiego usuwa wątpliwość przez A. Grabowskiego w dziele wyżéj wspomnioném na str. 244 rzuconą, *iż jest niewiadomo, czy budowa nowéj kaplicy i naprawa kościoła Ś. Szczepana przez Stefana Korycińskiego zalecona, zostały wykonane.*

Do znakomitych zasług tego męża, policzyć należy i to, iż podczas oblężenia Żwańca, gdzie i Król Jan Kazimirz znajdował się, skłonił Chana Tatarskiego do tego, że przeciw Kozakom broń swoją obrócił; pod Beresteczkiem zaś z znacznym poczetem ludzi swoich stawał, jak niemniéj do wyswobodzenia Krakowa i Warszawy przez Szwedów oblężonych, poświęceniem swojém wielce się przyczynił.

Napis nagrobny brzmi jak następuje:

Natu. majoris filii Nicolai Castelani Sandecensis
Exuviae depositae
Cui moestissimus et unicus minor natu frater
Stephanus de Pilica Koryciński Oświecimen —
Oycoviensis, Wolbramen Capitaneus
Cum majora praestare non potuit
Hac in urna condidit —
Disce posteritas majorum suorum
Etiam post fata venerationem
Requiemq. praecare sempiternam
Vixit annis 40.

. . . .

Napisu tego, odnoszącego się wyłącznie do Mikołaja Korycińskiego, kasztelana Sandeckiego, nie obejmuje dzieło Szym. Starowolskiego p. n. *Monumenta Sarmatarum* w Krakowie 1655 r. wydane, napisu zaś nagrobnego, jaki mógł bydź położony na pomniku Stefana, dzieło powyższe obejmować nie może, albowiem takowe na trzy lata przed śmiercią Stefana Korycińskiego, ogłoszone było.

Według podania Niesieckiego, Mikołaj Koryciński kasztelan Sandecki umarł 1637 r., zaś Stefan Korycin-

ski Kanclerz w. koronny, przeniósł się do wieczności w rok po spisaniu Kodycylu wyżéj wzmiankowanego t. j. 1658 r. i pochowany został w Krakowie w kościele Ś. Szczepana, dziś już nie istniejącym, w grobie przodków swoich, jak o tém mówi autor nieznajomy w *Hist. pan. Jana Kazim.* wydanéj przez Ed. Raczyńskiego T. I str. 161, gdzie zarazem tegoż Stefana nazywa ministrem uczonym i wiernym ojczyznie. Tenże sam autor w T. II. na str. 112 przytacza: „Wesele było Franciszka Korycińskiego (kasztelana Bracławskiego) żeniącego się z Jakóba Michałowskiego kasztelana Bieckiego córką, damą zbyt piękną w pałacu Kazanowskiego pod znakiem Ś. Krzysztofa (Krzysztofory), na które Królestwo przybywszy, mile ze wszystkiemi spółkując, za serce Polaków brali". Okoliczność ta dostatecznie dowodzi, jak dalece wzmiankowana rodzina Korycińskich i w innych członkach téjże, dla szczególnych zasług w kraju, od obojga Królestwa wielce poważaną i odznaczaną bywała. Kochowski *(Climacter Secundus pag. 495)* wspomina o tychże samych godach. Ks. biskup Łętowski w *Rysie życia Piotra Michałowskiego* w *Bibl. Warsz.* z r. 1858 w T. II. na str. 505 zamieszczonym, wzmiankując o tych samych zaślubinach, jak to dowodzi odwołanie się do tegoż Kochowskiego i do tegoż samego ustępu w jego dziele, mówi znowu o Maryannie córce Jacka Michałowskiego, starosty Krzepickiego i Kłobuckiego, kiedy powinno bydź Jakóba Michałowskiego kasztelana Bieckiego, jak się w téj mierze wyżéj powołani pisarze, t. j. nieznajomy autor *Hist. pan. Jana Kazimirza* wydania Raczyńskiego i Kochowski zgadzają. Nadmienić wreszcie wypada, iż inni wydawcy zagraniczni w r. 1856, opisując ten akt weselny i odwołując się do Kochow-

skiego, widać, iż nie mieli jego dzieła przed oczyma, albowiem utworzyli znowu pannę imieniem Zofiją, która wydaną bydź miała za Kazanowskiego kasztelana Zawichostskiego, niepomnąc, iż za panowania Jana Kazimirza nie było żadnego kasztelana Zawichostkiego podobnego nazwiska.

24.

Niemcewicz w *Śpiewach historycznych* str. 362.

25.

J. Samuela Bandtkego *Dzieje Królestwa Polskiego*, wydanie drugie, T. II. str. 372.

26.

Jemiołowski str. 195.

27.

Vespasiani Kochowski *Annalium Poloniae Climacter Tertius* pag. 210 — 242 — 247 — 254 — 266.

Dzieje panowania Jana Kazimirza od roku 1656 do jego abdykacyi w r. 1668 przez X. Michała Krajewskiego. Warszawa 1846 r. T. II. str. 52 — 74 — 81 — 82 — 106 i 108.

28.

Reszty rękopisma Jana Chryz. na Gosławicach Paska, Deputata z Powiatu Lelowskiego na koło Rycerskie, za Króla Michała Korybuta, a pierwéj Towarzysza Pancernego, (1656 — 1688) z *Exemplarza w Ces. Publicz. Bibliot. w Petersburgu znajdującego się, spisane i wydane w r. 1843 przez Stanisława Augusta Lachowicza (nowe*

przeyrzane z 6 rycinami wydanie). Wilno 1854 r. str. 224.

29.

Gotfridi Lengnich *Historia Polona a Lecho ad Augusti II. mortem.* Cum privilegio Lipsiae, impensis Jacobi Schuster 1741.

30.

Konnotata wypadków w domu i kraiu zaszłych od r. 1634 do 1689 skreślona przez Stanisława Wierzbowskiego, Starostę Łęczyckiego i Barwałdskiego, chorążego Łęczyckiego, z Rękopisma przechowanego w Archiwum rodzinnêm, do druku podał i objaśnienia dołączył Jan Konrad Hr. Załuski, wydanie Jana Nep. Bobrowicza w Lipsku 1858 r. str. 122—126.

31.

Jemiołowski na str. 163—166 przytacza w całości, rozgłośną mowę Króla Jana Kazimirza, mianą na Sejmie tegoż roku, w któréj przedstawia potrzebę obmyślenia następcy tronu za życia swego, i w któréj przewidział smutne następstwa; jakie spotkały kraj nasz niespełna w półtora wieku.

32.

Kochowski *Climacter Tertius* pag. 254.

Krajewski T. II. str. 158.

Leopold Habert w *Bibliotece Warszawskiéj* z roku 1858 w Zeszycie XVIII. str. 461—2.

33.

Źródła do Dziejów Polski przez Malinowskiego i Przezdzieckiego i t. d. T. II. str. 59.

Traktat ten ogłoszony jest w dziele: *Regni Poloniae Jus Publicum Nicolao de Chwalkowo Chwalkowski Equi. Pol. Illustrissimi et Celsissimi in Livonia, Curlandiae et Semigaliae Ducis Consiliario et ad aulā Regiam Polonam Residente per alteram Editionem auctius exhibitum.* Regiomonti A. 1684 pag. 354—384.

Zbiór Pamiętników o dawnéj Polszcze przez Niemcewicza T. V. str. 113.

Konstytucya z r. 1676 str. 424.

34.

Konstytucya z r. 1676 str. 359.

Roczników Polski Klimakter IV Wespazyana z Kochowa Kochowskiego, tłumaczenie polskie, wydanie J. N. Bobrowicza 1853 str. 321.

35.

Zbiór Pamiętników przez Niemcewicza T. IV. str. 343.

36.

Histoire de Jean Sobieski roi de Pologne par M. l'Abbé Coyer. Amsterdam 1761. Przekład polski tego dzieła przez Bezimiennego, świéżo odszukany, kilku uwagami objaśnił i uzupełnił Władysław Syrokomla. Wilno 1852. T. I. stron. 208—213 i 219.

Dzieje Królestwa Polskiego przez Albertrandego w Warszawie w r. 1766 ogłoszone, str. 252.

W ciekawéj kronice ważniejszych wydarzeń w Warszawie, od najdawniejszych aż do ostatnich czasów zaszłych, w r. 1858 przez F. M. Sobieszczańskiego wypracowanéj i przy Kalendarzu Warszawskim z tegoż roku zamieszczonéj, *pod dniem 21. Kwietnia 1674 r.* wśliznęło się błędne oznaczenie czasu, to jest, jakoby biskup Trzebicki w owym miesiącu i dniu Jana III. Królem ogłosił.

37.

Kochowskiego *Klimakter IV.* str. 17.

38.

Zbiór Pamiętników przez Niemcewicza T. IV. str. 391.

39.

Tenże, w tym samym Tomie str. 334.

40.

Godną jest uwagi rzeczą, mówi Raczyński w dziele *Gabinet Medalów polskich* w Tomie II. na str. 368, opierając się na podaniu Albertrandego, że w owym czasie nie miano pewności, co jednak późniéj wyraźne prawo zastrzegło, to jest: iż po Prymasie ogłoszenie obranego Króla, należy do biskupa Kujawskiego, a po tymże do biskupa Poznańskiego. Widzimy zaś z dzienników téj Elekcyi, że Stefan Wierzbowski, biskup wówczas Poznański, przytomnym był Elekcyi i że o zgwałcenie prawa swego, skargi nie zaniósł.

41.

Resposum datu Oratoribus Ducis de Prussia super facultate eligendi Regis.

Quod Legatio Illustrissimi dni Ducis Prussiae inprimis cotinebat, de facultate eligendi Regis: Super eo negocio expendens Maiestas Regia una cum Universis Cosiliariis suis singulare in se et Regnu suu propesione eius Illustritatis, proindeq. cupiens illi hac in re ex animo gratificari, reuoluit Maiestas sua uti se factura receperat cu Jura et Priuilegia tum uero acta et consuetudines Regni ueteres, coperitq. adeo diligeter cautu et obseruatu esse omni tempore, ne quis alius excelletioris ordinis praeter Consiliarios *Regni Jus eligendi Regis haberet, ut etia et Duces* Mazoviae *qui Principes erat indigenae Regij et uetustissimi generis, ut deniq. et filii Regij domini naturales huius Regni, post obitum patris neq. locum neq. voce eligedi Regis habere potuerit. Sed et Magistri Prussiae qui omagia Regibus et Regno Pol. praestabant, non solum ut Principes, sed etia ut Cosiliarij Regni qui pari modo loca in Senatu habebat hoc ipsum Jus Electiois obtinere no potuerut. Proinde cum Illustriss. dns Dux Prussiae ut prudens Princeps satis inteligat nihil esse perniciosius in omni Repub. quam aliquid aduersus Leges et instituta uetera perpetua serie et usu approbata comittere, neq. aliude grauiores casus et perturbatioes oriri, boni cosulere dignetur eius Illustritas, quod Maiestas Regia et uniuersi Cosiliarij Regni qui ejus Illustritati integerrimo animo afficiunt, no possunt ea rem ut insolita et institutionis Regni aduersam cocedere. Praeserti cum id in omnibus Conuentibus exigat uniuersi Regnicolę, ut nihil aduersus Jura et more Regni uetere statuatur. Neq. miru aut indignu uideri debet eius Illustritati, quod habens locu suu in cosilijs, Terraru Comitijs, et Couentibus generalibus ad Electione Regis no pertineat: cu itidem no pertinebant*

antecessores ejus Illustritatis, ac Duces Mazoviae, *et hic fuit mos et usus in hoc Regno ab initio receptus et obseruatus. Sed et in Germania ubi uigent Leges Cesareae no omnes Principes Jus habet eligendi Caesaris, qui locu suu habent in Conuentibus publicis. Similiter in Regno* Bohem*iae, et alibi, quod notius est qua ut explicari sit opus. Alioq. nisi res esset aduersus Jura et instituta Regni, quę Maiestas sua nollet ulla in parte turbari et labefactari, libentissimo animo Maiestas sua et Cosiliarij universi gratificarent eius Illustritati, propter. hac illius erga Maiestate Regia et Regnu eius qua omnes cognoscut propensione et obseruantia, neq. ullo pacto sibi alit eius Illustritas persuadere dignet. A. 1543.* — Leges seu Statuta ac Priuilegia Regni Poloniae omnia Hactenus magna ex parte uaga, confusa, et sibi pugnantia; iam aute in gratiam D. Sigismundi Augusti Regis Poloniae et in usum Reipublicae *ab Jacobo Przyluscio Castren.* Praem*islien., et tu Terrestri* Cracov*ien.* Notario *ac Aedili collecta, digesta et conciliata. Datum Cracoviae Dominica Sacratissimae Trinitatis. Anno dni M. D. LI. Regni uero nostri uigesimo secundo. Johanes Oczyeski R. P. Vice-cancell. manu propria signif.* Licentiam. *L. seu Stat. ac Priuil. R. Pol. fol. 784—785.*

Finis operis. Quod labore ac sumptu meo, partim in Szczucin, partim sub Arce Cracouien. in aedibus meis ad centrum Draconis scriptum, et toto biennio est excussum, absolutum uero ineunte anno 1553 *).

---

*) Podając powyższy ustęp historyczny z Statutów Przyłuskiego, o którym Majorkiewicz w *Historyi Literatury* i t. d. wspomina: iż „pamiętny jest przez swoje Statuta godne uwagi ze względu na ich stanowisko rozumowane“ podajemy

2. Junii 1674 movebat dehinc Elector super jure sufragii, circa electionem Regum Poloniae sibi competente. Nam id se in Uladislai electione exercuisse: Joannis Casimiri electione cum id non admitteretur, protestationem interposuisse. Ei juri Senatorum praecipui contradicebant, quod valde periculosum id sit tam potenti Principi concedere, praesertim per supremum Borussiae imperium a Rep. Poloniae separato.

Sed Rex disserebat: Si Electori placeat Remp. bello petere, in proclivi fore praetextum invenire, si maxime jus suffragii in dubium vocetur: imo eam ipsam solicitationem semel concessi juris ansam bello praebere posse. Circa id unum se haerere, quod suffragium ad jus feudi pertinere videatur, et hoc sublato istud quoque expirasse. Hoverbeqvius autem demonstrabat; pactis Bydgostiensibus Electori de prioribus juribus ac praerogativis nil detractum, sed potius omnia et singula quantum potest efficacissimo modo confirmata fuisse. Regis quoque Bohemiae supremum imperium cum suffragio in electione Caesarum ferendo citra controversiam consistere. Nec eo minus (11 Junii) servando Electoris juri Hoverbeqvius hujus suffragium pro eligendo Rege Joanne ei ipsi offerebat, ut tabulario Regni insereretur. Quod Rex facturum se promittebat, praesertim id non solum propter argumentu, sed et quod a tam magno ac potente principe proficiscatur,

---

również wzmiankę przez samegoż Przyłuskiego w końcu dzieła zamieszczoną, że takowe wypracował w części w Szczucinie, a w części pod Zamkiem Krakowskim w domu własnym obok Smoczéj jamy, która od tylu wieków istniejąca i ze znanéj tradycyi o smoku słynna, w r. 1859 zasypaną została.

sibi admodum honorificu sit. Reges quoque nunquam, sed tantum Remp. super eo controversiam movisse. Idem quoque ab Episcopo Cracoviensi (Trzebicki) acceptabatur sed qui in testimonio, quod ejus nomine reddebat, id quasi *suffragium nuncupabat, quod acceptarit* non quasi de jure concessum, sed prout signum benevolentiae et humanitatis erga suam Majestatem Serenissimum Regem electum. *Quae verba Hoverbeqvius dispungi cupiebat; electione Joannis Casimiri illum ipsum Episcopum propria manu ejusmodi testimonium exhibuisse absque tali clausula. Sed hic respondebat: id se tum fecisse jussu Primatis, nec eo nomine ad reddendam rationem fuisse obstrictum; quod nunc secus sit.* Samuelis de Puffendorf *De Rebus gestis Friderici Wilhelmi Magni, Electoris Brandeburgici, Commentariorum Libri Novendecim. Anno MDCLXXXXV Liber XII. §. 80. pag. 961.*

Legatus Electoris Brandeburgici, post felicem Regis Electionem obtrudebat nomine sui principalis in scripto cum antidata suffragium electorale, cujus habeo copiam, circumspectio et incorrupta rectitudo Thesaurarii curiae M. D. L. Mareschalci Electionis, non acceptavit illud tentamentum, remq. aperuit Regi, nobisque signaturae ministris: rejectus ergo importunus suffragator, quod, quam nocivum sit Reipub. Vrae defero consultationi, vestri sit judicii sive dissimulare, sive pupillam libertatis liberam Electionem omni meliore modo roborare, et renovare. Andreae Załuski *Epistolae T. I. pag. 673. A. C. 1675.*

42.

Albertrandi w dziele wyżéj wzmiankowaném na str. 197.

Jabłoński w piśmie wyżéj wspomnionêm w Zesz. II. na str. 26.

Niesiecki w *Herbarzu Polskim*, w Tomie IX. na str. 133 przyznaje Trzebickiemu, iż wystawił rzeczoną kaplicę, opiérając się na dziele W. X. Jana Kwiatkiewicza *), pod nadpisem *Roczne dzieje kościelne 1676 r.* str. 971. Inni Pisarze odwołując się podobnież do tego dzieła, odmiennie twierdzą, a między innymi zasłużony Am. Grabowski, który w *Opisie Krakowa*, wydanie trzecie str. 93—94 przytacza, iż biskup wspomniony, jedynie Sarkofag Królowi Kazimirzowi w téj kaplicy wystawił i drzwi kosztowne, wybornéj roboty sprawił, których wszakże Józef Mączyński w *Pamiątce z Krakowa*, w Części II. na str. 77 nie chwali, przywodząc, iż takowe rzeźbą swą zaraz na wstępie dają poznać, iż kaplica ta pochodzi z czasu, kiedy w Polsce zepsuł się smak i upadły sztuki piękne.

Dr. Konstanty Wurzbach w dziele swém *Die Kirchen der Stadt Krakau* w Wiédniu 1853 r. wydaném pod L. 66 przeciwnie utrzymując, zgadza się w tym względzie z zdaniem Grabowskiego.

Ks. biskup Łętowski *w Katedrze Krakowskiéj na Wawelu* na str. 33 przywodzi, iż Trzebicki rozpoczętą budowę kaplicy Wazów przez Zygmunta III. i jego synów, dopiéro w r. 1676 w zupełności ukończył.

W ostatnich czasach kaplicę tę królewską Wazów, odnowił znacznym nakładem ks. Antoni Bystrzonowski

*) Tomasz Swięcki w swych *Historycznych Pamiątkach* i t. d. odwołując się w tym samym przedmiocie do autora *Rocznych dziejów kościelnych*, nazywa tegoż w T. II. na str. 229 niewłaściwie Kwiatkowskim bez wyrażenia imienia.

Dziekan Kap. k. Kr. Zobacz *życiorys* tego męża przezemnie skreślony w roku 1851 str. 9.

43.

Dzieło to dość obszerne pod nadpisem: *Andreae Olszowski Archiepiscopi Gnesnensis etc. etc. De Archiepiscopatu Gnesnensi* w tym czasie wydane zostało bez oznaczenia roku i miejsca wydania.

Andreae Załuski *Epist. historico-famil.* Brunsbergae 1709 Vol. I. pag. 192 i 720.

Na *Concilium* Konstancyeńskiém roku 1415 postanowiono, że pierwszeństwo (*Primatus*) służy jedynie Arcybiskupom Gnieźnieńskim. Wspomina o tém Marcin Bielski w *Kronice Polskiéj* w Krakowie u Sibeneychera 1597 wytłoczonéj na str. 385. Ztąd prawo koronowania Królów Polskich, służyło Arcybiskupom Gnieźnieńskim *), i takowe téż przez Kazimirza IV. Jagiellończyka w roku 1451, następnie przez Zygmunta I. 1507 r., wreszcie przez Zygmunta Augusta 1550 r. potwierdzone było. Joannis Herburti de Fulstin: *Statuta Regni Poloniae.* Samoscii, Martinus Lenscius Typographus Academiae excudebat. M. D. XCVII. Czas wytłoczenia tych praw, zapewne przez omyłkę, rokiem 1597 oznaczony został, albowiem w dalszéj osnowie tego dzieła znachodzimy pismo Króla Zygmunta III. z dnia 13. Marca 1598 roku, a zatém w roku następnym w Warszawie wydane, mocą którego, Monarcha ten między innemi, *zabezpiecza własność literacką, to jest: zapewnia wy-*

---

*) Jan Lipski biskup Krakowski koronował Augusta III, albowiem podówczas ani Prymas, ani biskup Kujawski nie byli obecni. *Dzwonek* str. 71 — 72.

dawcy szczególne prawo poszukiwania tego, ktoby przed upływem lat piętnastu, poważył się cudzą pracę umysłową samowładnie przedrukować, a tém samém własności literackiéj nie szanować, i to pod karą utraty książek i zapłaty 3000 czerwonych złotych węgierskich.

Przypis ten uzupełniamy opisem domu Ś. Jacka, z okien którego Jan III. przypatrywał się orszakowi pogrzebowemu towarzyszącemu zwłokom Jana Kazimirza i Michała, prowadzonym do Katedry na Zamku.

Zwłoki pierwszego Monarchy staraniem i pieniędzmi Andrzeja Trzebickiego z Francyi *) do Polski w końcu r. 1675 sprowadzone, według aktów Kapituły katedralnej Krakowskiéj z r. 1676, spoczywały najprzód w kościele OO. Kamedułów na Bielanach. Następnie w dniu 28 Stycznia 1676 r. wraz z ciałem Króla Michała złożone były w kościele Kolegiaty Ś. Floryana na Kleparzu (gdzie prawo nadawnictwa proboszczów, należy do Akademii Krakowskiéj) i w tymże kościele przez kilka dni zostawały.

Dla oddania ostatniéj posługi zmarłym poprzednikom swoim a zarazem dla odprawienia koronacyi, zdążył Jan III. dnia 30. Stycznia 1676 r. z Warszawy pod

---

*) Jan Kazimirz zmarł w Nevers we Francyi, w domu zakonnym księży Kanoników regularnych, d. 17. Listopada 1672 r. Zwłoki jego do kościoła OO. Jezuitów tamże sprowadzone, zostawały do miesiąca Maja 1675 r. *Przyjaciel Ludu.* Rok 2. 1835. T. II. str. 310.

Albertrandi, Bandtke, Lelewel i Moraczewski, z Krajewskim, podają zaszłą śmierć wspomnionego Monarchy o miesiąc późniéj, t. j. dnia 16. Grudnia 1672 r. Piérwszy na str. 197, drugi w T. II. str. 375, trzeci w T. I. na str. 548, czwarty w T. 9 na str. 212, a piąty w T. II. na str. 251.

Kraków i wypocząwszy przez kilka dni w pałacu biskupa Trzebickiego na Prądniku białym, zatrzymał się przed kościołem Ś. Floryana na Kleparzu, gdzie powitany został stósowną do okoliczności Mową w języku łacińskim, przez ks. Stanisława Makowskiego, ówczesnego Rektora Akademii Krakowskiéj w imieniu téjże, na którą znowu imieniem Królewskiém, odpowiedział wymownie, i podobnież w języku łacińskim książe Michał Kazimirz Radziwił Podkanclerz i Hetman polny Litewski.

Jan III. odwiedziwszy kilkokrotnie, złożone tamże ciała rzeczonych Królów, zarządził kosztem swoim, wspaniały pogrzeb dla tychże. Smutny ten obrzęd dnia 31. Stycznia 1676 r. był odprawionym. Pochód ruszywszy z Kleparza, szedł przez bramę Floryańską, daléj posuwał się rynkiem głównym, następnie ulicą Grodzką i Kanoników, aż do kościoła katedralnego na Wawelu. Temu uroczystemu obrzędowi przewodniczył książe Prymas i Arcybiskup Gnieźnieński, Olszowski, mając obok siebie ks. Stawowskiego, Nominata, Sufragana Gnieźnieńskiego, i ks. Stanisława Trzebickiego, (stryja biskupa), Dziekana Krakowskiego, Prałatów, oraz kierujących pochodem pogrzebowym, księży: Mikołaja Firleia, Diakona i Jerzego Alberta Dönhofa, Subdiakona, Kanoników katedralnych Krakowskich, w porządku takim:

Na czele orszaku pogrzebowego, postępowali uczniowie szkół, za nimi ubodzy, cechy rzemieślnicze, Bractwa kościelne, zakony wszystkich reguł i świeckie Duchowieństwo. Następnie niższe Duchowieństwo Katedry Krakowskiéj i członkowie Akademii Jagiellońskiéj, po bokach zaś towarzyszyli Zgromadzeniu Akademickiemu radzcy miejscy Krakowscy i Kazimirscy, tuż nieopodal muzyka, a za nią wszyscy chorążowie z całego kraju

konno z swemi chorągwiami wraz z Rycerstwem. Poczém ukazali się Prałaci, Kanonicy katedralni Krakowscy, oraz Kanonicy Gnieźnieńscy w rokietach, przyjęci z uprzejmości przez Kapitułę katedralną Krakowską. W dalszym ciągu postępowali biskupi z Korony i Litwy, w ubiorach uroczystych. Wreszcie Prymas państwa, mając obok siebie, wyżéj wyszczególnione osoby.

Za Prymasem posuwał się w niewielkiéj odległości wóz pogrzebowy białém zarzucony suknem, ze zwłokami Królów: Jana Kazimirza z prawéj, zaś Michała Wiśniowieckiego z lewéj strony. Wóz ten ciągniony był przez sześć koni karmazynowym aksamitem okrytych.

Tuż obok zwłok, Król Jan III. otoczony Posłami zagranicznymi *), Dostojnikami państwa i Szlachtą, postępował z Senatorami Korony i Litwy, którzy nieśli oznaki i godła królewskie, to jest: berła, korony, jabłka, miecze, chorągwie, pieczęcie i t. d. Wreszcie cisnął się zewsząd niezliczony lud.

Po wniesieniu ciał zmarłych Monarchów do kościoła katedralnego na Zamku, takowe przed kaplicą Ś. Stanisława na podniesieniu bezpośrednio złożone były przez najpierwszych Dostojników państwa i Szlachtę. Poczém obie trumny oznakami i godłami królewskiemi ozdobiono.

Prymas Olszowski w pośród Biskupów, Prałatów i licznego Duchowieństwa, odprawił żałobną Mszę Ś. przed wielkim ołtarzem.

Nim zaś cały orszak pogrzebowy, który już wszedł w ulicę Kanoników, zdążył na Zamek, Jan III. wstąpił

*) Pomiędzy tymi, znajdował się także nadzwyczajny Poseł Szacha Perskiego.

do domu, będącego wówczas własnością Kapituły, aby się przyglądać, i więcéj myślą i sercem towarzyszyć dalszemu pochodowi *), którego był uczestnikiem, idąc nieprzerwanie z kościoła Ś. Floryana między Nuncyuszem Apostolskim i Posłem Francuzkim, zanimby po przejściu niezliczonego tłumu, sam mógł zdążyć do Katedry, zebrawszy wprzód siły, które go z powodu głębokiego żalu w owéj chwili tak dalece opuszczać się zdawały, iż tkliwéj przemowy, jaką miał nad zwłokami poprzedników swoich, po Mowie przez Trzebickiego przed *offertorium* powiedzianéj, dla łez zaledwie dokończył **).

Zaszczyt przyjmowania tego Monarchy i bohatera w domu swoim spotkał ks. Stanisława z Brzezia Wojeńskiego, Kanonika katedralnego Krakowskiego, późniéj biskupa Kamienieckiego i Opata Lubińskiego, który

---

*) Krajewski w T. II. na str. 180 powiada, iż Jan Kazimirz dla słabości nóg, nie mogąc iść pieszo, patrzał także z okien domu narożnego Jana Remiszowskiego Kan. kat. Krak. na okazałość pogrzebu swéj żony Maryi Ludwiki dnia 22. Września 1667 r. Z aktów Kapituły katedralnéj tutejszéj okazuje się, iż dom ten, jest ten sam, który obecnie nosi liczbę porządkową 114 w Gminie II, i że Sebastian Konicki Kan. kat. Krak. obejmując takowy w roku 1670 po rzeczonym Remiszowskim, miał włożony na siebie przez Kapitułę obowiązek strzeżenia łańcucha na zewnętrznéj ścianie osadzonego, a służącego do zamykania ulicy Kanoników.

**) Z dawnego rękopisma pod nadpisem: *Koronacya Króla Jana III.* Zobacz *Pomniki historyczne* Âm. Grabowskiego str. 63.

Zbiór Pamiętników przez Niemcewicza T. V. stron. 285—286.

Rękopism w języku łacińskim dotychczas nieznany, i akta Kapituły katedralnéj tutejszéj z roku 1676.

mieszkając podówczas w kamienicy zwanéj Ś. Jacka, dwukrotnie podejmował Króla Jana III. u siebie: raz dnia 30. Stycznia 1676 r., kiedy tenże Król z okna rzeczonego domu, (z okna piérwszego w Sali od ulicy Kanoników na kościół Ś. Maryi Magdaleny *) wychodzącego), przyglądał się uroczystemu nadzwyczajnego Posła wjazdowi Szacha Perskiego, umyślnie do Krakowa na koronacyą Jana III. przybyłego. Drugi raz, kiedy nazajutrz dnia 31. Stycznia prowadzono obok tego domu zwłoki Królów Jana Kazimirza i Michała, jak to opowiedzieliśmy wyżéj. O znajdowaniu się Króla w tym domu z powodów powyższych, przekonywa tablica marmurowa, umieszczona w ścianie obok tegoż okna, z którego Król po dwakroć przypatrywał się. Osnowa napisu jest taka:

Ad perpetuam rei memoriam

Antiquissimae amicitiae inter Serenissimos potentissimosque Poloniae et Persiae reges incrementum Excellentissimi Viri Hosei Bek Soltani Gilanensis filii Persarum regis legati extraordinarii jucundam recordationem qui introitum Augustissimi Joannis III. Poloniae regis ad hanc Metropolim pro coronatione sua venientis Die XXX Mensis Januarii An. Dni M. D. C. LXXVI.

Ex hac fenestra aspexit. Ac die altera funus Gloriosissimorum Joannis Casimiri et Michaelis Poloniae Regum deductum — vidit.

Laute ab hero domus hujus Stanislao a Brzezie Wojeński Canonico Cracoviensi collationem excepit, bibit, comedit, laetabatur. — positum.

---

*) Kościół Ś. Maryi Magdaleny rozebrany został za przeszłego Rządu Austryackiego: a powierzchnia pozostała, między ulicą Grodzką i Kanoników leżąca, nosi nazwę téjże Świętéj.

Dom ten oznaczony liczbą popisową $^{116}/_{108}$ w gminie I. miasta Krakowa położony, zasługuje na bliższe opisanie, albowiem przywiązaną jest do niego pamięć kilku ważniejszych wypadków, oprócz wyżéj przywiedzionych, miejscowość tutejszą obchodzić mogących. I tak przedewszystkiém, nieruchomość rzeczona od niepamiętnych czasów, zwaną była powszechnie od ludu, domem Ś. Jacka, nie dla tego, iżby ten Święty i ziomek nasz tu się urodził, (ten bowiem urodził się w Szlązku obecnie do Prus należącym w *Wielkim Kamieniu*, rodzinném gnieździe*) Odrowążów), lecz dla tego, iż tu niegdyś ten Ś. Patron, jako Kanonik katedralny Krakowski, przed wstąpieniem do zakonu Ś. Dominika mieszkał, i z tego powodu dom ten będący niegdyś własnością Kapituły katedralnéj tutejszéj, według Akt z r. 1659 téjże Kapituły, nosił nazwę *Zerwikaptura* (zamiast Zarwikaptura), coby może właściwiéj było, albowiem Ś. Jacek, już był Kanonikiem katedralnym Krakowskim, kiedy przyjął, czyli zarwał kaptur Mnicha. Zerwikaptur zaś, jest znakiem herbowym kilku rodzin polskich, a między innemi zasłużonéj w kraju i wygasłéj rodziny Koziegłowskich. Niesiecki T. X str. 159.

Budynek w mowie będący, znacznéj wielkości, i może jedyny, co zachował swoję pierwotną powierzchow-

*) Pomiędzy Opolem i Koźlem w Szlązku, leży to hrabstwo, niegdyś dziedzictwo Odrowążów, pamiętne urodzeniem Ś. Jacka i Ś. Czesława, synów Eustachego Odrowąża, hrabiego na *Wielkim Kamieniu.* Dobra te znaczne i niepodzielne, należą dziś do starożytnéj rodziny hrabiów Strachwiczów, którzy po kądzieli z Odrowążów pochodzą i po nich w spuściznie *Wielki Kamień* odziedziczyli. W starym Kamienieckim Zamku znajduje się kaplica, przebudowana z komnaty, w któréj się urodził Ś. Jacek 1183 roku.

ność, po przebudowaniu go przez Wojeńskiego; jest o jedném piętrze *) i ma cztéry okna w ulicę Kanoników z jednéj, tyleż w ulicę Grodzką z drugiéj, a siedm wychodzących na plac Ś. Magdaleny z trzeciéj strony. Przyozdobiony jest tak od ulicy Kanoników, jako téż i Grodzkiéj, dwoma narożnikami z kamienia ciosowego, w sposobie piramidalnym, do wysokości okien piérwszego piętra sięgającymi. Oba te pomniki, obejmują u szczytu a mianowicie: od ulicy Kanoników a raczéj placu Ś. Magdaleny, w obwodzie znacznego wydrążenia, wyrzeźbione popiersie Ś. Jacka; drugi od ulicy Grodzkiéj, na przeciw kościoła Ś. Andrzeja, w takiéjże wklęsłości obwodzie, popiersie błogosławionéj Bronisławy, siostry Ś. Jacka. U spodu osadzone są dwie tablice z napisami, a obok tych ozdoby z głów ludzkich potwornego kształtu. Nad bramą od ulicy Grodzkiéj zamieszczone są trzy korony, jako herb Kapituły katedralnéj Krakowskiéj; od ulicy zaś Kanoników z obu stron bramy, spostrzegać się dają dwie postacie męzkie, naturalnéj wielkości z kamienia, podpierające również kamienny herb *Ogończyk,* właściwy rodzinie Sierakowskich z Bogusławic, a przypominający ostatniego posiadacza kapitulnego tego domu, ks. Wacława hr. Sierakowskiego, Prałata i Proboszcza katedralnego, który przyozdobienia te zapewne z własnego popędu zamieścił.

Napis na piérwszéj tablicy od ulicy *Kanoników,* dziś już zaledwo daje się odczytać. Zabielenie onegoż wapnem w czasie odnawiania całego budynku przed kilkunastu laty i sam wpływ powietrza niemało się zape-

*) Dom ten, od lat kilkunastu na pomięszczenie wojska jest przeznaczony.

wne przyczyniły do zagłady kilku wyrazów. Brzmi on w tych słowach:

Divo Hyacinthio
Cracovi: Cath: Canoni (co)
. . . . post (ea)
Ordin: (is) praedic (antium) col....(laboratori)
Patro (no) Reg (ni) Pol (oniae)
F. (ecit) T. A.
Anno 1716.

Pod napisem piérwsze głoski oznaczają imię i nazwisko rzeźbiarza, rok zaś, czas, w którym te pomniki wystawiono.

Po odniesieniu się do akt kapitulnych, z których powziąść można wiadomość, iż ówczesnym dożywotnikiem tego domu był Franciszek Dominik Lochman O. P. D. od roku 1704 Kanonik kat. Kr. poprzednio Dziekan Sandecki i Archipresbiter kościoła P. Maryi w Krakowie, a zarazem i Opat Hebdowski w roku 1738 zmarły, wnosić należy, iż osadzone w tych narożnikach płyty marmurowe z napisami, któreśmy wyżéj przytoczyli, są niezawodnie dziełem Kanonika Lochmana; które to twierdzenie opieramy na dającym się tamże czytać roku, pochodzącym z biegu żywota tegoż kapłana. Kształty zaś dzisiejsze owych narożników, oraz inne przyozdobienia na tymże domu na cześć Ś. Jacka i błogosławionéj Bronisławy spostrzegać się dające, nadał prawdopodobnie wspomniony ks. Sierakowski.

Napisu na drugiéj tablicy od ulicy *Grodzkiéj*, już wcale odczytać nie można z powodu zupełnego zniszczenia głosek, pozostał tylko widzialny jeszcze monogram:

MARYA.

W późniejszym czasie, w tymże samym domu, podobnie jak za Króla Jana III. ks. Stanisław Wojeński K. k. K., tak za bytności w Krakowie Króla Stanisława Augusta, ostatniego Monarchy Polskiego, ks. Wacław hr. Sierakowski, Kanonik k. Kr. *) ostatni posiadacz dożywotni pomienionego domu, przyjmował tegoż Króla u siebie, i będąc sam wielkim miłośnikiem muzyki i sztuk pięknych, dnia 12. Lipca 1787 roku uczcił go, oraz towarzyszącego mu jego brata, księcia Michała Poniatowskiego, Prymasa Królestwa, wraz z wielu Dostojnikami państwa, Kantatą, dramatyczno-muzykalną przez siebie w języku ojczystym ułożoną, pod nazwą *Salomon na tronie.* Poświadcza to napis na pomniku marmurowym ozdobnym, w ścianie Sali obok drzwi na przeciw okien od ulicy Kanoników osadzonym, zamieszczony.

Osnowa jego jest następująca:

Stanislai Augusti Regis Poloniarum benevolentia ultro hic adesse dignati una cum Principe Primate Regni fratre suo Michaele Ciołek Poniatowski multisque proceribus
Dramati musico Cantata
dicto de titulo
Salomon na tronie
per Venceslaum Cmtem Sierakowski
Canonicum Cathedr. Cracoviensem
lingua nativa adornato.
M. D. C. C. LXXXVII. XII Kalendas Julias
Monumentum ad perennitatem
idem gratus hospes posuit.

---

*) Rzecz o zasługach obywatelskich i naukowych tego męża skreślił Ambr. Grabowski. Rocznik Tow. Nauk. Kr. z Uniw. Jagiel. połączonego. Rok 1849, Zeszyt IV. str. 535.

Utwór ten muzyczny ks. Sierakowskiego, wraz z innymi tego rodzaju, posiadali OO. Franciszkanie Krakowscy w swoim księgozbiorze, lecz te wraz z księgami i zabytkami cennéj wartości, zniszczały w pamiętnym pożarze naszego miasta w roku 1850.

Wreszcie napis znajdujący się w podwórzu, nad dwoma oknami dolnego mieszkania tegoż samego domu, na kamiennéj tablicy w ścianie umieszczonéj, świadczy, iż wyżéj wzmiankowany ks. Wojeński własność tę kapitulną w czasie wojny Szwedzkiéj zniszczoną i przez siedm lat zupełnie opuszczoną, własnym nakładem dla wygody wewnątrz, dla bezpieczeństwa i ozdoby zewnątrz, a dla użytku Kapituły roku 1664 odbudował. Osnowa tego napisu brzmi:

Stanislaus a Brzezie Wojeński
Canonicus Cracoviensis Archidiaconus Pilecensis domum hanc bello Suetico vastatam, ac per annos septem plane derelictam evectis ruderibus et immensa immunditiae purgata, refectis parietibus, reparatis aedificiis et opertis effosso puteo, commoditate omni intus, ac securitate foris prospectam, usui Venerabilis Capituli restituit. Anno Salutis M. D. C. LXIV.

W nieprzerwaném posiadaniu tego domu zostawała Kapituła katedralna Krakowska aż do zgaśnienia ostatniego posiadacza takowego, ks. Sierakowskiego. Po śmierci bowiem tego Prałata, ówczesny Rząd zajął na skarb publiczny *(incameratio)* ten dom, który odtąd w skutek zmian politycznych w kraju, ulegał także różnym przeznaczeniom. I tak po zajęciu go na skarb, wypuszczany bywał w dzierżawę, tak za Rządu Ces. Austryackiego, jako téż i późniéj za Rządu Księstwa Warszawskiego. Za Rządu zaś Rzeczypospolitéj Kra-

kowskiéj jako w budynku Rządowym mieściła się ówczesna Akademija sztuk pięknych, późniéj znowu urzędował tamże Sąd Pokoju miasta Krakowa Okręgu I. w salach od ulicy Grodzkiéj, a Budownictwo krajowe w salach od ulicy Kanoników.

Obecnie przytaczam rozporządzenie Rządowe, mocą którego powyższy dom, z posiadania Kapituły przeszedł na własność skarbu Ces. Austryackiego. Już w dniu 25. Września 1802 r. Ces. Król. Rząd Gubernialny w Krakowie do L. 17986 uchwalił był Zgromadzenie *(Groemium)* Kapituły katedralnéj Krakowskiéj, ograniczyć do ośmiu członków, to jest: trzech Prałatów i pięciu Kanoników; przez co wszelkie uposażenia po zmarłych członkach téjże Kapituły, między rokiem 1802 a 1809 pozostałe, na skarb cesarski *(via facti)* zawłaszczone zostały.

Najznaczniejsze dzielnice z majątku ogólnego, które Kapituła kat. Krak. utraciła w owym czasie między innemi, są:

a) Po ks. Andrzeju Gawrońskim, w roku 1805 biskupstwo Krakowskie obejmującym, zostały zajęte uposażenia, które tenże jako Prałat Kanclerz posiadał, i tak: dom przy ulicy Kanoników pod L. $^{168}/_{129}$ niegdyś mieszkanie biskupa Gamrata, gdzie obecnie Magistrat urzęduje, następnie wieś prestymonialna *Dziekanowice*, daléj uposażenie *Praelaturae Cancellariatus*, składające się z wsi *Więckowice*, wreszcie dziesięciny z siedmiu wsi.

b) Po ks. Józefie Olechowskim, Sufraganie i Archidyakonie Krakowskim, dnia 10. Stycznia 1806 r. zmarłym, który posiadał dożywotnie dom pod L. $^{129}/_{120}$ gdzie obecnie znajduje się bióro telegraficzne Rządowe, tudzież wieś prestymonialną *Batowice*, a który jako

Sufragan posiadał także wieś *Maciejowice* z przyległościami *Wygnanów* i *Ryneczek*, niemniéj wieś *Zydowek*, oraz prawo pobierania dziesięciny z ośmiu wsi; zaś jako Archidyakon uposażony był wsią *Węgrzce* i pobierał dziesięciny z pietnastu wsi. Wreszcie oprócz tego dzierżył wieś gracyalną *Bolechowice*, nadaną sobie do osoby *(ad personam)* jeszcze przez biskupa Sołtyka. Wszystkie te uposażenia do skarbu państwa wcielono.

c) Po ks. Wacławie Sierakowskim Prałacie Proboszczu katedralnym dnia 24. Lutego 1806 r. zmarłym, który posiadał dom wyżéj opisany, a to pod nazwą Ś. Jacka, niemniéj wieś prestymonialną *Tonie*, a jako Prałat Proboszcz uposażony był wsią *Dzierzków* i pobierał dziesięciny z dwudziestu pięciu wsi. Wszystkie te dobra i dochody, również zajęciu na rzecz skarbu uległy.

d) W myśl postanowienia Gubernialnego Krakowskiego, wyżéj z czasu powołanego, po śmierci ks. Pawła Olechowskiego Kanonika kat. Kr. dnia 2. Grudnia 1809 r. zaszłéj, wieś *Raciborowice* także zawłaszczoną została na skarb przez Rząd Księstwa Warszawskiego. Wszakże Kapituła kat. Krakowska zaniosła przeciw temu zajęciu przedstawienie *(remonstratio)*, które w postanowieniu królewskiém w Dreznie pod dniem 2. Listopada 1810 r. wydaném, przychylne załatwienie zyskało; albowiem téż Kapitułę przywrócono na ten jeden raz do posiadania pomienionych dóbr, a to aż do ogólnego w téj mierze układu i rozporządzeń wydać się mających, jak o tém przekonywa Odezwa Ministra Spraw Wewnętrznych i Wyznań Religijnych pod dniem 24. Listopada 1810 r. L. $^{635}/_{79}$ do Kapituły rzeczonéj, wystósowana.

Toż samo postanowienie królewskie odnosi się do Kustodii w Kolegiacie Sandomiérskiéj, w miesiącu Gru-

dniu 1809 r. opróżnionéj; którém to postanowieniem zastrzegł sobie Monarcha panujący naówczas Fryderyk Król Saski i Książe Warszawski, stósowne zamianowania, osobném rozporządzeniem.

Odtąd, aż do Traktatu Wiédeńskiego (1815) zapewniającego całość majątku Duchowieństwa, żadne już więcéj zawłaszczenie na rzecz skarbu publicznego nie nastąpiło.

44.

Mikołaj Jemiołowski w Pamiętniku swym pod rokiem 1676 na stronnicach 248—9—50—51—52—53—54 powiada:

Król Jan III. przed swą koronacyą zwyczajem dawnym, dniem jednym czyli drugim pieszo do kościoła Stanisława Ś. na Skałkę chodził *), potém dnia ostatniego Stycznia pogrzeby i exekwie dwóch Królów polskich, Jana Kazimirza z Paryża przywiezionego do Polski i Michała Króla aprobował, na których exekwiach sam i z senatorami, także ze wszystkimi posłami i rycerstwem obecny będąc, sumptem królewskim tę ceremonią odprawował, jednego dnia stały oboje ciała królewskie na majestacie poważnym podle siebie, a potém pogrzebione ciało Jana Kazimirza w kaplicy od siebie ufundowanéj bogato, ciało Michałowe tam, gdzie niegdy Jagiellonowski był grób i plemienia jego. Po pogrzebie i exekwiach spólnych, wziął mowę Jędrzej Trzebicki biskup Krakowski, którą lubo łacińskim językiem mówił, na

*) Według aktów Kapituły tutejszéj z r. 1676 Mikołaj Oborski Sufragan Krak. przyjmował w kościele Ś. Michała na Skałce Jana III. podając mu do pocałowania relikwie Ś. Stanisława biskupa i Męczennika.

polski wytłomaczyć zdało mi się, dla tego, aby życia dwóch panów i cnot ich i fortun rozmaitych potomności nieśmiertelna pamiątka była. Téj tenor takowy był:

„Ma to do siebie od natury wrodzona miłość w ludziach, że tam gdzie się porodzili i gdzie się wychowali lubo i w obcych krajach będący, mają osobliwą do przyrodzonych swych miejsc słodkość i inklinacyą. Najjaśniejszy i niezwyciężony Królu, najjaśniejszy i najwielebniejszy ojca świętego pośle, nayzacniejszy Króla Jegomości francuzkiego posłanniku, jaśnie oświeceni korony polskiéj Senatorowie, tudzież W. X. Litew. i wszystko tu zgromadzone przezacne rycerstwo i dygnitarzy narodów obu. Z tąd ów sławny w piśmie ś. i cnotą swoją i przodków swoich zacnością Jakób Patryarcha w Egipcie i obywatel i przychodzeń przy śmierci swojéj ostatniemi słowy wielkiego onego całego Egiptu wicerexa Józefa syna swego o to najbardziéj prosił, żeby kości jego z Egiptu wziąwszy, do ojczystych przeniósł grobowców i one tym uszanował skarbem. Jakób patryarcha (mówi pismo ś.), gdy widział skracające dni jego, zawołał syna swego Józefa i rzekł do niego, jeśli znalazłem łaskę synowską w oczach twoich, uczynisz mi miłosierdzie i prawdę, abyś mię nie grzebł w Egipcie, ale w grobie przodków moich. Uczynił dosyć posłuszny syn ojcowskiéj woli. Nawet i ten sam vicerex egipski od braci swojéj pod przysięgą to wymógł, że gdy przy łasce Bożéj z jarzmą faraonowego za czasem wybiją sie, aby potomkowie ich kości jego z sobą wziąwszy do ojczystego zaprowadzili grobowca. I tak potém pod dyrekcyą Mojżesza z niewoli egipskiéj kości obudwu do ziemi Kananejskiéj zaprowadzone, i tam pogrzebione były. Wziął Mojżesz kości Józefowe (mówi pismo ś.) z sobą i zaprowadził je i pogrzebł w Jeruzalem dla tego, że Józef

poprzysiągł synów izraelskich, aby kości jego w Egipcie nie zostawały. Ten zwyczaj starodawny zakroczył aż do wieków chrześciańskiéj religii. Tak uczynił światło ono Galii, świątobliwością i odwagami przeciwko Saracenom jasne bardzo Ludwik Król Francuzki, którego ciało z Palestyny do Francyi zaniesiono, i tam w kościele ś. Dyonizego z dyspozycyi jego pogrzebione. Także kości ś. Jana Chryzostoma za staraniem Teodozyusza cesarza wschodniego dziwnym sposobem z Azyi do Carogrodu przeniesione były, dla tego, aby ze złości ludzkiéj z stolicy swojéj wygnany biskup, znowu z sławą swoją i pociechą pono cnotliwych ludzi przy swojéj zostawało katedrze i swojéj niewinności i prawdy przez to ukazując dowód. Niezbyło Najjaśniejszemu Janowi Kazimierzowi jako drugiemu Królowi Joziaszowi na tak wdzięcznych dobrodziejstw jego promotorach, którzy z dalekich krajów kości jego z wielkim trudem przyprowadziwszy tu w tym kościele (który tu koronuje, grzebie króle) prezentowali i aby w ojczystym swym grobowcu pogrzebione były, starali się i na tym żałosnym katafalku one wystawili. Alec W. K. M. Najjaśniejszy Królu w témeś największe u Najjaśniejszego Króla JMCI Francuzkiego czynił staranie, aby wdzięcznych prac jego królewskich ojczyzna nasza, przynajmniéj kości Kazimierzowe mile na łono swoje przyjęła, od którego w tak wielu zdesperowanych okazyach życie swe otrzymała, a tak jako słońce wschodzi i zachodzi, do swego wraca się miejsca, tak Jan Kazimierz niegdy polski, wielkie ono całego chrześciaństwa światło, wraca się do miejsca swego i do grobowca przodków swoich, które mu oni nieśmiertelnością sławy wybudowali. Wielkie one zacne królewskie dusze ztąd z Jagiellońskiego domu 9 polskich, czeskich, węgierskich Królów przez Zygmunta ojca 14 z przezacnego ra-

kuskiego domu przez matkę Konstancyą cesarzów zachodnych, nuż Zygmunta III. nuż Władysława IV. rachujemy. Wchodzi tedy Jan Kazimierz w ten grób jako w gniazdeczko swoje, w którém i przodków swoich i siebie samego lokuje nieśmiertelność. Nigdy Kazimierzowi Królowi ile lata pozwoliły w próżnowaniu żyć nie przyszło. Albowiem z młodości w pobożność i naukę wprawiony i w tak wielu językach cudzoziemskich wyćwiczony, przykładem wielkich Monarchów geniusz swój na wojenne czyny poświęciwszy, naprzód z Zygmuntem ojcem swym ledwie lat 20 mając do Prus przeciwko buntownikom ojca swego, potém z Władysławem bratem swym przeciwko Moskwie, potém z Ferdynandem wtórym cesarzem Rzymskim z wujem swoim w Niemce poszedł. Wszędzie i odważnie także i chwalebnie stawał jako należało zacnemu Królowi. Zakwitnęła była wszelakiém szczęściem z zazdrością narodom pokojem, dostatkami, przestrzeństwem granic za Władysława IV. korona polska, ale za niespodziewaną i nigdy nieopłakaną śmiercią jego za następującym zbuntowanego nieprzyjaciela nie tylko kwiat jéj za wolnością wojenną nadpsowało, ale ledwie wywrócony z gruntu nie został, aż na staranie i otrzyźwienie Jana Kazimierza przyszedł w pamięci nas wszystkich co tu jeszcze rozumiem zostaje, to jako chore nadwerężone rzeczypospolitéj ciało pod staranie Kazimierzowe dostało się, które jako się dostało tylko, tak jeszcze obrany Król rozmaitych na odrzyźwienie jego szukał sposobów. Ukoronowany zaś, wspomniejcie, jako ów pochop swywoli kozackiéj i tatarskiéj nie tak kupą ludzi, jako rozumem swym i dzielnością uspokoił i zatrzymał, nie przez posły co się dzieje w wojsku pytał się, nie przez hetmanów tylko wojskowe odprawował czyny, ale sam przez się wojska gromadził, z nimi przeciwko nieprzyjacielowi

ochotnie szedł, one sam do boju szykował, sam niektórym kredensował, żołnierza ledwie nie każdego imieniem swém mianował, upominał, zachęcał, cnotę każdego wojenną uważał i onę nadgradzał, co się dziać miało z daleka upatrował, i o tém z inszymi senatorami radził się, i rady dobre exekwował, pod niebem dnie i nocy trawiąc i bez snu czasem zostając i wszelakie prawie niewczasy wojskowe podejmować ledwie niecodziennie Kazimierzowi było. Zgoła we wszystkich expedycyach wojskowych, których on przeciwko nieprzyjacielowi 12 przez 21 lat prowadził, żadnéj nie było, któréjby królewskiego animuszu swego i odwagi nie wyświadczył. Ona sama berestecka expedycya przed 14 laty bez rozlania krwi tak dalece odprawiona, jakiéj powagi godna, jako szeroko i do wszelakiéj szczęśliwości i sławy imienia polskiego przestronną przetorowała drogę była, i gdyby uzbrojone rycerstwo w tropy za nieprzyjacielem postępować chciało było z Królem, który zwyciężyć i zwycięztwa zażyć umiał, w Ukrainę się iść nie wymawiało, ach rzeczpospolita polska uwolniłaby się była za mały czas z tych wszystkich, któreś potém miała i teraz masz, które na cię gwałtownie wybuchnęły nieszczęścia. Odwróciłabyś była tak wielkie spustoszenie i oderwania prowincyi, odwróciłabyś była tak wielkie spustoszenia, te wielkie nieszczęśliwe z tyranem wschodnim okazye i teraźniejsze nieszczęśliwe onego zawziętości, za któremi ledwie nie poszedł ostatni upadek twój, poskromiłabyś, niewiedziałabyś tak wielkiego prowincyi twych, jako członków od ciała oderwania, nie doznałabyś tak wielu nieprzyjaciół na zgubę swoję sprzysiężonych, potém tak wielkiego okrucieństwa nie patrzałabyś na tak żałosną twarz swoję, na którą i teraz wspomniawszy serce ledwie obumierać nie musi. Przyznać, że w tych okazyach fortuna trocha

Kazimierzowa zfalowała była, snać dla tego, aby cnota jego bardziéj potem odwagami wyjaśniała, która najbardziéj w przeciwnych okazyach swój wydawać zwykła splendor. Przyznać i to, że w tych żałosnych terminach cnota Kazimierzowa doświatów nabywała, jakoż nikt się nie zawiódł na niéj, bo jako nikt bardziéj w Bogu ufności nie pokładał, jako żaden z Królów pobożniejszy nie był, żaden sprawiedliwszy, tak od ludzkich opuszczony do poratowania się rzeczypospolitéj sposobów, ale saméj Boskiéj pomocy dufający, częścią polskiemi odwagami, częścią Leopolda piérwszego cesarza niezwyciężonego krewnego swego posiłkami wsparty, we dwóch niedziel niemal wszystko odzyskał, i chwalebnie z fortuny swéj i nieprzyjacioł tryumfował. Tych wszystkich prac swoich nie inszy miał Kazimierz koniec i intencyą, tylko aby religii katolickiéj i rzeczypospolitéj resuscytował pamięć. Jakoż potroszę ile czasy pozwoliły pobłogosławił mu Pan Bóg w tych intencyach, tak, że go właśnie Bóg i fortuna na te to tak żałosne i nieszczęśliwe czasy wystawiła była, aby je uskramiał, każdy przyznać (chybaby nieżyczliwy i rzeczy niewiadomy) musi. Lecz kto rzecze w zatrudnionych i niebezpiecznych czasiech opuścił rzeczpospolitą? od północy nie skończona, ale tylko na kilka lat paktami uskromiona wojna, nie wygładzeni ani poskromieni ukraińscy buntownicy, owszem iuż się powoli rozżarzala turecka wojna. Siła było jeszcze Kazimierzowi uskramiać biédy i tumultów rzeczypospolitéj; wiedział o tém wszystkiém Kazimierz dobrze, aleć on nowy na to i niezwyczajny obrony ojczyzny obmyślał sposób. Nie chciał dłużéj królować, to jest, że spracowany i zwątlony dawną dzielnością i trudnością rzeczypospolitéj zabiegać nie podufywał. Zdrową radą, miasto siebie starego, już inszego kogo

młodszego i do ratunku rzeczypospolitéj sposobniejszego dobrowolnie Polakom według woli swéj obrać pozwolił, a sam tym czasem po tak wielkich pracach wypoczął. I nie przystało inaczéj Kazimierzowi, który miał zawsze ku rzeczypospolitéj miłości i który nigdy pracy swéj i w najwyższych rzeczypospolitéj trudnościach nie żałował, aby to ostatnie wszystkiemu światu dziwne uczynił widowisko, że co rozumiał rzeczypospolitéj być najpożyteczniejszego, wolnemu narodowi wolną rezygnował dyspozycyą i siebie samego jakoby zapominając, bardziéj dobra i całości rzeczypospolitéj przestrzegał. Westchnęły na tę nowinę odległe narody, westchnęły i państwa chrześciańskie, westchnęły i stany koronne i wszystka prawie westchnęła rzeczpospolita na tak nagłą i niespodziewaną i niezwyczajną Kazimierza, swego Króla, abdykacyą. Jednakże teraz doznawszy dobréj jego rady, onéj aprobują, kiedy ciebie Najjaśniejszy Królu ma sukcesora, który to Królestwo już na zgubę nachylone, już kilka razy niezwyciężoną swoją podźwignąłeś ręką i prawie na karku swym one piastujesz do tego czasu w gęstych za łaską Boską postępujesz z nieprzyjaciela tryumfach. Coś boskiego w tobie masz, żarliwość promowowania wiary ś. katolickiéj, masz poszanowanie kapłanów, masz sprawiedliwość, łaskawość, klejnoty królewskie, na ciebie oczy wszystkiego świata zapatrują się chrześciańskiego, w tobie nadzieja polskiego szczęścia i nieomylim się da Bóg na tém, jeśli do końca co teraz czynisz, zachowasz, to jest mądrość, Boga najwyższego bojaźń, religii ś. katolickiéj opiekę, sprawiedliwości przestrzeganie, prawdziwe królestw fundamenta, do końca długo-letnie zachowywać będziesz raczył.

Puściłeś wprawdzie Najjaśniejszy Królu królestwo polskie, aleś miłości twéj przeciwko ojczyznie nie opuścił, ale do ostatniego kresu życia swego ojcowsko kochałeś ją. Ach jak wiele łez oczu swych wypuściłeś, kiedyś żałosną przy odebraniu Kamieńca przez Turczyna usłyszał nowinę, tak dalece, że z tego żalu wkrótce dnie swoje skończyłeś, tak wielkie ojczyzny uważając nieszczęście za lat panowania twego było, już były ustawiczne wojny, ustawiczne turbacye, wszystkie te lata nie złotèm odrysować trzeba, któreś jako na wadze jakiéj wszelakich trudności odprawował, dlatego abyś tu przykrych za chwałę Bożą zażywszy terminów, wieczněj onej dostąpił szczęśliwości. Cóż ci tedy za nieśmiertelnéj pamięci godne czyny twoje przy tym akcie oddamy za wdzięczność, tylko to, że ta jest panujących kondycya, że od poddanych odarowania mniéj potrzebują, teraz zaś modlącym się za cię aniżeli mówiącym podobniejsi. Jeśliśmy kiedy tobie słudzy i poddani twoi w czém nie wygodzili usługami i życzliwością naszą, o łaskawe zapomienie i indulgencyą tego, już więcéj nie mając nadzieje o to cię prosić upraszamy. Żaden wiek, żadne zapomnienie miléj i szczęśliwéj pamiątki twojéj nie zatłumi, w tych zwłaszcza, którzy dobrodziejstw twych osobliwymi byli uczestnikami. Niech mi się godzi przy trumnie twojéj one żałosne Ambrożego ś. wyrysować słowa, cokolwiek modlitwy nasze mogą, żadnego dnia w nich ciebie nie zapomnimy, żadnego dnia cnót twoich wychwalania nie przepomnimy, w ofiarach naszych cię zawsze wspomnimy, jeślibyśmy zapomnieli, niech będzie w zapomnieniu prawica nasza, niech język nasz przyschnie do ust naszych, jeśli cię nie wspomnimy w każdy czas radości naszéj.

Oddajmy, takowąż kondolencyą i łzami zalaną waletę Królowi naszemu Najjaśniejszemu Michałowi pierwszemu z przezacnego i prześwietnego domu Korybutowskiego i sławnego xiążąt na Zbarażu i Wiśniowcu, wielkiego onego niegdy Jeremiego xięcia na Wiśniowcu i Zbarażu Wojewody ruskiego synowi idącemu, panu wielkiéj nadziei i godnemu, aby był jednostajnie od wszystkich na tronie posadzonym, by mu była dni jego śmiertelność tak prędko nie skończyła; ale ach niepewności i krótkości dni ludzkich, o odmienne człowiecze nadzieje, o skończone Królów i Monarchów kolumny, a prędko bardzo krótkim wiekiem od Boga obdarzony Król Michał, aby nadzieje o sobie słusznie dobréj sławy wziętéj w krótkich dniach nie wypełnił, które ci wszystkich wielką cnót i sławy szczepiły expektatywę. Pokazał się tylko na tronie polskim, aż niedługo z oczu obywatelów koronnych, całego świata, do grobu postąpił. Żyje jednak i żyć będzie w sercach naszych, wszystkich stanów koronnych i całéj rzeczypospolitéj jego przeciwko Bogu pobożności, przeciwko poddanym łaskawości, szczodrobliwości i inszych cnót królewskich nieśmiertelna pamiątka. Więc do Ciebie Najjaśniejszy i niezwyciężony Królu, który dwojaki pogrzeb antecessorów swych bytnością swoją uszlachetniłeś, do ciebie jaśnie oświecony stolicy rzymskiéj nuncyusie, do ciebie najwielebniejszy i oświecony Króla JMCI Chrześciańskiego pośle, do was Jaśnie oświeceni korony polskiéj Senatorowie i biskupi, do W. X. L. także jaśnie oświeceni przewielebni Prymasowie, i do was wszystkich, którzy téj żałośnéj dopomagacie ceremonii, Królów naszych opłakuiąc zejścia, co więcej rzekę, nie więcéj tylko to, co niegdy waleczny Król Dawid mąż według serca Bożego rzekł do mężów Jalecz, którzy pogrzebili Saula z Jonatą:

Błogosławieni jesteście od Pana, żeście uczynili miłosierdzie to nad panem waszym Saulem i pogrzebliście go i odda wam Bóg za to miłosierdzie i prawdę.“

O téj mowie, któréj pierwotwór łaciński zaginął, And. Chr. Załuski w listach swoich w Tomie I. na str. 596 zaszczytnie wspomina w następujących wyrazach:

Ad aras ritu Pontificum lugubri operatus summus Antistitum Procerumque Regni Andreas Olszowski, celeste numen sacratione hostiâ posthumae Majestati propitians. Inter Divina e suggestu celsiore posthuma panegyris ab Andrea Trzebicki Cracovien. Praesule dicta, quae Latinâ, sacraque facundiâ potissimum Joannis Casimiri laudes pertexuit, vel inde etiam felicis, quod pro rostris parentalibus tantum fuerit nactus in purpura laudatorem; nec enim funera principum quidquam non augustum ambiunt, vel oratorem, ne suum Achylli Maeonidem, vel Tyberium Germanico invideant. Hic vero suavius aliquid cecinit Olor, et cui anser Capitolinus non obstrepat, securâ suae laudis eloquentiâ, quam mille gratiae tinxêre, et Regiis facinoribus geminavêre decus etc.

45.

Zobacz przypisek Tłomacza na str. 194 spolszczonego *Klimakteru czwartego* Kochowskiego, obejmującego dzieje Polski za panowania Króla Michała.

46.

Konstytucya sejmu Krakowskiego z roku 1676 fol. 381, gdzie znajduje się zamieszczona pod Nrem 98 *Assekuracya summ Przewielebn. Xiędzu Andrzejowi Trzebickiemu biskupowi Krakowskiemu dłużnych,* a która tak brzmi: „Że Przewielebny w Panu Bogu X. Andrzey Trzebicki biskup Krakowski, z summ łożonych na piesze Re-

gimenty, y inszą obronę Rzpltey, przez Konstytucyą anni 1673 (za Króla Michała f. 101) sobie assekurowanych, większą część Rzpltey daruie. A względem 500 Piechoty na Kamieniec kosztem swoim wyprawioney i płaconey, 50 Tysięcy kontentuie się. Tedy zlecamy Wielm. Podskarb. Kor. aby z ostatniey raty teraźnieyszych podatków uchwalonych *ad ratione* wypłacenia pomienioney summy 25 Tysięcy, rzetelnie oddał y zapłacił. Drugą zaś summę 25 Tysięcy do Seymu przyszłego odkładamy."

W Konstytucyi zaś Seymu Warszawskiego z roku 1677 fol. 465 pod Nrem 31 czytamy drugą *Assekuracyą* téj osnowy: „Że Przewielebny w Panu Bogu X. Andrzey Trzebicki, Biskup Krakowski, na pilną potrzebę publiczną, czterdzieści y pięć Tysięcy zł. pożyczył: tedy wolno mu będzie tę summę z Podatków na Seymie teraźnieyszym uchwalonych sobie odebrać z maiętności iego Biskupich w Wdztwie Krakowskim, y Sendomirskim *praevia iednak calculatione* w Skarbie Rzpltey koronnym. A że tenże Przewielebny X. Biskup Krakowski względem kosztów na obronę Rzpltey łożonych, y na Regiment pięćset ludzi do Kamieńca wyprawionych, summą pięciodziesiąt Tysięcy kontentował się, y iuż połowicę to iest 25 Tysięcy zł. odebrał, tedy pozwalamy, aby drugie 25 Tysięcy zł. onemu oddał Wielm. Podskarbi Kor. z podatków Rzpltey."

Wreszcie *Konfederacya Generalna dnia 7. maja 1764 r. w Warszawie uchwalona,* fol. 92 i 93 obejmuje: *Długi od Rzpltey Sukcessorom niegdy Wieleb. J. Mci X. Andr. Trzebickiego Biskupa Krakow.*— „Ponieważ niegdy wielebny JMć Xiądz Andrzey Trzebicki Biskup Krakowski na gwałtowne Rzeczypospolitey potrzeby podczas woien Tureckiey, Szweckiey, Kozackiey, y innych, po-

życzył był Rzeczypospolitey iedney Summy cztery tysiące ośmset Czerwonych złotych, y w ten czas *currenti monetá* dziesięć tysięcy złotych Polskich na prowiantowanie Kamieńca Podolskiego, na erygowanie do tego Kamieńca Podolskiego wyprawioney pięćset piechoty, nadto w późnieyszym czasie pożyczył także czterdziestu pięciu tysięcy złotych Polskich Konstytucyami 1673, także 1676, opisane y assekurowane; a potym większą część tych Summ Rzeczypospolitey ustąpił y darował, jako o tym wspomnione dostatecznie informuią Konstytucye, Summą tylko iędną pięćdziesiąt tysięcy złotych Polskich, drugą Czterdzieści y pięć tysięcy złotych Polskich kontentuiąc się, a z nich iako informuje Konstytucya 1677, dwadzieścia y pięć tysięcy odebrał, *et intervenientibus fatis* Jego, *restans* dotąd nie iest zapłacone; więc zachowuiąc w tym *fidem publicam* zlecamy, aby te Summy, iedna dwadzieścia y pięć tysięcy, druga czterdzieści y pięć tysięcy pożyczone, do zapłacenia resztuiące *ex proventibus* Rzeczypospolitey z Skarbu koronnego, *legitimis* tegoż wielebnego Biskupa Krakowskiego *Successoribus*, wypłacone były.“

47.

Wieża ta, późniéj przez Kazimirza Łubieńskiego, biskupa Krakowskiego, przestawioną była. *Am. Grabowski* w opisie Krakowa, wydanie trzecie str. 84.

Starożytności Polskie Poznań 1852 r. T. I. str. 503.

Ks. Buydecki w dziele wyżéj powołaném na str. 24, tak opisuje wieżę zegarową przy Katedrze na Zamku, dawniéj wieżą Trzebickiego zwaną: „*Turrim ab Andrea Trzebicki Episcopo Cracoviensi, Praedecessore suo, penes Cathedram Cracoviensem eductam, firmissimo muro in quadrum posito, ab imo, rupe Vavellana firmatam, tribus*

affabre factis contignationibus elevatam, aeneis laminis tectam, circumauratis duodenis Oloribus (stemma erat Trzebicianum) ornatam, vento valido, Anno millesimo septingentesimo tertio, die vigesima prima Decembris, tempore, quo fuit Administrator Casimirus, una nocte, imo una hora, prostratam, Casimirus Episcopus denuo cum omni ornamento erexit, laminis aeneis texit, et contra Coeli injurias munivit, statuas aeneas quatuor justae magnitudinis, in sublimi, ad quatuor Cornua turris, Sanctorum Patronorum Regni posuit, pluteos fenestrarum turris, deauravit, globis deauratis, tum cruce magnifica condecoravit, stemmatibus suis, (testes liberalitatis Łubiensciamae) circumquaque obduxit et sua munificentia Reginam turrium effecit, hoc opus Casimirus, majori Divinae dedicavit Gloriae, et literas sequentes, suae in Deum devotionis testes in turri praedicta posuit: „Exaltare super Coelos Deus, et super omnem terram gloria tua".

48.

Niesiecki Tom IX. str. 133.

Buydecki w dziele wyżéj wspomnioném str. 217.

Ks. Biskup Łętowski Tom II. str. 211.

Bezimienny w *Żywocie S. Stanisława biskupa Krakowskiego i Męczennika.* Kraków w Drukarni „Czasu." 1858 r. str. 14.

Inne podania w téj mierze tém się tylko różnią, iż według jednych Zygmunt III. a według Niesieckiego, biskup Szyszkowski w miejsce starożytnéj trumny Ś. Stanisława, inną w Augsburgu odlać kazał, i że tę właśnie, nie zaś pierwotną, przez Królowę Elżbietę sprawioną, Szwedzi zabrali. *Pamiątka z Krakowa* przez Józefa Mączyńskiego, 1845 r. Część 2ga str. 12—13.

Niesiecki Tom VIII. str. 649.

49.

Tablicę tę zapewne Józef Mączyński w *18^{tej} Kartce notat z wędrówki po Krakowie* w odcinku Dziennika „Czas“ N. 16. z dnia 21. Stycznia 1859 r. zamieszczonéj, poczytał za pochodzącą z domu pod L. $^{40}/_{609}$ przy ulicy Szpitalnéj a przez biskupa Trzebickiego dla cierpiących obłąkanie umysłu darowanego; albowiem we wspomnionym domu, oprócz *Łabędzia,* oznaczającego herb Trzebickich, nad bramą dotychczas istniejącego, żadnéj tablicy z napisem świadczącym o celu i przeznaczeniu tego Zakładu, nie było w chwili sprzedaży onegoż na własność prywatną.

Mniemam, iż właściwie będzie w tém miejscu przytoczyć ustęp Testamentu biskupa Trzebickiego w aktach tutejszéj Kapituły kat. zachowanego, odnoszący się do urządzenia tego Zakładu, jak niemniéj zabezpieczenia uposażenia na ten cel odkazanego, tudzież jego następne koleje.

Punctum ex Testamento olim Illustrissimi et Reverendissimi Dni Andreae Trzebicki Episcopi Cracoviensis pro mente captis desumptum.

Institutum olim fuit Cracoviae, aliquod domicilium pro fovendis et curandis mente captis, sed quia nullum vel exiguum proventum habuit, ipsa vetustate et calamitate temporum haec pia fundatio interiit, ut neque constet de loco ubi fuerit); cum autem saepe reperiuntur hoc morbo*

*) Dawniéj przytułek dla obłąkanych, mieszczanie Krakowscy utrzymywali w domu niedaleko kościoła Ś. Gertrudy za nową bramą, już za przeszłego Rządu Ces. Austryackiego rozebranego. *Zakłady ku ulżeniu cierpieniom bliźnich w Krakowie istniejące* przez Józefa Głębockiego str. 294.

insani, qui misere tanquam bruta divagantur, nullaque cura eorum habetur, habui hunc a Deo instinctum, ut domicilium aliquod ad curandos ejusmodi mente insanos, Cracoviae providerem, sumptumque suppeditarem, ut tales miseri homines pie sicut in aliis nationibus usus est foveri et curari pro Christiana caritate possint, iamque domum in Platea vulgo Szpytalna *ulica commodam prospexeram et emere jusseram, sed dum de pretio dando tractaretur, dominus ejus domus illam vendidit fratribus Piiarum Scholarum, cum quibus nunc de hac domo lis est a Magistratu Cracoviensi ad Curiam Regiae Majestatis devoluta, et spero quod Regia Majestas sententiam Magistratus Cracoviensis, decreto suo Regio approbabit. Itaque pro solvenda hac domo vel quapiam alia in locum istius emenda, lego duodecim millia florenorum; jam vero ut certum proventum domus ista mentecaptis in opum habere possit, lego ipsi et applico domum meam Varsaviae a domino Firleio emptam, quam estimo quindecem millibus florenorum. Hanc itaque domum etiam Actis Publicis inscribam et eidem pio loco mentecaptorum donabo. Videlicet ut praedicta domus iusto pretio tempore Conventuum publicorum Varsaviae conducatur et pecunia pro necessitatibus ejusdem pii loci convertatur; existimo autem ex hac domo posse pro uno anno percipi ad minimum mille florenos. Quod si successor meus vel quispiam alius domum hanc emere voluerit, vendatur, et pecunia in censum locetur, vel fundus aliquis pro ea ematur. Addo praeterea ex pecunia mea parata in auctionem proventuum eidem loco pio viginti millia florenorum monetae currentis in censum locanda, ut ex hac summa et ex supra dicta domo possit habere istc locus pius eerti proventus quotannis duo millia ducentos florenos ad alendos, vestiendos et curandos sex men-*

tecaptos, sive ecclesiasticos sive saeculares, sive nobiles sive alterius conditionis, item pro solvendo medico, chirurgo, medicamentis, pro Rectore domus et aliis servitoribus necessariis. Ante omnia autem rogo Venerabile Capitulum Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis, ut hunc pium locum in curam et protectionem suam recipiat, atque hanc meam intentionem ad effectum deducat, certo sibi promittens, quod misericors Deus cui est cura de omnibus, et qui caritatem in pauperes ac egenos tantopere nobis in Evangelio Sancto commendavit, abunde et cumulate omni benedictione coelesti compensabit hanc Caritatem Capitulo et iis confratribus, quorum hac in re opera utetur.

Actum in Castro Siradiensi feria 2da post festum Sancti Petri in vinculis proxima anno Domini Millesimo sexcentesimo octuagesimo etc.

Magnificus Martinus Cieński Vexilifer Palatinatus Siradiensis olim generosi Alberti Cieński filius, sanus etc. recedendo etc. recognovit. Quia ipse in bonis suis haereditariis villarum Sarnów, Korablów, Klucz *alias* Thuklucz, Wilki *et* Popiel *aliisque eo pertinentiis in Palatinatu Siradiensi et Districtu eodem consistentibus, sibi die hodierna per Generosos Maximilianum et Hedvigim Generosi Venceslai Stobiecki consortem Skarbków Borowskich coram Actis hisce resignant in totis tamen Curia area domo agris pratis campis subditis, summam viginti millium florenorum polonicalium pro censu infra scripto Venerabili Capitulo Cracoviensi in vim reemptionis solutionis inscribit, sub vadio infrascripto a qua summa quousque in bonis permanserit, tenebitur memoratus recognoscens suis cum successoribus respectu census annui a quibuslibet florenorum centum per florenos sex, quotannis pro duabus ratkis, primam ratham efficientem sexcentos*

florenos incipiendo a Festo Sanctorum Trium Regum in anno millesimo sexcentesimo octuagesimo primo proxime venturo, alteram vero ratham itidem sexcentos florenos pro Festo natalis Sancti Joannis Baptistae in eodem anno incidentem ad manus Venerabilis Capituli seu ejus Procuratoris pendere et solvere quem censum reemptionalem quotannis perceptum hocce Venerabile Capitulum seu Procurator ipse pro sanandis et curandis mentecaptis et furiosis juxta dispositionem et ordinationem Testamentariam Illustrissimi et Reverendissimi olim Andreae Trzebicki Episcopi Cracoviensis et Ducis Severiae convertere tenebitur itque sub vadiis censibus annuis respondentibus. Intromissionem, Administrationem, Evictionem cavet sub vadio summae originali et censibus corespondenti, pro quo citati hic aut in Castro Cracoviensi respondebit. Ex Protocolo Actorum Castrensium Siradiensium extractum (signatum) Starczewski.

Urządzenie (Ordinatio) dla tego Szpitala w myśl Testamentu biskupa Trzebickiego, wydaném zostało przez Kapitułę katedralną Krakowską dopiéro w dziewięć lat po skonie założyciela i dobroczyńcy onegoż, to jest: dnia 1go Października 1688 roku. Poprzednio zaś Kapituła, jako opiekunka i protektorka w téj mierze przez biskupa Trzebickiego ustanowiona, udzielała za pośrednictwem radzców ówczesnego Magistratu Krakowskiego, i innych zaufanych osób cząstkowe zasiłki, dla przyniesienia ulgi cierpiącym chorobę umysłową. Z początku lekarzowi tego Zakładu wypłacano tygodniowo po 6 złotych polskich ówczesnych, a około 8miu w stósunku do dzisiejszych złotych polskich. Piérwszą osobą cierpiącą pomieszanie zmysłów, dla któréj z powyższego zapisu przeznaczono wsparcie, była kobiéta nazwiskiem *Padoza-*

sora, ze stanu szlacheckiego, które to wsparcie 100 złp. ówczesnych wynosiło. Według akt kapitulnych, doręczenie zasiłku na potrzeby pomienionéj osoby, nastąpiło w roku 1681/2 za pośrednictwem Jana Gaudentego Zacherli, Lunara ówczesnego Magistratu.

Udzielono także z tego uposażenia zasiłki i za obrębem Krakowa, jak n. p. w roku 1688, niejakiemu *Peverellemu* Włochowi we Lwowie zamieszkałemu, przeznaczono 60 złp. ówczesnych i t. d.

W moc postanowienia Gubernialnego Krakowskiego z dnia 15. Stycznia 1802 L. 23032 Kapituła katedralna Krakowska zaprzestała się bezpośrednio trudnić zarządem Szpitala obłąkanych, a natomiast zarząd i dochody na ten cel, objął dawny Rząd Ces. Austryacki, i jedynie opiekowanie się sumą 10,000 złp. przy Kapitule pozostało, z obowiązkiem składania do skrzyni skarbowéj odsetków od tego wieczystego zapisu przypadających. Suma ta znajduje się obecnie w Banku Polskim w Warszawie, jako spłacona z dóbr *Kazimierzy Wielkiéj*, na których zabezpieczoną była. Drugą zaś Suma 20,000 złp. mająca niegdyś bezpieczeństwo nieruchome na dobrach *Sarnów* i *Korable* w Poznańskiém leżących, po ostatnim rozbiorze Polski, i przyłączeniu owéj ziemi, dziś W. Ks. Poznańskiém zowiącéj się, do Królestwa Pruskiego, przepadła.

50.

Punctum ex Testamento olim Illustrissimi et Rndissimi Domini Andreae Trzebicki Episcopi Cracovien. pro Seminario Ecclesiae Cathlis Cracovien. desumptum.

Sancte ac prudenter instituit Sacrosancium Concilium Tridentinum, ut Episcopi curarent in Dioecesibus

suis erigere Seminaria, in quibus Juvenes qui Sacris initiari vellent pie educati et literis instructi digni evaderent Sacerdotes, quae curae animarum et Ecclesiis praeficerentur. Erectum quidem est Seminarium Cracoviae per antecessores meos, tamen quia pro amplitudine istius Dioecesis non est sufficiens, ad suppeditandos dignos Sacerdotes toti Dioecesi; ideo augere numerum Seminaristarum in his tribus Seminariis quae in Dioecesi sunt videlicet Cracoviae, Sendomiriae, Lublini, quantum tenuitas rei meae patitur, volo.—

Atq. imprimis ad vestiendos caeruleo colore viginti Seminaristas Cracoviae ex eo numero qui nunc est ad dilatationem Domus ejusdem Seminarii in Arce Cracovien. lego viginti Millia florenorum monetae currentis in censum locanda. Praeterea adjungo eidem summae pecuniariae a me legatae annum gratiae mihi a Successore meo solvi debitum quem aestimo ad minimum quindecim Millibus florenorum Polonicalium. Insuper adjungo eidem legatae summae octingenta animalia seu pecora alias bydła *quae sunt in praediis Episcopalibus sumptu meo empta, ut si ea successor meus habere voluerit solvat ea Vnbili Capitulo pro vivando Seminario. Nam cum ego accepi possessionem Episcopatus nonnisi mille ducenta pecora in omnibus praediis reperi. Ex iis itaque quae supra eum indicem nunc sunt dono Successori meo, ut in praediis Episcopalibus remaneant Septingenta animalia reliqua vero Octingenta animalia solvat Vbli Capitulo in subsidium Seminarii. Atq. ita quidquid ex istis animalibus seu pecoribus pecuniae proveniet cum legatis a me Viginti Millibus florenorum et anno gratiae totum id locet in censum Vbile Capitulum currente censu per sex a centum, locet inquam Vbile Capitu-*

lum nisi ego vivens id praestitero. Ex hoc autem censu in auctionem Stipendii Praefecto Seminarii cedant quingenti floreni reliquum in augmentum provisionis Seminarii. Volo autem et ordino ut ex iis viginti Seminaristis, qui ex provisione ista vestientur sint obligati quotidie inservire celebrantibus Sacerdotibus apud Altare Majus, apud Altare Sancti Stanislai, apud Altare Ciborii et in Sacello Serenissimi Regis Joannis Casimiri, quando vocabuntur. Deinde volo ut quatuor ex istis viginti a me vestitis Seminaristis audiant Theologiam in Collegio Societatis Jesu ad S. Petrum Cracoviae. Quodsi aliquando jure essent vindicandi census praedicti volo ut pro sumptu litis retineat Vbile Capitulum unius anni censum, qui ex ista auctione a me facta proveniet.

(Wyjęto ze Spisu uposażeń Seminarium Zamkowego Krakowskiego z r. 1689, w aktach Kapituły kat. Krakowskiéj zachowanego.)

51.

Groby Krolów Polskich w Krakowie przez A. Grabowskiego wydane (str. 70—74).

Tegoż autora *Starożytnicze Wiadomości o Krakowie* 1852 (str. 87).

Klęska morowego powietrza, nawiedźiła dawny Kraków we 25 lat, po klęsce podobnéj, jaka już w roku 1652 w nim szerzyła się. O czém wzmiankuje *Erazm Otfinowski* w Dziejach Polski za panowania Augusta II., wydanych w Krakowie 1849 r. (str. 187).

52.

Ambr. Grabowskiego *Starego Krakowa Zabytki* 1850 r. (str. 28).

Brama poboczna zamykająca niegdyś ulicę Kanoników pod Zamkiem królewskim, w r. 1822 zburzoną została.

53.

Tamże, jak wyżéj, str. 70.

54.

Tamże, str. 109.

55.

A. Grabowskiego *Skarbniczka naszéj Archeologii.* Lipsk 1854 r. (str. 73).

56.

Józef Sołtykowicz w dziele: *O stanie Akademii Krakowskiéj.* 1810 r. (str. 486).

Ludwik Gąsiorowski w dziele: *Zbiór wiadomości do historyi sztuki lekarskiéj w Polsce,* w Poznaniu 1853 r. wydaném, T. II. str. 3.

Posłuchajmy, co o téjże saméj Szkole Głównéj Krakowskiéj, w inném wprawdzie stanowisku i na kilka lat wcześniéj, lecz prawie o tychże samych osobach mówi Marcin Radymiński Professor i historyograf Akademii Jagiellońskiéj:

„Dnia 13. Października 1655 r. wezwał Stefan Czarnecki na piśmie po dwóch zakonników z każdego klasztoru, celem wysłuchania ich przełożeń. I Uniwersytet w skutek takiego wezwania wysłał z grona swego Stanisława Szlachetkę, dziekana wydziału filozoficznego i Alberta Łancuckiego. Zgromadzonym duchownym w kościele katedralnym ks. Miaskowski proboszcz wojnicki w imieniu Czarneckiego dwa przełożył punkta: 1. Czyli lepiéj byłoby bronić się lub z nieprzyjacielem rokować? 2. Gdyby przyszło do rokowania, pod jakiemi warun-

kami ma być układ uczyniony, i kto ma być Królem polskim, gdy J. K. M. z kraju się wydalił, pomocy nie masz nadziei, kwarciani do Szwedów przeszli, a Moskwa już Lublin dzierży? Te pytania oburzyły wielu prawych Polaków. Jakoż silnie przeciw nim powstał Adam Koszczewicz prof. prawa, który późniéj w ciężkich dniach zajęcia Krakowa przez Szwedów, jako prawy polak z odpowiednią swemu powołaniu godnością Akademii przewodniczył; Starowolski odczytał tylko ułożone przez siebie ze strony duchownych kapitulacyi warunki; Szlachetka bez ogródki oświadczył, że niewczesna i niepotrzebna wtedy radzić o obronie, kiedy jak widać, Bóg wié dla kogo zamek wypróżniają. Inni oświadczyli, że nazajutrz o godzinie 8méj złożą na piśmie ich całość i bezpieczeństwo utwierdzające warunki.

Gdy delegowani od Uniwersytetu zebranym swym kolegom te pytania przełożyli, wszyscy oburzeni ich osnową, jednomyślnie zgodzili się na to, że Akademia w tych naradach uczestniczyć nie powinna, i jéj delegowanym na zamku znajdować się nie wypada. Bo i któż, mówili ci zacni i prawi Polacy, naradzających się względem tego uwolnił od przysięgi uczynionéj swemu prawemu i od siebie wybranemu królowi, że już o przypuszczeniu innego do tronu nie tylko rozprawiają, ale téż pytają się o to, na kogoby się zgodzono? Bez krwi i ducha prawili daléj, musi być ten, kto widząc teraz pochyloną rzeczpospolitę, wątpi o jéj dźwignieniu się. Okoliczność ta jak wielce dotknęła Akademików, tak i między mieszczanami oburzenie i żal wznieciła. Wszakże i ci lubo nie wszyscy, zgodzili się na to, że wolą się bronić, niż nierozważnie w obce rzucić się ręce. Z tych to powodów, pisze nakoniec Radymiński, układ poddania

się Krakowa nie był wcale spisany i pieczęcią ztwierdzony i t. d.

Ustęp ten, rzuca korzystne światło na Uniwersytet i mieszczan Krakowskich. Zobacz pismo Muczkowskiego pod tytułem *Obrona Krakowa przeciw Szwedom w r. 1655* stron. 22 i 23.

57.

Niesiecki Tom IX, stron. 133.

58.

Uchwała względnie wygnania z kraju Aryanów, w ugodach przedobiorczych *(pacta conventa)* r. 1696 — 1733 i 1764 ponowioną została. *O Polszcze, Jéj Dziejach i Konstytucyi. Dzieło w języku niemieckim przez Franc. Józ. Jekla ułożone*, a przez Konstantego Słotwińskiego spolszczone, poprawione i przypisami pomnożone w Lwowie 1819 r. T. I. stron. 104.

59.

Wyjątek z aktów konsystorskich tutejszéj Dyecezyi z księgi pod nadpisem:

Volumen VIIIum Actorum Episcopalium Illustrissimi Reverendissimi Dni Andreae Trzebicki Episcopi Cracoviensis de Anno Dni 1679.

Constitutio Procuratoris per Machowski *).

Coram Officio Actisq. praesentibus Curiae Illustrissimi et Reverendissimi Dni Andreae Trzebicki etc. perso-

*) Jest to ten sam Sebastyan Machowski, którego Król Jan Kazimirz w roku 1666 na przedstawienie biskupa Trzebickiego, mianował Regimentarzem.

naliter constitutus Generosus Sebastianus Machowski Colonellus Sae Rae Mtis Principalis omnibus melioribus, quibus melius, firmius, validius efficacius de jure forma via stylo potuit ac debuit modis in Suum Verum legitimum et indubitatum Procuratorem ac Mandatarium Venerabilem Joannem Krzelczycki Mrozek absentem tanquam praesentem fecit, constituit et solenniter ordinavit. Ad ejusdem Constituentis Nomine, et pro eo ipso in omnibus et singulis causis cum quibuscunq. personis tam ex Actoratu quam Reatu, in Judicio comparentibus, causas promovendum defendendum, et generaliter omnia et singula circa introductionem causae observandum, juramenta calumniae malitiae delatoria, relatoria, evasoria, decisiva, suppletoria, et alia de jure licita praestandum, a decretis gravaminosis ad quem de jure verbo vel scripto appellandum appellationes prosequendum etc. etc. in forma amplissima. Omni meliori modo etc. Praesentibus Cancellariae Notariis etc.

Illustrissimus Princeps et Reverendissimus Dominus Andreas Trzebicki Episcopus Cracoviensis Dux Severiae Nobilis de armis Cignorum, Magnifico olim Martino de Trzebiczna Trzebicki Castellano Vielunensi Patre et Magnifica Catharina de Rozniatowsce Matre in Palatinatu Siradiensi, die Vigesima tertia Novembris ipso festo Sancti Clementis Papae Martyris Anno Domini 1607, regnante protunc Serenissimo Sigismundo tertio Poloniae et Sveciae Rege feliciter natus. Post instructam literis ac virtutibus domi in Collegio Calissiensi et Cracoviensi Societatis Jesu, Romaeq. illustrem indolem, in patriam cum lauraea Doctorali utriusq. juris redux, magnorum in Ecclesia et Repub. Virorum Illustrissimorum et Reverendissimorum olim Stanislai Episcopi Plocensis,

deinde Matthiae Łubieński Archiepiscopi Gnesnen. *) *fratrum germanorum Praelatus domesticus, minora Sacerdotia Ecclesiae Parochialis in Prohi, Dioecesis Plocensis, Scholasteriae et Praepositurae Plocensis, Canonicatus et Cantoriae Gnesnensis, Canonicatus Cracoviensis, Abbatiae Czervenscensis Ordinis Canonicorum Regularium Lateranensium capescuit. In aula Regia cum permulta, Principi Serenissimo Joanni Casimiro Regi Poloniae obsequia praestita quantis par esset honoribus palam fecisset, Premysliensem provectus ad Infulam, et die vigesima prima Septembris ipso festo Sancti Matthaei Apostoli, anno 1655 in Basilica Regia Cracoviensi S. S. Petri et Pauli Apostolorum consecratus docuit quantum possit, infulata Virtus. Procancellarius Regni exacta ad Ferdinandi tertii electionem legatione orbi utriq. clarissimus. Per sacrum Diploma Apostolicum quinto Calendis Martii 1658 expeditum, a Vinculo Ecclesiae Premysliensis absolutus, Cracoviensis Cathedrae maximus iam meritis Praesul die duodecima Aprilis Anno 1658 renuntiatus, Dominica prima Novembris die tertia ejusdem mensis anno eodem*

---

*) Wiadomo nam, iż Maciej Łubieński, Prymas państwa, wykonawcą swéj ostatniéj woli ustanowił Andrzeja Trzebickiego, podówczas Scholastyka Katedry Płockiéj. Z tego powodu ks. Buydecki w dziele wyżéj przytoczoném, na str. 217 (liczbę tę przez omyłkę powtórnie wytłoczono), tak się o nim wyraża: *„Hic itaque Praesul, tali virtute et perfectione conspicuus, primitias perfectionis suae, in Curia Primatiali Mathiae Nostri accepit, a Mathia enutritus, ad summam perfectionem educatus, ad Celsissimam in Ecclesia dignitatem altus; virtutum ejus imitator, Sanctitatis et omnis perfectionis aemulator, ad extremum ultimae voluntatis Mathiae executor fuit, ita ut neque in vita, neque in morte, a pia Mathiae conversatione avelleretur.“*

1658 magno applausu adiit Solium. *Hic* ceu *in Specula positus, omnes muneris Episcopalis numeros et functiones ex asse absolvit, ministerium suum, vigilando, fidelem sermonem qui secundum doctrinam est amplectendo, in doctrina sana potenter exhortando, contradicentes arguendo adimplevit, in omnibus se ipsum exemplum bonorum operum in doctrina, in integritate, in gravitate, in verbo sano et irreprehensibili* ut ii qui ex adverso erant, venerentur; nihil habentes malum dicere de eo imo ab iis qui foris sunt testimonium bonum haberet praebuit. *Dioecesim suam et Ecclesiam Cathedralem visitavit, disciplinam Ecclesiasticam in Clero instauravit, jurisdictionem et immunitatem Ecclesiarum conservavit,* magnos Antistites Praedecessores suos vita exemplari, zelo et vigilantia Pastorali adaequavit, ob puritatem vitae et sanctimoniam morum Episcoporum forma Sacerdotum decus, populi speculum. *Ordinum Regni amor, prudens, pius, integer, omnes ordines et status in magnam sui reverentiam attraxit. Primitialem dignitatem a Joanne Casimiro Rege oblatam ex innata modestia recusavit. Alteram partem Episcopalis in Regno Officii, hoc est Senatorium vigili cura et maturo consilio implevit, tantumq. valuit, ut nihil gravioris in Repub. negotii fecerit, cui expediendo consumata Andreae Trzebicii in dando consilio prudentia non adhiberetur. Constitutionis Orthodoxae de proscribendis Arianis acer Promotor extitit. Civiles motus regnante Joanne Casimiro et Michâele Regibus cum discrimine vitae suae composuit. Serenissimum Joannem tertium Regem, liberis suffragiis electum vacante Sede Metropolitana nominavit. Ecclesias Parochiales in bonis suis Episcopalibus Zagnańsk et Gołonog erexit, Ecclesiam Parochialem Muszynensem novam*

muratam excitavit, Curias pro sua suorumq. Successorum commoditate in diversis locis Episcopatus in Prądnik, Luborzyca, Wawrzyńczyce, Radłów, Uszew, Lany, Brzeziny, Złota, Kunów, Sławków, Koziegłowy, Lipowiec *a fundamentis construi fecit, nonulla praeparavit, Pontificiam in Arce Ecclesiam nova magnis impensis luce addita et turri magnifica decoravit. Collegium ad Basilicam Cracoviensem Principum Apostolorum liberaliter fundavit. Seminaria Cracoviae, Lublini, Sandomiriae partim dotavit, partim auxit. Urbem Cracoviensem funestissimo pestilentiae triennalis tempore ex faucibus fatis munificentia sua retraxit, liberavitq. In Reipublicae subsidia intentus, plus quam Pater Patriae. In Ecclesiarum decora munificus plus quam Pontifex. In caelites quib. sacras aedes vel instauravit vel erexit multas plus quam Religiosus. Tandem post tot immortalia decora cum mortalis amplius esset qui virtutibus hominem superavit, homo esse desiit, IV. Kalendis Januarii feria quinta post Dominicam quartam Adventus die vigesima octava Decembris ipso festo SS. Innocentum Martyrum anno 1679 Testamento condito, Sacramentis Ecclesiasticis rite munitus, adstantibus Praelatis et Praelaturis domesticis, hora decima antemeridiana obdormivit in Domino. Vixit si aetate illum aestimes annis 72 mense uno diebus sex. Si virtute aeternitati par. Felix Polonia quae tam prudentem, vigilantem, et integerrimum Senatorem. Felix Cathedra quae tam beneficum, pium, et irreprachensibilem Pontificem, acerrimum et indefessum iurisdictionis libertatis, et immunitatis Ecclesiasticae vindicem. Felix Cracovia quae tantum Protectorem et Antistitem habuit. Felicior si non amisisset. Feria 2da post Dominicam quartam Epiphaniae die 29 Januarii ipso Festo Sancti*

Francisci Salesii Episcopi et Confessoris Anno 1680 in eadem Basilica Cracoviensi Principum Apostolorum in qua praerogativam Episcopalem susceperat, praemissa bina concione, prima in Ecclesia Archipraesbiterali Cracoviensi per admodum Reverendum Albertum Wośniewski Praepositum Scavinensem Parochum Tynecensem ejusdem Ecclesiae Concionatorem ordinarium, altera in loco sepulturae per Illustrem et admodum Reverendum Georgium Dönhoff Canonicum Cracoviensem. Praesentibus et Officiantibus Illustrissimis et Reverendissimis Dominis Joanne Stanislao Sbąski Premysliensi, Stanislao Hyacintho Święcicki Chełmensi, Nicolao Oborski Laodicensi Episcopis, Suffraganeo et Sede Vacante Episcopatus Cracoviensis Administratore, Preclao Domiechowski Abbate Ciriciensi publicis Cleri populiq. lacrymis sepultus universalem resurrectionem praestolatur.

60.

Lucyan Siemieński w opisie *Żywota i prac naukowych Józefa Muczkowskiego Prof. i Bibl. Uniw. Jagiel.* zamieszczonym w *Dodatku miesięcznym* Dziennika „Czas“ Rok trzeci Tom XI. Zeszyt 34 z miesiąca Października r. 1858 str. 228.

Biblioteka i Muzeum Świdzińskiego przez J. Łoskiego. Warszawa 1857 r. str. 27.

61.

Wiérsz ten ogłoszony został groszem pochodzącym z dochodów od wieczystego zapisu 5000 złp. przeznaczonych na wydawnictwo użytecznych dzieł przez akademików Krakowskich wypracowanych. Między innymi, na cele naukowe uczynionymi zapisami, Bartłomiej No-

wodworski darował powyższą sumę Akademii, dnia ostatniego Maja 1619 r. w dzień Ś. Petronelli, to jest w rocznicę założenia téjże Akademii przez Króla Jagiełłę, jak się sam dobroczyńca wyraził, który w kilka lat potém umarł w Warszawie dnia 13. Marca 1624 r. *Żywoty sławnych Polaków siedmnastego wieku* wydane przez Edwarda Raczyńskiego. (Poznań 1841).

62.

W téj mowie pochwalnéj dowcipne jest wyliczenie poprzedników biskupa Trzebickiego po herbach.

63.

Oprócz Edwarda Hr. Raczyńskiego, który w dziele *Gabinet medalów Polskich* w Wrocławiu w r. 1838 wydaném, w Tomie I. na str. 366 rzadki ten medal opisał, obejmują go również dzieła: *Spisy medalów polskich* w Warszawie 1830 (str. 81) przez Feliksa Bentkowskiego, jak niemniéj *Katalog monet dawnych i medalów*, w Wiédniu 1850 r. (str. 140) przez Leona Mikockiego ogłoszone. Medal ten posiada w swym pięknym i licznym zbiorze P. Józef Zeltt (młodszy) obywatel miasta Warszawy.

64.

Aleksander Lubomirski, wojewoda Krakowski, brat Jérzego, Marszałka w. koronnego i hetmana polnego, obstawał stale za sprawą Króla Jana Kazimirza, sprzeciwiając się zamiarom brata swojego. *Tomasza Święckiego historyczne pamiątki znamienitych rodzin i osób dawnéj Polski,* w rękopiśmie przejrzał, przypisami uzupełnił i wydał Fr. Henryk Lewestam. Warszawa 1856 r. Zeszyt II. str. 145.

65.

A. Grabowskiego, *Starożytnicze wiadomości o Krakowie*, str. 217.

Karola Mecherzyńskiego: *O Magistratach miast Polskich a w szczególności miasta Krakowa*, 1845 r. str. 70 -- 72.

66.

Acta Visitationis Celsis. Andreae Trzebicki Epis. Cracovien. Ducis Severiae. V. I. pag. 171. et seq. A. 1670.

Breve Apostolicum Urbani VIII^{vi} zaczynające się od wyrazów: *Decet Romanum Pontificem etc.*

Cum itaque sicut accepimus in Civitate Cracoviensi, quae totius Regni Poloniae caput, et Regia Regum residentia insignis existit, adsit Metropolis Ecclesia conspicua, in qua triginta sex Canonici computantur. Cumque insignis Ecclesiae celebritati convenire videatur, ut illius Canonici praefati inter alios aliqua honoris praerogativa decorentur. Nos igitur eosdem Canonicos pro quibus charis. in Christo filius Noster Ladislaus Poloniae Rex per suas literas suplicavit nobis, specialibus favoribus et gratiis prosequi volentes Capitulo et Canonicis ac eorum successoribus quibuscunque, ut ipsi ex nunc de caetero perpetuis futuris temporibus Cappas et Rocheta ad instar Canonicorum Basilicae Principis SS. Apostolorum de urbe in eorum quibuscunque functionibus ac solennitatibus caeterisq. ceremoniis, et actibus publicis et privatis per eos fieri solitis, et faciendis gestare, seu illa induere libere et licite valeant, Apostolica Auctoritate concedimus et indulgemus etc. Datum Romae apud S. Mariam Majorem sub annulo Piscatoris 13. Sept. 1634. Pontificatu Nostri a. 12.

Quodquidem Indultum Jacob. Zadzik Episcopus Cracoviensis Dux Severiae approbavit confirmavit 14. Mai A. D. 1636.

67.

W izbie urzędowéj Kapituły katedralnéj Krakowskiéj, znajduje się pięknie za pomocą farb wypracowany wieniec, wyobrażający herby wszystkich 24 Kanoników kat. Kr. w r. 1805 żyjących. Pamiątkę tę wykonał i ofiarował Kapitule Tadeusz Aleksy Marcin trojga imion Kamieński, kapitan wojsk Polskich za czasów Stanisława Augusta.

68.

Przytoczywszy powyżéj, wyłączne prawo przez Urbana VIII. Papieża, Kapitule katedralnéj Krakowskiéj udzielone i Przeglądem (Visita) biskupa Trzebickiego objęte, poczytuję za rzecz stósowną bliżéj opisać dwa obrazy malowane na drzewiė, Juliana Chełmskiego h. *Ostoja*, Kanonika kat. Kr. w roku 1531 zmarłego, i Jana Sacrana h. *Wieniawa*, Rektora Akademii Krakowskiéj i Kan. kat. Kr. O obrazach tych wzmiankuje A. Grabowski w *Skarbniczce naszéj Archeologii* na str. 66, z tą uwagą, co do obrazu *Sacrana* „ażali to nie Wacław z Oświecima? tak się bowiem podpisywali mężowie rodem z tego miasteczka.“ Wszakże wątpliwość ta wyjaśnioną zostaje przez odczytanie całego obszernego pod obrazem znajdującego się napisu, z treści którego powziąść można wiadomość o szczegółach odnoszących się do życia zasłużonego w kraju Jana Sacrana, w Oświecimiu urodzonego.

Piérwszy obraz utworu niewiadomego malarza, przedstawia P. Jezusa miłosiernego z S. Stanisławem i

Piotrowinem, który to Święty, biskup i Patron kraju naszego, trzyma wzniesione ręce nad głową klęczącego Kanonika Juliana Chełmskiego, polecając go miłosierdziu Zbawiciela świata. Kanonik zaś wyobrażony jest w dawném ubraniu, to jest w sukni (nakształt płaszczyka z popielic) zwanéj *Almutium*. Jakoż tak się nosili Kanonicy tutejsi do czasów Urbana VIII. Papiéża. Znajdujący się u spodu obrazu tego napis, namalowany jest głoskami gockiemi, i brzmi w tych słowach:

Venerabilis D. Julianus Chełmski Canonicus Cracovien. et prepositus Sancti Martini Cracoviae vir litteratus et amicis amicissimus cum multorum merore Anno Domi 1531. XXIIII. mensis Martii mortuus hic sepultus. Oretur Dominus Deus pro anima sua.

W końcu widać herb rodzinny *Ostoja*.

Co się tyczy obrazu *Sacrana*, według Starowolskiego *Saracena*, według Niesieckiego zaś *Sacrariusa* *), według innych znowu *Jana z Oświecima*, jest on wytworniejszego niż poprzedni, atoli również niewiadomego pędzla. Przedstawia Pana Jezusa po zdjęciu z krzyża, podpieranego przez Ś. Jana Ewangelistę, tudzież postać Matki Najświętszéj bolejącéj, daléj stojącego z jednéj strony Ś. Jana Chrzciciela z barankiem na ręku, wskazującego Zbawicielowi klęczącego Sacrana (w ubraniu dawném kanoniczém); z drugiéj zaś Ś. Jana Jałmużnika, biskupa Aleksandryjskiego z pastorałem Greckim patryarchalnym, trzymającego zarazem woreczek w ręku z tymże pastorałem. U dołu znajduje się podobnież łaciński napis w tych słowach:

Conditur hoc tumulo spetiosi cultor honesti:
Sacranus: studii nec minor ille sacri:

*) Niesiecki T. VIII. str. 226.

Quem non ante diem: sed euntibus ordine fatis
(Contigit id paucis) abstulit atra Dies
Ante poli quam regna adiit pallas tulit illi
Dona sua: et charitas dat simul alma venus
Scilicet: ut donis tantis memorabile posset
Perpetuumq. decus conciliare sibi
Retorices studium confert hanc primus in urbem
Et teneram pubem: non sine laude docet
Non adeo phebum satyri nec tam orphea silvae
Quam sequiturq. colit que hunc studiosa cohors
Illius ori inerat dulcis facundia: per quam
Ad summum evasit conspicuumq. decus
Regibus et nostris qui dant sua premia laudi
Condecorantque bonos: non nisi charus erat
Ales quibus ampla tulit meritis pro ingentibus ille
Munera: quae plebem contulit intenuem
Post ubi parta ferox fatalia stamin (em) rupit
Spiritus astra adiit membra teguntur humo.

W końcu mieści się herb rodziny *Wieniawa.*

Jakim sposobem obrazy powyższe z pierwszéj połowy XVI. wieku pochodzące, dostały się w posiadanie Zgromadzenia księży Misyonarzów, przy kościele pod nazwą Nawrócenia Ś. Pawła, od roku 1732 w Krakowie na Stradomiu istniejącym *), nic pewnego dowiedzieć się nie mogliśmy. Prawdopodobnie po upadku kraju, gdy środki utrzymania dwóch innych Zakładów naukowych dla sposobiących się do służby bożéj (Seminaria) pod kierunkiem księży Misyonarzów zostających, to jest:

---

*) Michał Szembek, Sufragan Krakowski, wystawił tę świątynię, przyległe zaś zabudowania wyprowadził i uposażył Konst. Feliks Szaniawski biskup Krakowski.

najdawniejszego Zamkowego i Akademickiego, zmniejszyły się, lub całkiem przepadły w skutek nowych rozgraniczeń, a tém samém owe trzy Zakłady oddzielnie utrzymać się nie mogły; i gdy następnie majątek dwóch ostatnich do Zakładu księży Misyonarzów Stradomskich, na mocy postanowienia ówczesnego Rządu z dnia 18. Grudnia 1801 r. wcielono, a to za przełożeństwa ks. Jana Kantego Górnickiego, ówczesnego Rektora; zatém i obrazy te, bądź z jednego z dawniejszych tego rodzaju Zakładów, bądź z tylu rozebranych w Krakowie kościołów, tutaj przeniesione być mogły.

Jeszcze słów kilka o Sacranie. Stanisław z Łowicza wydawca dzieła pod nadpisem: *Modus epistolandi egregii viri Joannis Sacrani Sacrae Theologiae Canonici Cracoviensis* w roku 1520 w Krakowie, tak się o nim wyraża: „Nie ustępuje Akademia nasza innym, tak w Astrologii, jako i innych pięknych naukach. Dadzą nam świadectwo: Konrad Celtes, Korwin Nowotargczyk, Henryk Bebelius, Rudolf Agrykola i inni znakomici mężowie w Akademii naszéj wyuczeni i wyzwoleni, a między innymi najsławniejszy Jan Sacranus, Kanonik Krakowski, najszczególniejszy Polak, zaszczyt ojczyzny naszéj, wódz nauk i nauczycieli, w wiérszu przedni, w prozie doskonały, godny uczeń mistrza swego Philelfa *). Gdyby się on był w obcéj ziemi urodził, uświęcalibyśmy pamięć jego, szczęśliwymi się nazywając, że słyszymy o tak rzadkich talentach. Wzglądalibyśmy jako na dziw jaki, podobnie jak się przypatrujemy owym

---

*) Sołtykowicz opierając się na Starowolskim przywodzi na str. 250, iż *Sacranus* był także uczniem Wojciecha z Brudzewa.

zagranicznym nieukom, którzy przychodzą trudzić nas swoją nieumiejętnością, lub naigrawać się z naszéj nieobyczajności. Gardzimy naszém, a co większa nienawidzimy cnotę, przeto, że obecna. Włochy od swoich się tylko uczą. Niemców rodacy mistrzami, i Sakran naszym niech będzie nauczycielem. Sakran Pisma ś. tłumacz wyborny, Akademii naszéj obrońca najgorliwszy, o dobro kraju staranny, ztąd Królom polskim miły, i tak w domu jako i w polu ich majestatu towarzysz. Mąż to jest rzadkiéj poczciwości, mowca płynny, radzca doskonały, słowem człowiek wielki. Dla tego Opatrzność zachowuje nam go jeszcze, krzepi i utwierdza, abyśmy się mieli czemu dziwić, i od kogo uczyć." (Michała Wiszniewskiego *Hist. Lit. Pol. T. III. str. 314*).

Żałować należy, iż w napisie łacińskim u spodu obrazu przez nas opisanego, znajdującym się, nie zamieszczono roku urodzenia tego męża, brak albowiem téjże daty, nie pozwala sprostować z wszelką pewnością i wytknąć oczywistéj omyłki, zapewne drukarskiéj, jaką spostrzegamy w dziele Starowolskiego *Monumenta Sarmatarum,* a którą Dr. Wurzbach w dziele wyżéj powołaném pod L. 307 i inni pisarze powtarzają, jakoby mąż ten, którego zwłoki spoczywają w grobach Katedry na Zamku w kaplicy Ś. Trójcy (Tylickiego), w 33 roku życia swego zszedł z tego świata. A ponieważ według Niesieckiego nagrobek z miedzi, z herbem *Wieniawa* obejmujący napis z rokiem 1527 Sacranowi poświęcony, niegdyś w téjże kaplicy, przez Królową Zofią założonéj, umieszczony, na zawsze zaginął, tém samém i sprawdzenie napisu tegoż nagrobku z osnową przez Staro-

wolskiego podaną, nastąpić nie może *). Już w roku 1785 ks. Michał Sołtyk w spisie swoim wszystkich nagrobków w Katedrze na Zamku podówczas będących, nagrobku Jana Sacrana nie zamieścił, a którego napis przez Starowolskiego w dziele wyżéj powołaném na str. 47 zamieszczony, brzmi: *Rndo Patri D. Joanni Sacrano, S. Th. Doct. Canon. Crac. viro doctrina, eloquentia, virtute, non vulgari ingenio praedito, de re quoque publica Ecclesiastica bene merito positu. Obijt Anno Domini M. D. XXVII. Die Veneris. 15. Novemb. Aetatis suae XXXIII. Mense vero die Sextilis undecima.* Pomniki z napisami przez współczesnych zmarłym stawiane, nie są bez znaczenia i wartości dla dziejów krajowych; wyświeciły one nie jèdnę wątpliwość historyczną. Obecnie pozwalam sobie na następujące okoliczności zwrócić uwagę. Ktokolwiek zestawi daty przez naszych dziejopisów co do Sacrana, pod względem okresu jego życia, sprawowanych urzędów i wydanych przez niego dzieł, doprowadzony będzie do tego wniosku, iż gdyby Jan Sacranus, umarł był w r. 1527, w 33cim roku życia swego, jak przytoczył Starowolski, a za którym poszli inni pisarze, obowiązki Rektora Akademii sprawowaćby był musiał w r. 1494, to jest: w pierwszym roku po przyjściu na świat; a zwróciwszy znowu uwagę na podanie uczonego Sołtykowicza (str. 129), iż Sacranus pisał w r. 1500, dzieło bardzo ważne: *Elucidarius errorum Ritus Ruthenici*, co i

---

*) Porównaj z szacównem dziełem pod nadpisem: *Dwie kaplice Jagiellońskie w Katedrze Krakowskiéj* przez Józefa Muczkowskiego Prof. i Bibliotekarza Uniw. Jagiel. w Krakowie. 1858 r. wydaném, str. 13—14—15—16.

Niesiecki T. VIII. str. 226.

Ks. biskup Łętowski T. IV. str. 27—28.

Wiszniewski w Tomie V. na str. 22 powtarza, przyjdziemy również do tego wniosku, iż mąż ten dzieło wspomnione w szóstym roku życia swego napisaćby był musiał, co przecież przypuścić się nie da. Wreszcie, w témże samém dziele tenże sam autor historyi literatury Polskiéj, rozbierając zasługi Sacrana, podaje inną okoliczność, popierającą nasze przytoczenia, iż tenże w roku 1487, w Akademii Krakowskiéj objaśniał dzieła Cycerona, a tak od téj chwili aż do roku 1527, w którym skon jego nastąpił, upłynęłoby 40 lat; zdaje się przeto bydź niewątpliwą rzeczą, iż Sacranus późnego doczekał się wieku, o czém wreszcie przekonywa opisany przez nas wyżéj obraz tego męża, a przedstawiający jego twarz sędziwą z siwemi i już rzadkiemi włosami na głowie.

69.

Ks. Jan Kwiatkiewicz mylnie pod r. 1675 L. 9. str. 969 oznaczył zejście biskupa Trzebickiego, i o Testamencie jego wspominając, datuje go jeżeli nie wcześniéj, to przynajmniéj w tym roku, w którym podług jego twierdzenia miał umrzeć; tymczasem w owym roku, nawet Testamentu nie było, bo dopiéro w dniu 18. Grudnia 1676 r. był spisany, a w trzy lata późniéj śmierć biskupa nastąpiła. Wyraża się zaś o nim autor w ten sposób: „iż zszedł z tego świata szczęśliwie tego roku Andrzéj Trzebicki biskup Krakowski cześć Boską i dobro pospolite bardzo kochający. Testament jego o jak dziwny i świątobliwy i miał swoję exekucyą we wszystkim, co zapisał kościołom, klasztorom, i ubogim, i co za swoje dusze, co na różne nabożne fundacye, zgoła umiał ten świątobliwy biskup dobrze sobie na niebo

skarbić. Jaśniały w nim i insze godne téj infuły cnoty, dla których słusznie między wielkie i święte biskupy był wpisany. Pochowany w kościele Ś. Piotra *Soc. Jesu* w Krakowie, gdzie sobie był przedtym grób wystawił, gdzie kilka lat przed śmiercią z kilką kapłanami wszedłszy, całując go, nabożnie mówił owe słowa z Psalmu: *Haec requies mea in saeculum saeculi, hic habitabo, quoniam elegi eam.* Ten będzie mój pokój, tu spoczywać będę, jakom sobie obrał."

Ponieważ zaś Testament biskupa Trzebickiego w całéj osnowie, ani w zbiorach aktów Kapituły kat. Krak., ani w takichże Konsystorza tutejszéj Dyècezyi, ani wreszcie w składach dawnych pism grodzkich miejscowych i zamiejscowych odszukanym być nie mógł; podajemy zatém wyjątek z pozostałych papierów administratorskich po niegdy Sufraganie Oborskim z r. 1681, z którego to wyjątku wiarogodnego okazuje się, iż uczyniona przez nas wyżéj wzmianka o czasie spisania przez Trzebickiego swéj ostatniéj woli, na pewnéj opiéra się podstawie.

Veneris II^a^ Octobris. Ingrossatio Codicillorum testamenti Rendmi Trzebicki Eppi Crac. Ducis Seueriae.

Coram Officio Actisq. praesen. Consistorii Cracovien. personaliter constitutus Illustris et admodum Rndus Thomas Nykowski Vislicen. Canonicus, Vblis Capituli Ecclae Cathedralis Crac. Secretarius et Actorum Notarius Illustrissimorum et Rndorum Dominorum Execut. Testamenti Illustrissimi et Rndmi olim Dni Andreae Trzebicki Episcopi Cracovien. Ducis Seueriae Mandatarius, tabellas Testamenti Ultimae Voluntatis praelibati Illustrissimi et Rndmi Testatoris Anno 1676 decima octava Decembris conscriptae et confectae, manu ipsius propria tum et Per-

illustris ac admodum Rndorum Christophori Chronowski Crac. Joannis Łuczkiewicz S. Th. D. Kielcen. Christophori Myszczyński Vislicen. et Actorum Curiae Suae Illustrissimae Celsitudinis Notarii Joannis Puczek J. U. D. et S: Georgii in Arce Crac. Canonicorum subscript. et Sigillo communit. officio praesenti exhibuit et praesentavit, ad omnemq. meliorem finem et efectum particulam et contenta Codicilli Magnificum et Generosum Stanislaum Trzebicki Vexilliferum Siradiensem tangentem ex Vero originali, iransumi transcribi exemplituari et Actis praesen. inseri et inscribi postulauit. Quod in quantum de jure obtinuit. Qui Codicilli non inseruntur adeo, quia non reperiunt. in productis Praesen. Cancellae Notalis. Continuatio Actorum in Judicio Perillustris et Rndissimi Dni Nicolai Oborski Dei et Apostolicae Sedis gratia Episcopi Laodicensis, Suffraganei, Scholastici Sede Vacante Episcopatus Cracoviensis ac Ducatus Severiensis generalis Administratoris ad annum Dni 1681 Connotationum. Administratorialia Oborski.

70.

Z napisu na pomniku marmurowym, w kościele katedralnym znajdującym się, a poświęconym pamięci Krzysztofa z Chronowa Chronowskiego, Kanonika Krakowskiego i Sandeckiego, Scholastyka Kieleckiego, Sekretarza Króla Jana III., ścisłą przyjaźnią z biskupem Trzebickim złączonego, dowiadujemy się, iż tenże Chronowski przez zgasłego biskupa także wykonawcą ostatniéj jego woli mianowanym został, lecz z powodu śmierci tegoż wykonawcy, która w kilka miesięcy to jest: dnia ostatniego Kwietnia 1680 r. po zejściu Andrzeja Trzebickiego nastąpiła, nazwiska tego przyjaciela i wyko-

nawcy ostatniéj woli rzeczonego biskupa, pomiędzy wyżéj przytoczonemi osobami t. j. na stron. 121, nie znajdujemy. *Series Monumentorum Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis, Michaelis Sołtyk, Decani Ecclesiae Cath. Cracov. Anno 1785.* pag. 105.

71.

Jedną z celniejszych ozdób Klasztoru OO. Franciszkanów w Krakowie są niezaprzeczenie obrazy, przedstawiające w naturalnéj wielkości postacie 26ciu biskupów Krakowskich, na ścianach krużganków kościoła tego Zakonu, pomieszczone. Wizerunki te, pomiędzy którymi niepośledne zajmuje miejsce obraz Andrzeja Trzebickiego, tak pod względem artystycznym jak i dziejowym, są nieocenionym skarbem dla nas. W postaciach tylu znakomitych Pasterzów Dyecezyi, prawie wszystkich książąt Siewierskich, unaocznione są kilkowiekowe dzieje sztuki, tak ze względu na rozmaitość pędzla, jako téż na oprawę i rzeźbę pomniki te zdobiące.

Z jakiéj zaś przyczyny obrazy przedstawiające niegdyś wszystkich z kolei biskupów Krakowskich od Ś. Stanisława poczynając, nie w Katedrze na Wawelu, lecz przy tutejszym kościele OO. Franciszkanów umieszczane bywały; powiemy w krótkości. Wiadomo, iż kanonizacya Ś. Stanisława biskupa Krakowskiego, odbyła się w Assiżu, w kościele OO. Franciszkanów *(Minores Conventuales)*, za Innocentego IV. Papiéża w roku 1252. Otóż obecni téj uroczystości wysłannicy duchowni i posłowie świeccy z Polski, zobowiązali się na wieczne czasy w imieniu żyjącego biskupa Krakowskiego i wszystkich jego następców w przyszłości, iż każdy obejmujący toż

biskupstwo, pośle do Klasztoru w Assiżu swój wizerunek ze stem szkudów, czyli 400 teraźniejszych złp. Wszakże Pasterze Dyecezyi Krakowskiéj widząc trudność, jaka podówczas w przesyłaniu obrazów z Polski do Włoch zachodziła, zawarli układ z OO. Franciszkanami Krakowskimi, a ci znowu z rzeczonym wyżéj klasztorem w Assiżu; w skutek czego Zakon tutejszy przesłał tamże posąg Ś. Franciszka ze srebra ulany, trzy łokcie wysoki, i na sto dwadzieścia grzywien srebra oceniony. Tym sposobem Zakon w Assiżu odstąpił swych praw OO. Franciszkanom w Krakowie co do posiadania wizerunków biskupów oraz ilości 100 szkudów od każdego nowo obranego biskupa Krakowskiego, pobierać się zawsze mającéj. O tych szczegółach powziąłem wiadomość z rękopisma obejmującego opis kościoła i klasztoru Ś. Franciszka w Krakowie, przez jednego z Członków tego Zakonu, do przejrzenia na miejscu, z uprzejmością mi udzielonego. Gdy atoli w tym opisie znalazłem niektóre podania nie całkiem zgodnie z prawdą dziejową skreślone, a mieszczące się w tych samych ustępach, które przez Dziennik „Czas“ z r. 1854 w odcinku Nrów 292 — 293 — 297 pod nadpisem *Starożytność, zniszczenie i odnowa kościoła i klasztoru OO. Franciszkanów w Krakowie*, powtórzone były, skąd wnosić można, iż ta zajmująca skądinąd wiadomość, z tego samego źródła wyjętą została; postanowiłem przeto po naoczném przekonaniu się na miejscu, wątpliwości dostrzeżone, sprostować i uzupełnić jak następuje:

Przedewszystkiém wiedzieć należy, iż obecnie wszystkich obrazów przedstawiających biskupów Krakowskich, które krużganek od południowéj strony kościoła zdobią, jest nie 27, a tém mniéj 28, jak to był

znalazł jeszcze Ambroży Grabowski, ten niezmordowany badacz rzeczy ojczystych, w czasie trzeciego wydania Opisu *Krakowa i jego okolic*, o czém w przypisach na stron. 357—358 wzmiankę uczynił; a za którym, jak się zdaje, poszedł Dr. Wurzbach w dziele wyżéj wzmiankowaném pod L. 599, gdzie między innymi zamieścił także obrazy biskupów: Jana Konarskiego i Kazimirza Łubieńskiego, już wówczas nieistniejące; było ich bowiem rzeczywiście dwadzieścia sześć, i tak:

1. Dziewiąty z kolei biskup Krakowski Ś. Stanisław (Szczepanowski) herbu *Prus*, objął biskupstwo 1071, a zarządzał takowém lat 8.

2. Cztérdziesty drugi z porządku, Piotr h. *Łodzia* Tomicki ob. bis. w r. 1525, rzą. przez lat 10.

3. Cztérdziesty trzeci, Jan h. *Prawdzic* Latalski, późniéj Arcyb. Gnieźń. ob. bis. w r. 1535, rz. 2 lata.

4. Cztérdziesty czwarty, Jan h. *Abdank* Choiński, ob. bis. w r. 1537, rz. 1 rok.

5. Cztérdziesty piąty, Piotr h. *Sulima* Gamrat, późniéj Arcyb. Gnieźń. ob. bis. w r. 1538, rz. 7 lat.

6. Cztérdziesty szósty, Samuel h. *Ciołek* Maciejowski, ob. bis. w r. 1545, rz. 5 lat.

7. Cztérdziesty siódmy, Andrzéj h. *Radwan* Zebrzydowski, ob. bis. w r. 1550, rz. 10 lat.

8. Czterdziesty ósmy, Filip h. *Nowina* Padniewski, ob. bis. w r. 1560, rz. 12 lat.

9. Cztérdziesty dziewiąty, Franciszek h. *Ślepowron* Krasiński, ob. bis. w r. 1572, rz. 5 lat.

10. Pięćdziesiąty, Piotr h. *Jastrzembiec* Myszkowski, ob. bis. w r. 1577, rz. 14 lat.

11. Pięćdziesiąty piérwszy, Jérzy h. *Trąby* Radziwiłł, Kardynał, ob. bis. w r. 1591, rz. 9 lat.

12. Pięćdziesiąty drugi, Bernard h. *Ciołek* Maciejowski, Kardynał, późniéj Arcyb. Gnieźń., ob. bis. w r. 1600, rz. 6 lat.

13. Pięćdziesiąty trzeci, Piotr h. *Lubicz* Tylicki, bez herbu i napisu*), lecz wnosić można prawie z pewnością, iż obraz ten nie innego, tylko tego przedstawia Pasterza, który poprzednikiem swym miał Bernarda Maciejowskiego, następcą zaś Marcina Szyszkowskiego. Tylicki ob. biskupstwo w r. 1606, rz. przez lat 10.

14. Pięćdziesiąty czwarty, Marcin h. *Ostoja* Szyszkowski, ob. bis. w r. 1616, rz. 10 lat.

15. Pięćdziesiąty piąty, Andrzéj h. *Grabie* Lipski**), ob. bis. w r. 1630, rz. 1 rok.

16. Pięćdziesiąty szósty, Jan Albert Królewicz, Kardynał, ob. bis. w r. 1634, rz. 2 lata.

17. Pięćdziesiąty siódmy, Jakób h. *Korab* Zadzik, ob. bis. w r. 1635, rz. 7 lat.

18. Pięćdziesiąty ósmy, Piotr h. *Nałęcz* Gembicki, ob. bis. w r. 1642, rz. 15 lat***).

19. Pięćdziesiąty dziewiąty, Andrzéj h. *Łabędź* Trzebicki, ob. bis. w r. 1658, rz. 21 lat.

20. Sześćdziesiąty, Jan h. *Nałęcz* Małachowski, ob. bis. w r. 1680, rz. 19 lat.

---

*) Napis późniéj zamieszczono w r. 1858.

**) Zapewne przez omyłkę wydrukowano w odcinku „Czasu" wyżéj wspomnionym h. *Grabia*, zamiast *Grabie*.

***) Mikołaj Grodziński Sekretarz Króla Władysława IV. w dziele p. n. *Diva Virgo Cracoviensis Carmelitana in Arenis* w Krakowie 1669 r. wydaném na str. 194, wspominając o biskupie Gembickim, podaje, iż tenże umarł d. 14. Lipca 1657 r. w Raciborzu, w Szląsku. Utwierdza zatém tenże autor to wszystko, cośmy w niniejszém piśmie na str. 42, o tym biskupie przytoczyli.

21. Sześćdziesiąty piérwszy, Stanisław h. *Godziemba* Dąbski, ob. bis. w r. 1699, rz. sześć miesięcy.

22. Sześćdziesiąty drugi, Jérzy Albert Dönhoff h. *Dönhoff*, ob. bis. w r. 1701, sprawował rządy biskupie przez r. 1.

23. Sześćdziesiąty czwarty, Konstanty Felicyan h. *Junosza* Szaniawski, ob. bis. w r. 1720, rz. 12 lat.

24. Sześćdziesiąty piąty, Jan Aleksander h. *Grabie* Lipski, Kardynał, ob. bis. w r. 1733, rz. 12 lat.

25. Sześćdziesiąty szósty, Andrzéj Stanisław h. *Junosza* Załuski, ob. bis. w r. 1746, przewodniczył Dyecezyi przez lat 12.

26. Sześćdziesiąty siódmy, Kajetan Sołtyk h. *Sołtyk*, ob. bis. w r. 1758, rz. 30 lat.

Opuściwszy piérwszych ośmiu biskupów Krakowskich od r. 966, którzy poprzedzili Ś. Stanisława, jako to: Prochora, Proculpha, Lamberta I., Poppo *) Gompo, Rachelina Włochów, Aarona, Francuza, Lamberta II, Zula, Polaka, h. *Starza*, z których Aaron, za staraniem Kazimirza Króla (Mnicha), z tymże w jednym niegdyś domu zakonnym wychowany, otrzymał w r. 1046 od Benedykta IX. Ojca Ś. godność Arcybiskupa Krakowskiego, którą wszakże Lambert II. Zula, z powodu niestarania się o paliusz w Rzymie, utracił, a w skutek czego Kapituła Gnieźnieńska odzyskała dawne wyłączne prawa, i raz na zawsze utrzymała Metropolią w Polsce; tudzież pominąwszy 12 biskupów, którzy kanonizacyą Ś. Stanisława poprzedzili, to jest: Lamberta III. h. *Abdank*, Baldwina Francuza h. *Aichinger*, Maurusa Francuza h. *Lewart*,

*) Według Ditmara Mersb. l. 4. Poppo miał być piérwszym biskupem Krakowskim. Herbarz Polski Niesieckiego T. I. str. 32. Przyp. J. L.

Radosta albo Gaudencyusza h. *Porąy*, Roberta h. *Korab*, Macieja h. *Cholewa*, Gedko albo Gedeona h. *Gryff*, Pełkę albo Fulcona h. *Lis*, Wincentego Kadłubka h. *Poray*, Iwona albo Jana Odrowąża, (który w celu odzyskania arcybiskupiéj godności dla Katedry swojéj, do Papiéża Grzegorza X. wyprawiwszy się, we Włoszech r. 1229 żywota dokonał), daléj Wisława albo Wiślimira Kościeleckiego h. *Zabawa*, i Prandotę z Białaczewa h. *Odrowąż*, albowiem obrazów tych Dostojników Kościoła nie było nigdy w klasztorze OO. Franciszkanów: wyszczególnię jeszcze tych 19stu biskupów, z bliższém oznaczeniem czasu ich rządów Dyecezyą Krakowską, których wizerunki po kanonizacyi Ś. Stanisława, w r. 1252 dopełnionéj, znajdowały się niegdyś na tychże samych krużgankach, a według podań miejscowych w dawniejszych pożarach zniszczeniu uległy, i tak:

1. Dwudziesty drugi z kolei biskup Krakowski Paweł Przemankowski h. *Półkozic*, objął biskupstwo w r. 1265, rządził 28 lat.

2. Dwudziesty trzeci, Prokop Rusin h. *Korczak*, objął bis. w r. 1293, rz. 2 lata.

3. Dwudziesty czwarty, Jan II. Muscata h. *Gozdawa*, ob. bis. w r. 1295, rz. 25 lat.

4. Dwudziesty piąty, Nanker, Szlązak, h. *Oksza*, późniéj biskup Wrocławski, ob. bis. w r. 1320, rz. 8. lat.

5. Dwudziesty szósty, Jan III. Grot, h. *Rawicz*, ob. bis. w r. 1328, rz. 19 lat.

6. Dwudziesty siódmy, Piotr Falkowski, h. *Doliwa*, ob. bis. w r. 1347, rz. 1 rok.

7. Dwudziesty ósmy, Bodzenta Jankowski, h. *Poraj*, ob. bis. w r. 1348, rz. 18 lat.

8. Dwudziesty dziewiąty, Floryan Mokrski, h. *Jelita*, ob. bis. w r. 1367, rz. 11 lat.

9. Trzydziesty, Zawisza z Kurozwęk, h. *Poraj*, ob. bis. w r. 1380, rz. 2 lata.

10. Trzydziesty piérwszy, Jan IV. Radlicki, h. *Korab*, ob. bis. w r. 1382, rz. 10 lat.

11. Trzydziesty drugi, Piotr II. Wisz Radoliński, h. *Leszczyć*, późniéj Poznański, ob. bis. w r. 1394, rz. 18 lat.

12. Trzydziesty trzeci, Wojciech h. *Jastrzębiec*, późniéj Arcyb. Gnieźń, ob. bis. w. 1412, rz. 11 lat.

13. Trzydziesty czwarty, Zbigniew Oleśnicki, h. *Dębno*, Kardynał i piérwszy Pan ziemi Siewierskiéj od roku 1443 jako takowéj nabywca, późniéj Arcybiskup Gnieźnieński, objął biskupstwo w r. 1423, rządził 32 lat *).

---

*) Jan Długosz powiada: *Sbigneus Cardinalis et Episcopus Cracoviensis ecclesiae suae Cracoviensis possessiones augere et terminos Regni dilatare cupiens, terram et Ducatum Sievieriensem a Venceslao Duce Thesinensi pro sex millibus marcarum latorum grossorum emerat* (około 14,000 czerwonych złotych). Historiae Polonicae Libri XII. *Francofurti MDCCXI. Liber 12. pag.* 780.

Według *Dzwonka* (T. IV. r. 1851, str. 71 i 72) pisma peryodycznego, we Lwowie wychodzącego, zwłoki Zbigniewa Oleśnickiego spoczywać mają w Sandomierzu, gdzie tenże mąż zgasł d. 1. Kwietnia 1455 r., one tymczasem spoczywają w grobach kościoła katedralnego na Zamku w Krakowie. Tę mylną wiadomość wyczerpnięto zapewne z dzieła pod nadpisem: *Prawo Polityczne Narodu Polskiego przez ks. Wincentego Skrzetuskiego* w Warszawie 1782 wydanego, w którém to dziele w T. I. na str. 156, rzeczone bezzasadne podanie prawie w tychże samych słowach znajdujemy. Nadmienić tu także wypada, iż zamieszczony napis na pomniku Zbigniewa Oleśnickiego, znajdującym się w kościele katedralnym w Gnieźnie obejmuje mylnie oznaczony czas śmierci

14. Trzydziesty piąty, Tomasz Strzempiński, h. *Prus*, ob. bis. w r. 1455, rz. 5 lat.

15. Trzydziesty szósty, Jakób Sienieński, h. *Dębno*, ob. bis. w r. 1460, rz. lat 2, (według Długosza sprawował rządy biskupie 2 lata, miesięcy 2 i dni 13).

16. Trzydziesty siódmy, Jan V. Gruszczyński, h. *Poray*, późniéj Arcyb. Gnieźn., ob. bis. w r. 1462, rz. 2 lata.

17. Trzydziesty ósmy, Jan VI. z Brzezia Lutek, h. *Doliwa*, ob. bis. w r. 1465, rz. 6 lat.

18. Trzydziesty dziewiąty, Jan VII. Rzeszowski, h. *Półkozic*, ob. bis. w r. 1472, rz. 16 lat. Biskup ten piérwszy zaczął się pisać księciem Siewierskim od roku 1484.

19. Cztérdziesty, Fryderyk Królewicz, Kardynał i Arcyb. Gnieźn., h. *Pogonia*, ob. bis. w r. 1488, rz. 15 lat.

Co się zaś tyczy obrazów dwóch biskupów Krakowskich, a zarazem książąt Siewierskich, to jest: z kolei cztérdziestego piérwszego biskupa Jana VIII. Konarskiego h. *Abdank*, który objął bis. w r. 1503 a rządził Dyecezyą przez 20 lat, albowiem na 2 lata przed śmiercią według Niesieckiego, ustąpił z biskupstwa, zostawiwszy po sobie pamięć ztąd, iż w r. 1519 powiększył osobiste majętności książęce w obrębie księstwa Siewierskiego przez nabycie od Krzczona (Krystyna) Koziegłowskiego hrabstwa tegoż nazwiska, a składającego się z Zamku, miasta i należących doń kilkunastu włości za 10,000 czerwonych złotych *); tudzież z porządku sześćdziesiątego

---

tegoż męża, jakoby d. 5. Lutego 1493 r. zaszłéj, i o czém czytamy w *Wspomnieniach Wielkopolski* wyżéj powołanych T. II. str. 335.

*) Dzieduszycki T. II. str. 178.

trzeciego biskupa Kazimirza Łubieńskiego *), h. *Pomian*, który będąc poprzednio dwakroć administratorem, sprawował rządy biskupie przez lat ośm, to jest od roku 1710; stósownie do powziętéj na miejscu wiadomości, zachodzi wątpliwość, jakim sposobem takowe zaginęły, to tylko pewna, iż jeden z tych, prawdopodobnie Jana Konarskiego, z powodu zbutwiałości przed dwudziestu kilku laty, w czasie jednego z odpustów, a tém samém natłoku zgromadzonych ludzi, gdy nacisk silniejszy nastąpił właśnie w to miejsce, gdzie obraz był zawieszony, takowy jako na drzewie malowany spadł, roztrzaskał się i ze szkodą pamiątki i ozdoby religijno-historycznéj, zaginął. Nakoniec czteréj biskupi, jako to: sześćdziesiąty ósmy z kolei biskup Krak. Feliks Paweł Turski h. *Biberstein*, ostatni książe Siewierski, który został biskupem w r. 1790, a sprawował rządy przez lat 9; sześćdziesiąty dziewiąty, Andrzéj Gawroński h. *Rawa*, biskup od roku 1805, zarządzający 9 lat; siedmdziesiąty, Jan Paweł Woronicz, h. *Pawęza*, biskup od roku 1816, zarządzający Dyecezyą przez 12 lat, a późniéj Arcybiskup Warszawski, i nakoniec siedmdziesiąty piérwszy, Karol

*) Trzebicki, jak wiadomo, kształcił się i usposabiał do kierowania sprawami publicznemi kraju przy boku swych krewnych, jako to: Macieja, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, i Stanisława biskupa Płockiego, Łubieńskich, braci rodzonych. Późniéj zostawszy biskupem, opiekę swoją, przez oczywistą wdzięczność, rozciągnął nad wnukiem swoim Kazimirzem Łubieńskim, dla wykształcenia którego w szkołach i Akademii Krakowskiéj, niczego nie szczędził, rozwijając w nim cnoty własnemi przykłady. Tenże Łubieński po otrzymaniu w Rzymie stopnia Dra Teologii, osięgał różne dostojeństwa w hierarchii Kościoła naszego, aż wreszcie został godnym następcą biskupa Trzebickiego. Buydecki pag. 22.

Wincenty Saryusz Skórkowski, h. *Jelita,* który został biskupem w r. 1830 a w kilka lat, to jest: d. 1. Lipca 1835 r. dla przeciwnych okoliczności zmuszony był opuścić Dyecezyą i po za obrębem téjże d. 25. Stycznia 1851 r. zmarł, nie mają dotychczas pomników na krużgankach OO. Franciszkanów tutejszych; jest wszakże zamiarem kierujących odbudowaniem tegoż kościoła w r. 1850 pogorzałego, uzupełnić ten szereg obrazów biskupów Krakowskich, z dawniejszych i nowszych czasów *); Towarzystwo zaś Naukowe Krakowskie jeszcze podówczas, kiedy zostawało z Wszechnicą Jagiellońską połączone, za pośrednictwem swego Archeologicznego Wydziału, zajęło się obmyśleniem odpowiednich środków celem zachowania i ocalenia tych pomników, które pod względem dziejów i sztuki szacowne, potrzebowały zabezpieczenia od uszkodzeń na przyszłość, lub téż umiejętnéj naprawy. Sprawozdanie wspomnionego Towarzystwa Naukowego w téj mierze w *Rocznikach* zamieszczone, dowodnie świadczy, z jaką gorliwością i znajomością rzeczy, wywiązał się tenże Wydział z swojego zadania: jakoż pewna już część obrazów w mowie będących, nakładem i staraniem Towarzystwa, przez znanego Artystę J. Cholewicza, Krakowianina, odnowioną została. Życzyć należy, ażeby odnowienie i reszty obrazów poruczono temuż samemu malarzowi.

Dalsze sprostowania odnoszą się do następujących okoliczności:

---

*) W tym celu wypadałoby uczynić zapytanie do Zakonu OO. Franciszkanów w Assiżu, czy tamże znajdują się jakie obrazy dawnych biskupów Krakowskich, a w razie takowym pierwotwory posłużyćby mogły do odtworzenia brakujących.

a) Na samym wstępie o zbiorze obrazów *) czytamy, iż ma być jeszcze takowych 27, tymczasem wyszczególniono ich i opisano 28, co jest mylném, albowiem nad liczbę 26, nikt już więcéj nie spostrzega.

b) Jana h. Gordowa biskupa Krakowskiego nie było, ale był Jan II. Muscata h. *Gozdawa*, Szlązak. Umarł on w roku 1320 i pochowany jest w kościele Mogilskim o milę od Krakowa odległym, gdzie za życia grób dla siebie przeznaczył; tymczasem położone kropki każą się domyślać, jakoby niewiadomy był rok skonu tego Pasterza.

c) Piotra Falkowskiego zamieszczono jako poprzednika Jana III. Grota, gdy tymczasem ów Falkowski nastąpił po Grocie, który nie był herbu *Słup*, albowiem herbarze Polskie takiego herbu nie obejmują, lecz herbu *Rawicz*.

d) Zawisza z Kurozwęk, niewłaściwie został przezwany *Kurozwańskim*. Niedołożony także rok jego śmierci, a ten jest 1382gi.

e) Janowi Radlickiemu i Jakóbowi Zadzik, właściwy jest herb *Korab*, nie zaś *Argo*, jakkolwiek wyraz ten znaczy po łacinie okręt.

f) Niesiecki i inni dziejopisowie podają następcą po Piotrze Wiszu, Wojciecha, h. *Jastrzębiec*, nie zaś Jastrzębskiego lub jak niektórzy mylnie piszą Jastrzębeckim.

g) Po Tomaszu Strzempińskim opuszczono Jakóba Sienieńskiego, który wyprzedził Jana V. Gruszczyńskiego.

---

*) „Czas“ do Nrów 292 — 3 — 7 z r. 1854, w wiadomości o *Krakowskim kościele i klasztorze księży Franciszkanów.*

h) Jana z Bożecia, biskupa Krakowskiego nie było, lecz był Jan VI. Lutek z Brzezia, wiadomym jest również rok jego śmierci, to jest 1471.

i) Fryderykowi Królewiczowi nie dołożono h. *Pogonia*, którego używał.

k) Rok śmierci Jana Konarskiego, mylnie jest podany, albowiem tenże biskup umarł nie 1520 lecz 1525 roku.

l) Jérzy książe Radziwiłł, który pieczętował się herbem *Trąby*, bez herbu zamieszczony.

ł) Piotr Gembicki i Jan Małachowski używali h. *Nałęcz*, nie *Fascia* albo *Fasces*; jakkolwiek w łacińskim języku wyrazy te oznaczać mają herb wzmiankowany.

m) Andrzeja Trzebińskiego nie miała nigdy biskupem Dyecezya Krakowska, lecz Andrzeja Trzebickiego, i ten umarł 1679 r. nie zaś 1668, jeżeli o nim w rzeczonéj wiadomości myślano *).

n) Jérzy A. Dönhoff nie był herbu *Świnka*, lecz herbu *Dönhoff*.

Co do wizerunku Filipa Padniewskiego nastręcza się uwaga, iż gdyby nie herb *Nowina* właściwy temu biskupowi na takowym zamieszczony, jakkolwiek niedo-

*) W tém samém znaczeniu powyższego słowa, ulegają sprostowaniu podania Józefa Mączyńskiego, naprzód w dziele: *Pamiątka z Krakowa* Część 2 str. 314, gdzie przytaczając biskupów Krakowskich, po Gembickim zamieszcza Andrzeja Trzebińskiego, zamiast Andrzeja Trzebickiego i jakoby zmarłego w r. 1668. Powtóre w dziele: *Kraków dawny i teraźniejszy* na str. 185, jakoby jeden z dzwonów na wieży Zygmuntowéj miał bydź odlany w roku 1757, nakładem biskupa Trzebińskiego, którego imienia szan. autor nie domieścił. Podanie to także jest mylne, gdyż w owym roku biskupem Krak. był Andrzéj Stanisław Załuski, zaś Aleksander Trzebiński herbu *Jastrzębiec*, biskup Przemyślski i Podkanclerz koronny, zszedł z tego świata w roku 1644.

kładnie oddany, albowiem według opisów herbowych winna bydź w hełmie nad koroną zamieszczona noga rycerska z ostrogą, w lewą podstawę tarczy obrócona, i jakoby klęcząca, a czego w tym herbie brakuje, toby istotnie zachodzić mogła wątpliwość co do tożsamości tego pomnika. Początkowe duże głoski P. P. oznaczające imie i nazwisko, mogłyby raczéj wskazywać biskupa Pawła Przemankowskiego *v.* Przemiankowskiego (Paulus Przemiankowski *), albowiem łacinnik oznaczając przez skrócenie imie Filipa, nieomieszkałby zapewne, jak to na wielu innych widzimy òbrazach, imie *Filip* głoskami *Ph.* naznaczyć, czego nie spostrzegamy, jak również obok głosek E. C. (Episcopus Cracoviensis) nie ma głosek D. S. (*Dux Severiae*), którego tytułu nigdy używać nie zaniedbywano, mianowicie od Jana Rzeszowskiego poczynając, a które to miano dostojne służyło przecież i Padniewskiemu, jako następcy Oleśnickiego i Rzeszowskiego.

Pozostaje mi jeszcze przytoczyć smutny lecz prawdziwy czyn, na obrazie biskupa Andrzeja Trzebickiego dokonany. Obraz ten pod względem pędzla do najpiękniejszych w tym zbiorze należący, już przez jakiś czas, miany był za stracony, a to za przełożeństwa ś. p. ks. Franciszka Czekana, około roku 1832, który to Przełożony spostrzegłszy pewnego dnia z przerażeniem, iż obraz w mowie będący, przez niewiadomego sprawcę wyjęty i zabrany został **), użył wszelkich środków dla

*) *W Katalogu biskupów Krak.*, układu Długossa, w języku łacińskim na pergaminie pisanym, który aż do biskupa Tomickiego jest doprowadzony, widzimy nazwisko tego Pasterza wypisane: Przemakowski de Przemanków. *Akta tutejszéj Kapituły katedralnéj.*

**) Podobny wypadek miał miejsce także na kurytarzach przy kościele ks. Misyonarzów w Krakowie, gdzie ze zbioru wie-

odszukania już nie osoby świętokradzcy, ale nieocenionego zabytku, może jedynego, w którym zachowane są wiernie rysy wielkiego męża; nareszcie wpadł na szczęśliwą myśl rozgłaszania, jakoby sprawca tego niecnego czynu, był mu rzeczywiście wiadomy i że go publicznie wyjawi. Jakoż groźba ta skutkowała, albowiem sprawca, który podobno dotąd wykrytym nie jest, lękając się niesławy i sprawiedliwéj wzgardy powszechnéj, pewnego dnia potajemnie w ogrodzie klasztornym drogocenne płótno podłożył.

W późniejszym czasie około roku 1847, przejeżdżający przez Kraków P. Michał Giżycki, właściciel dóbr ziemkich w Gubernii Wołyńskiéj, w Cesarstwie Rossyjskiém zamieszkały, zarządził nakładem swoim odnowienie w mowie będącego obrazu, i co P. J. Cholewicz starannie i umiejętnie uskutecznił. Dodajemy nadto, iż między obrazami na krużgankach domu zakonnego Cystersów w *Mogile* pod Krakowem, znajduje się wizerunek niewiadomego pędzla, przedstawiający niewątpliwie biskupa Trzebickiego. Tak przynajmniéj wnosić każe uderzające podobieństwo; nie masz bowiem napisu.

72.

Wespazyana Kochowskiego *Klimakter IV.* str. 157.

73.

Kochowski jak wyżéj, str. 159 i 160.

Znakomity ten Dziejopis był jak wiadomo także rymotwórcą i jowialistą. Napisawszy około roku 1676

lu cennych obrazów tamże, portret Jakóba Zadzika biskupa Krakowskiego, przez niewiadomego sprawcę skradziony, i dotychczas odzyskanym nie został.

dzieło: *Niepróżnujące próżnowanie*, przed wytłoczeniem przesłał był takowe cenzorowi duchownemu, a ten następnie Rektorowi Akademii, ks. Szymonowi Makowskiemu *), który przejrzawszy osnowę rękopisma, znacznie ją odmienił i wreszcie drukować pozwolił. Zwierzchność duchowna Krakowska w imieniu biskupa Trzebickiego działająca, pozwała była Akademią, zarzucając jéj, iż dzieło, w którém jest wiele rzeczy lekkich, drukować pozwoliła, i z tego powodu starała się pozbawić ją prawa wykonywania cenzury. Sprawa wytoczyła się do Rzymu, zkąd ją do Posła papiezkiego w Warszawie odesłano. Praw Akademii bronił Rektor i dobry okazał się skutek sprawy, tém bardziéj, gdy i sam Kochowski, który z tego powodu nie mało doznał przykrości, obronę wypracował. Głównie atoli na pomyślne załatwienie téj sprawy wpłynęło pouczenie czyli instrukcya, jaką w téj mierze dała Szlachta Województwa Krakowskiego posłom swym na Sejm 1676 r. polecając im zniesienie się z Nuncyuszem, który znowu porozumiawszy się z Prymasem Królestwa, uwolnili ks. Makowskiego Rektora od czynionych mu zarzutów. Biskup Trzebicki zaś zawsze baczny na wszystko, cokolwiek wpływać mogło szkodliwie na religią, moralność i obyczaje, zniewolony był zmienić swój sąd w tym względzie, tém słuszniéj, gdy się bez wątpienia przekonał, iż poduszczenie Jezuitów (jakkolwiek im sprzyjał) przyczyniło się wiele do rozgłosu i uporu w téj sprawie. *Starożytności hist. Polskie* Ambr. Grabowskiego, T. I. str. 400.

---

*) Według akt Kapituły kat. Kr. z r. 1676 wspomnionemu Rektorowi było na imie *Stanisław*, a prawdopodobnie używał dwojga tych imion.

Z powodu opisu powyższego wypadku, nie mogę w tém miejscu pominąć wzmianki, jaką Jérzy Samuel Bandtke w swéj *Historyi Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego* w Krakowie 1821 r. wydanéj, na str. 89 o Trzebickim uczynił, przytaczając, iż *Kajetan Sołtyk od r. 1758 nie był igrzyskiem takiém XX. Jezuitów, jak niegdyś Marcin Szyszkowski lub Jędrzéj Trzebicki, którego wojna z Janem Markiewiczem do dziejów do wiary niepodobnych należy.* Nie mogliśmy atoli w dziełach współczesnych autorów dopatrzeć się śladu, na którym wspomniony J. S. Bandtke wzmiankę o téj wojnie oparł. *Z Historyi Literatury Polskiéj* Wiszniewskiego w Tomie VIII. na str. 246 dowiadujemy się tylko, iż tenże sam Jan Markiewicz słynął swego czasu jako zacięty przeciwnik Jezuitów. Według tegoż autora, był on w roku 1634 Proboszczem Tarnowskim, Doktorem obojga praw, Kanonikiem Krakowskim i Koadjutorem biskupstwa Krakowskiego *). Wiele dzieł napisał przeciwko Jezuitom, z których pięć jak pisze Wiszniewski są na wykazie (*index*) rzymskim ksiąg zakazanych. Oprócz powyższych pięciu, tenże ogłosił własnym nakładem w Paryżu dziełko pod tytułem: *Decima cleri saecularis in Regno Poloniae defensa, contra exemptiones Patrum Societatis.* Przeciwko któremu ks. Adam Niesielski Jezuita napisał znowu: *Speculum zeli pro clero in materia decimarum adversus Polonam Societ. Jesu*, bez wyrażenia miejsca i roku wydania. Na tytule powyższego dziełka przez Jana Markiewicza w Paryżu, nie w roku 1664, jak stoi w Wiszniewskim, lecz 1644 wydanego

*) Staraniem jego sprowadzony był do Krakowa Zakon księży Pijarów w r. 1680.

i w księgozbiorze Wszechnicy Jagiellońskiéj znajdującego się, czytamy, iż autor był podówczas Kanonikiem Poznańskim. Oprócz dzieł przez Bentkowskiego, Wiszniewskiego i ks. biskupa Łętowskiego wyszczególnionych, wydał jeszcze rzeczony Markiewicz następujące dzieło w tymże samym księgozbiorze zachowane, które w roku 1650 bez wyrażenia miejsca wydania, ogłoszone zostało pod nadpisem: *Replicatio Canonica ad responsum Theologicum Soc. Provinciae Polonae in materia decimarum*, na którém autor pisze się O. P. D. Kanonikiem Warmińskim, Proboszczem kościoła Ś. Jakóba na Kazimirzu przy Krakowie i sekretarzem królewskim.

Baczny czytelnik, szczegóły powyższe zechce porównać z *Katalogiem Biskupów, Prałatów i Kanoników Krakowskich* w Tomie III. na str. 329 i 331, a przekona się, iż daty przez Wiszniewskiego przywiedzione, zupełnie przeciwne się okażą datom przez ks. biskupa Łętowskiego przytoczonym, albowiem Jan Markiewicz według Katalogu wzmiankowanego, wejść miał dopiéro 1647 r. do Kapituły tutejszéj, jako Koadjutor Grzegorza Borasty będąc już Kanonikiem Poznańskim, Proboszczem kościoła Ś. Jakóba w Krakowie i sekretarzem królewskim. Proboszczem zaś Tarnowskim zostać miał dopiéro 1666 r. czyli raczéj za drugim powrotem swoim z Rzymu, którego to czasu wszakże autor wyraźnie nie oznacza, kiedy Wiszniewski już pod rokiem 1634 przypisuje mu tę godność wraz z innemi powyżéj wyszczególnionemi.

Wreszcie to tylko dodajemy co do pracy Markiewicza pod nadpisem: *Scandalum expurgatum in laudem instituti Societatis Jesu* przez Wiszniewskiego w

skróceniu tytułu, bez wyrażenia miejsca i roku wydania podanego, iż w dziele Jochera: *Obraz bibliograficzno-historyczny Literatury i nauk w Polsce i t. d.* Tom III. stron. 541 i 652 jakkolwiek nadpis w całéj osnowie, treść i miejsce wydania onegoż, to jest miasto Gdańsk są podane, jednakże rok wydania 1554 zamiast 1654 mylnie oznaczony został, a to zapewne przez omyłkę drukarską, albowiem Markiewicz nie żył jeszcze w owym czasie, a godność Kanonika Warmińskiego, którą na wspomnioném dziele wyraził, służyła mu dopiéro około r. 1650.

74.

Załuski, *Epist. Vol. I. pag. 703.*

75.

Tenże, jak wyżéj, *V. I. p. 130 i 185.*

76.

Michała Wiszniewskiego *Historya Literatury Polskiéj.* T. VIII. str. 164.

77.

O dziele tém składającém się z czternastu pism odmiennéj treści, znajduje się wzmianka w dziele Józefa Andrzeja Załuskiego biskupa Kijowskiego i Czernichowskiego pod nazwą: *Biblioteka historyków, prawników i polityków polskich,* (str. 159) najprzód przez Józefa Epifaniego Minasowicza z przypisami, a następnie przez Józefa Muczkowskiego z nowymi przypisami w Krakowie 1832 roku wydana.

78.

Erudito hoc saeculo, Princeps Eminentissime, quo cultiores Europae partes optimorum studiorum laude flo-

rescunt, bellicosa etiam laetatur Polonia, uberes promi a Polonicis ingeniis, in omni disciplinarum genere, fructus quales lances, flexilique regnata manipulo, velut certo omine facilitatis, complexionisque omnium bonorum artium, debuit sibi merito polliceri. Licet enim pars illa mundi, frigidiori subiecta sit coelo, non tamen solis inde contegitur nivibus, pruinisque sed et placido interdum rore conspergitur, quo abunde foventur, atque aluntur ingenia, ac inter continuos fere bellorum tum cultus, mansuetioribus florens disciplinis, haud viris caret qui pectora aeque Palladi ac Marti devota, barbarorum mucronibus, opponant etc. Janocki von rar. poln. Büchern w Części I. na str. 54.

79.

Codicilli olim Illustrissimi et Rndissimi Domini Andreae Trzebicki Episcopi Cracovien.

In nomine Domini Amen. Postquam nuper confeci Deo adjuvante, testamentum ultimae voluntatis meae, tamen quia propter occupationes meas, de omnibus rebus meis tunc non disposui, addo hos Codicillos in hisque reliquas res meas, quas mihi Deus ad utendum pro summa sua liberalitate dedit, sic dispono: ac imprimis declaro, quod totam massam substantiae meae, tam in pecunia parata, quam supellectili tota argentea, peristromatibus, equis, mulis, bobus, hyematis, rhedis, vino in cellariis restanti, frumentis in horreis extantibus, sedilibus sericeis, ferro, plumbo, et aliis quibusvis rebus, aestimo quingentis quadraginta tribus millibus florenorum monetae currentis. Ad valorem igitur itius substantiae meae, legata tam ad pias causas in testamento, quam in praesentibus codicillis, consangui-

neis, amicis et familiaribus meis facio. Indicem autem omnium rerum mearum, manu mea subscriptum, habet admodum Reverendus Dominus Christophorus Chronowski, Canonicus Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis, vir incomparabilis erga me fidei, cui omnia concredidi, nec ullas rationes post mortem meam ab ipso exigi volo, sed verbo ejus in omnibus standum esse decerno. Oeconomus tamen et Notarius generalis vulgo pisarz generalny *rationem Executoribus testamenti mei, reddere tenebuntur.*

Quamvis autem dedi jam Stanislao Trzebicki, vexilifero Siradiensi fratris mei filio, centum sex millia florenorum, ad juvandam ipsius fortunam tenuiorem, juxta recognitionem manu ejus subscriptam, tam ad tollenda debita ex bonis uxoris ipsius, quam ad solvenda alia debita, quibus bona sua paterna Głupice *et villam* Rozniatowice, *pecunia mea emptam, oneraverat, (non computatis in hanc summam 6000 florenorum, matri ejus in vim restitutae dotis a me numeratis), neque illis sumptibus, quos eidem Stanislao nepoti meo, per sex annos in exteris nationibus dum sibi causa studiorum ageret, in Germania, Gallia et Belgio abunde satis subministravi, similiter non computando impensas, quas illi per quinque annos, dum in aula et in militia regem sequeretur, suppeditavi; item dum Regis Internuntii munus ad principes Imperii gereret, nam et hoc iter sumptu meo peregit, neque commemorando sumptus, quos pro vestibus variis, pellibus preciosis, rhedis, equis, curribus comparandis illi subministravi: denique tacendo dotes, quas sororibus ipsius numeravi, illasque sumptu meo in matrimonium et unam in monasterium Buscense *) elocavi; tamen lego ipsi in signum amoris mei, decem millia florenorum polonicalium, vel in aureis eo pretio, quo nunc*

*) Dotychczas istniejący Zakon PP. Norbertanek w Busku.

currunt vel in moneta currenti, prout ipse voluerit, videlicet ut adjunctis quinque millibus florenorum propriis, tollat summam censualem ex villa Markowice, *quam ibi habent religiosi Carmelitani antiquae observantiae. Dono quoque illi, septemdecem millia florenorum nuper promissa, ut secundum initum contractum cum venditore, solvat reliquum villae* Sługocinko *et villam* Zarzewko *illi adjacentem, si ego interim ista promissa 17000 florenorum vivens non exsolvero. Curabunt autem Dominus Decanus Cracoviensis frater meus, Dominus Sigismundus Kociełkowski Notarius terrestris Siradiensis cognatus meus, et Domini Gaspar et Stanislaus Cieńscii Canonici Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis nepotes mei ex sorore, ne praedicta summa detur ad manus Stanislai Trzebicki Vexiliferi Siradiensis, sed juxta praesentem voluntatem meam (salva transfusione juris in personam ejusdem vexiliferi Siradiensis vel ejus filii) convertatur. Lego praeterea eidem Stanislao Trzebicki vexilifero Siradiensi, nepoti meo, pelvim argenteam albam cum gutturiolo, uxori vero ejus, lego frixorium argenteum vulgo* rynka srebrna, *ollulam argenteam intus deauratam cum cooperculo, salina duo parva argentea alba. Vasculum ad tenendum acetum argenteum sparsim deauratum unum, vasculum vulgo* durszlaczek *ad colandam cerevisiam aut vinum. Rhedulam meam parvam holoserico nigro subductam, cochlearia argentea fusa vulgo* odlewane *octo. Salinum parvum deauratum unum. Imaginem Crucifixi Salvatoris argenteam in Cruce hebanea nigra, imaginem Salvatoris vitro cristallino in marginibus distinctam, sellam portatilem vulgo segettam, tela damascena rubra subductam, et cistam vulgo* gabinet *corio rubro et aurechalco obductam. Lego denique eidem nepoti meo Stanislao vexili-*

fero Siradiensi, equiream meam cum equo Turcico et Pomeranicis duobus, nihilominus ante omnia ex eadem equirea relinquantur in Episcopatu tot equae, quot ego recepi post mortem antecessoris mei, ni fallor viginti duas sed viles, quod quidem patebit ex inventario seu indice oeconomo meo reddito, cum bona episcopalia in possessionem meam acciperet, qui index actis episcopalibus insertus est anno 1668 vel 1669, et alter ejusmodi index habetur in archivo Capituli Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis *). *Eidem nepoti meo, lego rhedam Vienensem corio subductam cum pulvinaribus et alis ad tegendas fenestras nigris: Sex equos minores vulgo* gniade, *duo tormenta ferrea mihi donata, et bombardas longiores duas vulgo* hakownice *ex iis, quae in turribus Kielcensis palatii sunt, sclopeta* **) *centum, frameas sexaginta, secures alias* berdysze *quadraginta, si tot invenientur in Armentario Kielcensi; imagines majores (exceptis Lubinianis) Caesarum et Regum, item minores repraesentantes icones variorum Senatorum quatuor et imaginem patris mei Castellani Vielunensis, tentorium vulgo* namiot *medio holoserico subductum et cum ejus sepimentis nisi perierint, duas sellas itinerarias cum teguminibus holoserici nigri, scrinium ligneum mobile vulgo* pulpit *pro servandis scripturis, tapetes duos magnos vulgo* dywańskie, *libros omnes historicos et geographicos, statuti Polonici et Constitutionum Volumina, item Volumen unum cum tabulis geographicis, vocatum* atlas *minor, quod mihi superest, post ablatos libros meos Varsaviae*

---

*) O tym wykazie czyli inwentarzu nazwanym *Włodarstwem Krakowskiém*, mówiliśmy już obszerniéj na str. 115 i 187.

**) *Sclopetum v. Sclopetus*, działo lub machina wojenna.

per Suecos; trakulas coopertas vulgo sanki, *cistam meam majorem vulgo* szkatułę *ferro obductam, retia omnia pro capiendis animalibus vulgo* sieci zwierzęce, *quae debent esse cum sepibus vulgo* z parkanami *numero triginta tria, sellam unam holoserico caeruleo coopertam cum fransla aurea, qua in Senatu utebar. Peristroma unum vulgo* burgatelowe *) *cujus una tela viridis, altera caerulea et alterum peristroma coriaceum inauratum. Haec sunt, quae huic nepoti meo ex fratre Stanislao Trzebicki vexilifero Siradiensi, donavi et legavi, quibus ipse contentus sit, ne quidpiam ab Executoribus Testamenti praetendere audeat. Quod si vero his beneficiis non contentus, aliquid plus praetendere ausus fuerit, vel se immodeste gesserit, nihil ei omnino, tanquam ingrato detur. Piae memoriae pater nepotis ejusdem Stanislai, meus vero frater, mutuo mihi dederat cum Vicecancellarius Regni essem, quatuor millia florenorum, quorum restitutionem Stanislaus nulla ratione praetendere potest, si quidem sumptus, quos tam in scholis polonicis et in exteris nationibus, quam in militia, sive in Aula Regis commoranti, suppeditavi et centum quinquaginta millium florenorum ad tollenda onera ex bonis ipsius et uxoris ejus debitaque solvenda, et quae ei nunc lego, longe superant summam quatuor millium florenorum mihi mutuo a patre ejus datam. Quare merito gratus et memor beneficiorum meorum esse debet, et nihil amplius ultra sibi a me in Codicillis istis donata petere.*

Domino Mathiae Trzebicki fratri meo patrueli, lego decem millia florenorum et duo millia, quae ipsi

---

*) Burgatela, inaczéj burkatela, lub brukatela, znaczy materyą jedwabną wyrobu weneckiego.

anno praeterito dedi. Domino Stanislao Trzebicki fratri meo patrueli, lego septemdecem millia florenorum (ultra 3000 florenorum, quae ipsi ante aliquot annos donaveram), ut bona aliqua stabilia emat, adjugendo hanc summam ad alias summas, quas in bonis alicubi habet.

Dominum Martinum Trzebicki filium Domini Dapiferi Siradiensis fratris mei patruelis, sumptibus meis Sandomiriae literis instructum, et ante annum ad videndas Gallias missum, expedivi nuper magno sumptu ad castra, ad militandum contra barbaros, eidem nunc lego quatuor millia florenorum.

Sorori meae, uxori Domini Joannis Kszykowski, lego et dono promissa a me quatuor millia florenorum pro eximendis quibusdam bonis mariti ejus. Eidem lego, vestem vulgo sutannę *pellibus panterinis vulgo* szlamami rysiemi *subductam.*

Generoso Domino Łętkowski affini meo, habenti uxorem neptem meam, ex fratre sororem Domini Stanislai Trzebicki vexiliferi Siradiensis, lego quatuor millia florenorum, videlicet 3000 illa, quae Stanislaus vexilifer Siradiensis debuit illi solvere ratione reliquae dotis, quartum vero mille dono ei et uxori ejus. Insuper lego eidem uxori ejus, vestem meam vulgo czamara *gulis zibellinis subductam, et indusia sericea operis Neapolitani.*

Generoso Domino Sigismundo Kociełkowski Notario terrestri Siradiensi, cognato meo, lego tria millia florenorum, quartum autem quod mihi debet condono. Item lego eidem, equos nigros quatuor cum uno curru onerario vulgo rydwan, *duas patenas argenteas vulgo* tace *ex iis, quae sunt Dantisci elaboratae, sparsim deauratae, unum dolium vini et cohlear unum cum cultro et fuscinulis deauratis. Consorti vero ipsius, sorori autem meae, lego*

mille florenos, filio quoque ipsorum Domino Stephano, lego sexcentos florenos.

Domino Dobrzelowski, qui habet uxorem, sororem Stanislai vexiliferi Siradiensis, lego sex millia florenorum, quae jam a matre uxoris suae acceperat, sex alia millia florenorum, ut sic habeat pro dote uxoris suae duodecem millia florenorum.

Nepoti meo ex sorore Hedvige mihi carissima, Domino Martino Cieński bono et strenuo militi, mihi autem semper obedienti, lego ad juvandam ipsius exiguam fortunam, viginti quinque millia florenorum, illa nimirum, quae mihi Respublica debet, et quorum solutionem mihi cavit in proxime futuris comitiis, prout Constitutio lata in nuperis comitiis Cracoviae coronationis obloquitur, ut hac summa accepta, sibi bona terrestria emat ad possessionem adquirendam, spero autem quod illum Deus benedicet et in virum magnum evadet, atque Deo adjuvante veniet in possessionem illarum tenutarum regalium, quae ipsi Serenissimus Rex me petente, pro meritis ipsius, in spem futurae vacationis subscripsit et privilegio cavit. Quod si difficultas esset in recuperandis istis 25,000 florenorum a Republica post mortem meam, ita ut nulla ratione recuperari possint, solvantur ipsi eadem 25,000 florenorum ex mea parata pecunia). Lego eidem alia 25,000 florenorum,*

*) Przewidział biskup nasz trudność w odebraniu należnych mu jeszcze sum od Rzeczypospolitéj t. j. jednéj 25,000 złp. a drugiéj 45,000 złp. jak skoro z upływem prawie całego wieku, bo dopiéro 1764 r. Konfederacya Jeneralna Warszawska przed samém wstąpieniem na tron Stanisława Poniatowskiego, *dla zachowania wiary publicznéj*, jak się taż Uchwała wyraża, przekazała dług ten w ilości łącznéj 70,000 złp. do wypłacenia prawnym spadkobiercom biskupa Trzebickiego, z dochodów

quae mihi a Republica erant debita et modo jam sunt ex contributionibus reddita, ut habeat quinquaginta millia integra a me sibi donata et legata. Eidem lego, rhedam Vienensem antiquiorem, holoserico nigro subductam cum pulvinaribus et alis ad tegendas fenestras nigris, sex equos vulgo gniade *quae currum onerarium vulgo* rydwan kredencerski *trahebant, tapetem unum magnum vulgo* dywański, *pectinarium vulgo* grzebieniarz nowy bez listew, *quae quidem emantur aliae et adaptentur eidem pectinario. Denique lego ipsi, totam supellectilem castrensem seu itinerariam emptam a Domino Orsetti, (cujus Index est apud Dominum Canonicum Chronowski) et duo tegumina mensae ex panno caeruleo. Fratri quoque ipsius Domino Macario (v. Mariano) Cieński, lego et dono tanquam pauperi, quinque millia florenorum monetae currentis.*

Uxori Domini Bartochowski, nepti meae ex sorore Catharina Zadziniska, lego tria millia florenorum monetae currentis.

Alteri nepti meae ex sorore Anna a patre suo Stephano Starczewski, generoso Domino Stobiecki in matrimonium datae, lego duo millia florenorum a me promissa et praeterea addo tertium mille et dono.

Filiis duobus Domini olim Stephani Starczewski, lego singulis per florenos mille, juxta arbitrium Domini Sigismundi Kociełkowski Notarii terrestris Siradiensis locandos.

Filiabus duabus Domini olim Joannis Trzebicki fratris mei patruelis, lego singulis pro dote, per octo

---

Rzeczypospolitéj, z skarbu koronnego, jak o tém na str. 77 i 297 niniejszego dzieła.

millia florenorum ut in matrimonium elocentur. Habebunt autem singulae per 9,000 florenorum dotis, cum duo millia florenorum, quae sunt locata et inscripta in bonis Domini Sigismundi Kociełkowski Notarii terrestris Siradiensis, inter se divident. Et praeterea pro nuptiis et mundo muliebri, lego singulis florenos mille.

Filiis tribus Domini Petri Kobierzycki, ex sorore Dni Stanislai Trzebicki vexiliferi Siradiensis natis, meo autem sumptu Sandomiriae educatis, lego sex millia florenorum, id est singulis per bis mille florenos. Praesertim vero Francisco, qui est ingeniosus et diligens in studiis, addo florenos mille, ut ipse habeat tanquam capacior 3,000 millia florenorum ad studendum et ingenium expoliendum in exteris nationibus.

Item filiae ejusdem Domini Petri Kobierzycki, pro exdotatione ejus sive ad monasterium sive in matrimonium, lego 3.000 millia florenorum.

Haec omnia ita lego et dono supra scriptis meis consanguineis et inferius scribendis, ut ad ista legata solvenda non teneantur Executores Testamenti mei, si ego vivens alicui solvero eorum, vel totum vel partem.

Relictae pupillae Domini Hyacinthi Roźniatowski consanguinei mei, lego quatuor millia florenorum arbitrio Domini Sigismundi Kociełkowski Notarii terrestris Siradiensis in rem istius pupillae vertenda. Filiis vero vel filiabus Dominae olim Annae Roźniatowska, Stanislai Roźniatowski filiae, et Domino olim Poleski nuptae, lego quatuor millia florenorum. Filiis quoque vel filiabus ex sorore ejusdem Dominae Poleska, quae nupta erat Domino olim Miłaczewski, lego florenos mille quingentos.

Filio Generosi Domini Casimiri Jachowski ex sorore mea nato, lego et dono florenorum quatuor millia monetae currentis.

Moniali Annae Cieńska nepti meae ex Hedvige sorore mea natae, licet jam dedi coenobio Plocensi) tria millia florenorum pro dote, nihilominus etiam nunc lego eidem nepti meae, sexcentos florenos et unum reliquiarium instar altaris, mihi ab Eminentissimo Domino Cardinali Neslio, dum Nuntium Apostolicum in Polonia ageret, donatum.*

Monialis quoque Buscensis, fratris mei filia Catharina, vexiliferi Siradiensis soror; jam est a me elocata in coenobium Buscense ordinis Praemonstratensis. Nam coenobium illud omni clausura destitutum circumdedi muro, qui constat 8,000 florenorum et praeterea 500 florenos ante aliquot annos dederam praedicto monasterio Buscensi. Nuper etiam in Castro Cracoviensi, inscripsi super sorte mea in Głupice *et super summis quas supra totam villam* Głupice *in me transfusas habeo, inscripsi inquam eidem Catharinae Moniali Buscensi in censum, tria millia florenorum per quinque a centum, quae illi Stanislaus Trzebicki vexilifer Siradiensis nepos meus, illius vero frater quotannis solvere tenebitur. Post mortem autem monialis, cessabit iste census, et ab illo solvendo liber erit supradictus vexilifer Siradiensis, quem moneo, ut exacte solvat praedictum censum sorori suae, seu potius Monasterio Buscensi, pro tempore certo, videlicet pro prima Januarii quotannis. Eidem Moniali nepti meae, lego imaginunculam Salvatoris dolorosi in tabula aenea depictam, reliquiarium unum instar Altaris factum, mihi ab Eminen-*

*) Obecnie znajduje się w Płocku, jedyny dom zakonny żeński, t. j. sióstr miłosierdzia.

tissimo Cardinali Neslio donatum, dum Nuntium Apostolicum ageret in Polonia et globulos praecarios vulgo koronkę, *qua ego utebar et Roma adtuli mecum illam. Imagines Romanae punctuatim seu ut vocant* Conlipunti *depictae*) dividantur inter Monialem praedictam Buscensem Catharinam Trzebicka, et Monialem Plocensem Annam Cieńska neptes meas, ut pro me Deum orent.*

Professae quoque in Conventu Buscensi, Moniali Kamocka, lego et dono cum consensu Superioris pro una vice florenos ducentos, ut pro anima mea Deum oret. Domino Jacobo Kamocki, lego duo millia florenorum, ut illos in studium et educationem, filio suo impendat. Eidem lego, duo Candelabra argentea vulgo na nożkach, *quae mihi avunculi ejus Suffraganeus Plocensis, et Canonicus Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis donaverunt. Haec duo Candelabra jam sunt data Domino Gasparo Kamocki.*

Moniali in Conventu Seprcensi) Sancti Benedicti, Theclae Starczewska, magnorum virorum ex fratre nepti unicae, Stanislai Starczewski Episcopi Lacedemonensis Suffraganei Plocensis et Laurentii Starczewski Cantoris Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis, lego et dono cum consensu ejus Superioris, florenos trecentos.*

Diu jam laboravit ex amore erga domum meam, Dominus Sigismundus Kociełkowski Notarius terrestris Siradiensis, in emenda Trzebiczna *nido nostro haereditario, sed nondum est res perfecta. Quod si me vivente, ista haereditas ex manibus plurium coëmi non possit, lego ad coëmendum istum nidulum nostrum, viginti millia flo-*

*) Malowidła wykonane sposobem miniaturowym, to jest w punkciki, czyli kropki.

**) Sierpć, miasteczko w dawném Województwie Płockiém.

renorum. Ad extruendum ibidem templum e muro, vel in villa regia, quae vocatur Męka, *ad quam jure parochiali* Trzebiczna *spectat, lego florenorum decem millia monetae currentis, et pro dote ac supellectili ecclesiastica comparanda, alia decem millia florenorum in bona moneta argentea antiqua, ut in censum locentur, vel fundus aliquis pro ea ematur. Quam quidem rem commendo et committo Executori Domino Stanislao Trzebicki fratri meo, Decano Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis, et in casu mortis ejus, Dominis Gasparo et Stanislao Ciensciis Canonicis ejusdem Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis, atque meo specialiter amantissimo Domino Sigismundo Kociełkowski Notario terrestri Siradiensi. Qui supradicti Domini Executores villam* Trzebiczna *et* Wola Trzebiczna *cum aliis particulis eo spectantibus tenebunt, et proventus in fabricam templi et supellectilem ecclesiasticam convertent, qua finita, villam* Trzebiczna *cum omnibus ad eam spectantibus, filio majori nato, Stanislai Trzebicki vexiliferi Siradiensis, in possessionem tradent, vel patri ejus vexilifero Siradiensi, usque dum adoleverit ejus filius.*

Pro juvandis consanguineis meis pauperibus si qui erunt, vel exdotandis eorum filiabus, lego duodecem millia florenorum, ad dispositionem Domini Decani Cracoviensis et Dominorum Gaspari et Stanislai Cononicorum Ciencii.

Sorori patris Stanislai Trzebicki Societatis Jesu, nuptae Generoso Domino Koczowski, lego et dono tria millia florenorum monetae currentis.

Generoso Domino Thomae Trzebicki Subdapifero Siradiensi fratri meo patrueli, in pignus amoris mei, lego florenos quingentos et equum gradarium vulgo **stępak wilczaty.**

Uxori et filiabus Domini Sigismundi Ruszkowski Thesaurarii Plocensis, qui mihi inservivit plurimis annis, lego florenos quingentos.

Civitati Petricoviensi, lego florenorum duo millia, pro necessitatibus totius Civitatis, ad resarciendum damnum quod susceperat ista Civitas, per assignationem cuidam militi, ex Cancellaria Regia per me datam, ut ista duo millia pro necessitatibus hujus Civitatis expendantur.

Et quoniam in Testamento, non omnibus Dominis Executoribus Testamenti mei, assignavi praemia laboris, in his Codicillis quae illis post mortem meam dari volo assigno:

Itaque tum ex amore meo, tum etiam propter laborem, quem suscepturus est in executione Testamenti mei, assigno admodum Reverendo Domino Stanislao Trzebicki Decano Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis, fratri meo, mille florenos, pelvim deauratam cum guturiolo et Breviarium magnum, mihi olim post mortem Viri incomparabilis Stanislai Ducis in Hołyka Radzivilii, Supremi in Lithuania Cancellarii, mihi semper amicissimi ab Illustrissima illius Consorte Lubomirscia donatum. Item atramentarium argenteum parvum, quo in cubiculo utebar. Vestem holosericeam, pellibus Zibellinis subductam longam. Lectum cum conopeo, ex panno gallico violaceo confectum, una cum aliis partibus ejusdem conopei. Pannum ad tegendam mensam unum, coloris violacei. Vestem novam vulgo czamara *holosericeam nigram. Horologium solare vulgo* kompas *cum stemmate meo et sellas ex panno confectas majores sex, minores sex.*

Admodum Reverendo Domino Gasparo Cieński nepoti meo ex sorore, Canonico Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis, lego florenos sexcentos. Pelvim rotundam albam

concavam argenteam cum guturiolo. Vestes Episcopales coloris violacei, habitus duos. Vestem holosericeam itinerariam pellibus Zibellinis subductam. Annulum minorem cum lapide Saphiri: imagines Lubinianas omnes, sellas majores ex panno confectas tres, minores sex, imagines duas parvas vulgo landszafty *in aere pictas, velamen portae ex tela damascena rubra unum, tegumen unum recentius ex panno violaceo ad tegendam mensam, telam mediolanensem novam vulgo* rasia *v.* rasza*) *quae superest, et imaginem Crucifixi Salvatoris ex osse eburneo.*

Admodum Reverendo Domino Christophoro Chronowski Canonico Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis, propter ejus eximia in me merita, laboresque causa mei susceptos, et propter laborem, quem in executione ultimae voluntatis meae suscepturus est, lego duo millia florenorum. Vestem caeruleam itinerariam pellibus panterinis subductam, una cum czamara *ex panno, pellibus itidem panterinis vulgo* szlamami rysiemi *subducta, qua tempore hiemali utebar. Item vestem sericeam vulgo* czamara tercinelowa *coloris violacei, vestes meas Episcopales coloris caerulei vulgo* habit ieden rasiany nowy. *Candelabra duo argentea aliquantulum deaurata, Gedani elaborata. Cultrum deauratum cum fuscinulis et cochleari. Duas patenas vulgo* tace *deauratas profundiores. Sedium ex panno confectarum, tam majorum quam minorum, dono ei mediam partem ultra aliis donatas. Tegumen lecti vulgo* kołdra *operis Neapolitani rubrum. Imaginem Crucifixi Salvatoris minorem, quae in Capella est argenteam in Cruce nigra. Vini dolia duo. Cistam ferream alias* tok że-

---

*) *Rasza*, rodzaj lekkiego wyrobu z wełny, tak nazwanego od miasta *Arras* we Francyi.

lazny *). *Velamen coloris viridis vulgo* zasłona kitajkowa zielona z frandzlą srebrną, *cujus sunt partes quatuor. Sex equos nigros cum curru onerario cooperto, vulgo* rydwan kapelański. *Horologium majus vulgo* zegar stołowy. *Cistam minorem ferro obductam vulgo* szkatułę mniejszą. *Imaginem Beatissimae Virginis Mariae, simul cum Reliquiario in cubiculo meo teneri solitam, et sellam unam holosericeam coloris violacei.*

Admodum Reverendo Domino Stanislao Cieński nepoti meo ex sorore, Canonico Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis, lego et dono florenos mille, equos quatuor ex nigris, patenulam argenteam parvam unam vulgo przystawka, *vasculum ad tenendum acetum argenteum album unum, cochlearia argentea quindecem. Imaginem Crucifixi Salvatoris argenteam in Cruce nigra, vestem holosericeam, pellibus panterinis vulgo* nożkami rysiemi *subductam, longam. Peristroma unum vulgo* półatłasowe prążki, *cujus una tela flavi altera rubri coloris. Vestes meas Episcopales coloris nigri vulgo* habit czarny rasiany, *dolium vini unum, et pannum unum coloris violacei ad tegendam mensam.*

Admodum Reverendo Domino Andreae Grabianowski Canonico Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis et Auditori meo causarum generali, mihi ob fidem et benevolentiam in me singularem semper carissimo, lego aureos triginta, imaginem Crucifixi Salvatoris argenteam in Cruce nigra, palium unum coloris violacei vulgo rasiany *imagi-*

---

*) *Tok żelazny,* według Lindego, znaczył osadę z żelaza w ziemię wbitą, do zatknięcia chorągwi. Przytoczone zaś przez biskupa wyrazy też same, domniemywać się każą, iż *tok żelazny* znaczył także skrzynię żelazną, którą do podłogi przymocować można.

nem Sancti Andreae, Romae pictam, serico rubro vulgo fetocią *) *cinctam, imaginem Beatissimae Virginis Mariae* Częstochoviensis *in aere depictam. Poculum argenteum deauratum, candelabrum argenteum parvum album vulgo* ręczny. *Librum inscriptum:* experientiae Theologicae *Georgii Gobat Societatis Jesu.*

Admodum Reverendo Domino Casimiro Łubieński Canonico Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis **), *lego sex equos vulgo* gniade *et apparatum pro ornanda sejuga equorum vulgo* szor brunatny ze srebrem.

Admodum Reverendo Domino Adalberto Żłowodzki Oeconomo meo, lego aureos viginti quinque, dolium vini unum et palium unum longum sericeum nigrum vulgo kawacowy.

Admodum Reverendo Domino Georgio Januszowicz Decano Ecclesiae Collegiatae Sandomiriensis, lego quadringentos florenos et tegumen unum, ad tegendam mensam ex panno coloris nigri.

Reverendo Domino Joanni Łuczkiewicz intimo Secretario meo, S. T. D. Canonico Kielcensi, lego florenos quingentos. Vestem longam vulgo sutanna atłasowa *gulis Zibellinis subductam, una cum vestibus nigris vulgo* habit *ex panno confectis, item vestem longam vulgo* sutanna atłasowa nowsza. *Palium pellibus vulpinis subductum, vestes itinerarias aestivales omnes, vestem vulgo* czamara w kwiatki drobne czarne na dnie karmazynowym, *horologium cum indice parvum et alterum cum campanula, Dantisci confectum. Item palium caeruleum ex panno.*

---

*) *Fetocia* raczéj *Fettucia*, rodzaj dawnego wyrobu włoskiego z jedwabiu.

**) Ten sam Łubieński był późniéj biskupem Krakowskim.

Admodum Reverendo Domino Thobiae Zaboklicki Canonico Ecclesiae Collegiatae Sandecensis, lego florenos ducentos.

Reverendo Domino Benedicto Kluczewski Secretario meo a literis scribendis, lego florenos ducentos et vestes meas Episcopales coloris caerulei vulgo habit jeden rasiany *cum palio itinerario caeruleo uno.*

Reverendo Casimiro Ruszkowski, lego florenos centum.

Reverendo Christophoro Myszczyński Cancellariae meae Notario, florenos centum.

Reverendo Stanislao Sadowski Curiae meae Instigatori, lego fllorenos centum.

Reverendo Joanni Puczek Capellano meo, lego florenos centum et supellectilem quotidianam Capellae, exceptis candelabris, calicibus et aliis vasis argenteis.

Admodum Reverendo Domino Poenitentiario meo qui tunc fuerit, lego currum coopertum vulgo rydwan *et quatuor equos nigros, quibus idem Poenitentiarius dum mecum iter faceret, vehebatur.*

Domino Medico meo Joanni Jarczyński, ultra emeritum stipendium, detur unum trimestre *).

---

*) Jan Jarczyński, Filozofii, Obojga Praw i Medycyny Doktor, Professor Akademii Krak. od r. 1676 był słynnym lekarzem swego czasu. Bandtke między dobroczyńcami księgozbioru Wszechnicy Jagiellońskiéj przytacza pod r. 1686 bezwątpienia tegoż samego Dra, zowiąc go Junem Jurczyńskim, w czém oczywista omyłka druku zachodzi. *Historya Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego* w Krakowie 1821 r. wydana str. 147.

W Roczniku wydziału lekarskiego w Uniwer. Jagiel. w Krakowie 1839 r. wydanym, T. II. str. 49 czytamy: *Joannes Tarczyński, Andreae Trzebicki Episc. Crac. Medic. 1676 d. 16. Mart. p. l. disputavit publice de Febre syncopali,*

Uxori Domini Kieracki filiae olim Domini Floriani Roźniatowski avunculi mei, lego florenos ducentos.

Filius olim Domini Adami Bogusławski Consanguinei mei, id est fratris amitini materni et ejus sorores nescio si vivunt, ni fallor quod in Polonia majori habitabant, quod si tam filius quam ejus sorores vivunt (qua de re sciet Dominus Stanislaus Trzebicki vexilifer Siradiensis), lego illis, duo millia florenorum, quod si superest aliqua proles ex sororibus ejusdem Domini Bogusławski addo tertium mille, ut omnes ex hoc dono meo participent.

Petro Malewski, qui apud me Cocum postea Magistrum Culinae per multos annos egit et fideliter viginti quinque annis servivit, legō florenos trecentos.

Cubiculariis meis, primo quidem qui nunc est Nasion, *lego florenos trecentos, reliquis duobus per florenos centum et praeterea detur aliquid singulis ex rebus et lectisterniis meis.*

Praefecto meo Stabuli Dąbrowski, diligenti et mihi fideli, dentur quatuor equi vulgo gniade *et currus coopertus quatuor equis trahi solitus.*

Partium mearum, quas habeo in argenti fodinis Ilcussiensibus (vulgo firacentelae), duas partes lego Domino Christophoro Chronowski et tertiam Reverendo Joanni Łuczkiewicz.

Organum parvum vulgo pozytyw, *lego ad Ecclesiam Muszynensem quae nunc aedificatur, et Reliquiarium ope-*

---

deinde Facult. incorpor. Nazwę tę Tarczyńskiego zamiast Jarczyńskiego, obok dowodu przez nas przywiedzionego, za mylnie podaną uznać należy.

Tegoż samego lekarza nazywają także niewłaściwie Farczyńskim, jak o tém wzmiankuje Ludwik Gąsiorowski w dziele p. n. *Zbiór wiadomości do Historyi sztuki lekarskiéj w Polsce,* w Poznaniu 1853 r. wydaném, T. II. str. 309.

re textorio factum, in cujus medio agnus Dei. — Imagines quae sunt in Sacellis in quibuscunque locis et bonis Episcopalibus, ibidem remaneant. Mobilia quoque omnia, videlicet mensae et sedilia lignea, item tormenta et bombardae longiores vulgo hakownice *ultra legatas, in omnibus palatiis et domibus episcopalibus relinquantur ad usum successoris mei.*

Sellae holosericeas omnes ultra legatas, item peristromata praestantiora, qualia sunt Holandico opere facta alias szpalery, *damascena, aliaque sericea vulgo* atłasowe i burgatelowe *vendantur et pecunia in legata mea solvenda convertatur.*

Panni nigri omnes, pro cooperiendis parietibus tempore luctus vulgo kiery żałobne *pro funere meo cedant. Supellectilis culinariae duae partes, cedant Domino Canonico Chronowski et tertia pars Praefecto culinae.*

Vasorum et Supellectilis ex stanno ad mensam, dono medietatem Canonico Chronowski et alteram medietatem Domino Stanislao Cieński Canonico. Mapparum vulgo obrusów i serwet *cedat medietas Domino Canonico Chronowski et altera medietas Reverendo Joanni Łuczkiewicz.*

Et ne me ulterius in his minutis distribuendis rebus meis extendam, committo Domino Decano Cracoviensi, Dominis ambobus Canonicis Ciensciis et Domino Canonico Chronowski, ut quidquid ex vestibus vel aliis rebus meis, ad vestitum vel quempiam alium usum pertinentibus, remanserit, ultra hic legatas distribuant inter meos familiares, sive sacerdotes, sive cubicularios, sive alios.

Quidquid vero telarum vulgo płócien *remanserit et pecuniae ultra legatae superfuerit, totum id in vestiendos et juvandos pauperes convertatur. Debita quaecunque apud*

subditos Episcopatus Cracoviensis tempore mortis meae reperientur, eisdem condono, ut nihil ab iis exigatur. Quae vero debita reperientur debita post mortem meam volo ut in instanti solvantur, nam sunt exigua, et non excedunt summam trium millium ducentorum florenorum monetae currentis, ut sunt conscripta in separato folio hic annexo. Quod si plura debita invenirentur (quod non puto) volo ut solvantur sine mora. Constitui autem si supervixero initio anni futuri, solvere Venerabili Capitulo Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis debitum tredecim mille florenorum, quos a supradicto Capitulo mutuo acceperam, ex pecunia piorum legatorum, ad restauranda bona Episcopalia desolata initio possessionis meae.

Quod reliquum est, si alicujus expectationi in compensandis et remunerandis meritis et obsequiis, non satisfeci, ignoscat mihi quaeso, itque non meae, indiscretioni, sed ob temporum calamitatem, rei meae angustae, imputet. Ego vero Deum praecor, ut omnium meorum domesticorum fidem in me, et merita, omni benedictione ac felicitate aeterna, et temporali remunerari dignetur. Iste Codicillus scriptus est in Palatio Episcopali Kielcensi, die decimo octavo, mensis Decembris, anno salutis millesimo sexcentesimo septuagesimo sexto (signatum) Andreas Trzebicki Episc. Cracov. (Locus Sigilli).

Christophorus Chronowski Canonicus Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis uti testis vocatus et rogatus.— Joannes Łuczkiewicz S. T. D. Canonicus Ecclesiae Collegiatae Kielcensis uti testis ad praemissa vocatus et rogatus. Christophorus Myszczyński Canonicus Vislicensis Actorum Curiae Suae Illustrissimae Celsitudinis Notarius ad praemissa specialiter requisitus. — Joannes Puczek J. U. D.

Canonicus Sancti Georgii in Arce Cracoviensi uti testis ad praemissa requisitus. —

Wyjęto z akt tutejszéj Kapituły katedr. Krakowskiéj, a mianowicie z księgi testamentów od r. 1577 aż po r. 1797. Volumen 35. Nr. 46. Inwentarza.

80.

Wspomniony wyżéj Nieszporkowicz, Zakonu Ś. Pawła, (piérwszego pustelnika), S. T. D. Apostolski Penitencyarz na Jasnéj Górze, z powodu téj ofiary pobożnéj przez biskupa Trzebickiego uczynionéj, tak się wyraża w dziełku swém pod nadpisem: *Odrobiny stołu Królewskiego, albo Historya o cudownym obrazie Nayświęt. Panny Maryey Częstochowskiey*, w Krakowie w Drukarni Franciszka Cezarego J. K. M. y J. M. X. Biskupa Kr. y Xiąż. Siew. także y Sławney Akademiey Krak. Typog. Roku pańskiego M. D. C. L. XXXIII. str. 52 i 53: „wieczną tu nabożeństwa przykładnego, y szczodrobliwości zostawił pamiątkę, Jaśnie Oświecony J. M. X. Andrzey Trzebicki Xiąże Siewierskie. Oprócz inszych faworów temu wyświadczonych mieyscu, pokazał swóy Xiążęcy affekt, nabożeństwo, y w przyczynie Matki Niepokalaney y Panny ufność, kiedy Dyecezyi swoiey imieniem, szczerozłoty ofiarował kielich roku Pańskiego 1676 dnia 2. Czerwca z napisem *). Często iuż w podeszłym wieku z Dyecezyi swoiey Duchowieństwem y ludem dosyć z daleka pieszo na tę świętą postępował, y wstępował Górę, z iakimi intencyami y nabożeństwem, dosyć rzetelnie pokazał, Roku P. 1678 witany od wszystkiego Klasztoru Jasnogórskiego Zgromadzenia, odpowiedziaw-

---

*) Napis ten wyżéj podaliśmy.

szy w te słowa: *Venio publicas Patriae necessitates, et privatas, meaq. novissima in hoc loco Deo, Patronaeque meae commendaturus etc.* Wiele inszych przeciwko mieyscu temu życzliwości y nabożeństwa, zostawił przykładów y znaków."

Miejsce to święte i jego cudowna obrona w r. 1655, a ztąd powzięta myśl przez Króla Jana Kazimirza obrania Najświętszéj Maryi Panny za Opiekunkę swoją i Polski; przypomina nam religijne uczestnictwo Trzebickiego, podówczas biskupa Przemyślskiego i Podkanclerza Państwa, w wiadomym ślubie tego Króla: przewodniczył bowiem téj uroczystości w tym celu dnia 1. Kwietnia 1656 r. w kościele metropolitalnym we Lwowie odbytéj. Po bliższe szczegóły téj pamiętnéj uroczystości odsyłamy do *Kroniki miasta Lwowa*, ks. Tomasza Józefowicza Kan. kat. Lwowskiego, z rękopisma łacińskiego przez Marcina Piwockiego w polskim przekładzie 1854 r. we Lwowie wydanéj, str. 215—223.

81.

Wyraz *Portera* jest mylnie położony, albowiem bydź powinno *Podera* od wyrazu greckiego *Poderis*, który znaczy: szatę długą kapłańską (Alba). Zobacz Słowniki Knapskiego i Bobrowskiego.

82.

Zbiór Pamiętników przez Niemcewicza, T. IV. str. 317.

Geschichte der Päpste nach den Ergebnissen der neuesten Forschungen, verfasst v. Dr. Carl Haas in Augsburg. Tübingen 1860. s. 612 — 615.

83.

Trzy ostatnie dokumenta w języku łacińskim, przez nas podane, do czynności i prac tak zwanych *prezydyalnych* biskupów Krak. odnoszące się, nie pochodzą z aktów Konsystorskich, ani Kapituły kat. tutejszéj; albowiem pisma tak zwane *prezydyalne* po biskupie Trzebickim, wraz z jego odezwami Pasterskiemi, w znacznéj części podobno zaginęły. Co jeśli tak jest, żałować należy, iż nie zrobiono po śmierci Trzebickiego odpisów wspomnionych pism jego, w sposób jak to sam biskup Trzebicki z *autografami* poprzedników swoich tudzież innych znakomitych mężów i władz publicznych, porządkując Archiwum kapitulne, uskutecznić polecił. Baczność ta i troskliwość wszechstronna o dobro powszechne, tyle znamionująca biskupa naszego w tych słowach przez ks. biskupa Łętowskiego (Katalog T. IV. str. XIII w Przedsłowiu do Rocznika i dwóch kalendarzów Krakowskich pisanych, począwszy od połowy XIII aż do połowy XV wieku) skreśloną została: „Niech będą spokojnymi miłośnicy rzeczy ojczystych. Posiadamy odpisy najdokładniejsze *autografów* naszych. Są to księgi *Archivi*, sporządzone pod powagą Andrzeja Trzebickiego biskupa Krakowskiego. Wartość tych ksiąg jest wielką, dla dwóch wieków o które były bliżéj do tych dokumentów. Przekonałem się o tém, rozwijając nasze pargaminy, a znajdowałem odpisane jak najwierniéj. Ksiąg jest tych mianowicie trzy, niepośledniéj objętości, na papierze klejowym, grubym, pisane czytelnie, atramentem czarnym, opatrzonych *indeksami*; i świadczą o ręce wprawnéj, i człowieku obeznanym z taką pracą.“

Listy biskupa Trzebickiego, których ważność sam baczny czytelnik oceni, poniżéj zamieszczające się, w aktach Kapituły katedralnéj Krakowskiéj zachowane, wraz z innymi dowodami, których potrzebowałem, zostały mi na miejscu do właściwego użytku udzielone; dla tego poczytuję sobie za obowiązek téjże Kapitule wyrazić moje podziękowanie, jak niemniéj Konsystorzowi Jeneralnemu Dyecezyi Krakowskiéj, tudzież wszystkim szanownym Przełożonym Zakładów i księgozbiorów, za chętne i uprzejme dostarczenie potrzebnych mi dzieł i pism.

LISTY
ANDRZEJA TRZEBICKIEGO
BISKUPA KRAKOWSKIEGO
DO
KAPITUŁY KATEDRALNĘJ KRAKOWSKIĘJ,
TUDZIEŻ
NADANIA
przez tegoż Biskupa, jako Księcia Siewierskiego.

24

LISTY.

1. z Łowicza dnia 3. Kwietnia 1658 r.
2. z Warszawy d. 9. Kwietnia 1658 r.
3. z Zamku Kieleckiego d. 24. Września 1658 r.
4. z Kielc d. 1. Lutego 1659 r.
5. z Warszawy d. 3. Maja 1659 r.
6. z Radłowa d. 3. Lipca 1659 r. (nad Dunajcem).
7. z Nowego Sącza d. 15. Sierpnia 1659 r.
8. z Bożencina d. 27. Lutego 1661 r. (inaczéj Bodzęcin w d. Woj. Sand. niegdyś mieszkanie letnie bis. kr.)

NADANIA.

(Privilegia).

1. w Siewierzu dnia 20. Lipca 1673 r. } książęce.
2. w Krakowie d. 4. Lipca 1675 r. } książęce.
3. w Sierakowie (nad Wartą w d. Woj. Pozn.) d. 21. Czerwca 1658 r. (biskupie).

LISTY.

1.

Adm Rendi Domini Fratres Charissimi!

Jako uznawam wielką łaskę Bożą nad sobą że mię niegodnego *praefecit* Kościołowi Krakowskiemu tak wielkiemu y przedniemu w tym Królestwie przez Nominacią Króla Pana mego a potym przez Confirmacią Oyca Świętego tak życzę, aby to było na pomnożenie chwały Bożey i ku pożytkowi dobra pospolitego. Posyłam tedy WMCiom *Literas Breves* Oyca Świętego *) z kąd WMść wolą iego Świątobliwości wyrozumiecie. Mam nadzieię że WMCiom *Praesulatus mei non poenitebit. Interim Adm Rendas Domnoes Vras bene valere cupio. Łovicii 3. Aprilis 1658.*

Adm Rdarum Dnorum Vrarum benevolent.mus fr.
Andrs Trzebicki Eps
Premisl. Electus et Confirmatus Cracoviensis.

Admodum Reverendis Dominis Praelatis Canonicis totique Venerabili Capitulo Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis fratribus charissimis.

2.

Adm Rndi DDni Fres Charmi!

Tak rozumiem że Jeo Mć Xdz Administrator y Archidiakon Krakowski opowiedział WWMM., to com oznaymił; że gdy Ich MMć PPwie Senatorowie Świeccy, czynili instantią na blizko przeszłey Radzie, aby iako z dóbr

*) Aleksandra VII. Papieża.

ziemskich ma bydź wyprawa piechoty Łanowey, y z dóbr także kościelnych taż wyprawa stanęła w tak gwałtowney potrzebie publiczney za odkrywaiącemi się z wielu stron niebezpieczeństwami. Zdało się tedy JMci Xdzu Prymasowi y innym Ich MMCXX. Biskupom tu będącym summną iaką pieniężną *redimere hoc onus bonorum Ecclesiasticorum.* Stanęła rzecz na trzydziestu tysięcy złotych z obietnicą że na Wielką Noc nieomylnie maią bydź oddane. Na Dyecezyą Krakowską i *bona mensae Episcopalis* włożono iest ośm tysięcy złotych, które że trudno w tak krótkim czasie wybrać proponuię ten sposób, aby WMC. pozwoliliście, żeby z pieniędzy pozostałych po świętéj pamięci JeMCi Xiędzu Biskupie Crakowskim iako nayprędzey te ośm tysięcy założyć. Te kilka tysięcy co na mię przychodzą, prędko oddane będą iakoż pisałem do JeMci Xiędza Administratora, który to WWMMm opowie. Co podawszy do uwagi WWMM. iako rzecz wielce potrzebną, która *moram non patitur* życzę abyście WWMć założyć to kazali, wygadzając potrzebie publiczney tak nagłey i pewni tego będąc że się to prędko wróci. *Interim Reverendas DDnes Vras bene valere cupio. Datum Varsaviae 9na Aprilis 1658.*

Adm Rdarum Dnorum Vrarum benevolentissimus et ad officia paratus fr.

A. Trzebicki Eps

Premisl. Vice-Cancellarius Electus et Confirmatus Cracovien.

Admodum Reverendis Dominis Praelatis Canonicis totique Venerabili Capitulo Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis fratribus charissimis et amicis.

3.

Illustres adm Rndi Domini fratres Charmi!

I dla zabaw (zatrudnień) publicznych i dla inszych trudności przyszło mi dłużey niżelim sobie obiecował, zwlec *ingressum meum* do Katedry moiey; iednak teraz iuż umyśliłem; użyczyli Pan Bóg zdrowia ten Ingres móy *ad Cathedralem Ecclesiam* odprawić *die 3a Novembris* co do wiadomości WWMCiów donoszę. Dziękuię przytym żeście WMmość z osobliwey swey przeciwko mnie życzliwości, *adventum meum ad Dioecesim*, przez Posłów swoich z tak życzliwem powinszowaniem przyięli. Niech Pan Bóg zdaży, *ut vota nostra vertantur in gaudia cum incremento gloriae Dei et publicae pacis reditu.* Naznaczyliście byli WWmość *Deputatos de medio sui*, na rewizyą i spisanie inwentarzów maiętności, iako mi iest Biskupstwo oddane; odebrałem ie przez woynę, nieprzyiaciela, swego żołnierza i insze *calamitates* nadpustoszone, obory w każdym folwarku bardzo ubogie, które były po śmierci nieśmiertelney pamięci JX. Zadzika sowite zostawione; że dotychczas nieziezdżaią ci Deputaci WMciów na tę poruczoną sobie functią, życzę aby niemieszkanie uczynili to, a przy Deputatach moich rewizyą tę i spisanie Inwentarzów, odprawili; gdyż iako WWMMm należy wiedzieć iakom ia Biskupstwo odebrał, tak też i mnie iako mi iest oddane. Wielkie *pietatis monumenta* w kościele Katedralnym naszym po świętey pamięci JMCJX. Gembickim Antecessorze moim zostawaią, między którymi srebro legowane na wystawienie trumny Ś. Stanisławowi co do-

tąd do effektu nie przyszło *); chcę ia staranie uczynić aby to chwalebne *opus* iak nayprędzey wystawione było, *interea* żądam abyście WWMM. kazawszy zważyć wiele grzywien srebra tego *pro hoc opere* oddanego, w skrzyni warowney pod iednym kluczem swoim a pod drugim moim deponowali ie i zachowali. Więc że w tym czasie nie mało *supellectilis aureae et argenteae* kościoła katedralnego ubyło, *per injuriam temporum* żądam i tego dla wiedzenia mego, abyście WWMM. Regestr spisać zlecili wiele tak w złocie iakoteż w srebrze zostawa i co ubyło.

Docuit nas przez te lata *experientia* iako czynsze y widerkaffy od summ kościelnych na dobrach ziemskich lokowanych są niepewne, przez co wiele pobożnych fundaciey *fraudantur:* zaczem cokolwiekby takowych summ kościoła katedralnego znaydowało się, któreby na czynsze obrócone bydź miały, żądam abyście WWMM. bezemnie który *iuxta praescriptum Canonum et S. Concilii Tridentini* do tego należę *primario* nie poruszali ich, ani *me inconsulto vel invito in census similes*-nieoddawali aż da P. Bóg *communicato consilio* wynaydziemy skuteczne *media,* iakoby *piiorum fundationes* na tych Widerkaffach postanowione, bezpiecznie zostawały: iako o tem da P. Bóg *fusius,* iako i o inszych sprawach rozmówiemy się z sobą, *post adventum meum ad Cathedralem Ecclesiam.* Aby kapłani *ad divina officia absolvenda* przy kościele zatrzymani byli, chcieycie WWMM. obmyśleć sposoby,

*) Akta Kapituły katedralnéj Krakowskiéj z r. 1662 świadczą, iż Testamentem Piotra Gembickiego biskupa Krak. 800 grzywien srebra 13. próby, po 20 złp. licząc na jednę grzywnę, czyli suma 15,917 złp. ówczesnych, na ten cel była przekazaną, tymczasem Niesiecki w Tomie IV. na str. 100 przywodzi, iż wspomniony biskup jedynie Stu grzywnami srebra, do tego świątobliwegò dzieła przyczynił się.

które aby były *in effectu* y ia *admovebo auctoritatem meam. Interim Illres et adm Rndas Dnoes Vras bene valere cupio. In Arce mea Kielcensi*) die 24. Septembris 1658.*

Illustrium et adm Rdarum Dnorum Vrarum benevolentisimus

Andrs Eps Cracoviensis

4.

Illustrissimi etc.

Rozmówiwszy się z WWMciami dostatecznie podczas bytności moiey w Krakowie o wielu sprawach dotyczących się kościoła mego, mało co zostaie mi przydać na teraźnieysze WWMciów generalne Zgromadzenie, raczey *deplorare* z WWMciami wspolnie przychodzi tam *enormem calamitatem Ecclesiae et injuriam* która się dzieie *Patrimonio Christi* przez zwalenie na dobra duchowne tak wielkiego woyska, ledwie kiedy słychanym w katolickim świecie przykładem. Naznaczyli byli WWMość dwóch *e medio sui ad revisionem bonorum Episcopalium,* ale że zima przeszkodziła, dosyć na tem żeby byli gotowi za zeyściem zimy kiedy ia dam znać. Ukazywałem to

*) Podajemy listy biskupa naszego z różnych miejsc i czasu do tutejszéj Kapituły kat. Krak. wystósowane, wyjmując szczególniéj te, które więcéj posłużyć mogły za dowody przytoczeń w głównej osnowie pracy naszéj. Spostrzegliśmy zarazem, iż największa ilość tych listów, w aktach kapitulnych znajdujących się, pisaną była z Kielc i Zamku Kieleckiego, co uzasadnia wzmiankę przez nas na str. 120 uczynioną, iż w mieście tém z upodobaniem przebywał. Że biskup nasz dbałym był również o przyozdobienie swéj ulubionéj siedziby, przez naprawę lub odnowienie budynków, tudzież zbogacenie wielu obrazami i pomnikami, wnioskować można z istniejących tamże po dziś dzień jego rodowych znaków.

WWM. i *privatim* i *publice*, ale i *experientia* sama *docet* iako zawodzą się *piae fundationes* kiedy pieniądze na nie odkazane daią się na dobra ziemskie, z których iaka iest niepewna i trudna płaca, sami WWMść tego mając wiele fundaciey w zawiadywaniu swoiem doznawacie ale ia tego się codzień nasłucham gdy do mnie *ex tota Dioecesi* różne kościoły tak *seculares* jak *regulares* z skargami o zatrzymanie czynszów *recurrunt*, i nie widzę podobieństwa aby *retentores censuum*, mieli i zatrzymane czynsze oddać i przyszłe płacić. Nie źle by było i zatrzymane czynsze odpuścić, kiedyby wżdy *in futurum* była pewność zapłaty czego ia żadney nie mam nadziei. To tedy uważaiąc a przy tym patrząc na dobra kościelne wszędzie nie mal spustoszone, rozumiem żeby i pewnieysza czynszu zapłata była, i *rei ecclesiasticae* wielka wygoda, gdyby te pieniądze które się zwykły dawać *in Censum* na dobra ziemskie, były dawane na dobra kościelne *pro restauratione* ich *cum consensu Sedis Aplicae*, gdzie tego iest *evidens necessitas*, bo prędzey każdy Biskup *renitentem ecclesiasticum* może *cogere ad solvendum per sequestrationem bonorum, et praecisa omni appellatione per Rescriptum Aplicum*, niż ludzi świeckich, z którymi tak długie kilku lat processy. Napisałem tedy do Oyca S. o *consensum pro tota Dioecesi mea*, prosząc aby *pro restauratione bonorum ecclicorum* mogło się brać pieniędzy *in censum*. Maią y WWMść *bona mensae suae* nadpustoszone, osobliwie Pabianice*) moglibyście y tego sposobu

---

*) Miasto i Zamek *Pabianice* inaczéj *Fabianice*, tudzież pięć wsi w dawném województwie Sieradzkiém położone, pierwotnie majętnością *Chrópi* zowiące się, darował tutejszéj Kapitule katedr. Władysław Herman, za wstawieniem się swéj małżonki Judyty, po urodzeniu r. 1087 Bolesława, zwanego późniéj Krzywoustym. *Akta Kapituły kat. Krak.*

do naprawy ich zażyć. Aleć y ia odebrawszy w Biskupstwie Krakowskim pustych wiele wsi, puste stawy, puste obory, a nie mogąc na to łożyć ani z gotowizny, *bom przez te kilka mizernych lat Panu y Oyczyznie bez przestanku służąc nie miał sposobu pecuniae coarcevandae;* ani z teraźnieyszych intrat: bo się te przez codziennie na dobra duchowne przychodzące uciski skurczyły a prawie zniszczały; do tego się sposobu udaię prosząc WWMciów abyście mi Sum tych *piiarum fundationum*, które *in deposito* WMciów zostaią, dali dwudziestu y trzech tysięcy złotych na naprawę dóbr Biskupstwa mego z takimi kondycyami. Naprzód że WMciom puszczę maiętność iednę do ręku WMciów *cum consensu Sedis Aplicae*, z któréj WMść czynsz należący sobie wybierać będziecie. Druga do lat szesnastu tylko ma bydź ten *census*, po których wyiściu te sumę za pomocą Bożą wrócę WMściom.

Dać chce mi Ociec S. *consensum*, abym ia *in restaurationem bonorum Episcopalium* mógł wziąść pieniędzy *in Censum*, ale ia o to proszę abym miał *facultatem*, żebym mógł pozwolić y inszym kościelnym dobrom *in Dioecesi mea* na naprawę takich czynszów zażyć, gdziebym tego baczył *evidentem necessitatem*. Takim sposobem gdy *providebitur et certitudini solvendorum Ecclesiae censuum et securitati summae*, powinienem że WMść deputowawszy *e medio sui cum plena potestate ad tractandum* zechcecie uczynić tę wygodę, aby te kościelne zagony do większych pustek nie przyszły.

Oddany mi iest rachunek wziętych i wydanych czynszów od sum wielkiey pamięci JEMĆ Xdza Zadzika Biskupa Krakowskiego *in censum* lokowanych; z tegoż rachunku widzę, że zostaie przy WMciach cztery tysiące kilkaset złotych, które aby obróciły się według intentiey

fundationum aequitas postulat. Chcieycie tedy WMść obmyśleć aby te kilka tysięcy kilkaset złotych oddane były choćby nie razem, bo i teraz są niektóre osoby do Wiary naszey Świętey katolickiey nawrócone, którym *modico aliquo subsidio subveniendum esset*, może to bydź bez ciężaru wielkiego WMciów.

Że się borów które są bliższe Kielc przebiera, umyśliłem piec Włoski z Bobrze przenieść na insze mieysce, którego sposobnieyszego nie upatruię, iako pod Daleszycami gdzie są dwie kuźnice WMciów, za które uczyniłbym *commutationem*, i dam intratę za intratę, tylko WMść naznaczcie ze dwóch do umówienia zemną tey zamiany. Pisaliście WMść za Wikaryami z strony Szkalmierza, który przysądziłem tymże Wikaryom: te które były *ambiguitates in diversis rescriptis*, i okazye do trudności prawnych uprzątnąłem, *et omnia reduxi ad terminos Concilii Tridentini. Interim optime valere cupio Dnes Vras. Dat.* w Kielcach d. 1. Februarii 1659.

Illustrium etc.

5.

Illustr. etc.

Że podczas teraźnieyszego Zgromadzenia WMciów zwyczay iest *ex Capitulo* obierać Deputatów na Trybunał, tedy ia *pro jure meo* czterech *Confratres*, których *nominabit* JeMość X. Skarszewski proponuię WMMciom: z tych których WMMość dwóch obierzecie *ratum et gratum habebo.* Jakoście mi WMMć wdzięczną bardzo i wygodną rzecz uczynili, że WMć na naprawę *rei oeconomicae* w Biskupstwie moim pozwoliliście mi dadź tych dwudziestu tysięcy złotych i iuż część ich daliście WMć, tak i to wdzięcznie od WMciów przyimuię; nie wątpiąc że WMMć

i drugie dziesięć tysięcy teraz wydacie, aby się sprzężaie poddanym pokupić mogły, y czynsz zaraz szedł od tey Summy. *Interim* przyidzie *bene placitum Apostolicum* za informatią Je° Mci X. Nuncyusza, którą iuż *sufficientem* posłał. Contract też z WWMciami według umowy, która w Kielcach *cum Deputatis* WMMciów stanęła, każę zawrzeć i *quod aequitatis* będzie uczynię. O czym wszystkim tenże Je° Mość X. Skarszewski szerzey opowie. Wiem y *Commissarii* których WMMć na rewizyą *bonorum Episcopalium* z pośrodka siebie naznaczyliście iuż teraz czas sposobnieyszy mieć będą na odprawienie tey rewizyey, z którymi ia porozumieć się zechcę za przybyciem moim do Krakowa, dokąd mam wolą da Pan Bóg ziechać po skończeniu tego Seymu. *Interim bene valere cupio Illres adm Rndas Dnes Vras* w Warszawie *die 3. Maii 1659.*

Illustrium etc.

6.

Illres etc.

Odprawuiąc Commissyą naszę z Seymu na nas włożoną z strony fortyfikacyey Krakowa, wskazaliśmy aby *per interim* niż *formalis* fortyfikacya stanie, na zawarcie mieysca owego od Bramy Mikołayskiey aż do Stradomia z każdego placu *nemine excepto* wydano po dwoygu drzewa na łokci dwanaście długiego. A że y Duchowieństwu na tym należy, aby Kraków był fortyfikowany, słusznie i My Duchowni mamy *hoc onus ferre.* Zaczym radzę, abyście i WMść z placów swoich których macie te drzewa wydali: według tego Uniwersału jakiśmy o tym wydali, co i ia uczynić z mego placu rozkazałem Włodarzowi memu Krakowskiemu, i każdy z WMciów chcieycie to uczynić niemieszkanie *propter exemplum*

aliorum, gdyż iako *fortuna prospera* Miasta Krakowa *ad nos pertinet*, tak y *adversa* Strzeż Boże, musiałaby nas Duchownych *afficere. Interim bene valere cupio Illres adm Rnd Dnes Vras* w Radłowie *d. 30. Julii 1659.*

Illustrium etc.

7.

Illustr. etc.

Dano mi znać z Warszawy iakoby JMP. Hetman z rozkazania J. K. M. miał naznaczyć w Kluczu Pabianickim odpoczynek na Regiment Dragoński książęcia Radziwiła Podczaszego Litewskiego. Piszę tedy do K. J. M. upominaiąc Mu się o obietnice że pod teraźnieyszy czas żadne chleby ani werbunki nie miały bydź pozwalane. Życze zatem abyście i WWMść kogo tam swego posłali, żeby Pabianice WMMciów od tego ciężaru były wolne, gdyż ia tam do Warszawy swego umyślnie w tey sprawie posyłam. Co lepiey WMMość z listu Xiędza Referendarza zrozumiecie, który WMMciom posyłam. *Interim Rndas Dnoes Vras bene valere cupio. Datum in Nova Sandłc 15. Augusti 1659.*

Illustrium etc.

8.

Illustr. etc.

Kiedym przed dwiema laty te sprawy sądził, z których kamienic maią bydź płacone podatki publiczne, musiałem się trzymać Constituciey Seymu 1658 r. która opisała iakowe kamienice miały bydź wolne a które płacić powinne, bo kiedybym przeciwko Constytucyey co był postanowił, *nullius momenti judicata mea fuissent* i seym by to zepsował; zaczym według tey Constytuciey kamie-

nica ta*) Wikaryiska wolna bydź *a contributionum publicarum onere* nie mogła. Atoli aby się *in eo* ufolgowało tak do JMPa Podstarościego piszę, że nie powinni płacić tylko *ab Anno* 1659 ponieważ każde prawo i Dekret *futura respicit,* i rozumiem że się im przez to znacznie ulży. Dziwuię się też że tam WM. podali na fundatią Ś. pamięci JMX. Zadzika Antecessora mego**) *Alumnum Zadzikovianum* Młokosza nieunoszonego niespokoynego, *factiosum et turbatorem omnium* iako się o to wszystka natia skarży i nie ieden iuż o tem do mnie pisał, ale osobliwie teraz *Provisores* wszyscy Szpitala Ś. Stanisława Rzymskiego***) skarżąc się na Niego. *Non meretur* ten Strasz aby więcey tego dobrodzieystwa *optimi fundatoris* zażywał, zaczym trzeba mu tam mieysce wypowiedzieć a skromnieyszego y nauk pilnieyszego podać, wszak nie schodzi na tych którzy o to mieysce proszą. *Interim adm Rd. Dnoes Vras bene valere cupio.* W Bożencinie *d.* 27. *Februarii 1661.*

Illustr. etc.

---

*) Orzeczenie biskupa naszego w sporze podobnego rodzaju względem trzech kamienic Wikaryuszów kat. wydane, zamieszczamy niżéj pod Liczbą 4tą.

**) Dawne województwo Sieradzkie wydało dwóch znakomitych mężów t. j. Jakóba Zadzika i Andrzeja Trzebickiego, obu biskupów Krakowskich.

***) Duchowieństwo polskie opiekowało się kościołem, szpitalem i domem Ś. Stanisława w Rzymie, przez panów polskich a między innymi, jak się to z listu tego okazuje, z uposażenia Jakóba Zadzika biskupa Krakowskiego, założonemi dla udzielania przytułku pielgrzymom polskim.

W *Bibliotece Warsz.* z r. 1854 w T. II. na str. 387 czytamy, iż do tego Zakładu należał jeszcze domek w *Monte caprino*, oraz winnica we wsi *Marino*, o 18 mil włoskich od Rzymu odległe. Kościół ten miał własną jurysdykcyą i władzom miejscowym nie ulegał. Wszystkie wzmiankowane nieruchomości, nabyte zostały za 25,000 czerw. zł.; z których położone w Rzymie, już w r. 1810 do dóbr narodowych Cesarstwa Francuzkiego wcielono, domek zaś w *Monte caprino* i winnica we wsi *Marino* przeszły na własność prywatną.

NADANIA.

1.

Privilegium super Advocatiam in Villa Nova Wieś in Ducatu Severiensi Nobilibus Laurentio Kielian et Annae Kunowska Coniugibus ad vitae utriusque ipsorum tempora datum et concessum.

Andrzey Trzebicki z Bożey i Stolice Apostolskiey łaski Biskup Krakowski Xiążę Siewierskie.

Wszem i wobecz komu to należy i każdemu z osobna oznaymuiemy iż my maiąc wzgląd na zasługi Ślachetnych Wawrzyńca Kieliana i Anny Kunowskiey Małżonków, które nam od kilku lat czynił; przeto tymże Małżonkom Sołtystwo we wsi Nowowieyskiey w Xięstwie naszem leżące, ze wszystkimi do tego Sołtystwa przynależytościami, rolami, gruntami, łąkami, iako zdawna *Antecessores* onychże trzymali i zażywali za dozwoleniem Wielebney Kapituły kościoła naszego katedralnego Krakowskiego dożywotnie daiemy i daruiemy. Względem którego dożywocia ciż Małżonkowie będą powinni na każde Święto ś. Marcina kanonu do rąk X. Prokuratora Wielebney Kapituły naszey Krakowskiey groszy 36 każdego roku płacić. Nadto na granice kiedy tego potrzeba będzie, za urodzonym naszym Starostą Siewierskim konno ze strzelbą i orężem dobrym pomieniony Kielian iechać, a po śmierci iego Małżonka na mieysce swoie także uzbroionego z koniem stanowić będzie powinna: od innych zaś ciężarów pomienionych Małżonków wolnemi czyniemy. Obiecuiemy przytem za nas i Successorów naszych że w zwyż pomienionych Małżonków póki oboie żyć będą w spokoynem trzymaniu i zażywaniu tego pomienionego w zwyż

Sołtystwa ze wszystkimi przynależytościami zachowamy. Po śmierci zaś ich nie pierwey to Sołtystwo do dyspozycyey naszey przyidzie, aż taxa wprzód budynków przez Rewizorów naznaczona będzie Successorom ich zapłacona. Na co dla lepszey wiary przy podpisie ręki naszey pieczęcią naszą i Wielebney Kapituły utwierdziliśmy w Siewierze dnia 20. miesiąca Lipca roku 167trzeciego. Przy obecności Wielebnych Ich MM. XX. Krzysztofa Chronowskiego Krakowskiego Sendomierskiego y Scholastyka Kleckiego, Woyciecha Reymińskiego Sendomierskiego Kanonika Oeconoma naszego, Jana Łuczkiewicza Kustosza Skalmierskiego, Benedykta Klucowskiego Kanonika Kleckiego Proboszcza Brzeckiego, urodzonych Jana Mirowskiego Sędziego y Starosty Surrogata naszego Siewierskiego, Stanisława Piaseckiego Marszałka Dworu naszego, y przy wielu inszych sług i Dworzan naszych. (podpisano) Andrzey Trzebicki Biskup Krakowski, *Nicolaus Oborski Epus Laod. Suff. Crac. suo et totius V. Capituli Noe m. p. (Loca binorum sigillorum).*

2.

Privilegium super stagnum et pratum Kozielek nuncupatum Nobili Laurentio Kielian et Annae Coniugibus ad vitae tempora datum.

Andrzey Trzebicki z Bożey i Stolice Apostolskiey łaski Biskup Krakowski Xiąże Siewierskie.

Oznaymuiemy tym listem naszym wszem w obecz i każdemu z osobna komu to wiedzieć należy. Iż my maiąc baczenie y wierne usługi Ślachetnego Wawrzyńca Kieliana Pisarza Prowentowego Zamku naszego Siewierskiego, umyśliliśmy mu dadź prawem dożywotniem stawek pusty nad papiernią y pewną łączkę na wierszcho-

wisku stawu papiernego Koziełek nazwaną we wsi Przeczycach w Xięstwie naszem Siewierskim leżącą *), iakoż za zezwoleniem Wielebney Kapituły Kościoła naszego katedralnego krakowskiego daiemy i conferuiemy tak pomienionemu Ślachetnemu Wawrzyńcowi Kielianowi iako i Annie Małżonce iego do ostatniego dni oboyga życia, tak żeby pomieniony stawek spokoynie i bez żadney przeszkody trzymali, pożytek z niego brali, i onego zażywali. Na co dla lepszey wiary przy podpisie ręki naszey pieczęć nasza i Wielebney Kapituły są przyciśnione. Działo się w Krakowie dnia czwartego Lipca 1675. (podpisano) Andrzey Trzebicki Biskup Krakowski. X. Stanisław Trzebicki Dziekan Krakowski Przewielebney Kapituły imieniem. *(Loca binorum Sigillorum subimpressorum)*.

3.

Wyłączne uprawnienie Pawła Cezarego, na Typografa Dworu biskupiego w roku 1658.

Andreas Trzebicki Dei et Aplicae Sedis graa Episcopus Cracovien. Dux Severiae et Vicecancellarius Regni.

Significamus praesentibus Literis Nostris quorum interest universis et singulis. Quia nos merita et servitia erga Antecessores Nostros ac labores non exiguos in impressione diversarum Scripturarum iam olim Francisci Cesarii Typographi Cracov. **) *perspecta habentes et*

*) Téjże saméj nazwy dobra *Przeczyce* i *Jeziorzany* leżące nad Wisłą pod Krakowem, od Jana Muskaty biskupa Kr. poczynając (1295), były własnością biskupów Krak. aż do r. 1530, w którym to czasie za inne, od Opactwa Tynieckiego zamienione zostały. Dieduszycki w uczonéj pracy wyżéj wspomnionéj T. I. str. 246.
Ks. bis. Łętowski *Katalog* T. I. str. 223.

**) Franciszek Cezary umarł d. 28. Sierpnia 1651 r. w 67 roku życia swego.

Famatum Paulum Cesarium filium dicti Francisci ad similia obsequiorum Officia alacriorem reddere volentes, ideo eundem in album Servitorum Nostrorum et pro Typographo Nostro assumendum et adscribendum esse duximus: uti quidem assumimus et adscribimus eidemque plenam et omnimodam facultatem Rubricellas quotannis per V. Vicedecanum Ecclesiae Nostrae Cathedralis Cracoviensis nunc et pro tempore existentes in exemplari porrectas et porrigendas, sine cujusquam impeditione et impedimento imprimendi et impressas divendendi, concedimus praesentibus Literis Nostris. Quod ad omnium et singulorum notitiam deducimus habere volentes ut praefatum Paulum semper et ubique pro Servitore et Typographo Nostro teneant et agnoscant, in ejusdemque Juribus, praerogativis et libertatibus, quibus Servitores Nostri de more et consuetudine gaudent, eundem conservent. In quorum fidem datum in Oppido Sieraków die vigesima prima Junii Anno D. Millesimo Sexcentesimo quinquagesimo octavo. (signatum) Andrs Trzebicki Eps Cracoviensis. — Albertus Woźniowski Phil. D[r] Publicus et Actorum Curiae suae Illustrissimae Celsitudinis Notarius. (L. S.)

ORZECZENIE

biskupa Trzebickiego, jako nadzwyczajnego Zesłannika od Króla i Stanów Królestwa wyznaczonego.

Andreas Trzebicki Dei et Aplicae Sedis graa Epus Cracovien. Dux Severiae, a S. Regia Mtte, tum ab Universis Ordinibus Regni Poloniae ad infra scra speciatr datus et deputatus Commissarius.

Universis et singulis quorum interest praesentibus Lris Nris ad perpetuam rei memoriam Valituris Significamus. Qualiter Vertente hic et causa Nobis Judicioq. Nro Commissoriali inter Vicarios totamq. ipsorum Communitatem Ecclae Cathdlis Cracovien. ex Una et Sptlem Magistratum ac totam Cnitatem Civitatis Crac. partibus ex altera, idq. occasione Contribuonum pubcarum ex tribus lapideis in platea Castrensi sitis, prima Versus Ecclam S. Andreae Collegio Jurisperitorum contigua Opolonis *dicta. Item altera Versus plateam Cancorum* Pieniosconis *nuncupata. Et tertia post Capellam S. Petri Minoris sitt*, Nasiechovitae *dicta*). In qua quidem causa cum is idem Magistratus et Cnitas Civitatis Cracovien. Domos et Lapideas specificatas ob non Soluonem Contribuonum publicarum Judicibus Palatinatus Cracovien. ad decidendas et exequendas causas fisci deputatis detulisset et oneribus ptensis subiectas demonstrasset. E contra Vero Communitas Vicariorum Privilegiis libertaonum, et primo quidem olim*

---

*) Prawdopodobnie od *Opolskiego*, *Pieniążka* i *Nasiechowskiego* pochodzące.

Serenissimi Sigismundi Augusti de data Vilnae Vigesima tertia Januarii 1561. *Item altero eiusd. Serenissimi Regis de data Petricoviae decima Januarii* 1563 *coram nobis productis se tutasset, Nobisq. ut hmoi domos lapideas ab iisdem oneribus, quibus nunquam erant obnoxiae authe pubca Nobis commissa liberas et immunes declaremus suplicasset. Nos Epus et Commissarius Supramemts servato iuris ordine, Vocato Magistratu et Cvitate Cracovien. per Speciales Citaoni Nrae literas debite executas, in quarum hornd termino cum idem Magistratus et Communitas Ctime Citati non comparuissent, ante omnia Contumaces reputavimus, et in eorum Contumaciam Visis privilegiis et Juribus per Communitatem Vicarioru coram Nobis productis et exhibitis. Quandoquidem domus et lapideae specificatae non sunt residentiales Vicariorum, et cum oneribus transierunt ad ipsos. Ideo ex his et aliis raonibus animum Nrum moventibus inhaeren dispooni Constitutionum Regni novissime desuper editarum, iura et privilegia per Actores producta, ipsorumq. raones non esse sufficientes ad exemptionem bonoru ab oneribus pubcis adinvenimus, dictasq. domos et lapideas oneri soluonis Contribuonum Vulgo* Pobor *alias* Szosz *dictarum subiacere debere, et pfatos Actores eorumq. Communitatem ad solvendas easdem teneri pronunciavimus et declaravimus. Et quoniam per tempus hostilitatis notabilem Summam in redemptionem pfatorum bonorum Actores exsolverunt, et in possone non solvendi hmoi Contribuonum ab antiqmo tempore fuerunt. Ideo eosdem Actores pro annis anteactis Usq. ad tempus Comitioru proxime celebratorum a Soluone quarvis contribuonum pubcarum liberos et immunes, in futurum Vero ad soluonem ipsarum Una cum modernis in proximis Comitiis Sancitis ad quas simitr Actores teneri et*

obligatos fore et debere ee pronunciavimus prenti Nra declaraone ad praemissa mediante. In quorum fidem est Actum et Datum Cracoviae Vigesima Decembris A° Dni Millesimo, Sexcentesimo, Sexagesimo Primo. Pntibus Ad^m Rndis Andrea Grabianowski J. U. D. Ecclae Colltae SS. Omnium Scholastico, Valentino Gniewisz (sic) Praepto et Officiali Radomien. et Raphaele Rosiecki Ph. D. Pncio et Actorum Curiae Nrae Notario. (signatum) Andrs Eps Cracovien. (L. S.)

SPRAWOZDANIE

o wewnętrzném położeniu Dyecezyi Krakowskiéj, przez biskupa Trzebickiego w r. 1668 Klemensowi IX. Papieżowi, przedstawione.

Sanctissime ac Beatissime in Christo Pater Domine Domine Clementissime!

Eo ipso tempore Ecclesiae Cracoviensi a Praedecessore Sanctitatis Vestrae gloriosae memoriae Alexandro Septimo solutus vinculo Ecclesiae Premysliensis, ex dimisso Vicecancellariatu Regni *anno videlicet* millesimo sexcentesimo quinquagesimo, octavo' *praefectus sum, quo post ejectos Cracovia, et aliis ex locis Suecos, pulsis Transylvanis, Moldavis, Valachis, et repressis Moschis, tota Polonia concursu tot hostium per aliquot annos convulsa, et labefactata vires resumere, et Catholica religio in ea respirare caepit. Quare rationibus pastoralis officii mecum expensis, in id omne animi, et ingenii mei nervos intendi, ut post tantas Poloniae clades, religionis Catholi-*

cae rationes, Ecclesiarum jura, et morum disciplina, et praesertim Sacerdotum vita, et mores ad Sacrorum Canonum normam reducerentur et restituerentur. Et quamvis nondum cessaverunt bellicae calamitates, quas militaris insolentia exercere solet, tamen visitationem totius Dioecesis partim per me, partim per meos Archidiaconos et illorum Subdelegatos peregi. Ex qua magnam percepi animi voluptatem, eo, quod inveni plurimos Sacerdotes probitate, et sanctimonia vitae insignes in Cura animarum, et decore Ecclesiarum, quibus praesunt augendo diligentes, et bono exemplo populis ad omnem pietatem praeeuntes, paucos vero in tanto numero Cleri mei, et per tempora tam calamitosa malos, et scandalosos. Auxit praeterea Deus Optimus Maximus ingenti beneficio hanc amplissimam Cracoviensem Dioecesim. Nam cum in ea versus Hungariae confinia plurimi foeda, et abominanda Ariana haeresi infecti reperirentur, et quasi Sedem intra eam antiquitus haberent, hostibus nostris Suecis qui Poloniam invaserant et occupaverant deserto rege proprio adhaererent, tantus contra hanc abominandam haeresim nobilitatis, et praesertim unius ex Proceribus regni viri vere Catholici Zelus exarsit, ut in Generalibus Regni Comitiis post expulsos hostes inprimis celebratis anno videlicet 1658. Lex lata est a Serenissimo rege Nostro consensu omnium Ordinum qua omnes Ariani regno excedere jussi sunt nisi intra unius anni spatium, ejurante Haeresi Sanctam Catholicam religionem profiterentur. Pauci quidem conversi sunt, caeterum omnes ex Dioecesi mea Cracoviensi, et ex toto regno in exteras regiones migrarunt. Ita totum regnum, inprimis vero Dioecesis mea Cracoviensis hac gravissima peste purgata, et post tot annos poenitus liberata est. Illud quoque pro con-

solatione animi Vestrae Sanctitatis adjungo, quod reliquae Haereticorum Sectae Lutherana et Calvinistica, cum in aliis Provinciis istius Regni, tum in Dioecesi mea Cracoviensi Dei beneficio labescunt, et diminuuntur, multis ad Religionem Catholicam se convertentibus. Qua de re Deo meo maximas gratias ago, eumque submisse precor, ut reliquos errantes luce Orthodoxae fidei illuminet, et Sanctam Religionem Catholicam, quam maximis incrementis ad majorem nominis sui gloriam dilatet, et propaget. Quod spero, Deo juvante futurum, Suffragante pietate Serenissimi Regis nostri Joannis Casimiri, qui augmento Sanctae fidei nihil antiquius habet. Quod vero attinet Ecclesias Dioecesis meae inprimis expono Sanctitati Vestrae Dioecesim hanc non solum Ecclesiarum numero, et populorum frequentia magnam, et amplam esse, sed etiam locorum amplitudine vastam. Nimirum a Septentrione, ubi confinat cum Dioecesi et Archiepiscopatu Gnesnensi, versus meridiem in ipsam usque Hungariam, cujus partem complectitur, se effundit, et per millia Germanica viginti sex protenditur. Ab Ortu vero ubi cum Premysliensi Episcopatu conterminat. Ad Occidentem in ipsam usque Silesiam incurrit, et sic ab Ortu in Occasum per Leucas Germanicas prope triginta, patet. Et quamvis tam Late patet haec Dioecesis, tamen non amplius habet, quam mille triginta Ecclesias Parochiales, in quibus animae ad curam Parochorum spectantes in universum numerantur octies centum millia.

Tota Dioecesis est divisa in sex Archidiaconatus, quorum quilibet habet sub se certum numerum Ecclesiarum, quas visitare statutis a Jure temporibus tenetur.

Ecclesia Cathedralis est caput totius Dioecesis, est in ipsa Regia Metropoli totius Dioecesis primaria, Cra-

coviae, contigua Castello, et Palatio Regio sita super montem Wawel *nuncupatum, ipsique vertici montis insidens, erecta est sub titulo Sancti Venceslai nunc vero vocatur Sancti Stanislai, quod ibi est corpus Sancti Stanislai, ejusdem Dioecesis Episcopi olim, et Martyris. Est insignis haec Basilica non exteriori tantum fabrica sumptuosa, et nobilissima, sed praeterea monumentis, Mausoleis, Sacellis sumptuosissimis, Regum, Episcoporum, et aliorum Senatorum ornatissima supellectili aurea, et argentea, gemmis praetiosis, et omni apparatu Sacro dives.* Resonat in ejus turribus Campana maxima Sigismundi Regis primi Poloniae piissimi, et aliis paulo minoribus, *quas alii Reges, Episcopi et aliqui Regni Proceres ad Dei gloriam resonandam, et ornamentum ejusdem Basilicae reliquerunt.*

Habet hoc Ecclesia Cracoviensis, quod nulla alia in Polonia; quod in ea coronantur et sepelluntur Reges, ita Legibus Regni disponentibus, sed inprimis fulget Sanctitate, Sancti Stanislai Episcopi, et Martyris, sui olim Pastoris, cujus Sanctitatem Deus in vita, et post mortem plurimis miraculis comprobavit, ut ad ejus Sepulchrum non ex Polonia solum, sed ex aliis finitimis Provinciis, et longinquis confluere soleat populus, ad implorandam opem, auxilio Sancti Episcopi. Unde non solum Sigismundus Primus Rex Poloniae ante annos centum quinquaginta argenteum altare sumptuose et affabie factum ejusdem Sancti Stanislai repraesentans honori, et memoriae hujus Sancti obtulit, et multi alii fideles insignia donaria reliquerunt, sed ante annos triginta septem, maximo sumptu Mausoleum eidem Sancto erexit Martinus Szyszkowski Antecessor meus adjecta fundatione novi Collegii Sacerdotum, sed praeterea Si-

gismundus Tertius ante annos triginta quinque argenteam tumbam hujus Sancti condendis cineribus donavit, quae cum a Suecis hostibus una cum altari argenteo ablata fuit, *piae memoriae Antecessor meus* immediatus Petrus Gembicki Episcopus Cracoviensis reliquit *tantam quantitatem argenti, et sumptum, ut alia in ejus locum ejusdem magnitudinis, et ponderis substituatur* *). *Splendet eadem Basilica Altaribus elegantibus, et omni alio apparatu. Decorato quoque Choro et Symphonia Musicorum, ad quos annuatim et perpetuo alendos, sumptum ex proventibus Episcopalibus liberaliter attribuit piae memoriae Martinus Szyszkowski Episcopus Cracoviensis anno 1630 vita punctus.*

Habet Ecclesia ista Cracoviensis plura Collegia Sacerdotum, quorum primum est Canonicorum, in quo numerantur triginta Canonici, et sex Dignitates, quarum post Pontificalem prima est Decanatus, sequuntur Praepositus, Archidiaconus, Custos, Cantor, Scholasticus, qui omnes habent suas Praebendas annexas Canonicatibus. Inter triginta Praebendas Canonicales, inveniuntur Doctorales quinque, videlicet duae Theologales, duae Jurisconsultorum, quinta vero dari solet Doctori in facultate Medica. Omnes tam Dignitates quam Canonici ultra proprias Praebendas et Villas Praestimoniales, et domos pulchras, quas vigore Senij, seu antiquitatis nanciscuntur. Habent refectiones quotidianas, quae hebdomadatim inter residentes distribuuntur ex proventibus amplissimi Comitatus Pabianicensis, qui Collegio Canonicorum hac de causa ante aliquot saecula datus est. Et quamvis

---

*) Zobacz przytoczenia, jakieśmy w téj mierze na stronnicach 78 i 299 uczynili.

per bella, et militares rapinas hic Comitatus est hoc tempore desolatus, tamen ad meliorem statum sensim reducitur, et non contemnendos reditus Canonicis suppeditat; ita quod computatis omnibus proventibus, quos quilibet Canonicus percepit, tam ex Praebenda propria, quam ex praestimonio, et refectionibus, non solum honeste, sed etiam splendide vivere possunt *).

Secundum Collegium Sacerdotum est Vicariorum, qui loco Canonicorum omnia officia Divina concinnunt, et numerantur triginta.

Tertium Collegium vocatur Praebendariorum Regiorum, qui Cantu figurali Missam de Beata Virgine Maria occinunt, suntque numero decem, undecimus Clericus.

Quartum Collegium est Mansionariorum, qui officium Beatissimae Virginis Mariae parvum, statuta hora decantant.

Quintum Collegium est Capellanorum Sanctae Crucis, qui habentur numero octo, et Missae Sacrificium de Sancta Cruce absolvunt.

Sextum Collegium est Psalteristarum, qui sunt numero sexdecim, ad decantandum Psalterium diu, noctuque, postquam alia Divina officia in Ecclesia cessant.

Septimum Collegium est Praebendariorum Szyszkovianorum, numero sex, qui ad Sepulchrum Sancti Stanislai, statutis diebus praescriptas Missas absolvunt, et decantant.

Est praeterea octavum Collegium septem Poenitentiariorum.

---

*) Majętność tę, o któréj wzmiankowaliśmy na str. 376, biskup nasz zowie hrabstwem, podobnie jak niektórzy dawniejsi pisarze.

Nonum Collegium est Seminaristarum, qui foventur numero viginti, et praeterea Professor Moralis Theologiae ad illos docendos. Quapropter cum tantus numerus Sacerdotum in hac Basilica totius Poloniae primaria fovetur, hinc est, quod ne unica quidem hora divinae laudes in hoc templo cessant.

Concionator unus numero habetur, aut ex Regularibus, aut secularibus Sacerdotibus, et praeter hunc sunt alii quatuor, qui alii praescriptis diebus festis conciones ad Populum habere solent. Insuper inveniuntur Altaristae diversarum fundationum quadraginta.

Sunt denique Vicecustodes Sachristiae, et Supellectilis Ecclesiasticae custodes duo et Clericus unus, sunt semper quatuor aeditui, sunt et alia omnia quaecunque ad decorem, et bonum ordinem in hac Basilica servandum pertinent. Est in hac Ecclesia fons Baptismalis, sed Cura animarum valde exigua, non nisi eorum qui in Arce et infra eam habitant. Cura animarum administratur per Vicarios hebdomadatim.

Habet haec Ecclesia Reliquias Sanctorum insignes, nam praeter Corpus Sancti Stanislai insigni Mausoleo decoratum; habet praeterea integrum Corpus Sancti Floriani Patroni Regni, et notabiles partes Sancti Venceslai, et aliorum multorum Sanctorum. Habet insuper notabiles partes de ligno Sanctissimae Crucis, et partem clavis ejusdem, cum Spinam de Corona Domini Nostri Jesu Christi, et de petra Sepulchri ejusdem, quae quidem omnes Reliquiae in suis thecis aureis, et argenteis sumptuosis reverenter asservantur, et certis, praescriptisque diebus publicae venerationi exponuntur.

Praeter Ecclesiam Cathedralem sunt Cracoviae aliae insignes Ecclesiae tam in Urbe ipsa, quam et

Suburbio, nec non in Arce regia memorata, sunt Ecclesiae Collegiatae quinque; Parochiales decem, inter quas primum locum tenet Ecclesia Archipraesbyteralis Beatissimae Virginis Mariae Matris Dei, in ipso centro Civitatis posita, vetustate structurae magnifica Sacerdotum frequentia (nam plus quam sexaginta habet Beneficiatos Sacerdotes residentes), et devotione populi florentissima.

Non desunt hac in urbe pia loca. Est inprimis Domus commoda et sumptus congrui ad sustentandos Sacerdotes infirmos, et Senio confectos. Est Xenodochium pro infirmis nobilibus. Est et tertium Xenodochium pro depauperatis, et pro lapsis fortuna civibus. Quartum pro scholaribus infirmis. Quintum pro infantibus expositis Sancti Spiritus de Saxia. Sextum pro peste vel contagione infectis. Septimum pro feminis aegrotantibus. Deest Domicilium, et Sumptus ad curandos, et sustentandos mentecaptos, quod ut erigatur sedulo curabo, si Deus meliora tempora, et vitam longiorem dederit *). *Est praeterea Congregatio Misericordiae quae mutuata gratis pecunia indigentibus sucurrit ad instar Montis Pietatis, qui Romae habetur. Eadem vero Congregatio solet pia elemosyna elocare pauperes Puellas in Matrimonium, vel in aliquod Monasterium.*

Habetur in hac eadem Urbe Universitas Privilegiis tam Sanctae Sedis Apostolicae, quam Regum et Episcoporum decorata, et munita, in ea omnes Scientiae, et artes liberales docentur. In tria domicilia quae Collegia vocantur haec Universitas divisa est, quae omnia Rectori Universitatis parent. Adjuncta habet sibi ali-

---

*) Biskup nasz wywiązał się z włożonego tym sposobem na siebie obowiązku, jak o tém na stronnicach 85 i 300 przytoczyliśmy.

quot Contubernia, quae Juventus studiosa incolit, regiturque per Magistros ex Universitate deputatos. Status hujus Universitatis est talis, quod ex iis, qui docent, et legunt lectiones multo plures sint Sacerdotes, quam Saeculares. Unde praeter tres Ecclesias Collegiatas in ipsa Urbe ab Antecessoribus meis Universitati unitas, multas praeterea habent Ecclesias Parochiales aliaque simplicia beneficia unita quidem, sed non juxta praescriptum Sacri Concilii Tridentini, quia Vicarios perpetuos cum assignatione certae portionis fructuum, qui Curam animarum gerant, non habent, sed tantum ad placitum suum amovibiles. Quae beneficia cum Professoribus dantur, illi praetextu legendarum lectionum, et professionis praetendunt se esse liberos ab onere residendi circa Parochiales.

Evenire solet interdum, quod aliquando Universitas eligit in Rectorem Medicos Uxoratos, qui sibi usurpat potestatem non sine praejudicio Ordinarii judicandi, et puniendi Sacerdotes etiam privatione ascensuum ad Beneficia Ecclesiastica, fulminatione censurarum in Praesbyteros, quod solebat facere homo laicus Rector. Orta fuit hac de re controversia tempore Antecessoris mei immediati, sed nulla sententia, quae litem hanc dirimeret, intercessit.

Ex aliqua concessione Antecessorum meorum Testamenta Professorum et Universitati inscriptorum, soli Rectori Universitatis ad confirmandum exhibentur, sed aliquando non satis exacta cura morientium ultimae voluntates executioni demandantur, unde multa legata pia deperierunt.

Ex ipsa fundationis origine agnoscit haec Universitas Superiorem suum Episcopum Cracoviensem,

tanquam Conservatorem, et Cancellarium, uti Privilegium fundationis regiae sequitur.

Haec Sanctitati Vestrae humiliter exponenda habui, quae spectant ad Ecclesiam Cathedralem, et alia templa, quae in ipsa Urbe Cracoviensi reperiuntur. Quod vero attinet reliquam Dioecesim, haec est amplissima, ut superius narravi, non plures tamen Ecclesiae Parochiales et Regularium inveniuntur, quam mille quadringentae decem, praeter illas, quae intra Civitatem, et ejus suburbia numerantur, id est saecularium triginta sex, Regularium Virorum claustra sunt intra Civitatem, et ejus suburbia septemdecim, Monialium duodecim, praeter domum pro recipiendis Viduis, et instituendis puellis sub regula Sanctae Euphemiae. Inter Ecclesias Parochiales sunt Collegiatarum Ecclesiarum longe a se dissitarum numero duodecim, quaelibet harum habet aliquot dignitates, et Canonicos plures, sed paucos residentes ex veteri consuetudine, quos ego tamen ad frequentiorem residentiam, quantum possum stringo.

Tota Dioecesis divisa est in quinquaginta Decanatus rurales, et quinque Archidiaconos, videlicet Cracoviensem, Sandecensem, Sandomiriensem, Zawichostensem, et Lublinensem, quibus adjuncti sunt alii quatuor Visitatores perpetui, itaque quilibet horum praeest certo numero Ecclesiarum, seu Decanatuum, quos visitare tenetur statutis a jure temporibus, vel cum loci Ordinarius jubet.

Propter regimen facilius, et exactius tantae et tam amplae Dioecesis habet Episcopus Vicarium Generalem Cracoviensem residentem, qui juxta facultates sibi a loci Ordinario praescriptas, unicuique per Dioecesim justitiam administrat, continuumque Tribunal horis, et diebus

destinatis pro majori commoditate, et satisfactione populi et Cleri sustinet. Nam tanta est causarum multitudo, ut quamvis Episcopus diebus a jure praescriptis continuo judicet, non desint praeterea causae quas Vicarius Generalis continuo audiat.

Praeter Generalem Vicarium, habet Episcopus ex antiqua consuetudine alios duodecim Vicarios, seu officiales foraneos, potissimum penes Ecclesias Collegiatas ex Canonicis earumdem Ecclesiarum deputatos, qui causas minoris momenti ex indulto ab Ordinario concesso judicant, salva ad me appellatione, a definitiva, vel vim definitivae habente. Ad eosdem Officiales deferre solent Decani rurales, si quid in moribus Sacerdotum sui Decanatus corrigendum deprehendunt; Officiales vero ad me deferunt.

Habet praeterea Dioecesis mea Monasteria Regularium non pauca videlicet Abbatias variorum Ordinum undecim, jam vero Coenobiorum Virginum Deo dicatarum octodecim variorum Ordinum, ex quibus decem coenobia Monialium frequentissima, videlicet tria Ordinis Sancti Benedicti, quatuor Ordinis Sancti Norberti, unum Sanctae Brigittae, duo Ordinis Sanctae Clarae, sunt immediatae potestati, et Jurisdictioni Ordinarii Cracoviensis, authoritate gloriosae memoriae Clementis octavi Summi Pontificis subjecta, et per eundem visitantur, ab eoque Confessarii, et Concionatores Regulares, in aliis vero Saeculares deputantur. Jam vero ut eo melius regimini istorum Monasteriorum provideatur, dari solent ab Ordinario cuilibet Coenobio Monialium probi, et docti Sacerdotes saeculares in Dignitate Ecclesiastica constituti, ad quos Abbatissae in necessitatibus Conventuum suorum recurrunt, illi vero ad Episcopum

deferunt, a quo in omnibus providetur, ac Deo sit laus viget in his Monialium Conventibus curae Ordinarii subjectis, pietas et Disciplina regularis. Illud tantum sicut caetera bona Ecclesiastica, ita Monialium possessiones, et villas extreme afficit, quod insolens et impius miles exactionibus impiis, et stationibus eas affligit; unde his calamitosis temporibus, magna inopia laborarunt praedicti Conventus Monialium. Inveniuntur praeterea per Dioecesim totam, Regularium Mendicantium complura Monasteria, videlicet Sancti Benedicti tria Cisterciensium, Sancti Bernardi tria, Canonicorum Regularium quinque, Sancti Pauli primi Eremitae quinque, Custodum Sepulchri Domini tria, Hospitalium de Saxia duo, Beati Joannis duo, Eremitarum Camaldulensium duo, Sancti Augustini duo, Carmelitarum antiquae observantiae quatuor, Carmelitarum Reformatorum quatuor, Sancti Augustini quatuor, Ordinis Praedicatorum novem, Conventualium sex, Minorum de observantia quatuordecim, Societatis Jesu quinque.

Inveniuntur etiam in hac Dioecesi mea, quinquaginta aut sexaginta Ecclesiae ritus Graeci Sanctae Sedi Apostolicae unitae. Ad rite obeundum munus Episcopale in tam ampla, et Populosa Dioecesi, obtinuerunt Antecessores mei jam a longissimo tempore a Sancta Sede Apostolica, quod illis sit datus in subsidium laborum Suffraganeus cum titulo Episcopi Laodicensis in partibus infidelium, cui ex proventibus mensae Episcopalis Cracoviensis attributi sunt certi redditus ad tuendam Dignitatem Episcopalem. Hic ex antiqua consuetudine assumitur e gremio Capituli, et ab Episcopo Cracoviensi commendatur, et praesentatur. Fungitur nunc apud me Suffraganei officio, Reverendissimus Dominus Nicolaus Oborski Vir a

pietate, doctrina, et alacritate laborum, quos pro Ecclesia Dei tolerat, maxime laudatus. Non parum ad conservandam disciplinam Ecclesiasticam in hac Dioecesi obsunt frequentes, et temerariae a Tribunali meo, vel Vicarii mei Generalis ad Archiepiscopum Gnesnensem appellationes, qui per inhibitiones non legitimas, executionem decretorum meorum retardat, et insolentium Sacerdotum petulantiam fovet. Quare Sanctitatem Vestram rogo, ut tam evidenti praejudicio remedium adhibere dignetur, ne mea Jurisdictio per frivolas inhibitiones Archiepiscopales impediatur. Intulit modernus Archiepiscopus Gnesnensis) ante paucos dies gravem injuriam jurisdictioni meae Ordinariae, quam alio loco Sanctitati Vestrae referam, et protectionem Sanctitatis Vestrae implorabo.*

Ab initio profecto Religionis Catholicae in Polonia non fuit subjecta Ecclesia Cracoviensis Metropolitae Gnesnensi. Nam et Cracoviae fuit Sedes Archiepiscopalis, numeranturque in Ecclesia Cracoviensi septem continua serie Archiepiscopi, uti tam Historici Ecclesiastici, quam alii rerum Polonicarum Scriptores tradunt, qui memorant eum honorem in Ecclesia Cracoviensi desiisse ideo, quod Lambertus Octavus in ordine Ecclesiae Cracoviensis Praesul, palium a Sede Apostolica petere neglexerit.

*Optime novi, quam diligenter Sacrum Concilium Tridentinum commendat Synodorum convocationem, quibus celebrandis singula triennia praescribit. Est quidem rarior in hoc regno Synodorum usus, tamen cum in hac Dioecesi post annum millesimum sexcentesimum quadragesimum tertium**), nulla sit convocata Synodus Dioece-*

*) Mikołaj Prażmowski.

**) Synod Prowincyonalny Gnieźnieński, o którym już na str. 24. niniejszego pisma wzmiankowaliśmy, odprawił się w dzisiej-

sana, ego profecto ab aliquot annis illam celebrassem, nisi me bella, pestes, militares seditiones, et confederationes, continuae contributiones, quibus afflictus Clerus etiam oneratur, et aliae calamitates publicae, et privatae ab hoc proposito impedivissent. Caeterum polliceor Sanctitati Vestrae, quod ubi aliquid quietis et tranquillitatis publicae nacta fuerit Polonia, nihil morabor, quin ad satisfaciendum officio meo Synodum Dioecesanam convocem.

Quod reliquum est universim loquendo de tota Dioecesi mea, fateor habere Ecclesias hujus Dioecesis amplas possessiones, tam per Reges, Principes quam alios pios fundatores Episcopatui, Capitulo Ecclesiae Cathedralis, et aliis Collegiatis, Abbatiis, Coenobiis, Conventibus varii Ordinis, Hospitalibus et aliis locis piis relictas, sed plurimas dosolatas et devastatas esse, et in dies magis devastari per milites, quorum colligendorum, et alendorum totum fere onus in bona Ecclesiastica conjectum est per vim, et oppressionem Ducum belli reclamantibus, et contradicentibus, juraque Ecclesiastica opponentibus Episcopis, et per insolentias militares, qui quoties ob non soluta stipendia, in seditionem coëunt, inprimis bona Ecclesiastica impie, et barbare invadere moris habent, sicut nuper ante annos tres ingenti malo nostro accidit. Quod ut nunc evitaremus, coacti sumus omnes Episcopi certam contributionem ex bonis Ecclesiasticis concedere, et donare scilicet, ne milites in bona nostra venientes

---

szym kościele archikatedralnym Warszawskim, a wówczas Kolegiaty Ś. Jana. Uchwały tego Synodu zatwierdzone były przez szczególne *Breve* Papieża Innocentego X. dnia 18. Grudnia 1645 r. Buydecki w dziele wyżéj powołaném.

multo plura exigerent, et in posterum Jus sibi talium exactionum arrogarent. Nitimur quidem quantum possumus hanc servitutem contra evidentiora, et manifesta jura immunitatis Ecclesiasticae, et Leges Regni istius bonis Ecclesiasticis impositam tollere et excutere, et jam incipimus aliquantulum emergere ex hac oppressione favente Nobis Serenissimo Rege nostro, sed multa nobis perferenda, et toleranda sunt propter tempora turbulenta, et scisso Regno in diversa studia, quorum occasio est extincta Stirps Regia inenarrabili hujus Regni malo, et periculo Catholicae Religionis. Caeterum nisi hoc jugum militaris oppressionis quantocius excusserimus, video evidens periculum, ne bonis Ecclesiasticis per immensa ista onera sublatis, cultus divinus in hoc Regno extirpetur.

Est et alia injustitia in hoc Regno, quod ex Decimis, omnis seminis quae in sustentationem Parochorum et aliorum Beneficiatorum Ecclesiasticorum sunt attributae, media pars in contributiones agrarias cum statuuntur, eroganda sit, nulla Lege, sed tantum abusu et in curia illius temporis Episcoporum, cum iste abusus exortus est. Qua in re ut indemnitati Parochorum consulamus, in eo laboramus, ut alterius generis contributiones in Comitiis sanciantur non vero agrariae.

Atque haec sunt, quae ad reddendam rationem per decem annos gesti Episcopatus istius recensenda Sanctitati Vestrae existimavi. *Quod vero citius non praestiti, supplico Sanctitati Vestrae, ut tot calamitatum, quibus in Polonia multis jam annis jactamur, ratione habita me excusatum habere dignetur, et quaecumque Ablegatus meus a Sanctitate Vestra nomine meo ad regimen Dioecesis meae necessaria supplex rogabit, indulgeat. Ego vero Deum oro, semperque orabo, ut Sanctitas Vestra*

diu, et feliciter vivat in terris et felicissimus aeternum in Coelis. Cum his me ad pedes Sanctitatis Vestrae venerabundus prosterno.

Sanctitatis Vestrae
humillimus Sacellanus et Servus
Andreas Episcopus Cracoviensis.

KONIEC.

UZUPEŁNIENIE.

Żałobny obchód rocznicy zejścia z tego świata wiekopomnego Skargi, w kościele SS. Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie dnia 27. Września 1860 r. dopełniony, a z tego powodu dozwolony przystęp do grobów tegoż kościoła, nastręczyły nam sposobność naocznego obejrzenia grobowca biskupa Trzebickiego — na którym oprócz wiadomego nam już herbu *Łabędź*, spostrzegliśmy małą tabliczkę miedzianą z następującym napisem:

Reverendmus Andreas Trzebicki.
Episcopus Cracovien. Dux Severiae
Praefuit Ecclesiae Cracovien. Annis XXII.
Mortuus Anno MDCLXXIX Die XXVIII
Mensis Decembris Kielciis.
Aetatis suae LXXII.
Sepultus in hac Basilica
Die XXIX Januarii
MDCLXXX.

Świadczy on niewątpliwie, iż ten mąż umarł w Kielcach, nie w Krakowie. Dodajemy zarazem, iż dwie litery *l* i *c* w wyrazie *Kielciis*, na owéj tabliczce, w skutek wilgoci i ciągłego ukwaszania się metalu, zniszczone zostały, a która według twierdzenia miejscowéj służby kościelnéj, przed kilkudziesięciu laty, podczas naprawy Sarkofagu wyjętą była z trumny drewnianéj w tymże znajdującéj się i oddawna spruchniałéj.

Na str. 267 w przypisie N. 36 opuszczono przytoczenie dzieła: *Dzieje Jana III. Sobieskiego* przez Leona Rogalskiego, Warszawa 1847 str. 35. 45. 46. 47. 56.

Na str. 198 pominięto następujący odsyłacz: Fran. Ks. Kojsiewicz w Rozprawie *o spadkach beztestamentowych* (Rocznik Tow. N. Krak. T. XVII. ogól. zbioru 1843 str. 83) podobnie błędnie wspomnionego ziomka naszego *Cezarinem* nazywa.

Wreszcie na str. 187 w wierszu 18, czytać należy powołaną str. 115, zamiast 79.